

**Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna
im. Cypriana Norwida
w Zielonej Górze**

**Zielonogórskie Studia
Bibliotekoznawcze
Zeszyt 9**

Zielona Góra 2017

Zielonogórskie Studia
Bibliotekoznawcze
Zeszyt 9

**Zielonogórskie Studia
Bibliotekoznawcze
Zeszyt 9**

POD REDAKCJĄ

Andrzeja Bucka

Przemysława Bartkowiaka

Moniki Simonjetz

Zielona Góra 2017

RADA NAUKOWA

Andrzej Buck (Zielona Góra)
Małgorzata Czerwińska (Zielona Góra)
Jerzy Jarowiecki (Kraków)
Bożena Koredczuk (Wrocław)
Przemysław Słowiński (Gorzów Wlkp.)

KOMITET REDAKCYJNY

Andrzej Buck (redaktor naczelny)
Przemysław Bartkowiak (zastępca redaktora naczelnego)
Joanna Wawryk (sekretarz, redaktor językowy)
Paweł Kalisz (redaktor tematyczny)
Paweł Karp (redaktor tematyczny)
Dawid Kotlarek (redaktor tematyczny)
Janusz Rećko (redaktor tematyczny)
Przemysław Szczuciński (redaktor statystyczny)

TŁUMACZENIE STRESZCZEŃ

Agnieszka Ginko-Humphries

Lista recenzentów dostępna na stronie zsb.norwid.net.pl

Wersja drukowana ma charakter pierwotny,
na jej podstawie powstaje wersja cyfrowa w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej

© WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze
Zielona Góra 2017

WYDAWCA

Pro Libris – Wydawnictwo WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze
al. Wojska Polskiego 9, 65-077 Zielona Góra

ISBN 978-83-64393-36-5

ISSN 2299-3363

SKŁAD

Firma Reklamowa GRAF MEDIA

DRUK

Dual Studio

Spis treści

Monika Simonjetz, Wprowadzenie	9
---	---

Osoby z niepełnosprawnością w bibliotece – inkluzja w świecie informacji i kultury – teoria i praktyka

Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska

Media i usługi biblioteczne dla grup zagrożonych wykluczeniem społecznym . . .	17
--	----

Bronisława Woźniczka-Paruzel

Multimedia w bibliotece jako środek aktywizowania osób z uszkodzonym słuchem	29
--	----

Marta Korytkowska, Maria Przastek-Samokowa

g/Głusi w bibliotece	47
----------------------------	----

Albert Lewandowski

Biblioteka szkolna dla uczniów niesłyszących – metody i formy pracy na przykładzie Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach	57
--	----

Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz

Działalność biblioteki dla osób niewidomych i słabowidzących w Zurychu	69
--	----

Ana Gvozdenović

Persons with Disabilities in the Public Library “Stefan Prvovenčani”, Kraljevo. Examples of good practices and challenges	79
---	----

Ewa Adaszyńska, Małgorzata Kuncewicz

Studenci z niepełnosprawnością w bibliotece akademickiej	87
--	----

Lidia Ippoldt

Biblioteka pedagogiczna wsparciem dla dziecka niepełnosprawnego, jego rodzica i wychowawcy (na przykładzie Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie) .	113
---	-----

Beata Mirkiewicz

Problematyka niepełnosprawności w polskich czasopismach naukowych – analiza wybranych przykładów	123
--	-----

Katarzyna Iwańska

Biblioteka i książka w procesie rewalidacji dzieci niepełnosprawnych umysłowo	137
---	-----

Varia

Aneta Firlej-Buzon

Działalność prof. Antoniego Knota w zakresie organizacji bibliotekarstwa naukowego na Dolnym Śląsku w latach 1945-1956 155

Bernadetta Darska

Kultura w sieci, czyli dlaczego papierowe czasopisma kulturalne znikają i nie odradzają się w Internecie 167

Maja Chocianowska-Sidoruk, Elżbieta Czarnecka

Deskryptory BN i Język Haseł Przedmiotowych BN – próba konfrontacji 179

Kamil Banaszewski, Katarzyna Bartosiak

Biblioteczne szkolenia i jak je znaleźć. Analiza wybranych elementów witryn internetowych polskich bibliotek publicznych uczelni akademickich 193

Monika Simonjetz, Małgorzata Domagała

Badanie satysfakcji użytkowników WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze jako ważny element zarządzania jakością 213

Robert Rudiak

60 lat „Czwartków Lubuskich” w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze 237

Recenzje i sprawozdania

Daniel Koteluk

Dawid Kotlarek o historii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze 259

Dawid Kotlarek

Recenzja publikacji Daniela Koteluka pt. *„Papierowa propaganda” w bibliotece w osadzie wiejskiej Czerwieńsk w powiecie zielonogórskim od 1949 do 1956 roku* 261

Anna Urbaniak

36. Ogólnopolskie Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP „Bibliografie Regionalne – w kręgu historii i współczesności” (Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, 20-21 czerwca 2017) 263

Noty o autorach 269

Table of Contents

Monika Simonjetz, Introduction	9
---	---

People with disabilities in the library – inclusion in the world of information and culture – theory and practice

Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska

Media and library services for groups at risk of social exclusion	17
---	----

Bronisława Woźniczka-Paruzel

Multimedia in the library as a means of activating people with hearing impairments	29
--	----

Marta Korytkowska, Maria Przastek-Samokowa

The Deaf in the library	47
-------------------------------	----

Albert Lewandowski

The school library for deaf pupils: methods and forms of work, based on the example of the Special Education School-Complex in Kielce	57
---	----

Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz

The activities of the library for the blind and visually impaired in Zurich	69
---	----

Ana Gvozdenović

Persons with Disabilities in the Public Library “Stefan Prvovenčani”, Kraljevo. Examples of good practices and challenges	79
---	----

Ewa Adaszyńska, Małgorzata Kuncewicz

Students with disabilities in the academic library: a review of problems and issues	87
---	----

Lidia Ippoldt

Pedagogical library support for children with disabilities, their parents, and their educators (based on the example of the Pedagogical Library in Skawina)	113
---	-----

Beata Mirkiewicz

The issue of disability in Polish academic journals – the analysis of selected cases	123
--	-----

Katarzyna Iwańska

The role of books and the library in the rehabilitation process of children with particular educational needs, based on the example of Branch No. 13 of the Kielce City Public Library	137
--	-----

Varia

Aneta Firlej-Buzon

The activities of Prof. Antoni Knot connected with the organizing of scholarly librarianship in Lower Silesia in the years 1945-1956 155

Bernadetta Darska

Culture on the web: why paper-based cultural magazines are disappearing and are not being revived on the Internet 167

Maja Chocianowska-Sidoruk, Elżbieta Czarnecka

Descriptors of the National Library and the Language of Subject Headwords – an attempt at a confrontation 179

Kamil Banaszewski, Katarzyna Bartosiak

Library training sessions and how to find them. An analysis of selected elements of websites of the Polish public libraries of university colleges 193

Monika Simonjetz, Małgorzata Domagała

User satisfaction surveys at the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra as an important element of quality management 213

Robert Rudiak

60 years of “Czwartki Lubuskie” (Lubusz Thursdays) at the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra 237

Reviews and reports

Daniel Koteluk

Dawid Kotlarek about the history of the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra 259

Dawid Kotlarek

Review of the publication by Daniel Koteluk, entitled “*Printed propaganda in the rural settlement of Czerwieńsk’s library, Zielona Góra Country, during the years 1949-1956*” 261

Anna Urbaniak

The 36th Nationwide Meeting of the Regional Bibliography Team of the General Board of the Polish Librarians Association – “Regional Bibliographies – around history and the present” (European Solidarity Centre, Gdańsk, 20-21 June 2017) . 263

Notes about the authors 269

Wprowadzenie

Współczesna biblioteka, z przypisywanymi jej funkcjami: edukacyjną, kulturową, naukową, integracyjną, jest instytucją szczególnie predystynowaną do zapewniania osobom z niepełnosprawnością szerokiego, wolnego od barier mentalnych i fizycznych uczestniczenia w świecie informacji i kultury. Zgodnie z wytycznymi IFLA, gotowość bibliotek do wypełniania tej roli rozpatrywana jest w kilku aspektach: lokal i jego otoczenie, specyfika materiałów czytelniczych (*alternative/accessible formats, adapted literature, special-format*), specyfika zakresu treściowego kolekcji, zasady kompleksowej informacji o zbiorach, specyfika technologii wspomagających (*adaptive technology, assistive technology*), dostępność stron internetowych bibliotek, specyfika usług bibliotecznych (zasady udostępniania, informowania), formy i zasady pracy z niepełnosprawnym użytkownikiem, przygotowanie i kompetencje bibliotekarzy w zakresie obsługi użytkowników z niepełnosprawnością. Współczesny, informacyjny i medialny świat generuje wiele niebezpieczeństw, z – najgroźniejszym – wykluczeniem na czele. Osoby z niepełnosprawnością są na te zagrożenia szczególnie narażone. W aktualnym tomie „Zielonogórskich Studiów Bibliotekoznawczych” znajdziemy ciekawe, teoretyczno-praktyczne refleksje zorientowane wokół zagadnienia *Osoby z niepełnosprawnością w bibliotece – inkluzja w świecie informacji i kultury – teoria i praktyka*.

Publikację otwiera artykuł Małgorzaty Fedorowicz-Kruszewskiej, która prezentuje media i usługi biblioteczne zaprojektowane z myślą o osobach zaliczanych do grup zagrożonych społecznym wykluczeniem. Egzemplifikacje, zebrane w oparciu o analizę piśmiennictwa, dokumentów elektronicznych oraz zawartości serwisów internetowych bibliotek i innych instytucji, obejmują publikacje brajlowskie, publikacje brajlo-drukowe, książki dotykowe, książki z powiększoną czcionką, książki łatwe w czytaniu, książki mówione, filmy i audycje dla osób niesłyszących, audiodeskrypcje, technologie wspomagające, dostępne serwisy WWW. Autorka zauważa, że biblioteki jako instytucje „zanurzone” w lokalnych społecznościach nieustannie projektują i realizują usługi z myślą o otoczeniu. Najczęściej kierują działania do osób w wieku senioralnym, z niepełnosprawnością, bezrobotnych, mieszkańców wsi.

Bronisława Woźniczka-Paruzel podejmuje próbę wskazania sposobów aktywizowania osób z uszkodzonym słuchem i zachęcenia ich do korzystania z biblioteki; „Ze względu na trudności komunikacyjne oraz stosunkowo słabą sprawność czy-

telniczą, nie należą do aktywnych użytkowników bibliotek publicznych, rzadko też korzystają z tradycyjnych dokumentów piśmienniczych”. Artykuł jest źródłem rzetelnych informacji o nowatorskich programach komputerowych i multimediami, które przełamują bariery komunikacyjne pomiędzy „mieszkańcami świata ciszy” a ludźmi słyszącymi.

Marta Korytkowska oraz Maria Przastek-Samokowa zwracają uwagę na problem Głuchych tworzących mniejszość językowo-kulturową, w ramach której funkcjonują również osoby słyszące, które wychowały się w głuchych rodzinach, z głuchymi rodzicami, dziadkami. W tej perspektywie ważna jest przede wszystkim znajomość polskiego języka migowego. Autorki przedstawiają potrzeby czytelnicze g/Głuchych. Poddają analizie problemy i bariery g/Głuchych związane z czytelnictwem i tradycyjnymi książkami w języku polskim, który niekiedy stanowi dla głuchych język obcy. Omawiają specyfikę pracy z czytelnikiem g/Głuchym, polecając SignWriting, książki na wideo tłumaczone na język migowy, specjalne wydania dla najmłodszych, kluby czytelnicze dla g/Głuchych.

Albert Lewandowski prezentuje działania biblioteki Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach na rzecz uczniów niesłyszących. Odwołuje się do metod stosowanych przez nauczycieli w okresie międzywojennym, będących inspiracją dla autorów „Projektu przygotowującego dzieci i młodzież do korzystania z różnorodnych źródeł informacji, ze szczególnym uwzględnieniem książki tradycyjnej”. Zaznacza, że „dzisiejsza biblioteka” powinna dążyć do równowagi między korzystaniem z książki tradycyjnej a nowoczesnymi formami przekazu.

Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz omawia genezę powstania bibliotek dla osób z niepełnosprawnością wzroku na świecie, co stanowi wstęp do charakterystyki funkcjonowania Szwajcarskiej Biblioteki dla Niewidomych i Słabowidzących w Zurychu. Jej odpowiednikiem w Polsce jest Dział Zbiorów dla Niewidomych Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie, który przejął i kontynuuje 60-letnią działalność Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych w zakresie gromadzenia, udostępniania i adaptacji księgozbioru dla potrzeb czytelników z dysfunkcją wzroku i innych osób niepełnosprawnych, niemogących czytać zwykłego druku. Biblioteka w Zurychu nie tylko wypożycza swoje zasoby, ale wytwarza i sprzedaje audiobooki, czasopisma i inne materiały do odsłuchania. Wydaje nuty utworów muzycznych w notacji Braille’a, książki z różnorodnie powiększonym drukiem, e-booki, filmy z deskrypcją, pomoce dydaktyczne i opracowania naukowe. Pismem Braille’a drukowana jest literatura piękna, klasyka, powieści przeznaczone dla dzieci, młodzieży i dorosłych, podręczniki, poradniki, słowniki. Wydawana jest również literatura specjalistyczna w zapisie cyfrowym.

Ana Gvozenović podaje przykłady dobrych praktyk w Bibliotece Publicznej w Kraljevie w odniesieniu do użytkowników z niepełnosprawnością oraz niepełnosprawnych pracowników. Podaje dane statystyczne obrazujące strukturę i sytuację osób niepełnosprawnych w populacji serbskiej.

O roli bibliotek akademickich wśród instytucji umożliwiających pełnoprawne funkcjonowanie studentów z niepełnosprawnością piszą Ewa Adaszyńska i Małgorzata Kunciewicz. W swoich rozważaniach opierają się na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz bibliotek uniwersyteckich w kraju. Poddają analizie zagadnienia dotyczące regulacji prawnych, przystosowania obiektów bibliotecznych, dostępu do cyfrowej przestrzeni informacyjnej i nowych technologii, edukacji kadry bibliotek w zakresie obsługi osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, udogodnień w korzystaniu z zasobów i usług. Jak podają autorki, w roku akademickim 2015/2016 w Polsce studiowało ponad 26 tysięcy osób niepełnosprawnych. Stanowiły one niemal 2% wszystkich studiujących w kraju: „Osoby niesłyszące i słabosłyszące stanowiły 7,2% wszystkich studentów niepełnosprawnych, osoby niewidzące i słabowidzące – 8,9%, z dysfunkcją narządu ruchu – 31,7% [...], z innymi rodzajami niepełnosprawności – 52,2%”.

Lidia Ippoldt prezentuje inicjatywy na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz formy wsparcia rodziców i wychowawców na przykładzie Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie. Dzięki starannie przygotowanym, fachowym działaniom placówka zyskała miano gminnego centrum biblioterapii. Służy nie tylko nauczycielom i studentom, ale i najmłodszym użytkownikom oraz ich rodzinom. Popularnością w kraju cieszą się skawińskie bajki terapeutyczne wydane w trzech zbiorach: *Bajkowa niania. Bajki pomagajki dla najmłodszych* (2011), *Magiczne bajki na dziecięce smutki. Bajki pomagajki dla nieco starszych dzieci* (2012), *Bajkowe sposoby na dziecięce słabości* (2013) – w formie dwupłytkowego audiobooka.

Metody pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, realizowane w Miejskiej Bibliotece Publicznej Filii nr 13 w Kielcach, przedstawia Katarzyna Iwańska. W kieleckiej placówce, podobnie jak w Skawinie, odbywają się zajęcia biblioterapeutyczne. Wypracowywane są autorskie projekty.

Wypowiedzi dotyczące problematyki inkluzji w świecie informacji i kultury osób z niepełnosprawnością spina w klamrę kompozycyjną artykuł Beaty Mirkiewicz, która omawia wybrane polskie czasopisma naukowe, poruszające zagadnienie niepełnosprawności. Autorka zwraca uwagę, że wszystkie analizowane przez nią periodyki posiadają strony internetowe i publikują artykuły w wersji elektronicznej, co umożliwia indeksowanie w bazach elektronicznych, ułatwia dotarcie do treści tekstów oraz wyszukiwanie pożądaných informacji.

Drugi, równie obszerny blok, zatytułowany *Varia*, stanowią opracowania i szkice zróżnicowane tematycznie. Tworzą one odmienne perspektywy odbioru adresowane do zainteresowanych poszczególnymi problemami. Bernadetta Darska przygląda się tendencjom zachodzącym w czasopiśmiennictwie kulturalnym w Polsce po roku 1989. Formułując odpowiedź w kwestii tytułowej: „dlaczego papierowe czasopisma kulturalne znikają i nie odradzają się w Internecie”, zastanawia się, czy społeczeństwo polskie odwraca się od kultury wysokiej, zadowolając się produktami generowanymi przez kulturę popularną; pyta o inne pomysły, będące receptą na chorobę postępującego zanikania czasopism kulturalnych w Polsce.

Bibliografów i praktyków parających się opracowaniem zbiorów zainteresują analityczne rozważania specjalistek Działu Opracowania Rzeczowego i Klasyfikacji Wewnętrznej Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Zielonej Górze. Maja Chocianowska-Sidoruk i Elżbieta Czarnecka podejmują ważny temat deskryptorów Biblioteki Narodowej. Autorki szczegółowo omawiają zasady tworzenia deskryptorów. Egzemplifikują wnioski i sugestie.

Artykuł Anety Firlej-Buzon prezentuje działalność profesora Antoniego Knota – osoby szczególnie zasłużonej w zakresie organizacji bibliotekarstwa naukowego na Dolnym Śląsku po 1945 roku. Bibliotekarstwo naukowe na tzw. Ziemiach Odzyskanych było budowane niemal od podstaw. Bohater wnikliwego szkicu A. Firlej-Buzon jako jeden z pierwszych podjął starania o szybkie uruchomienie biblioteki akademickiej we Wrocławiu. W 1956 roku, staraniem profesora, powołano Katedrę Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. 13 lat później utworzony został Instytut Bibliotekoznawstwa, który dał gruntowne wykształcenie wielu pokoleniom cenionych bibliotekarzy i do dzisiaj pozostaje ważnym ośrodkiem, skupiającym wybitnych specjalistów budujących prestiż polskich bibliotek.

Kształcenie kadry bibliotekarskiej jest bardzo ważne. Równie istotna jest edukacja rzeczywistych i potencjalnych użytkowników, czego dowodzi artykuł Katarzyny Bartosiak i Kamila Banaszewskiego. Autorzy przedstawili wyniki badań nad lokalizacją informacji o szkoleniach bibliotecznych w witrynach internetowych bibliotek polskich publicznych uczelni akademickich. Warto jednak zaznaczyć, że wyartykułowane znaczenie bibliotecznej działalności informacyjno-edukacyjnej znajduje odniesienie również do bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych. Dydaktyka biblioteczna ma wpływ na pozytywny wizerunek wszystkich ksiąźnic. Oferta szkoleniowa, podobnie jak gama innych usług, powinna korespondować z potrzebami środowiska. Monitorowanie oczekiwań wydaje się koniecznością, a na pewno jest ważnym elementem zarządzania jakością. W siódmym zeszycie „Zielonogórskich Studiów Bibliotekoznawczych” opublikowane zostały wyniki badań satysfakcji użytkowników Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. W bieżącym numerze Monika Simonjetz i Małgorzata Domagała prezentują efekty badań satysfakcji użytkowników Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze. Pomiary w obu przypadkach przeprowadzone zostały w oparciu o założenia ogólnopolskiego projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Dostępny na stronie projektu standardowy kwestionariusz, tożsamy w części głównej dla wszystkich typów bibliotek, daje możliwość porównań i zestawień w skali ogólnokrajowej. Miejmy nadzieję, że coraz więcej ksiąźnic będzie korzystało z tego narzędzia, a w latach najbliższych systemowe badanie satysfakcji użytkowników stanie się bibliotecznym standardem.

Uważna lektura tekstów drugiej części niniejszego tomu ZSB zapisuje w pamięci rok 1956. Wówczas powołano wrocławską Katedrę Bibliotekoznawstwa. W tym samym roku zaistniały „Czwartki Lubuskie”. Sześćdziesięcioletnią historię popularnych spotkań autorskich, prelekcji i niezapomnianych wieczorów literackich,

które nierozzerwalnie wpisały się w kulturalny pejzaż Zielonej Góry i regionu, dokumentuje Robert Rudiak.

Wydanie zamyka szczegółowe sprawozdanie Anny Urbaniak z obrad bibliografów w ramach Ogólnopolskiego Zespołu do spraw Bibliografii Regionalnej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz dwie recenzje: Dawida Kotlarka na temat książki „*Papierowa propaganda*” w bibliotece w osadzie wiejskiej Czerwieńsk w powiecie zielonogórskim od 1949 do 1956 roku, Daniela Koteluka na temat monografii *Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze w latach 1947-2016*.

Analizy, omówienia i syntezy ujęte w dziewiątym zeszycie „Zielonogórskich Studiów Bibliotekoznawczych” przygotowane zostały przez kilkunastu autorów reprezentujących polskie uczelnie wyższe oraz biblioteki publiczne, pedagogiczne, szkolne i akademickie. Inspirowane odmiennymi sytuacjami i doświadczeniami zawodowymi, dokumentują poglądy ekspertów o ustalonej renomie i dorobku naukowym oraz pracę i opinie adeptów środowiska bibliotekoznawczego. Różnorodne konteksty badawcze mogą stać się impulsem do przemyśleń, kolejnych opracowań, a przede wszystkim powinny zainteresować czytelnika. Zapraszamy do lektury i współpracy. W przygotowaniu jest jubileuszowy, dziesiąty tom ZSB.

**Osoby z niepełnosprawnością
w bibliotece – inkluzja w świecie
informacji i kultury – teoria i praktyka**

Media i usługi biblioteczne dla grup zagrożonych wykluczeniem społecznym¹

Wprowadzenie

Problematyka wykluczenia społecznego pojawia się we współczesnym piśmiennictwie z zakresu bibliologii i informatologii². W kontekście działalności bibliotek i idei społeczeństwa informacyjnego pojawiają się też takie terminy jak wykluczenie cyfrowe, informacyjne czy edukacyjne. Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie tych mediów i usług bibliotecznych, które zostały zaprojektowane z myślą o osobach zaliczanych do grup zagrożonych społecznym wykluczeniem. Ich egzemplifikacje zebrano, dokonując analizy piśmiennictwa, dokumentów elektronicznych oraz zawartości serwisów internetowych bibliotek i innych instytucji, a także na podstawie obserwacji własnych.

Terminologia

Warto zatem wyjść od pewnych ustaleń terminologicznych. Anthony Giddens definiuje wykluczenie społeczne jako „efekt różnego rodzaju upośledzeń społecznych, wskutek których jednostka lub grupa społeczna nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym społeczeństwa, do którego należą”³. Nie ma zgodności co do źródeł i wskaźników wykluczenia społecznego. Niektórzy badacze uważają, że wykluczenie społeczne odnosi się do wszystkich przypadków nieuczestniczenia w pełni w ważnych aspektach życia społecznego, inni odnoszą je wyłącznie do niedobrowolnych form nieuczestniczenia⁴.

¹ Niniejszy tekst jest zmienioną i uzupełnioną wersją publikacji: M. Fedorowicz-Kruszewska, *Biblioteka dla „Innego”*, [w:] *Kniha ve 21. století. Redefinování role knihoven ve 21. století*, red. L. Foberová, Brno 2016, s. 45-52.

² Zob. np. B. Bednarek-Michalska, *Wolny dostęp do informacji i wiedzy czy wykluczenie edukacyjne? Trendy światowe a Polska*, „Biuletyn EBIB” 2005, nr 2, dostęp: <http://www.ebib.pl/2005/63/michalska.php> [odczyt: 11 grudnia 2017]; I. Smarsz, *Działania bibliotek publicznych w Polsce na rzecz wykluczonych społecznie (wybrane problemy)*, „Biblioterapeuta” 2008, nr 3, s. 9-12; U. Went, *Biblioteka w przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu*, „Bibliotekarz Zachodnio-Pomorski” 2009, nr 1/2, s. 6-14.

³ A. Giddens, *Socjologia*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2004, s. 738.

⁴ T. Panek, J. Czapiński, *Wykluczenie społeczne*, [w:] *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2015, s. 396, dostęp: <http://ce.vizja.pl/en/issues/volume/9/issue/4> [odczyt: 6 stycznia 2016].

Różne są też typologie grup zagrożonych wykluczeniem. Autorka przyjęła tę opracowywaną przez Radę Monitoringu Społecznego, która począwszy od 2000 roku – w odstępach kilkuletnich – przeprowadza w Polsce badania społeczne i publikuje je pt. *Diagnoza Społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*⁵. W przywoływanych raportach najczęściej wymienia się następujące grupy zagrożone wykluczeniem społecznym: samotni, bezrobotni, seniorzy, niepełnosprawni, mieszkający na wsi, uzależnieni od środków psychoaktywnych, z niskim wykształceniem, w konflikcie z prawem, ubogie. Przy czym zaznacza się, że trudno oszacować, jaki odsetek Polaków jest faktycznie wykluczony, a jaki jest zagrożony wykluczeniem⁶. Z przytoczonych badań wykluczono gospodarstwa domowe cudzoziemców, uznając, że w Polsce nie dochodzi do konfliktów na tle rasowym czy narodowościowym. Ponieważ jednak w innych typologiach grup zagrożonych wykluczeniem społecznym pojawiają się cudzoziemcy, imigranci, mniejszości narodowe i etniczne⁷ oraz z uwagi na napływających masowo do Europy uchodźców, również i tę kategorię autorka uwzględniła w swoich rozważaniach.

Z wykluczeniem społecznym wiąże się wykluczenie cyfrowe, które z jednej strony może być skutkiem, z drugiej zaś – przyczyną wykluczenia społecznego. W niniejszym tekście autorka przyjęła definicję zaproponowaną przez Dominika Batorskiego, który przyjmuje, że pojęcie cyfrowego wykluczenia odnosi się do różnic pomiędzy tymi, którzy mają regularny dostęp do technologii cyfrowych oraz informacyjnych i potrafią efektywnie z nich skorzystać, a tymi, którzy tego dostępu nie mają. Definicja ta uwzględnia zarówno różnice związane z fizycznym dostępem do technologii, jak również z umiejętnościami i zasobami niezbędnymi do użycia tych technologii w sposób przynoszący korzyści⁸.

Zjawisko wykluczenia społecznego pojawia się w każdym kraju, choć inne są jego przyczyny i odmienna jest też struktura grup wykluczonych społecznie. Oznacza to jednak, że nie ma sposobu na przeciwdziałanie i zapobieganie wykluczeniu społecznemu i cyfrowemu. Niewątpliwie jednak edukacja, permanentne podnoszenie kwalifikacji, aktywizacja zawodowa, działania włączające mogą je w pewnym stopniu ograniczyć.

Dużą rolę w tym zakresie mają do odegrania biblioteki, które mogą zaoferować dostęp do mediów i usług bibliotecznych, z których część zaprojektowana jest z myślą o użytkownikach o specjalnych potrzebach. Należy przy tym zdawać sobie sprawę, że wśród osób narażonych na społeczne wykluczenie nie wszyscy potrzebują takiego zindywidualizowanego podejścia. Wśród tych, którzy tego

⁵ Zob. *Diagnoza Społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, dostęp: <http://www.diagnoza.com/> [odczyt: 3 lutego 2016].

⁶ T. Panek, J. Czapiński, op. cit., s. 426.

⁷ R. Szarfenberg, *Pojęcie wykluczenia społecznego*, s. 3-4, dostęp: http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/pojecie_ws.pdf [odczyt: 25 stycznia 2016].

⁸ D. Batorski, *Wykluczenie cyfrowe w Polsce*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne*, red. R. Grodzka, Warszawa 2009, s. 225-226.

wymagają, są osoby z niepełnosprawnością, częściowo także seniorzy, bezrobotni, cudzoziemcy, osoby z niskim wykształceniem i o niskich kompetencjach językowych.

Media

Ponieważ pojęcie medium może być różnie definiowane, należy wyjaśnić, iż autorka przyjęła rozumienie mediów jako nośników informacji (środków transmisji), do których zalicza się m.in. gazety, książki, filmy, radio, sieci informatyczne⁹. Można pokusić się o podział mediów adresowanych do grup zagrożonych społecznym wykluczeniem na analogowe i cyfrowe, choć należy zdawać sobie sprawę, że byty te współcześnie przenikają się oraz że istnieją inne (zwłaszcza w zakresie stosowanej terminologii) typologie mediów¹⁰.

Przyjmując tę uproszczoną typologię mediów, w obrębie formatów analogowych należałoby usytuować: publikacje brajlowskie (ang. *braille books*), publikacje brajlo-drukowe (ang. *twin-vision books*, *print/braille books*), książki dotykowe (ang. *tactile books*), książki wydrukowane powiększoną czcionką (ang. *large print books*) i książki łatwe w czytaniu (ang. *easy-to-read books*)¹¹. Materiały brajlowskie adresowane są do osób niewidomych, gdzie tekst zapisany jest punktowym pismem brajlowskim, którego opracowanie jest porównywane z rewolucją, jaką w upowszechnieniu piśmiennictwa przypisuje się wynalazkowi Jana Gutenberga. Wprowadzenie w życie pomysłu Louisa Braille'a (1809-1852) pozwoliło bowiem osobom z niepełnosprawnością wzroku na samodzielny dostęp do informacji. Z kolei publikacje brajlo-drukowe to materiały adresowane zarówno do osób niewidomych, jak i widzących, ponieważ posiadają tekst w brajlu oraz w czarnym druku, a także standardowe ilustracje, gdyż są to najczęściej książki dla dzieci. Ich największą zaletą jest możliwość wspólnej lektury niewidomych i widzących członków rodziny. Trochę inną formę przybierają książki dotykowe, gdzie najważniejszą rolę odgrywają dotykowe, wypukłe ilustracje. Tekstu jest tu mniej, bo odbiorcami są młodsze dzieci, lecz także występuje on w dwóch wersjach: brajlowskiej i czarnodrukowej. Książki wydrukowane dużą czcionką są skierowane do osób słabowidzących i wbrew nazwie odznaczają się nie tylko powiększoną czcionką, lecz także odpowiednio grubym papierem, czytelnym krojem czcionki, wyraźnym zaznaczeniem konturów ilustracji (jeśli są) itd. Z kolei materiały łatwe w czytaniu adresowane są do szerokiego grona odbiorców: osób niesłyszących, z niepełnosprawnością intelektualną, z dysleksją, z afazją, poza tym do imigrantów, mniejszości narodowych oraz osób z niskim wykształceniem. Charakteryzują

⁹ Por. *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 117; *Słownik wiedzy o mediach*, red. E. Chudziński, Warszawa – Bielsko-Biała 2007, s. 11; zob. też T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2005, s. 17, 20-21.

¹⁰ Por. J. Chwaszcz, M. Pietruszka, D. Sikorski, *Media*, Lublin 2005, s. 16.

¹¹ Zob. szerzej na temat mediów dla grup zagrożonych społecznym wykluczeniem, w tym technologii wspomagających i dostępnych serwisów WWW, w pracy: M. Fedorowicz-Kruszewska, M.J. Cyrklaff, *Media w środowisku osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, Toruń 2016.

się prostym tekstem i przejrzystym układem typograficznym, pozwalającymi na zrozumienie przekazu.

Formatem coraz popularniejszym w Polsce i wytwarzanym z myślą o osobach z niepełnosprawnością wzroku jest tyflografika (ang. *tactile graphic*), czyli „grafika dla niewidomych i słabowidzących”¹². W amerykańskich wytycznych dotyczących przygotowania tyflografiki jest ona określana krótko jako „reprezentacja obrazu przekształcona do postaci dostępnej przez zmysł dotyku”¹³. Zazwyczaj funkcjonuje samodzielnie, lecz pojawia się także w publikacjach adresowanych do osób niewidomych.

Cyfrowe media są reprezentowane przez książki mówione (ang. *talking books*), filmy i audycje dla osób niesłyszących (z podpisami u dołu ekranu lub tłumaczone na język migowy przez tłumacza umieszczonego w rogu ekranu), audiodeskrypcję (ang. *audio description/ video description*), technologie wspomagające (ang. *assistive technologies*) i dostępne serwisy WWW. Książki mówione w przeszłości wykorzystywały takie nośniki jak płyta, taśma magnetofonowa, kaseeta magnetofonowa. Współcześnie zapisywane są na wymiennych nośnikach pamięci bądź pobierane z serwera (np. biblioteki) bezpośrednio na komputer i odsłuchiwane lub odczytywane za pomocą monitora brajlowskiego. Filmy i audycje dla niesłyszących, których liczba sukcesywnie wzrasta zarówno w publicznych, jak i prywatnych stacjach telewizyjnych, najczęściej wyposażone są w podpisy, rzadziej tłumaczone na język migowy. Audiodeskrypcja z kolei to technologia, która umożliwia niewidomym usłyszeć to, czego nie można zobaczyć i co nie zostało wypowiedziane. Zatem w przerwach między narracją i dialogami w sztukach, filmach, programach telewizyjnych, profesjonalny lektor opisuje wszystkie wizualne i niewerbalne znaki i informacje, które mogą być niezbędne do zrozumienia tych kulturowych i informacyjnych przekazów, a więc np. ubiór, miejsce akcji, język ciała¹⁴. Ta technika, choć kojarzona jest głównie z kinem, wyrosła w świecie teatru, a aktualnie upowszechniła się w telewizji, w muzeach, galeriach sztuki czy archiwach.

Istotne znaczenie dla zapobiegania wykluczeniu cyfrowemu osób z niepełnosprawnością mają technologie wspomagające, które pozwalają na samodzielny lub bardziej samodzielny dostęp do informacji. Wśród urządzeń tego typu znajdują się m.in.: monitory brajlowskie (ang. *refreshable braille display*), notatniki brajlowskie (ang. *braille notetaker*), drukarki brajlowskie (ang. *braille embosser*), wygrzewarki (ang. *heater*), powiększalniki elektroniczne (ang. *electronic magnifiers*), odtwarzacze cyfrowych książek mówionych (ang. *digital talking book players*), alternatywne klawiatury i myszy. W obręb technologii wspomagających wchodzi też oprogramowanie, takie jak np. programy powiększające, programy udźwiękawiające (ang.

¹² M. Jakubowski, *Tyflografika – historia i współczesność, metody i technologie*, „Tyfloświat” 2009, nr 1, s. 38, dostęp: http://firr.org.pl/uploads/PUB/Tyfloswiat-01_2009.pdf [odczyt: 5 lutego 2016].

¹³ *Guidelines and Standards for Tactile Graphics*, Braille Authority of North America, 2011, dostęp: <http://www.brailleauthority.org/tg/web-manual/index.html> [odczyt: 2 czerwca 2015].

¹⁴ F. Ellis, *A picture is worth a thousand words for blind and visually impaired persons too! An introduction to audiodescription*, New York 1991, s. 2.

screen reader), synteza mowy (ang. *text-to-speech*), programy OCR (ang. *Optical Character Recognition*). Coraz więcej polskich bibliotek jest wyposażonych w technologie wspomagające, a prym wśród nich wiodą biblioteki akademickie.

Bardzo ważnym aspektem przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, seniorów, osób o niskim wykształceniu oraz o niższych kompetencjach językowych (imigranci, cudzoziemcy) są dostępne strony WWW. Dostępność stron internetowych (ang. *Web accessibility*) to „cecha wynikająca z ich budowy, umożliwiająca pełny, samodzielny, bezpieczny i efektywny dostęp do treści i funkcjonalności, uwzględniająca specyfikę różnych grup”¹⁵. Serwisy internetowe bibliotek powinny być zatem tak zaprojektowane, żeby wszyscy potencjalni użytkownicy, w tym ci wymienieni wcześniej, mieli możliwość z nich skorzystać. Istnieją standardy i specyfikacje techniczne dotyczące projektowania stron, które zostały opracowane przez World Wide Web Consortium (W3C) w ramach powstałej w 1996 roku grupy roboczej do spraw dostępności Web Accessibility Initiative (WAI). W 1999 roku WAI opracowało *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG)*, który jest wykazem kryteriów wykonania dostępnych stron WWW. Najnowsza wersja *WCAG 2.0*¹⁶ została rekomendowana przez W3C w 2008 roku.

Usługi

Istotnym elementem działalności bibliotek (zwłaszcza publicznych), których celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, jest przygotowanie oferty usług bibliotecznych i informacyjnych z uwzględnieniem potrzeb zróżnicowanego otoczenia społecznego. Jacek Wojciechowski dokonał typologii usług bibliotecznych, wydzielając: udostępnianie, informowanie i pracę z użytkownikiem¹⁷. Z większości oferowanych usług bibliotecznych osoby zagrożone wykluczeniem społecznym mogą korzystać na równi z pozostałymi użytkownikami, jeśli (ewentualne) bariery w dostępie do nich będą przełamane. Biblioteki wypracowały też wachlarz usług adresowanych do użytkowników posiadających specyficzne potrzeby biblioteczne i zamierzeniem autorki jest przedstawienie właśnie tych, pomijając standardowe, z których korzystają grupy narażone na wykluczenie społeczne, takie jak osoby z niskim wykształceniem, mieszkające na wsi czy samotne. Zaprezentowane formy usług uporządkowano według adresatów. Informacje dotyczące tego segmentu usług zostały zebrane na podstawie analizy literatury przedmiotu, serwisów internetowych bibliotek oraz obserwacji własnych. Przedstawiony wykaz bynajmniej nie pretenduje do miana wyczerpującego, służy jedynie wskazaniu trendów, jeśli idzie o ofertę usług adresowanych do grup zagrożonych wykluczeniem, którą autorka

¹⁵ J. Zadrozny, *Studenci niewidomi i słabowidzący – poradnik dla wyższych uczelni*. Dostępne WWW, Kraków: Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, 2007, s. 5, dostęp: http://www.firr.org.pl/uploads/PUB/FIRR_Dostępne_WWW.pdf [odczyt: 4 lutego 2016].

¹⁶ *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG) 2.0*, dostęp: <http://www.w3.org/TR/WCAG20/> [odczyt: 4 lutego 2016]. Polskie autoryzowane tłumaczenie zob. *Wytyczne dla dostępności treści stron internetowych 2.0*, dostęp: <http://fdc.org.pl/wcag2/> [odczyt: 4 lutego 2016].

¹⁷ J. Wojciechowski, *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*, Kraków 2001, s. 46.

traktuje jako przejaw odpowiedzialności społecznej bibliotek funkcjonujących w określonym otoczeniu społecznym. W swoich analizach autorka nie ograniczała się do bibliotek publicznych, choć ze względu na przypisane im zadania to one najczęściej reagują na potrzeby otoczenia lokalnego.

Bogatą ofertę biblioteki (przede wszystkim publiczne) przygotowują z myślą o osobach w wieku senioralnym, co nie dziwi w sytuacji, gdy ich liczba rośnie. W latach 1989-2014 liczba osób w wieku 60 lat i więcej wzrosła o ponad 2,9 mln i wyniosła 8,5 mln, a zatem 22% w całej liczącej 38,5 mln populacji Polski. Od początku lat 90. ubiegłego wieku przeciętny mieszkaniec Polski postarzał się o ponad 7 lat i mediana wieku dla całej ludności Polski wyniosła 39 lat. Zgodnie z założeniami opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) prognozy demograficznej, odsetek osób w wieku 60 lat i więcej w 2050 roku wzrośnie do 40,4%¹⁸. Oczywiście zatem jest uwzględnianie potrzeb wzmiankowanej grupy w bibliotekach publicznych, które muszą niejako z założenia monitorować i dopasowywać się do otoczenia społecznego. Co zatem biblioteki mają do zaoferowania osobom w wieku senioralnym? Przede wszystkim są to zajęcia z zakresu edukacji komputerowej, internetowej i medialnej, edukacji prozdrowotnej (pogadanki z zakresu profilaktyki prozdrowotnej, bezpiecznych zachowań), edukacji czytelniczej i kulturalnej (Dyskusyjne Kluby Książki, Dyskusyjne Kluby Filmowe i Muzyczne, promowanie twórczości seniorów, głośne czytanie). Oprócz tego biblioteki zapraszają seniorów na spotkania aktywizujące (np. w walce z depresją), okolicznościowe, zajęcia biblioterapeutyczne (np. wykorzystujące biblioterapię reminiscencyjną), kursy językowe (głównie języka angielskiego). Seniorzy biorą też udział w projektach integrujących pokolenia (np. młodzi użytkownicy bibliotek uczą starszych, jak posługiwać się nowymi technologiami) i włączają się w działania wolontariackie. Biblioteki podejmują też współpracę z Klubami Seniora. W zakresie udostępniania zbiorów biblioteki oferują usługę „książka na telefon”, polegającą na dostarczaniu materiałów do domów osób mających trudności z samodzielnym dotarciem do biblioteki, oraz organizowanie punktów bibliotecznych z wymiennym księgozbiorem w domach pomocy społecznej, gdzie przebywają seniorzy.

Zróżnicowana jest także oferta bibliotek adresowana do osób z niepełnosprawnością. Osoby niepełnosprawne stanowią znaczny odsetek polskiego społeczeństwa, bo jak pokazują dane otrzymane w wyniku Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań z 2011 roku, wyniósł on 12,2% ludności kraju, co daje liczbę ok. 4,7 mln¹⁹. Biblioteki

¹⁸ *Ludność w wieku 60 lat i więcej (struktura wg płci i wieku, trwanie życia, umieralność, prognoza)*, Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy GUS, 2016, dostęp: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc-w-wieku-60-struktura-demograficzna-i-zdrowie,24,1.html> [odczyt: 29 stycznia 2017].

¹⁹ *Ludność i gospodarstwa domowe. Stan i struktura społeczno-ekonomiczna. Część I. Ludność. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny. Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy, Warszawa 2013, s. 53, dostęp: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/ludnosc-i-gospodarstwa-domowe-stand-i-struktura-spoleczno-ekonomiczna-czesc-i-ludnosc-nsp-2011,11,1.html> [odczyt: 29 stycznia 2017].

– i tutaj już nie tylko publiczne, ale także akademickie – od końca lat 90. ubiegłego wieku coraz częściej uwzględniają potrzeby tej niezwykle zróżnicowanej kategorii użytkowników, choć nieco w innym zakresie. Biblioteki akademickie przede wszystkim koncentrują się na dostępności architektonicznej budynków, wyposażeniu w technologie wspomagające i dbałości o dostęp do informacji. Tymczasem działania bibliotek publicznych ogniskują się wokół stworzenia takiego wykazu usług, który zaspokajałby oczekiwania niepełnosprawnych użytkowników, oraz budowania zróżnicowanych zasobów, uwzględniając w ich strukturze analogowe i cyfrowe formaty. Zatem pojawia się w ofercie bibliotek i „książka na telefon”, ponadto konwertowanie książek z formatów standardowych drukowanych na odpowiadające potrzebom użytkownika, wysyłanie materiałów pocztą (zwolnione z opłat są przesyłki dla osób z niepełnosprawnością wzroku), a także dostęp do zasobów online. Ta ostatnia usługa adresowana jest głównie do użytkowników z niepełnosprawnością wzroku. Aktualnie funkcjonują w Polsce dwie biblioteki cyfrowe adresowane do potrzeb środowiska akademickiego: Akademska Biblioteka Cyfrowa²⁰ i Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa dla Niewidomych²¹. Akademska Biblioteka Cyfrowa została zaprojektowana z myślą o studentach z niepełnosprawnością wzroku oraz z innymi niepełnosprawnościami, które uniemożliwiają samodzielne korzystanie z tradycyjnych publikacji drukowanych. Serwis udostępnia materiały dydaktyczne zaadaptowane do ich potrzeb, a zatem w wersji audio i pliki tekstowe (dokument formatowany RTF, dokument MS-Word – DOC, plik tekstowy TXT, DAISY, MP3), czyli w formatach przyjaznych technologiom wspomagającym, które użytkują studenci z niepełnosprawnością. Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa dla Niewidomych to kolekcja wydzielona z Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej, adresowana do niewidomych i słabowidzących osób studiujących, uczących się oraz pracowników naukowych. Wszystkie tytuły są zapisane w formatach „odczytywalnych” przez technologie wspomagające (RTF i edytowalna postać PDF). Serwis wypożyczeń online oferuje też Dział Zbiorów dla Niewidomych Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego²². Mogą z niego korzystać wyłącznie osoby z niepełnosprawnością wzrokową posiadające aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (lub grupie inwalidzkiej). W ten sposób udostępnia się cyfrowe książki mówione w standardzie DAISY i w formacie odtwarzacza NPN Czytak, pliki MP3 oraz cyfrowe pliki tekstowe. Korzystanie z wypożyczalni i obydwu wcześniej opisanych bibliotek cyfrowych jest możliwe jedynie po zalogowaniu przez osoby uprawnione²³.

²⁰ Akademska Biblioteka Cyfrowa, dostęp: <https://www.abc.uw.edu.pl/> [odczyt: 5 lutego 2016].

²¹ Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa – Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa dla Niewidomych, dostęp: <http://www.zbc.uz.zgora.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=684> [odczyt: 5 lutego 2016].

²² Dział Zbiorów dla Niewidomych. Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego, dostęp: <http://dcdn.pl/> [odczyt: 5 lutego 2016].

²³ Zob. szerzej o wszystkich trzech serwisach: M. Fedorowicz-Kruszewska, *Biblioteczne zasoby cyfrowe jako niezbędny element współczesnego środowiska edukacyjnego studentów z niepełnosprawnością wzroku*, „E-mentor” 2015, nr 3, s. 48-54.

W zakresie usług informacyjnych i form pracy z użytkownikiem biblioteki oferują osobom z niepełnosprawnością: banki danych (przydatne rodzicom i opiekunom osób niepełnosprawnych wykazy teleadresowe), przewodniki bibliograficzne (zalecające spisy książek pomocnych np. w opiece nad osobą starszą lub niepełnosprawną), zajęcia indywidualne i lekcje biblioteczne (dla dzieci i młodzieży), imprezy integracyjne, konkursy (literackie, recytatorskie, plastyczne), szkolenia z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych, zajęcia biblioterapeutyczne, wystawy prac plastycznych.

Współczesne biblioteki w Polsce – i tu znowu głównie publiczne – kierują swoje działania do osób bezrobotnych, które według najnowszych danych GUS stanowią 8,3%, co odpowiada ok. 1,3 mln osób²⁴. Wśród tych działań można wymienić: szkolenia w zakresie redagowania dokumentów aplikacyjnych (CV, listów motywacyjnych), kursy komputerowe, spotkania z doradcą zawodowym lub pracownikiem urzędu pracy, warsztaty z psychologiem i wizażystą, tworzenie we współpracy z urzędami pracy punktów informacyjnych o lokalnym rynku pracy. Ciekawy projekt pod nazwą „RozPRACUJ to z biblioteką” realizowany był przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI) od września 2012 roku do czerwca 2014 roku. W jego ramach biblioteki publiczne z małych miejscowości otrzymały wsparcie w postaci sprzętu komputerowego, szkoleń i grantów na nowe działania – po to, by zaoferować pomoc osobom bezrobotnym, poszukującym pracy lub chcącym ją zmienić²⁵. Z kolei w rezultacie projektu realizowanego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek „Praca. Enter. Biblioteka jako miejsce informacji o rynku pracy”, którego celem była pomoc dla użytkowników bibliotek w analizie ich kompetencji i potrzeb związanych z poszukiwaniem nowej ścieżki zawodowej, opracowano narzędzie online „Twój Potencjał”²⁶.

Grupą użytkowników, którą też zainteresowały się biblioteki, są cudzoziemcy i mniejszości narodowe i etniczne. To najmniej liczna grupa, jeśli idzie o użytkowników bibliotek rekrutujących się ze środowisk narażonych na społeczne wykluczenie. Najnowsze statystyki wskazują, że w Polsce zaledwie ok. 0,65% stanowią cudzoziemcy z zezwoleniem na pobyt stały i czasowy (bez uwzględnienia osób przebywających na podstawie wiz), 0,67% – mniejszości narodowe i 0,074% – mniejszości etniczne²⁷.

²⁴ Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów. Stan w końcu grudnia 2016 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, dostęp: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/liczba-bezrobotnych-zarejestrowanych-oraz-stopa-bezrobocia-wedlug-wojewodztw-podregionow-i-powiatow-stan-w-koncu-grudnia-2016-r,-2,53.html> [odczyt: 24 stycznia 2016].

²⁵ Zob. szerzej *Jak biblioteki wspierają poszukujących pracy – podsumowanie projektu „RozPRACUJ to z biblioteką”*, Biblioteki.org, dostęp: http://www.biblioteki.org/poradniki/jak_biblioteki_wspieraja_poszukujacych_pracy.html [odczyt: 20 stycznia 2016].

²⁶ *Praca Enter*, FRSI, dostęp: <http://praca-enter.pl/> [odczyt: 20 stycznia 2016].

²⁷ *Mniejszości narodowe i etniczne*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2016, dostęp: <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/wyniki-narodowego-spis/6999,Mniejszosci-narodowe-i-etniczne-oraz-spoleczosc-poslugujaca-sie-jezykiem-kaszub.html> [odczyt: 1 stycznia 2017]; *Ponad 234 tys. cudzoziemców z prawem pobytu w Polsce*, Urząd do Spraw Cudzoziemców, 2016, dostęp: <http://udsc.gov.pl/ponad-234-tys-cudzoziemcow-z-prawem-pobytu-w-polsce/> [odczyt: 1 stycznia 2017].

W ofercie do nich adresowanej znalazło się gromadzenie tekstów w językach mniejszości, kursy języka polskiego, spotkania o charakterze integracyjnym oraz promowanie kultury i języka mniejszości. FRSI zrealizowała też w latach 2013-2014 projekt „Biblioteka miejscem spotkań wielu kultur”, w którym wzięły udział biblioteki wojewódzkie, powiatowe i gminne z trzech zróżnicowanych kulturowo województw. Przyjęto, że wielokulturowa biblioteka opiera się na czterech filarach: współpracy, włączaniu, wzmacnianiu i widoczności²⁸.

Pewnym rodzajem usługi, w kontekście pracy z użytkownikiem, o którym warto wspomnieć, jest „Żywa Biblioteka”. To działanie, którego celem jest zmiana postrzegania grup społecznych narażonych na stereotypizację, dyskryminację i marginalizację. Sprzyja ono budowaniu wartości i integracji społecznej. Projekt ten wprawdzie nie narodził się w bibliotekach, lecz to w nich bywa realizowany. „Żywa Biblioteka” została zorganizowana po raz pierwszy w 2000 roku na festiwalu muzycznym w Roskilde w celu zwalczania uprzedzeń, a w 2004 roku uznano ją za oficjalną metodę edukacji o prawach człowieka. Aktualnie jest stosowana w ponad 70 krajach. Odpowiedzialność za jakość „Żywej Biblioteki” ponosi Human Library Organization (w Polsce czuwa nad tym Stowarzyszenie Diversja). W Polsce została zorganizowana po raz pierwszy w 2007 roku. Do tej pory przeprowadzana była wielokrotnie w różnych miastach, przez instytucje, organizacje, stowarzyszenia, jak i osoby prywatne, w miejscach takich jak: biblioteki publiczne²⁹ i szkolne, szkoły, domy kultury, festiwale czy nawet parki. „Żywa Biblioteka” ma odzwierciedlać zróżnicowanie społeczności, w której jest organizowana, a szczególną rolę odgrywają osoby, które spotykają się ze stereotypami, uprzedzeniami, dyskryminacją i wykluczeniem. Pełnią one rolę „Żywych Książek”. „Żywe Książki” pochodzą z różnych środowisk, mają różne: wyznanie, status społeczny, kolor skóry, orientację seksualną, status materialny, sprawność, wiek, wykształcenie, poglądy, dlatego mogą być nimi takie osoby jak: Arab, ateista, muzułmanin, Żyd, gej, lesbijka, były więzień, były bezdomny, trzeźwy alkoholik, były narkoman, osoba niepełnosprawna, osoba chora na AIDS, Rom czy wegetarianka. W przedsięwzięciu „Żywej Biblioteki” powinno uczestniczyć od 7 do 15 „Żywych Książek”, które łączy promowanie praw człowieka i akceptacji dla inności poprzez doświadczenia własne. Czytelnik, który „Żywą Książkę” może „wypożyczyć” na 30 minut, ma szansę na zweryfikowanie stereotypu, poprzez pryzmat którego postrzega przedstawiciela danej grupy społecznej. Nawet jeśli ta rozmowa nie zmieni sposobu myślenia o danej grupie, to będzie o niej wiedział więcej, a to pozwala na spojrzenie na nią z innej perspektywy³⁰.

²⁸ M. Branka, D. Cieślukowska, *Wielokulturowa biblioteka*, Warszawa: FRSI, 2014, dostęp: http://www.wpek.pl/pi/100153_1.pdf [odczyt: 5 lutego 2016].

²⁹ „Żywą Bibliotekę” organizowano np. w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu – Mediatece, Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworze, Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku.

³⁰ Zob. szerzej: *Żywa Biblioteka Polska*, dostęp: <http://zywabibliotekapolska.pl/> [odczyt: 22 stycznia 2016].

Zakończenie

Biblioteki poprzez podejmowanie działań adresowanych do grup zagrożonych społecznym wykluczeniem oraz gromadzenie zasobów i urządzeń im dedykowanych nie tylko przyczyniają się do zapobiegania i minimalizowania zjawiska wykluczenia społecznego. Aktywność ta przynosi też korzyści bibliotekom, które stają się bardziej rozpoznawalne w środowisku, budują swój wizerunek, promują swoją działalność, ale także stają się instytucjami odpowiedzialnymi społecznie, które włączają się w budowanie wartości i wspierają integrację społeczną. Zaprezentowany katalog mediów i usług bibliotecznych adresowany do osób rekrutujących się z grup zagrożonych społecznym wykluczeniem nie jest zapewne wyczerpujący i takim być nie może. Biblioteki bowiem, jako instytucje „zanurzone” w lokalnych społecznościach, nieustannie projektują i realizują usługi z myślą o otoczeniu. To proces, który nie zostanie – miejmy nadzieję – nigdy zakończony.

Media and library services for groups at risk of social exclusion

Summary

Polish society is not homogenous. It also includes groups at risk of social exclusion. It is difficult to estimate what percentage of Polish society is excluded, although sociologists indicate that it could be as high as 18%. The phenomenon of social exclusion is diagnosed in all countries, although its causes may be different. Most often, researchers for groups exposed to social exclusion include lonely people, the unemployed, seniors, people with disabilities, persons living in the countryside, those addicted to psychoactive drugs, with low education, in conflict with the law, poor people as well as foreigners, immigrants, and national and ethnic minorities. Libraries have an important role to play in preventing and reducing social exclusion. They are not able to include all groups threatened by social exclusion with their activities, but not everyone expects profiled resources and library services. That is why libraries most often direct their actions to senior citizens, people with disabilities, the unemployed, rural residents, and less frequently to foreigners and national and ethnic minorities. Prevention and minimization of social exclusion is carried out at libraries by purchasing and collecting special document formats, equipping premises with supporting technologies, taking care of the design of available library websites, and, finally, including services prepared for people with specific needs, as well as encouraging anyone who doesn't require a personalized approach to use their services.

Multimedia w bibliotece jako środek aktywizowania osób z uszkodzonym słuchem

Wprowadzenie

Ludzie z uszkodzonym słuchem, a zwłaszcza niesłyszący od urodzenia lub wczesnego okresu dzieciństwa nie czują się komfortowo w standardowych bibliotekach, obliczonych głównie na ludzi słyszących. Ze względu na trudności komunikacyjne oraz stosunkowo słabą sprawność czytelniczą nie należą do aktywnych użytkowników bibliotek publicznych, rzadko też korzystają z tradycyjnych dokumentów piśmienniczych. Aby ich aktywizować, bibliotekarze muszą podjąć szereg działań, wykorzystując również różne formy multimedialnych, które zostały dostosowane do możliwości percepcyjnych społeczności Głuchych¹ i niedosłyszących. Tym właśnie zagadnieniom poświęcony jest niniejszy artykuł.

Artykuł otwiera rozważania o charakterze terminologiczno-metodologicznym, następnie omówione są problemy związane z komunikacją i kulturą społeczności Głuchych oraz bariery w dostępie do czytania, czytelnictwa i standardowej, tj. tradycyjnej informacji, które wynikają z uszkodzeń słuchu. Na tym tle zaprezentowane są technologie, nowatorskie programy komputerowe i rozliczne formy multimedialne, które umożliwiają przełamywanie tych barier. Całość rozważań kończą próby wskazania, jak zachęcić ludzi z uszkodzonym słuchem do korzystania z biblioteki i jak ich aktywizować.

Przy tworzeniu artykułu wykorzystana została metoda analizy opisowo-krytycznej materiałów źródłowych, zwłaszcza dokumentów elektronicznych, bo przede wszystkim w tej formie dostępne są materiały multimedialne adresowane do osób z uszkodzonym słuchem. Całość rozważań spaja ujęcie funkcjonalne. Jest to uzasadnione o tyle, że metoda funkcjonalna, która rozwinęła się i zautonomizowała na gruncie bibliologii historycznej, przeniesiona została z czasem również do badań nad współczesnymi zjawiskami związanymi z systemem i kulturą książki², a do takich zjawisk z pewnością zaliczyć można również multimedia, w tym – te ich

¹ Głusi pisani dużą literą to wyznacznik kulturowego, niemedycznego pojmowania głuchoty.

² Por. K. Migoń, *O przedmiocie badań współczesnej bibliologii*, „Konspekt. Pismo Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2004, nr 19, dostęp: <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/migon.html> [odczyt: 20 czerwca 2016].

formy, które powinny być wykorzystywane w bibliotekach otwartych na specyficzne potrzeby ludzi niesłyszących.

1. Zagadnienia terminologiczne i metodologiczne

Po objaśnieniach dotyczących metody tworzenia artykułu tę część rozważań wypada zacząć od objaśnień dotyczących terminów, które występują w jego tytule. Przypomnieć więc warto, że media (l. mn. od łacińskiego *medium*) to swoiste kanały przekazywania informacji, przekazniki, środki albo systemy przekazu wiadomości (i rozrywki)³, zaś multimedia (łacińskie *multi* – w złożeniach *wiele*, *dużo*) to – najprościej rzecz ujmując – wiele mediów razem⁴.

Ponieważ multimedia doczekały się licznych definicji, dla potrzeb tego artykułu zostało przyjęte szerokie ich rozumienie jako wszelkiego rodzaju urządzeń i przedmiotów (tzw. środków trwałych), które są nośnikami zespołu informacji (komunikatów) przekazywanych przez ich nadawców poprzez różnorodne bodźce sensoryczne, a których „miękkim” środkiem jest oprogramowanie, pozwalające na odbieranie komunikatów, ich zapisywanie, przetwarzanie i tworzenie⁵.

Multimedia stanowią zintegrowaną całość, ponieważ łączą wiele sposobów prezentowania informacji (w postaci tekstowej, graficznej i dźwiękowej), które, wsparte możliwościami cyfrowymi, dają – dzięki sieci – możliwości działań interaktywnych. Niebywałą rolę odgrywa tu komputer, ze wszystkimi elementami składającymi się na jego multimedialność, z dostępem do Internetu i właściwym oprogramowaniem łącznie⁶.

Różnorodne formy multimediów tworzone dla osób z uszkodzonym słuchem mają służyć ich aktywizacji, a jak wiadomo, aktywizacja to po prostu czynienie czegoś/kogoś aktywnym; także: pobudzanie do działania⁷. Z kolei środki aktywizacji – w odniesieniu do tytułu artykułu – to sposoby uaktywnienia tychże osób poprzez różne formy multimedialne, tworzone z myślą o ich możliwościach odbiorczych, ale także aktywizowanie poprzez odpowiednie działania bibliotek.

Określenie „osoby z uszkodzonym słuchem” obejmuje bardzo zróżnicowaną zbiorowość, w skład której wchodzi zarówno ludzie niesłyszący, jak i niedosłyszący, o różnych zresztą stopniach niedosłuchu, mierzonych w decybelach⁸. Aby nie wchodzić w zbędne tu szczegóły, wystarczy powiedzieć, że „bohaterami” podjętej

³ Zob. [hasło:] *Medium/media*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, dostęp: <http://www.sownik-online.pl/kopaliniski/F9267F8EF0DE1437C12565DA00556B95.php> [odczyt: 9 grudnia 2016].

⁴ Por. [hasło:] *Multi, muly*, [w:] W. Kopaliński, op. cit., dostęp: <http://www.sownik-online.pl/kopaliniski/5DB505881A113B85C12565DF004069AA.php> [odczyt: 9 grudnia 2016].

⁵ Definicja własna – zob. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji, czytelnictwie i życiu kulturalnym osób z dysfunkcją słuchu*, Toruń 2016, s. 27-28.

⁶ Ibidem, s. 28.

⁷ [Hasło:] *Aktywizacja*, [w:] *Słownik Języka Polskiego*, dostęp: <http://sjp.pl/aktywizacja> [odczyt: 10 grudnia 2016].

⁸ Audiometryczną klasyfikację uszkodzeń słuchu opracowało Międzynarodowe Biuro Audiofonologii (Bureau International d'Audiophonologie – BIAF) – zob. B. Szczepankowski, *Niesłyszący, głusi, głuchoniemi*, Warszawa 1999, s. 31.

w artykule narracji są osoby głuche od urodzenia lub wczesnego niemowlęstwa (z głuchotą prelingwalną), niesłyszące od wczesnego dzieciństwa (z głuchotą perylingwalną)⁹, dla których środkiem komunikacji jest język migowy, a także osoby niedosłyszące (o stopniu niedosłuchu lekkim lub umiarkowanym), które w pewnym zakresie opanowały język foniczny, zwłaszcza dzieci i młodzież, gdyż właśnie to ta kategoria wiekowa (e-generacja!) najczęściej korzysta z multimediów. Z rozważań wyłączeni zostali ci ludzie niesłyszący, którzy ogłuchli po opanowaniu języka fonicznego, również w jego formie pisanej, ponieważ na ogół mogą oni korzystać ze standardowych materiałów czytelnich oraz z konwencjonalnych źródeł informacji, a z multimediów korzystają w sposób zbliżony do osób słyszących.

2. Komunikacja Głuchych i ich kultura

„Rewolucja komunikacyjna”, którą przyniósł rozwój technologii informacyjnych (w tym – multimediów), zbiegła się w naszym kraju ze wzrastającą aktywnością społeczności Głuchych, utożsamiających się z językiem migowym i tworzoną wokół niego kulturą. Warto zatem poświęcić nieco uwagi fenomenowi języków migowych, które kształtowały się na przestrzeni wieków wszędzie tam, gdzie żyli ludzie głusi, służąc im jako środek porozumiewania się w kręgu rodzinnym oraz z najbliższym otoczeniem. Wraz z powstawaniem szkół dla niesłyszących ulegały one kodyfikacji. Nie inaczej było i na ziemiach polskich, gdzie od czasów założenia przez księdza Jakuba Falkowskiego Instytutu Głuchoniemych w Warszawie (1817) rozwijał się polski język migowy (PJM). Niezależnie jednak od naturalnego języka migowego w latach 60. XX wieku powstawać zaczęły w różnych krajach Europy sztuczne systemy językowo-migowe (SJM), korzystające z leksyki języków migowych, ale podporządkowane zasadom gramatycznym języków narodowych. Polski system językowo-migowy wszedł do szkół w latach 80. minionego wieku, gdzie, na dobrą sprawę, w dużej mierze pozostaje do dziś¹⁰. Tej sytuacji sprzyja *Ustawa o polskim języku migowym i innych środkach komunikowania się* z roku 2011, w myśl której SJM i PJM uznane zostały za oficjalne języki społeczności Głuchych w Polsce¹¹.

SJM, wygodniejszy i łatwiejszy dla ludzi słyszących, stanowiący „migany”, linearny przekład języka fonicznego (jest więc subkodem polszczyzny), trafił także do większości tłumaczeń programów telewizyjnych, mimo że nie stanowi on macierzystego języka zakładanych odbiorców. Jest dla nich niezrozumiały lub rozumiany połowicznie, w przeciwieństwie do PJM – ich języka naturalnego, wokół którego zogniskowana jest kultura Głuchych, charakteryzująca się nie linearnym, lecz wizualno-przestrzennym postrzeganiem świata¹².

⁹ Ibidem, s. 38.

¹⁰ Zob. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji...*, s. 51, 58-60.

¹¹ *Ustawa o polskim języku migowym i innych środkach komunikowania się*, Dz.U. 2001 Nr 209 poz. 1243.

¹² Por. B. Marganiec, *Kultura Głuchych*, [w:] *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, red. M. Świdziński, Warszawa 2014, s. 152-153.

Najistotniejszym składnikiem kultury Głuchych jest właśnie ich macierzysty język, który łączy całą społeczność i stanowi dla niej wartość nadrzędną. Do tego dochodzi życie grupowe, najpierw w internatach szkolnych, później we wspólnotach spajanych językiem (zrzeszeniach, stowarzyszeniach czy kręgach towarzyskich). Wspólne doświadczenia, w tym problemy i trudności życia w świecie dźwięków, stanowią kolejne składniki odrębności kulturowej, w ramach której m.in. obowiązują specyficzne normy zachowania (swoisty kodeks towarzyski), wartości (w tym wysoko cenione ręce i oczy, umożliwiające komunikację), struktura społeczna (kolektywizm, egalitaryzm), sztuka (zwłaszcza osiągnięcia z zakresu sztuk wizualnych), a także dzieje społeczności (tu: historia zmagania z dyskryminacją i wyzwalania się z zależności od ludzi słyszących)¹³.

Ludzie z dysfunkcją słuchu żyją w świecie dostosowanym do słyszącej większości, co wiąże się z szeregiem barier utrudniających im funkcjonowanie oraz dostęp do szeroko pojętej informacji, bazującej głównie na mowie fonicznej (również w jej formie pisanej). Warto więc się zatrzymać przy tych barierach.

3. Bariery w dostępie do czytania i informacji publikowanej tradycyjnie

Głusi prelingwalnie i perylingwalnie z reguły nie są w stanie opanować języka fonicznego, który jest dla nich językiem obcym. Są oni pozbawieni „słownika wewnętrznego” mowy fonicznej bądź słownik ten jest bardzo skromny, co w połączeniu z nikłą znajomością struktur gramatycznych prowadzi również do znacznych trudności w nauce czytania, tym bardziej że jest ona prowadzona albo w obcym dla nich języku polskim, albo w sztucznym systemie językowo-migowym (SJM). W rezultacie często nie potrafią nauczyć się czytać lub czytają z wielkim trudem. Nawet wtedy, gdy opanują technikę czytania, mają problemy z rozumieniem czytanego tekstu i jego interpretacją, co m.in. wynika nie tylko ze skromnego zasobu leksykalnego, ale i trudności z pojmowaniem znaczenia pojęć abstrakcyjnych, w tym – przenośni, które są dla nich „puste” semantycznie. Nie znając sensu słów, zwrotów i zdań, nie mogą sobie wyobrazić opisanych zjawisk i sytuacji, co nie zachęca ich do sięgania po książkę czy czasopismo¹⁴. Również dzieci z niedosłuchem uczą się języka fonicznego z trudem, mają kłopoty z czytaniem i pisanem, robią liczne błędy. Wynika to m.in. ze zniekształcania wyrazów, co z kolei stanowi rezultat niedosłuchu. Niskie kompetencje językowe niedosłyszących dzieci prowadzą do ich „odwracania się” od publikacji wydawanych standardowo¹⁵.

Opisane czynniki powodują, że standardowe, tradycyjnie rozumiane czytelnictwo wśród osób głuchych od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa prawie nie istnieje, a wśród niedosłyszących nie jest zbyt intensywne, przy czym samo czytanie postrzegane jest jako sztuka trudna i niezbyt lubiana. Świadczą o tym chociażby

¹³ Opracowane na podstawie: B. Marganiec, op. cit., s. 144-146; M. Dunaj, *Kultura Głuchych. Słownik*, dostęp: <http://rownosc.info/dictionary/kultura-gluchych> [odczyt: 11 grudnia 2016].

¹⁴ Szerzej o tym w: B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji...*, s. 72-73.

¹⁵ Ibidem, s. 150-152.

informacje dotyczące czytelnictwa, zamieszczane na łamach „Świata Ciszy” od lat 80. minionego wieku oraz badania, nieliczne zresztą i fragmentaryczne, nad czytelnictwem uczniów wybranych ośrodków szkolno-wychowawczych¹⁶.

Osoby posługujące się językiem migowym jako macierzystym nie bywają w powszechnie dostępnych bibliotekach publicznych lub przychodzą niezwykle rzadko, ponieważ nie potrafią samodzielnie korzystać ze zgromadzonych tam konwencjonalnych materiałów czytelnictwa, a bibliotekarze nie umieją nawiązać z nimi kontaktu. Bariery komunikacyjne, którym czasem towarzyszy stereotypowe postrzeganie niesłyszących i niedosłyszących, stanowią ogromną przeszkodę we właściwej obsłudze tego typu potencjalnych użytkowników biblioteki¹⁷. Aby nawiązać z nimi kontakt, należy przede wszystkim pozbyć się uprzedzeń wynikających ze stereotypów. Warto także albo poznać język migowy (co jest bardzo trudne), albo posiadać wiedzę o nowych technologiach, które pozwalają przełamywać bariery komunikacyjne i umieć z nich korzystać. Trzeba też znać alternatywne materiały czytelnictwa i różne formy multimedialnych, które dostosowane są do możliwości odbiorczych nie(do)słyszących.

4. Przełamywanie barier komunikacyjnych poprzez nowe technologie

Do jednych z najciekawszych rozwiązań, które prowadzą do niwelowania barier komunikacyjnych pomiędzy „mieszkańcami świata ciszy” a słyszącymi, należy Tłumacz Migam – tłumacz online, dostępny poprzez portal Migam.org, który oferuje niesłyszącym, posługującym się polskim językiem migowym, tłumaczenia na żywo. Informacje o tym, jak powstał i jak działa oraz na jakich zasadach się z niego korzysta, znaleźć można w wymienionym portalu, którego podstrona widoczna jest na ilustracji 1.



Ilustracja 1. Tłumacz Migam

Źródło: <http://migam.org/tlumacz-migam/> [odczyt: 28 grudnia 2016]

¹⁶ Zob. B. Woźniczka-Paruzel, *Mieszkańcy świata ciszy jako czytelnicy (stereotypy a praktyki czytelnictwa osób głuchych)*, [w:] *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, red. A. Żbikowska-Migoń, przy współudziale A. Łusznak, Wrocław 2011, s. 193-194.

¹⁷ Por. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji...*, s. 68-70.

Osoba niesłysząca uruchamia usługę poprzez kliknięcie w ikonkę na stronie portalu i może rozpocząć wideokonferencję z tłumaczem, a system jednocześnie inicjuje połączenie tłumacza z firmą, urzędem, instytucją. Dodać warto, że z Tłumaczem Migam można się połączyć nie tylko z poziomu przeglądarki internetowej, ale również z aplikacji mobilnej oraz dowolnego urządzenia wyposażonego w kamerę i dostęp. Z usług Tłumacza Migam korzystają m.in. instytucje finansowe, jak banki i ubezpieczyciele (np. PKO BP, ING, PZU, Hestia), instytucje kulturalne (Zachęta), niektóre sądy rejonowe lub okręgowe (np. w Człuchowie, Słupsku, Łodzi, Warszawie), kilka uczelni (np. Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie), ważne urzędy (np. Najwyższa Izba Kontroli, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Urząd Pracy Miasta Warszawy i kilku innych miast, urzędy wojewódzkie, np. Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy). Wśród klientów Tłumacza Migam nie brakuje też firm usługowych, w tym restauracji, firm motoryzacyjnych, transportowych, telekomunikacyjnych, wreszcie – centrów medycznych¹⁸. Zastanawiające jest to, że z tej wspaniałej usługi translatorskiej w ogóle nie korzystają biblioteki, nawet Biblioteka Narodowa.

Inna oferta translatorska opracowana została przez Oddział Łódzki Polskiego Związku Głuchych. Jest to System Wideotłumacz języka migowego dla urzędów, instytucji i przedsiębiorstw oraz osób prywatnych, przygotowany jako pomoc w ich komunikacji z osobami głuchymi, które posługują się językiem migowym¹⁹. Informacje o zasadach działania Wideotłumacza i licznych korzyściach, jakie może przynieść ta usługa, można znaleźć zarówno na stronie WWW PZG. Oddział Łódź²⁰, jak i w witrynie o nazwie Wideotłumacz²¹. Wynika z nich, że w Systemie Wideotłumacza możliwe jest wykorzystanie wideotelefonu ze specjalnym oprogramowaniem (softphone), które pozwala na prowadzenie wideorozmowy. Po zainstalowaniu programu w komputerze, wyposażonym w kamerę i mikrofon, możliwa jest także komunikacja online tłumacza z osobą niesłyszącą. System Wideotłumacza można zainstalować również w tablecie lub telefonie komórkowym, a zatem na urządzeniach przenośnych.

Na uwagę zasługuje fakt, że informacje dotyczące Wideotłumacza dostępne są nie tylko w postaci pisemnej i prezentacji w języku fonicznym, ale również w formie prezentacji nagranej w języku migowym. Docierają więc zarówno do

¹⁸ Zob. *Nasi Klienci*, dostęp: <http://migam.org/tlumacz-migam/> [odczyt: 28 grudnia 2016].

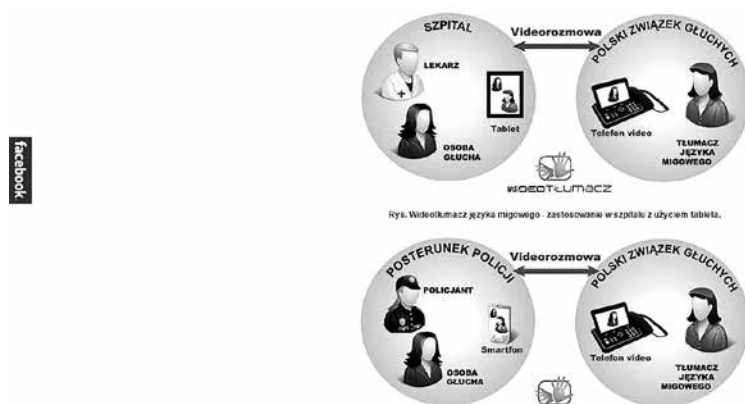
¹⁹ *System Video tłumacz języka migowego dla urzędów i instytucji jako pomoc w komunikacji dla osób głuchych*, dostęp: <http://jns.pl/system-video-tlumacz-jezyka-migowego.html> [odczyt: 28 grudnia 2016].

²⁰ PZG. Oddział Łódź, dostęp: http://archiwum.pzg.lodz.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=662:-wideotumacz-nowa-oferta-polskiego-zwizku-gluchych&catid=84:wideotuma [odczyt: 28 grudnia 2016].

²¹ <http://wideotumacz.pl> [odczyt: 28 grudnia 2016].

słyszających, jak i do społeczności Głuchych. Wideotłumacz doczekał się też filmiku w języku migowym, promującego tę usługę w portalu YouTube²².

Z usług Wideotłumacza korzysta administracja publiczna (urzędy miast i gmin), służby ratowniczo-interwencyjne (komendy policji, straży pożarnej, pogotowie ratunkowe), publiczne jednostki służby zdrowia (przychodnie, kliniki, szpitale), a także firmy usługowe przyjazne Głuchym (zakres usług – zob. ilustracja 2). Do instalowania interaktywnego tłumacza online, dostępnego w ofercie, zachęceni są także właściciele i twórcy witryn internetowych²³. Dobrze byłoby, gdyby tę usługę wykupiły też biblioteki, w których bywają osoby z uszkodzonym słuchem.



Ilustracja 2. Zakres usług Wideotłumacza (jedna ze stron)

Źródło: Wideotłumacz, dostęp: <http://wideotlumacz.pl/dla-kogo-tlumacz-jezyka-migowego-2/zakres-uslug-tlumacz-jezyka-migowego-2> [odczyt: 28 grudnia 2016]

W przełamywaniu barier komunikacyjnych pomiędzy mieszkańcami „świata cisy” a słyszącymi ogromną rolę odgrywają nowe technologie. Jedną z nich jest KinecTranslator – automatyczny tłumacz języka migowego, w którym wykorzystuje się technologię rozpoznawania ruchu. Jest to elektroniczny tłumacz korzystający z kamer Kinecta i technologii Leap Motion, dzięki czemu potrafi odczytać język migowy i przetłumaczyć go na tekst lub mowę²⁴. W naszym kraju opracowany został przez zespół osób związanych z omówionym wcześniej portalem Migam.

Aplikacja KinecTranslator analizuje dane w czasie rzeczywistym i po rozpoznaniu gestu w języku migowym pokazuje związane z nim słowo. Najważniejszą jego cechą jest możliwość przypisania dowolnej akcji do dowolnego gestu, który zostanie

²² Informacje. Wideotłumacz, dostęp: <https://www.youtube.com/watch?v=xuLuXUw3wqw> [odczyt: 29 grudnia 2016].

²³ Dla kogo przeznaczony jest Tłumacz Języka Migowego „Wideotłumacz”?, dostęp: <http://wideotlumacz.pl/dla-kogo-tlumacz-jezyka-migowego-2/dla-kogo-tlumacz-jezyka-migowego-3> [odczyt: 29 grudnia 2016].

²⁴ Ł. Michalik, *Polak potrafi, czyli KinecTranslator. Kinect jako tłumacz języka migowego*, dostęp: <http://gadzetomania.pl/3103.polak-potrafi-czyli-kinectranslator-kinect-jako-tlumacz-jezyka-migowego> [odczyt: 29 grudnia 2016].

wprowadzony do bazy gestów²⁵. Polskie rozwiązanie wykorzystuje także system rozpoznawania mowy, a więc jest w stanie tłumaczyć również w drugą stronę – potrafi przełożyć wypowiedziane słowa na język migowy za pomocą animowanego awatara. Na razie aplikacja nie jest jeszcze dostępna, pozostaje w fazie testów. Pomyślana jako system do komputerów osobistych, już wkrótce będzie działać z systemem Windows 8, zaś w kolejnych etapach tłumacz będzie dostępny również na smartfonach²⁶.

Dążenia do zniesienia barier komunikacyjnych pomiędzy społecznością Głuchych a słyszącymi doprowadziły do prac nad systemem THETOS – Translatorem i Słownikiem Polskiego Języka Migowego. Prace te, prowadzone na Politechnice Śląskiej w ramach projektu badawczego Komitetu Badań Naukowych, pozwoliły na stworzenie prototypu systemu i jego wersji demonstracyjnej²⁷. Jak wskazują autorzy projektu, „System Thetos pozwala na wpisanie zdania (lub ciągu zdań) w języku polskim, a następnie tłumaczy je na przekaz w języku migowym. Rozwiązanie uwzględnia specyficzną składnię i gramatykę polskiego języka migowego, znacząco odmienną od języka fonicznego. Przekaz, sprowadzony do ciągu gestów, jest w końcowej fazie tłumaczenia prezentowany przez animowaną, wirtualną postać”²⁸.

Ponieważ projekt nie został zakończony, a link do wersji demonstracyjnej Thetos jest nieaktywny, nie wiadomo, na jakim etapie są obecne prace. Z pewnością jednak warto o tym projekcie wiedzieć, tym bardziej że o dotychczasowych dokonaniach w tym zakresie przeczytać można na stronie internetowej, widocznej na ilustracji 3.



Ilustracja 3. Projekt Thetos

Źródło: „Thetos. Translator i Słownik Polskiego Języka Migowego”, dostęp: <http://thetos.polsl.pl/> [odczyt: 30 grudnia 2016]

²⁵ KinecTranslator – tworzenie tłumacza z języka migowego, dostęp: http://www.tlumaczeniainternetowe.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=693:kinectranslator-tlumaczenie-z-jezyka-migowego&catid=59&Itemid=33 [odczyt: 29 grudnia 2016].

²⁶ Ł. Michalik, op. cit.

²⁷ Szerzej – zob. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji...*, s. 198-199.

²⁸ „Thetos. Translator i Słownik Polskiego Języka Migowego”, dostęp: <http://sun.aei.polsl.pl/sign/> [odczyt: 30 grudnia 2016].

Bibliotekarze, którzy przygotowują się do obsługi użytkowników z uszkodzonym słuchem, powinni nie tylko poznać programy translatorskie i umieć z nich korzystać, ale muszą również znać różnego rodzaju specjalne materiały czytelnicze, dostosowane do możliwości percepcyjnych osób głuchych i niedosłyszących. Na szczególną ich uwagę zasługują materiały alternatywne w stosunku do czarnodruku, które kierowane są do najmłodszych.

5. Multimedialne materiały czytelnicze dla dzieci niesłyszących

Jeszcze w czasach, w których „królowała” telewizja, pojawiły się pierwsze *Bajki nie tylko dla dzieci głuchych*, które zrealizowane zostały dla redakcji programu *W świecie cisy*, a następnie przeniesione do redakcji dziecięcej TVP2 i tam emitowane. W sumie powstał cały cykl, obejmujący 32 bajki, które zaliczane są do tzw. klasyki dziecięcej. W roli aktorów wystąpili uczniowie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niesłyszących w Szczecinie, którzy grali w języku migowym, ale w trosce o dostępność dla dzieci słyszących tekst wymigiwany przez małych aktorów czytał również lektor²⁹.

Te pierwsze bajki, które powstały z myślą o dzieciach głuchych, dostępne są do dziś na jednej ze stron internetowego serwisu Głosu Szczecińskiego³⁰ i w portalu Facebook³¹ oraz na YouTube³², a liczba odsłon i polubień, których się doczekały, świadczy o tym, że nadal są chętnie oglądane. Można więc wykorzystać je na „bajkowych spotkaniach” w bibliotece dla dzieci.

Dziecięcy użytkownicy biblioteki z pewnością chętnie obejrzą również którąś z cyklu „Bajek bez Barrier” wrocławskiej Fundacji Katarynka. Bajki te powstają w ramach projektu „Warsztaty Wyobraźni” tejże fundacji. Nad ich produkcją pracują wspólnie dzieci z uszkodzonym słuchem i dzieci z dysfunkcją wzroku z wrocławskich ośrodków szkolno-wychowawczych, przygotowując pod opieką plastyków i aktorów postaci, pacynki oraz scenografię, a także tworząc ścieżkę dźwiękową z profesjonalnymi muzykami. Bajkowe filmy, a właściwie teledyski (z audiodeskrypcją i przekładem na język migowy) doczekały się premiery w Dolnośląskim Centrum Filmowym, a później trafiły na kanał YouTube Fundacji Katarynka, jak np. *ZOO* – filmik z wierszami Jana Brzechwy³³ (zob. ilustracja 4).

Bajki w języku migowym emitowane są również w Telewizji MiniMini+, która jest patronem medialnym projektu „Bajka Bez Barrier”³⁴. Jeśli już o Mini-

²⁹ Szerzej – zob. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji...*, s. 106.

³⁰ A. Folkman, *Zobacz bajki dla dzieci, które nie słyszą*, dostęp: <http://www.gs24.pl/wiadomosci/szczecin/art/5425864,zobacz-bajki-dla-dzieci-ktore-nie-slysza-film,id,t.html> [odczyt: 3 stycznia 2017].

³¹ *Bajki nie tylko dla dzieci głuchych*, „ELF Studio Szczecin”, Facebook, dostęp: <https://pl-pl.facebook.com/bajki/> [odczyt: 3 stycznia 2017].

³² Zob. też *Bajki dla dzieci, które nie słyszą*. Cz. 1, dostęp: https://www.youtube.com/watch?v=W7wNdESi_SU https://www.youtube.com/watch?v=W7wNdESi_SU [odczyt: 3 stycznia 2017].

³³ „Bajka Bez Barrier”, dostęp: http://bajkabezbarier.pl/?page_id=43 [odczyt: 4 stycznia 2017].

³⁴ „Bajka Bez Barrier”, dostęp: <http://bajkabezbarier.pl/> [odczyt: 4 stycznia 2017].



Ilustracja 4. Kadr z „Bajki Bez Barier”

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=hbyCiP48IRY> [odczyt: 4 stycznia 2017]

Mini mowa, warto wiedzieć, że ten kanał, podobnie jak teleTon, stanowi część platformy NC+. Obydwa te kanały emitują wiele bajek z tłumaczeniami na język migowy, dlatego też warto je nagrywać z myślą o ich wykorzystaniu w bibliotece dla dzieci.

Jeden z najciekawszych projektów dla dzieci to *Papierowy smok* autorstwa Żanety Bartoszek. Jak czytamy na stronie WWW, którą założyła jej autorka, jest to bajka „dla wszystkich dzieci, a zwłaszcza głuchych i słabosłyszących. Zabiera je w magiczną przygodę do zaczarowanej krainy, gdzie czeka je spotkanie z zielonym, papierowym smokiem. Jak wybrnie z opresji? Kto jej będzie towarzyszył i kogo pozna podczas swojej przygody mała Ula i jej brat?”³⁵.

Wysmakowana plastycznie bajka zawiera dialogi z ilustracjami mówiących bohaterów, którzy posługują się prostym, zrozumiałym słownictwem, ponadto są tu także słowa kluczowe, zobrazowane w postaci znaków języka migowego. Jedną ze stron tej pięknej bajki zobaczyć można na ilustracji 5.

Dodać warto, że *Papierowego smoka* mogą otrzymać za darmo ośrodki szkolno-wychowawcze dla dzieci z uszkodzonym słuchem, oddziały PZG oraz stowarzyszenia działające na rzecz dzieci. Z pewnością powinni ją zamówić również bibliotekarze z oddziałów i filii dla dzieci.

W projektach adresowanych do dzieci niesłyszących w wieku szkolnym na szczególną uwagę zasługują „Migane Lektury”, zrealizowane przez Między Uszami – Krakowską Fundację Edukacji Niesłyszących im. Marka Mazurka, we współpracy ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Niesłyszących im.

³⁵ *Papierowy smok*, dostęp: <http://bajkawjezykumigowym.wixsite.com/papierowysmok> [odczyt: 9 stycznia 2017].



Ilustracja 5. Strona z galerii *Papierowego smoka*

Źródło: <http://bajkawjezykumigowym.wixsite.com/papierowysmok/galeria> [odczyt: 8 lutego 2017]

Janusza Korczaka w Krakowie. Do tej pory opracowano w PJM migowe adaptacje sześciu lektur: *Kto ty jesteś?* Władysława Belzy, *Pinokio* na podstawie bajki Carla Collodiego, *Akademia Pana Kleksa* według Jana Brzechwy, *Dzieci z Bullerbyn* na podstawie tekstu Astrid Lindgren, *Ania z Zielonego Wzgórza* według Lucy Maud Montgomery oraz *Przygody Tomka Sawyera* według Marka Twaina. Wszystkie adaptacje dostępne są na YouTube, zaś ilustracja 6 przedstawia jedną z nich.



Ilustracja 6. Czołówka *Pinokia* według Carla Collodiego z cyklu „Migane Lektury”

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=VkJyRAnfoDo> [odczyt: 9 stycznia 2017]

6. Formy multimedialne dla młodzieży z uszkodzonym słuchem

Młodzież odwiedzając bibliotekę z pewnością może zainteresować serial *Zobaczyć ciszę*. Jest to opowieść o losach wrażliwej nastolatki, która pomimo głuchoty marzy o tym, aby zostać aktorką, co zresztą udaje się jej osiągnąć. Serial w reżyserii Marka Brodzkiego zrealizowany został przy współudziale głuchej młodzieży. Obejmuje pięć odcinków, poruszających wiele ważnych tematów, np. trudności niesłyszącej bohaterki w kontaktach ze słyszącymi rówieśnikami, uczucie do przypadkowo poznanego chłopca, niełatwe relacje rodzinne, dążenia do spełniania marzeń itp. Młodzi aktorzy posługują się językiem migowym, natomiast słyszący odbiorcy mogą śledzić akcję dzięki napisom. Serial, dostępny m.in. na YouTube³⁶, obejrzało już tysiące internautów, zamieszczając wiele pozytywnych komentarzy. Dobrze byłoby zatem, gdyby i bibliotekarze poznali ten serial, który przecież można wykorzystać w pracy z młodzieżą zarówno głuchą, jak słyszącą. Mogliby również sięgnąć do filmu pt. *Deaf Life* autorstwa niesłyszącej od wczesnego dzieciństwa Marty Abramczyk, która napisała scenariusz i zagrała główną rolę we własnym filmie, stanowiącym sfabularyzowaną wariację na temat jej życia. Film ten dostępny jest także na YouTube³⁷.

Na YouTube znaleźć można wiele atrakcyjnych teledysków dla młodych niesłyszących, np. piosenki – na ogół zagraniczne przeboje – z przekładami tekstów na PJM, które powstały w ramach projektu „Młodzi Migają Muzykę”. Projekt ten jest realizowany przez uczniów Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Głuchych im. Jana Siestrzyńskiego w Warszawie³⁸. Podobny projekt, obejmujący przeboje polskie w przekładzie na język migowy, to „Oczy Muzyki” – blog autorstwa Agnieszki Bajbak, która jest wykładownicą i tłumaczem języka migowego³⁹. Na pewno te nagrania stanowią ciekawy materiał również do bibliotecznych zajęć umuzykalniających z młodzieżą niesłyszącą. Równie atrakcyjne mogą być też zapisy wideo z Festiwalu Poezji Miganej, zorganizowanego przez wspomnianą już Krakowską fundację Między Uszami⁴⁰. Ponieważ nagrania tekstów w PJM są tłumaczone na język foniczny (w postaci zapisów lub głosu lektora), ze spotkań z poezją miganą mogą także korzystać młodzi ludzie słyszący lub niedosłyszący.

7. Telewizja internetowa w języku migowym

W miarę poszerzania się zasięgu oddziaływania Internetu zaczęły z niego korzystać także osoby z uszkodzonym słuchem, tworząc własne portale, dostosowane do

³⁶ *Zobaczyć ciszę. Odcinek 1*, dostęp: https://www.youtube.com/watch?v=m9m4KhB_3kY [odczyt: 8 lutego 2017].

³⁷ *Deaf Life*, dostęp: <https://www.youtube.com/watch?v=GBtsTkY-1Ws> [odczyt: 8 lutego 2017].

³⁸ Kanał „Młodzi Migają Muzykę” na serwisie YouTube, z którego można przejść do nagrań teledysków różnych piosenek z tekstami w języku migowym, dostęp: <https://www.youtube.com/channel/UCAVixqlrZJMLCtBebdBjpMQ> [odczyt: 7 lutego 2017].

³⁹ „Oczy Muzyki”, dostęp: <http://oczy-muzyki.blogspot.com> [odczyt: 7 lutego 2017].

⁴⁰ *Festiwal Poezji Miganej*, dostęp: <https://polakpotrafi.pl/projekt/festiwal-poezji-miganej> [odczyt: 7 lutego 2017].

ich dysfunkcji. Jest ich obecnie kilkanaście, a obrębie niektórych działa telewizja internetowa. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ONSI TV – kanał, który powstał w ramach portalu Organizacji niesłyszących i słabosłyszących Internautów (ONSI), „przecierając szlak” telewizji internetowej dla nie(do)słyszących. Wprawdzie portal ten (m.in. ze względu na problemy finansowe) jest obecnie zawieszony, ale trzeba odnotować, że jego telewizja publikowała od poniedziałku do piątku nagrania wideo w języku migowym z aktualnościami z kraju i ze świata, zaś w poniedziałek dodatkowo emitowane były streszczenia wydarzeń z soboty i niedzieli. Pojawiały się tu również nagrania reportaży i wywiady z ludźmi ważnymi dla osób z uszkodzonym słuchem. Obecnie ONSI publikuje informacje na swoim fanpage’u na Facebooku⁴¹, podobnie zresztą jak ONSI TV⁴². Tam właśnie udostępniane są najciekawsze informacje i filmy. Archiwalne nagrania TV ONSI znaleźć można także na YouTube⁴³.

Dorośli niesłyszący, którzy posługują się wyłącznie językiem migowym, mogą na bieżąco korzystać z innej telewizji internetowej o nazwie Telewizja Głuchych, która powstała w obrębie portalu Głusi 24 info, prowadzonego przez Oddział Małopolski Polskiego Związku Głuchych i dostępna jest poprzez YouTube⁴⁴. Jest jeszcze kolejna taka inicjatywa, prowadzona przez Centrum Edukacji i Wsparcia RES-GEST w Rzeszowie, przy współpracy z Ośrodkiem Społeczno-Zawodowym Osób Niesłyszących w Kielcach. Nosi obecnie nazwę Głusi TV. Telewizja dla głuchych. Dostępna jest poprzez własną witrynę⁴⁵, za pośrednictwem YouTube’a⁴⁶ oraz strony na Facebooku⁴⁷. Dzięki telewizji internetowej, nadającej programy w postaci nagrań w języku migowym, osoby z uszkodzonym słuchem mają dostęp do najważniejszych informacji, zatem bibliotekarze powinni polecać im tę formę dostępu i znać adresy, pod którymi można do niej dotrzeć.

8. Multimedialne programy dla dzieci i młodzieży z niedosłuchem

Przegląd multamediów, które zostały stworzone z myślą o potrzebach osób z uszkodzonym słuchem, byłby niepełny bez omówienia najważniejszych portali obliczonych na terapię logopedyczną i bez przedstawienia dostępnych w Internecie programów, które usprawniają komunikację werbalną, pomagają w nauce czytania i wprowadzają do samodzielnego czytelnictwa. Są one często kierowane do rodziców lub opiekunów niedosłyszących maluchów, ale także bezpośrednio do dzieci i młodzieży z niedosłuchem. Ich krótki przegląd wypada zacząć od serwisu Kto To Mówi⁴⁸.

⁴¹ ONSI, dostęp: <https://www.facebook.com/onsipl/> [odczyt: 8 lutego 2017].

⁴² ONSI TV, dostęp: <https://www.facebook.com/onsi.tv/> [odczyt: 8 lutego 2017].

⁴³ TV z językiem migowym, dostęp: <https://www.youtube.com/watch?v=kXkStr8-kDE> [odczyt: 8 lutego 2017].

⁴⁴ Telewizja Głuchych, dostęp: <https://www.youtube.com/channel/UCSLiVolZ0J-9Sdwh7Sr9zgA/about> [odczyt: 9 lutego 2017].

⁴⁵ Głusi TV. Telewizja dla głuchych, dostęp: <http://www.glusi.tv/> [odczyt: 9 lutego 2017].

⁴⁶ Głusi TV, dostęp: <https://www.youtube.com/user/RESGESTRzeszow> [odczyt 9 lutego 2017].

⁴⁷ GTV, dostęp: <https://www.facebook.com/GlusiTV/> [odczyt: 9 lutego 2017].

⁴⁸ Kto To Mówi. Ćwiczenia dla dzieci niedosłyszących, dostęp: <http://ktotomowi.pl/> [odczyt: 12 lutego 2017].

Serwis ten wspiera rehabilitację słuchu i mowy najmłodszych. Założony przez matkę niedosłyszającego dziecka, z implantem wszczepionym mu w drugim roku życia, oferuje m.in. wiele atrakcyjnych gier, animacji i programów, które urozmaicają żmudny proces usprawniania słuchu i rozwoju mowy. Wprawdzie sporą część programów trzeba wykupić, ale i te ich bezpłatne wersje, które dostępne są bezpośrednio przez serwis, mogą być bardzo przydatne, ponieważ łączą one zabawę z ćwiczeniami w słuchaniu i mówieniu. Przykładowo: dział *Gry i animacje* omawianej witryny obejmuje różne ćwiczenia. Zostały one uporządkowane w kategorie: *Zwierzęta, Pojazdy, Dom, Czynności, Przyroda, Jedzenie, Ciało i ubranie, Gry i zabawy*. Każde ćwiczenie, o trzech poziomach trudności, składa się z jednej animacji, której towarzyszą onomatopeje, dźwięki i słowa. W zbliżony sposób skategoryzowane i pogrupowane w ćwiczenia są *Obrazki*, którym towarzyszą ich nazwy wymawiane przez lektorkę. Mały użytkownik lub jego opiekun mogą również wykonać test, sprawdzający właściwe rozumienie poszczególnych nazw przypisanych obrazkom⁴⁹. Bibliotekarze szkolni pracujący z dziećmi niedosłyszającymi mogą, po zalogowaniu, korzystać z tych i innych jeszcze propozycji serwisu Kto To Mówi, którego ofertę zobaczyć można na ilustracji 7.



Ilustracja 7. Część powitalna strony portalu Kto To Mówi

Źródło: <http://ktotomowi.pl/witaj> [odczyt: 12 lutego 2017]

Wiele interesujących programów multimedialnych do diagnozy i terapii logopedycznej, w tym – domowej, znaleźć można w portalu firmy Young Digital Planet⁵⁰. Najciekawsze z nich wchodzi w obręb serii *eduSensus*. Kierowana jest ona do uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a więc i do tych, którzy niedosłyszają. W obrębie serii mieści się pakiet *Logopedia 2.0*, niezwykle przydatny dla dzieci z wadami słuchu i zaburzeniami mowy. Obejmuje on gry terapeutyczne, na które składa się pięć odrębnych programów: *Logo-gry, Mówiące obrazki, Zabawy*

⁴⁹ Szczegółowe omówienia oferty i jej zastosowanie można znaleźć po zalogowaniu, bezpośrednio na podstronach portalu Kto To Mówi.

⁵⁰ Young Digital Planet, dostęp: <http://www.ydp.pl/> [odczyt: 12 lutego 2017].

słowem, *Obrazkowy słownik tematyczny i Logorytmika*⁵¹. Opisy całego pakietu i jego poszczególnych programów znajdują się na jednej z podstron Young Digital Planet (*Sklep. Diagnoza i terapia logopedyczna*)⁵², gdzie powinni trafić również bibliotekarze, zwłaszcza szkolni, którzy w warunkach bibliotecznych chcieliby wspomagać terapię swoich małych użytkowników lub chcieliby podsunąć rodzicom dzieci formy multimedialne przydatne do terapii domowej. Są to programy interaktywne, bardzo atrakcyjne graficznie, z licznymi animacjami, znakomicie stymulujące zaburzone funkcje poprzez różne bodźce wizualne i dźwiękowe, a przy tym uczą, bawią.

Wnioski

Nie sposób było w krótkim artykule przedstawić wszystkich możliwości, jakie osobom z uszkodzonym słuchem niosą nowe technologie (w tym – komunikacyjne) i różne formy multimedialne, dostępne dzięki komputerowi i Internetowi. Z coraz bogatszej oferty wybrane zostały głównie te, które mogą okazać się przydatne bibliotekarzom w aktywizowaniu tych osób niesłyszących (w różnym zresztą wieku), które posługują się językiem migowym jako macierzystym i czują więź z kulturą społeczności Głuchych. Nie zabrakło też miejsca dla rozmaitych form multimedialnych, które bibliotekarze powinni wykorzystywać w pracy z młodzieżą i dziećmi o zróżnicowanym stopniu niedosłuchu, aby zaktywizować tę specyficzną grupę użytkowników biblioteki, zachęcić ich zarówno do odwiedzin swojej placówki, jak i do rozwijania umiejętności mówienia i czytania, a w przyszłości – do samodzielnego czytelnictwa.

Bez wątpienia najtrudniej jest dotrzeć do tych, którzy nie potrafią komunikować się fonicznie, zaś ich czytelnictwo, a raczej uczestnictwo w lekturze, przybiera formy niekonwencjonalne, poprzez transkrypcję wizualną, tj. dzięki nagraniom tekstu w języku migowym. Aby do nich dotrzeć, trzeba:

- poznać wartość PJM oraz kultury Głuchych, a także multimedialne słowniki języka migowego (dla omówienia których zabrakło tutaj miejsca);
- zapoznać się z programami i projektami umożliwiającymi komunikację (różnego rodzaju tłumacze zdalni i programy translatorskie);
- małym dzieciom niesłyszącym oferować bajki w języku migowym (w tym – telewizyjne), starszym – migowe adaptacje lektur szkolnych;
- młodzież zachęcić do oglądania nagrań z filmami w PJM, piosenkami migowymi i poezją miganą;
- dorosłym oferować programy z TV głuchych oraz programy TV i filmy z napisami dla niesłyszących;
- organizować kursy języka migowego z wykorzystaniem multimedialnych słowników i kursów tego języka, które dostępne są również w Internecie, wciągając do pomocy tych niesłyszących, którzy posługują się PJM;

⁵¹ Historia firmy oraz jej oferta – zob. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji...*, s. 154-159.

⁵² *Sklep. Diagnoza i terapia logopedyczna*, dostęp: http://sklep.ydp.pl/po/po_m_Terapia-i-rozwoj_Diagnoza-i-terapia-logopedyczna-207.html [odczyt: 12 lutego 2017].

- przygotować bazę adresów internetowych z witrynami dla nie(do)słyszących;
- upowszechniać wiedzę o technologiach umożliwiających komunikację z niesłyszącymi (i z nich korzystać);
- opracować plany zajęć bibliotecznych dla użytkowników w różnych kategoriach wiekowych i o różnym stopniu uszkodzenia słuchu, z wykorzystaniem form multimedialnych;
- dzieciom i młodzieży z niedosłuchem oferować multimedialne programy usprawniające język foniczny i przygotowujące do samodzielnej lektury.

Nie są to zadania łatwe, ale na pewno warto je podejmować, aby osoby z dysfunkcją słuchu mogły przeżywać dumę z własnej kultury i języka, korzystać z dostępu do świata informacji, odczuwać radość lektury, a także cieszyć się pobytem w przyjaznej im bibliotece.

Multimedia in the library as a means of activating people with hearing impairments

Summary

The article is devoted to various multimedia forms that can be used in libraries when working with deaf or hard-of-hearing users. After some terminological and methodological observations, the article discusses problems of the deaf community connected with communication and culture, and barriers to accessing reading and written information resulting from hearing damage, when these are issued traditionally. Against this background, new technologies and computer programs that enable the breaking down of communication barriers (i.e. online translators of sign language and translation systems) are presented. The next part of the discussion is focused on multimedia reading materials for deaf children: on fairy tales and reading (with translations into sign language, recorded in this language or constituting visual transcriptions of literary texts). Multimedia for deaf youth (films with actors using sign language, music videos with musical hits, where texts have been translated into sign language, and sign-language poetry) are also presented. The next part of the article describes the Internet TV for the deaf, thanks to which it is possible to access information from the country and the world, and, lastly, interactive multimedia programs for children and youth with hearing loss, which stimulate dysfunctional functions, encouraging reading and preparing for reading. The whole article finishes with attempts to indicate how to encourage people with hearing impairments to use the library, and how to motivate them.

g/Głusi w bibliotece

Wprowadzenie

W literaturze przedmiotu i ogólnie w świecie słyszących głuchych uznaje się za jedną z grup niepełnosprawnych. Osoby z wadą słuchu postrzega się z perspektywy medycznej: słabosłyszący, niedosłyszący, głusi, ogłuchli itd. Opisuje się ich ubytek słuchu szacowany w decybelach, odnotowuje, w jakim wieku go stracili (ma to duży wpływ na rehabilitację słuchową), określa stopień niedosłuchu (umiarkowany, znaczny, głęboki), to, ile są w stanie usłyszeć i zrozumieć oraz jakich (i czy w ogóle) protez słuchowych używają (aparaty słuchowe, implanty ślimakowe, implanty pniowe). Jednak celem niniejszego referatu jest zwrócenie uwagi na inny problem – Głuchych tworzących mniejszość językowo-kulturową. W tej perspektywie nie jest ważne, jaki ma się ubytek słuchu i z jakiej protezy słuchowej korzysta. Czasem nawet nieważne jest, czy w ogóle jest się niesłyszącym (niektórzy członkowie kultury Głuchych to osoby słyszące, które wychowały się w głuchych rodzinach, z głuchymi rodzicami, a niekiedy nawet dziadkami itd.). Ważne są natomiast znajomość polskiego języka migowego i poczucie przynależności do tej mniejszości. Na podstawie tego aspektu kulturowego w artykule zostało omówione czytelnictwo g/Głuchych i sposoby na promocję bibliotek wśród tej grupy użytkowników.

1. Elementy kultury Głuchych

Podstawowym elementem, wręcz trzonem, na którym opiera się kultura Głuchych, jest polski język migowy. Jest to język wizualno-przestrzenny, w którym modalność wzrokowa, a nie słuchowa, odgrywa główną rolę. Posiada on własny słownik oraz strukturę gramatyczną: składnię, fonologię, morfologię¹, ma więc pełne prawo, aby określać go mianem języka naturalnego. PJM (polski język migowy) jest pierwszym językiem dzieci głuchych (a niekiedy także słyszących), których rodzice są Głusi. W rodzinach Głuchych (tzw. Głusi dynastyczni stanowią 10% społeczeństwa

¹ *Nauczmy się rozumieć nawzajem: poradnik dla słyszących o niedosłyszących i głuchych*, Warszawa, s. 8, dostęp: http://www.pzg.org.pl/rokdownloads/SC/poradnik_PZG.pdf [odczyt: 19 października 2016].

g/Głuchych²) przekazywany jest on z pokolenia na pokolenie. Warto też zaznaczyć, że PJM nie jest uniwersalny i dotyczy tylko polskich Głuchych; niesłyszący z innych krajów mają własne języki migowe (amerykański język migowy, francuski język migowy, hiszpański język migowy itd.). Języki migowe na całym świecie są relatywnie młode. Oficjalnie początki PJM wiąże się z założeniem 200 lat temu – przez ks. Jakuba Falkowskiego – Instytutu Głuchoniemych w Warszawie. Warto jednak pamiętać, że już wcześniej głusi migali we własnych domach.

Naturalnego języka migowego nie należy mylić ze sztucznymi tworam językowymi. W Polsce oprócz PJM istnieje jeszcze system językowo-migowy (SJM). Nie jest to jednak język Głuchych, a jedynie subkod języka polskiego, odzwierciedlający jego gramatykę w szyku zdania składającego się ze znaków migowych. Utworzenie systemu miało na celu nauczanie g/Głuchych języka polskiego oraz łatwiejszy kontakt z nimi. SJM jest językiem sztucznym i bardzo często nierozumianym przez Głuchych, podobnie jak i język polski, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Drugim najważniejszym elementem tworzącym kulturę Głuchych jest wzajemne rozumienie i poczucie solidarności. Głusi mają takie same doświadczenia: dyskryminacja, bariery komunikacyjne, uczęszczanie na rehabilitację słuchową, podczas której logopedzi próbują zrobić z nich słyszących. Brak zrozumienia w środowisku słyszących – co więcej, we własnych rodzinach – przyczynia się do tego, że Głusi chętniej przebywają w swoim gronie, tworząc swój własny świat. Świat, gdzie mogą swobodnie migać i nie mają problemów z porozumieniem się z drugą osobą. To poczucie dyskryminacji i wyobcowania przejawia się w sztuce głuchych: malarstwie, aktorstwie, a nawet poezji. W obrazach i sztukach teatralnych bardzo często motywem głównym są właśnie doświadczenia życiowe Głuchych³ – ich kontakty ze słyszącymi i problemy, z którymi borykają się na co dzień.

Na kulturę Głuchych składa się również historia (nie tylko polskich g/Głuchych, ale także wydarzenia zagraniczne, jak np. walka niesłyszących studentów amerykańskiego Uniwersytetu Gallaudeta w Waszyngtonie o głuchego rektora czy kongres w Mediolanie w 1880 roku, który spowodował, że przez 100 lat g/Głusi nie mogli swobodnie migać w szkołach), własne zawody sportowe (głusi nie uczestniczą w igrzyskach paraolimpijskich, mają za to własne zawody – Deaflympics), święta (Międzynarodowy Tydzień Głuchych, Międzynarodowy Dzień Głuchych),

² M. Talipska, *Problemy integracji osób niesłyszących – rozważania na temat aspektu społecznego i etnicznego Głuchych*, praca licencjacka przygotowana na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr Emilii Jaroszewskiej, Warszawa 2014, 65 s., maszynopis, Biblioteka Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, s. 20-23.

³ Jednym z najbardziej znanych obrazów z takim motywem jest *Family dog* Susan Dupor, głuchej malarki. Obraz przedstawia rodzinę słyszących siedzących przy stole, a wśród nich, niczym pies, waruje głuche dziecko. Twarze słyszących są rozmazane, niewyraźne – symbolizuje to brak rozumienia mowy fonicznej przez głuchych, natomiast dziecko zamiast rąk ma psie łapy, do niczego nieprzydatne w rozmowie ze słyszącą rodziną.

a nawet imprezy pokazujące dumę Głuchych z własnego środowiska (np. wybory Miss Głuchych, cykl konferencji „Głusi mają głos”).

2. Czytelnictwo g/Głuchych i bariery z nim związane

Jak już wcześniej wspomniano, naturalnym językiem g/Głuchych jest polski język migowy. Język o innej gramatyce, innym kanale przekazu, gdzie oprócz znaków migowych ogromną rolę odkrywają mimika i ruchy całego ciała. Ta zupełna odmiennność sprawia, że dla wielu g/Głuchych język polski jest językiem obcym, a jego nauka to dla nich wręcz syzyfowa praca. Głusi nie nabywają języka fonicznego jak słyszący, tzn. w procesie naturalnego przyswajania, od dziecka będąc wystawionymi na tzw. zanurzenie językowe⁴. Nie przyswajają go biernie (tak jak dzieci słyszące), przysłuchując się od małego rozmowom rodziców, nuceniu kołysanek przez mamę lub w czasie wspólnej zabawy z innymi dziećmi. Nie nabywają języka według kolejnych etapów rozwojowych. Głuche dzieci od najmłodszych lat uczęszczają na lekcje logopedii czy to prywatnie, czy też dopiero w szkole, gdzie próbuje się uczyć je sylab, słów, fraz, zdań. Nie jest to jednak nauka języka polskiego, do jakiej przyzwyczajone są w szkołach dzieci słyszące. Ważne jest nauczenie dziecka poprawnego wymawiania słowa, ale już nie rozumienia jego znaczenia. To sprawia, że głusi nie są w stanie opanować języka polskiego w takiej samej formie jak słyszący, przyswajający go naturalnie od niemowlęctwa. A jeśli im się udaje, wymaga to od nich ogromnego wysiłku i chęci do nauki. Można więc stwierdzić, że nauka języka polskiego będzie dla głuchego takim samym wyzwaniem jak nauka języka angielskiego, niemieckiego itd., czyli każdego innego języka obcego. Warto też zauważyć, że błędy, które głusi popełniają, używając języka polskiego, są w sposób charakterystyczny podobne do błędów popełnianych przez obcokrajowców. Polegają one na używaniu złego szyku wyrazów w zdaniu i złej odmianie wyrazów.

Jeśli więc język polski jest dla Głuchych językiem obcym, to rodzi się pytanie, jak wpływa to na czytelnictwo w tej grupie? Na konferencji „Głusi mają głos IV”, która odbyła się 27 września 2014 roku w Warszawie, Agnieszka Siepkowska, Głucha prelegentka, opowiedziała o własnych doświadczeniach związanych z nauką języka polskiego, pokazując przy tym skany szkolnych zeszytów. Przez całą edukację w szkole podstawowej uczyła się wciąż tego samego, nie poznając jednak języka polskiego na tyle, aby móc przyznać, że jego znajomość zachęcała ją do czytania książek. Język polski wciąż był dla niej słabo rozumianym językiem obcym. Kiedy w 2009 roku – po raz pierwszy w Polsce – na Uniwersytecie Wrocławskim został zorganizowany lektorat języka polskiego jako obcego dla Głuchych⁵, Agnieszka Siepkowska również się nań zapisała. Na konferencji w Warszawie przedstawiła swoje bardzo pozytywne wrażenia i odczucia związane

⁴ J. Kowal, *Język polski jako obcy a edukacja niesłyszących*, [w:] *Edukacja niesłyszących*, red. nauk. E. Twardowska, M. Kowalska, Łódź 2011, s. 93-95.

⁵ *Semestralny kurs języka polskiego dla Głuchych*, dostęp: <http://www.sjpik.uni.wroc.pl/index.php?id=211> [odczyt: 24 stycznia 2015].

z tym lektoratem. Jego najważniejszym efektem jest to, że właśnie po tym kursie Siepkowska zaczęła czytać książki, odczuwając przy tym przyjemność. Język polski przestał stanowić dla niej barierę w dostępie do literatury.

Historia Agnieszki Siepkowskiej pokazuje, że Głusi są w stanie nauczyć się języka polskiego na odpowiednim poziomie, potrzebna jest tylko właściwa metoda dopasowana do niesłyszących oraz niezbędne są chęci samych uczniów. Właśnie problemy z językiem polskim są istotną przeszkodą w dostępie Głuchych do książek. W tym przypadku jednak nie chodzi tylko o codzienne słownictwo i gramatykę. Głusi, których pierwszym językiem jest język migowy, mają problemy z rozumieniem przenośni, metafor, trudniejszych wyrazów nieużywanych w zwykłych rozmowach. W szkołach dla głuchych na lekcjach języka polskiego nie omawia się *Pana Tadeusza* czy *Chłopów*. Dzieła te napisane są bowiem skomplikowanym językiem, zawierają zbyt trudne słownictwo. Nie pojawiają się nawet na maturze dla g/Głuchych, która jest specjalnie dla nich dostosowana.

Barieri związane ze słabą znajomością języka polskiego sprawiają, że warto pomyśleć o innych formach książki, bardziej dopasowanych do Głuchych i wizualnej formy polskiego języka migowego.

3. Alternatywne formy książki

3.1. Książki na wideo

Najbardziej powszechną formą alternatywną są książki na wideo, w których treść przedstawiana jest w postaci tłumaczenia na polski język migowy. O takich książkach wspominał już w latach 80. XX wieku Bogumił Korniak⁶, który przez wiele lat pracował w Bibliotece Polskiego Związku Głuchych w Lublinie. Obecnie najczęściej spotyka się tłumaczenia lektur szkolnych bądź filmów powstałych właśnie na podstawie tych lektur.

Opracowaniem lektur szkolnych w polskim języku migowym zajmowała się m.in. Fundacja Orange przy współpracy z fundacją Między Uszami – Krakowską Fundacją Rozwoju Edukacji Niesłyszących im. Marka Mazurka. W ramach projektu, w pierwszej połowie 2012 roku, przetłumaczono na PJM sześć lektur szkoły podstawowej⁷. W filmach zostały wykorzystane grafiki stworzone na warsztatach dla dzieci niesłyszących. Celem było przedstawienie treści lektur w sposób zrozumiały dla niesłyszących, zainspirowanie dzieci tematyką książek i zachęcenie ich do przeczytania wersji papierowej.

Tłumaczenie na PJM filmów i bajek można również znaleźć na stronie Narodowego Instytutu Audiowizualnego⁸. NInA udostępnia z tłumaczeniem m.in.

⁶ B. Korniak, *Z zagadnień czytelnictwa głuchych*, „Poradnik Bibliotekarza” 1984, nr 3, s. 71.

⁷ *Opracowanie lektur szkolnych w Polskim Języku Migowym*, dostęp: https://akademiaorange.pl/projects/film/0/info/Opracowanie_lektur_szkolnych_w_Polskim_Języku_Migowym/ [odczyt: 21 października 2016].

⁸ Zob. *Słoń* w reżyserii Agnieszki Osieckiej, dostęp: <http://ninateka.pl/film/slon-agnieszka-osiecka>; *Małpa w kąpielni*, dostęp: <http://ninateka.pl/film/malpa-w-kapieli-animacja-smf>; *Pchła Szachrajka*, dostęp: <http://ninateka.pl/film/pchla-szachrajka-smf> [odczyt: 16 grudnia 2016].

ekranizację opowiadania *Słoń* Sławomira Mrożka w reżyserii Agnieszki Osieckiej czy kilka animacji do wierszy dla dzieci, np. *Malpa w kąpieli* Aleksandra Fredry czy *Pchła Szachrajka* Jana Brzechwy.

Warto też wspomnieć o projekcie Fundacji na Rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji KATARYNKA „ADAPTER w Szkole”. Jest to projekt mający na celu propagowanie edukacji filmowej i polskiej kinematografii także wśród uczniów niesłyszących⁹. Niestety, filmów z tłumaczeniem na PJM jest niewiele – zaledwie trzy. Znacznie więcej filmów posiada napisy standardowe lub uproszczone.

Książki na wideo to ciekawa forma, ale mająca jedną wadę. Wszystkie tłumaczenia dotyczą lektur szkolnych i to najczęściej lektur ze szkoły podstawowej. A co z lekturami dla gimnazjów i szkół średnich? Bardzo przydałoby się tłumaczenie wspomnianych już *Pana Tadeusza* i *Chłopów*, lektur napisanych trudnym językiem nawet dla uczniów słyszących.

Pozostaje też pytanie: co z innymi książkami, czytаныmi dla przyjemności już po ukończeniu edukacji szkolnej? Jak dotąd takich książek niestety się nie tłumaczy.

3.2. SignWriting

Języki foniczne mają własne sposoby notacji, a języki migowe? Czy one również mogą mieć swój zapis? Być może g/Głusi chętniej sięgali by po książki, gdyby były one zapisywane w systemie odwzorowującym wizualno-przestrzenny charakter ich języka naturalnego. Takim pismem jest SignWriting stworzony w 1974 roku przez Valerie Sutton, amerykańską tancerkę baletową¹⁰. Sutton opracowała go na prośbę badaczy z uniwersytetu w Kopenhadze, opierając się na stworzonym przez siebie wcześniej DanceWritingu – systemie zapisu kroków i ruchów tanecznych.

Pismo miało służyć celom naukowym i początkowo używali go jedynie duńscy badacze, jednak z czasem zainteresowanie SignWritingiem wyszło poza mury uczelni. Możliwość notacji języka migowego zyskała popularność w innych kręgach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie w latach 80. XX wieku powstał nawet dwujęzyczny periodyk (w języku angielskim oraz w SignWritingu w wersji amerykańskiego języka migowego) „The SignWriter Newspaper”, który ukazywał się przez cztery lata. Pismo było dystrybuowane bezpłatnie do Głuchych w aż 41 państwach.

SignWriting stara się jak najwierniej oddać złożoność wizualnego charakteru języków migowych. W zapisie wykorzystuje więc wszystkie elementy składające się na nie: układ i ruch rąk, palców, nadgarstków, postawę ciała, kontakt między dłońmi i ciałem; przestrzeń i perspektywa są nie mniej istotne. Znaki są zapisywane z punktu widzenia osoby migającej; przyjmuje się, że migający jest praworęczny. W SignWritingu zapisuje się również znaki interpunkcyjne i alfabet palcowy, który nie jest jednak podobny do wersji graficznej. Dodatkowo brany jest pod uwagę fakt, że znaki mogą być wykonywane w różnych pozycjach w stosunku do nadawcy czy

⁹ ADAPTER w Szkole, dostęp: <http://fundajakatarynka.pl/projekty/adapter-w-szkole-kinoteka-dla-niewidomych-i-nieslyszacych-uczniow/> [odczyt: 21 października 2016].

¹⁰ SignWriting, dostęp: <http://pl.wikipedia.org/wiki/SignWriting> [odczyt: 20 maja 2015].

osoby migającej, wykorzystuje się więc zaciemnienie, dzięki czemu zapis pozwala na zawarcie dwóch cech artykulacyjnych w jednej jednostce graficznej.

Pismo to jest bardzo popularne w Stanach Zjednoczonych. Powstają tam tłumaczenia literatury, Biblii, bajek dla dzieci, publikowane są słowniki i podręczniki do edukacji. Wydawnictwa są na ogół dwujęzyczne, co może również wpływać na kompetencje Głuchych w pisemnej formie języka fonicznego. W Polsce SignWriting nie jest popularny, choć od kilku lat można się spotkać z pojedynczymi publikacjami na ten temat; najczęściej są to artykuły autorstwa Lucyny Długołęckiej, którą można uznać za propagatorkę tego sposobu notacji w naszym kraju. Długołęcka zajmuje się także tłumaczeniem książek i poezji na SW w wersji polskiego języka migowego, a przetłumaczony przez nią wiersz *Uwierz w Anioły*¹¹, autorstwa Tomasza Jakubiaka, jest pierwszym przypadkiem takiego tłumaczenia w Polsce.

SignWriting wydaje się stanowić idealną alternatywę dla książek w języku polskim. Głusi mogliby wtedy czytać we własnym języku, nie mając problemów z gramatyką, związkami frazeologicznymi i metaforami w języku polskim. Największą przeszkodą jest fakt, że brak w Polsce większego zainteresowania tym pismem. Aby SignWriting miał szansę bytu w Polsce, należałoby wprowadzić jego nauczanie już w szkole podstawowej, równoległe z nauczaniem pisania w języku polskim. Dzieci g/Głuche, które uczą się polskiego języka migowego i w tym języku myślą, znając również system notacji swojego języka, miałyby szansę na zainteresowanie literaturą w taki sam sposób jak ich słyszący rówieśnicy. Kwestia języka nie byłaby już barierą nie do pokonania.

3.3. Książki dla dzieci z grafikami migających bohaterów

Ciekawym rozwiązaniem dla najmłodszych głuchych są książeczki, w których bohaterowie sami używają języka migowego. W Polsce powstały co najmniej dwie takie publikacje: *Papierowy smok* autorstwa Żanety Bartoszek oraz *Migające Brzdące* pod redakcją Iwony Grzesiak. Pierwszy tytuł został wydany w 2013 roku. Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla dzieci głuchych i słabosłyszących, ale może być również adresowana do dzieci słyszących¹². Jak wspomina sama autorka, na polskim rynku brakuje książek dla najmłodszych, które byłyby dostosowane językowo do dzieci niesłyszących; większość książek napisana jest skomplikowanym językiem. Celem wydania *Papierowego smoka* jest zachęcenie głuchych dzieci do samodzielnego czytania, ale również – promocja języka migowego w środowisku słyszących¹³. Książka napisana jest prostym językiem, zawiera również słowniczek z wyróżnieniem poszczególnych znaków polskiego

¹¹ Strona Tomasza Jakubiaka, dostęp: <http://www.tomaszjakubiak.com/pjm.htm> [odczyt: 16 grudnia 2016].

¹² Oficjalna strona książki *Papierowy smok*, dostęp: <http://bajkawjezykumigowym.wix.com/papierowysmok#!autor/c8hd> [odczyt: 16 grudnia 2016].

¹³ *Studentka DSW we Wrocławiu napisała książkę... w języku migowym*, Wrocław 2013, dostęp: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/956209,studentka-dsw-we-wroclawiu-napisala-ksiazke-w-jezykumigowym,id,t.html> [odczyt: 16 grudnia 2016].

języka migowego. Dodatkowo na końcu znajduje się instrukcja, jak owe znaki prawidłowo odczytać. Istotny jest też fakt, że bohaterka książki jest głucha, co może pozytywnie wpłynąć na poczucie wartości dziecka. Niewiele jest książek czy to dla dzieci, czy dla dorosłych, w których występowałyby głuche postaci. Zwłaszcza w przypadku dzieci może być to smucący dla nich fakt – brak głuchych bohaterów może obniżać ich poczucie wartości z powodu własnej wady słuchu.

Książka *Migające Brzdące* została wydana w 2011 roku¹⁴. Jest przeznaczona dla jeszcze młodszych dzieci niż *Papierowy smok*. Posiada dużo mniej tekstu, główną rolę grają ilustracje. *Migające Brzdące* nie jest bajką, a książką edukacyjną. Na każdej stronie umieszczono krótką instrukcję z zadaniem do wykonania, związanym z daną ilustracją. Książka zawiera także lubiane przez dzieci naklejki przedstawiające tytułowego Brzdąca, migającego znak pasujący do danej ilustracji. Na końcu znajduje się „brzdącowy słowniczek migowy” z wybranymi znakami języka migowego. Książka jest pięknie wydana i zdecydowanie zachęca dzieci do jej przeglądania i edukacji poprzez zabawę.

4. Specyfika pracy z czytelnikiem głuchym i sposoby zachęcające g/Głuchych do korzystania z bibliotek

Czytelnicy g/Głusi to specyficzna grupa potencjalnych użytkowników bibliotek. W związku z tym należy brać pod uwagę nie tylko ich zainteresowania, ale także poziom znajomości języka polskiego oraz znajomość języka migowego.

Głusi bardzo często spotykają się z dyskryminacją ze względu na barierę komunikacyjną. Głuchota charakteryzuje się tym, że jej nie widać. Wielu ludzi nie wie, jak się zachować, gdy nagle dowiaduje się, że przed nimi stoi osoba niesłysząca. Najczęściej usilnie próbują mówić, niekiedy głośniejsze i wyraźniejsze (ale nie zawsze), nie rozumiejąc, że to nic nie da. Nie wszyscy g/Głusi potrafią czytać z ruchu warg, a także nie wszyscy, którzy nauczyli się mówić, będą w stanie odebrać mowę foniczną i ją zrozumieć. To właśnie ci g/Głusi, którzy mówią, spotykają się z największymi przykrościami: wyszydzaniem ich dziwnego głosu lub właśnie usilnym mówieniem, mimo zwracania uwagi, że oni tej mowy nie rozumieją. Dlatego jest ogromnie ważne, aby bibliotekarze szanowali odrębność językową g/Głuchych i wybrany przez nich sposób komunikacji. Nie chodzi oczywiście o to, żeby nagle wszyscy zaczęli biegle znać PJM, natomiast warto, by nauczyli się chociaż kilkunastu znaków i zwrotów, umożliwiających podstawową komunikację. Jeśli zaś g/Głuchy chce komunikować się za pośrednictwem kartki, należy mu to umożliwić i nie starać się dalej mówić fonicznie. Bezwzględnie nie należy poprawiać języka polskiego g/Głuchego, a tym bardziej – wyszydząć błędów gramatycznych. To istotne kwestie, gdyż pozytywne wrażenia z pierwszej wizyty w bibliotece zachęca g/Głuchych do dalszego korzystania z jej usług.

¹⁴ Strona Fundacji na Rzecz Osób Głuchych i Języka Migowego, dostęp: http://www.fundacjamigowy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2&Itemid=3 [odczyt: 16 grudnia 2016].

Ciekawym pomysłem, mającym na celu zachęcanie g/Głuchych do odwiedzania bibliotek, jest tworzenie przeznaczonych specjalnie dla nich klubów czytelniczych. Takie inicjatywy powstały m.in. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Głogowie¹⁵ czy w Legnickiej Bibliotece Publicznej¹⁶.

Kluby czytelnicze dla g/Głuchych mogą nie tylko wpływać na pozytywny wizerunek biblioteki jako miejsca dającego szansę wszystkim, ale przede wszystkim – na zachowania czytelnicze uczestników spotkań. Dzięki klubom g/Głusi mogą rozstrzygać swoje wątpliwości dotyczące danych lektur, dyskutować na ich temat z innymi uczestnikami czy też samymi bibliotekarzami; mogą być również organizowane spotkania przybliżające – poprzez tłumaczenie na żywo na język migowy – dane książki tym, którzy słabo znają język polski.

Kluby czytelnicze mogą organizować też spotkania dla g/Głuchych ze znanymi pisarzami, poetami. Spotkanie sławnej osoby na żywo zawsze jest wielkim przeżyciem. Realne poznanie danego autora wzmacnia ciekawość nie tylko jego osobą, ale i jego twórczością, co może zachęcić uczestników spotkania do zapoznania się z jego dziełami. Takie spotkanie może rozbudzić zainteresowanie czytelnictwem u g/Głuchych, którzy do tej pory stronili od książek. Jest to też dodatkowa promocja biblioteki, a także samego klubu. Organizowanie ciekawych wydarzeń może przyciągać nowych uczestników.

Zakończenie

Celem niniejszego tekstu było zwrócenie uwagi na aspekt kulturowy społeczności g/Głuchych i istotę roli polskiego języka migowego. Ważne jest, aby także bibliotekarze nie postrzegali g/Głuchych tylko jak niepełnosprawnych, ale jako mniej-szość językowo-kulturową. Język migowy jest kluczem umożliwiającym dotarcie do tego środowiska. Problemy ze znajomością języka polskiego, wpływające na czytelnictwo g/Głuchych, mogłyby zostać rozwiązane za pomocą alternatywnych form książki. Niestety, te są albo przeznaczone jedynie dla młodych czytelników, albo zupełnie niepopularne, jak w przypadku SignWritingu.

¹⁵ *Klub Głuchego Czytelnika przy MBP w Głogowie*, Głogów 2013, dostęp: http://www.glogow-info.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=26264&Itemid=2 [odczyt: 16 grudnia 2016].

¹⁶ *Równość Człowieka Głuchego*, dostęp: <http://biblioteka.legnica.eu/news.php?id=257> [odczyt: 16 grudnia 2016].

The Deaf in the library

Summary

Deaf people are a specific group of readers. The literature on the subject pays special attention to the problems of the Deaf, especially deaf people in pre-lingual and peri-lingual life, connected with the acquisition and learning of the Polish language, which sometimes constitutes a foreign language for them. Many deaf people do not use libraries because they feel insecure on account of the communication barriers they encounter. In addition, librarians do not fulfill the special needs of deaf people, often treating them as ordinary users. Deaf people themselves do not always consider themselves disabled, but want to be treated as a separate social group – the Deaf as a linguistic and cultural minority.

In the article, attention is drawn to the existence of this minority, together with their reading needs, problems and barriers related to reading and traditional books in Polish as well as the specificity of working with the deaf reader and ways of encouraging deaf people to use libraries. The subject of alternative forms for a traditional book in Polish is also discussed: Sign Writing – methods of recording sign language, together with books on video translated into sign language, special books for children using sign language, and books that are easy to read.

Albert Lewandowski

Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach

Biblioteka szkolna dla uczniów niesłyszących – metody i formy pracy na przykładzie Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach

Wprowadzenie

Wdrażanie dzieci, zwłaszcza niesłyszących, do obcowania ze słowem drukowanym jest niezwykle istotne, ponieważ wzmacnia percepcję wzrokową, która w przypadku tej kategorii uczniów odgrywa decydującą rolę w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym oraz społecznym. Waga tej problematyki skłoniła autora do zaprezentowania form i metod pracy promujących czytelnictwo wśród uczniów słabosłyszących i niesłyszących, realizowanych w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach. Przy pisaniu niniejszego artykułu stosowano analizę i krytykę dokumentów, obserwację, wywiad. Pomocne były również własne doświadczenia z pracy dydaktycznej.

Działem pedagogiki, który zajmuje się teorią i praktyką kształcenia osób z wadą słuchu, jest surdopedagogika. W ramach tej dziedziny opracowywane są teoretyczne podstawy postępowania rewalidacyjnego w stosunku do osób z wadami słuchu¹.

W literaturze przedmiotu występuje wiele definicji głuchoty². Panuje także nieścisłość terminologiczna na poziomie mowy potocznej. Ustawodawcy krajów europejskich używają terminu „głuchy” zamiennie ze słowem „głuchoniemy”. Takie mało rzetelne podejście do problemu w dużym stopniu utrudnia podejmowanie skutecznych działań, mających na celu aktywizację tej grupy społecznej³.

Według jednej z najpopularniejszych i najprostszych klasyfikacji głuchoty wyróżnia się dwa główne terminy: 1) głuchota całkowita, 2) głuchota częściowa.

Głuchota całkowita charakteryzuje się brakiem uczynnienia analizatora słuchowego, którego jakaś część uległa dysfunkcji. W rezultacie osoba cierpi na brak jakiegokolwiek percepcji dźwięków. W takich przypadkach słyszenie sprowadza się do zera. Dzisiejsza medycyna oferuje takim osobom implanty ślimakowe, które

¹ U. Eckert, *Pedagogika niesłyszących i niedosłyszących – surdopedagogika*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykciak, Poznań 1997, s. 113.

² B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi*, Warszawa 1999, s. 19-28.

³ J. Doroszevska, *Pedagogika specjalna*, t. 2, Warszawa 1989, s. 313.

poprzez oddziaływanie prądu elektrycznego na nerw słuchu emitują dźwięki. Implant przekazuje wrażenia dźwiękowe nie drogą akustyczną, jak to jest w przypadku aparatów słuchowych, lecz drogą elektryczną⁴.

Pojęcia głuchota częściowa używa się wtedy, gdy pacjent nie utracił całkowicie percepcji słuchu, ale odbieranie bodźców dźwiękowych jest u niego w różnym stopniu ograniczone. W takim przypadku stosowane są następujące określenia: głusi z resztkami słuchu oraz niedosłyszający. Pierwsze z nich odnosi się do osób, które mają bardzo nisko pozostałości słuchu. Odbierają bardzo głośne dźwięki, ale nie potrafią ich odróżnić. Prawodawstwo określa ten stan słuchu jako głuchotę społeczną, traktowaną jako głuchota całkowita. Spowodowane jest to faktem, iż osoby dotknięte taką niepełnosprawnością nie potrafią wykorzystać resztek słuchu w czynnościach życia codziennego i w pracy⁵.

W nowszych opracowaniach z zakresu pedagogiki specjalnej występuje bardziej szczegółowa terminologia. W książce pod redakcją Władysława Dykika znajduje się klasyfikacja osób z wadą słuchu zależnie od kryterium. Pierwszym jego elementem jest czas wystąpienia wady słuchu, według którego wyróżnia się:

- wadę prelingwalną – gdy uszkodzenie następuje przed okresem nabycia mowy ustnej;
- wadę interlingwalną – gdy dziecko zaczęło uczyć się mowy, ale nie opanowało jeszcze całego systemu symboli i związków międzywyrazowych, tworzących strukturę gramatyczną języka;
- wadę postlingwalną – gdy uszkodzenie słuchu następuje po opanowaniu mowy.

Następny podział klasyfikuje wady słuchu ze względu na jego stopień uszkodzenia. Wyróżnia się w nim:

- osoby niesłyszące – głuche. Są to osoby, którym wada słuchu uniemożliwia odbieranie mowy za pomocą słuchu w sposób naturalny;
- osoby niedosłyszające, słabosłyszające. Są to osoby, którym wada słuchu ogranicza odbiór mowy za pomocą słuchu.

Ponadto osoby z wadą słuchu klasyfikowane są ze względu na dodatkowe sprzężone uszkodzenia, np. osoby z wadą słuchu i upośledzeniem umysłowym, a także ze względu na miejsce uszkodzenia analizatora słuchowego⁶.

Osoby niedosłyszające mogą nauczyć się mowy ustnej w sposób zupełnie naturalny i korzystać ze słuchu w życiu codziennym, nauce i pracy. Niedosłyszający – według specjalistów – to ludzie z wrodzonym uszkodzeniem słuchu oraz tacy, którzy ogłuchli w ciągu życia⁷.

Według Międzynarodowego Biura Audiofonologii można wyróżnić cztery stopnie uszkodzenia słuchu: lekki, umiarkowany, znaczny i głęboki. Wspomniana instytucja opracowała klasyfikację audiometryczną, wykorzystującą wyniki pro-

⁴ Ibidem, s. 314-315.

⁵ Ibidem.

⁶ U. Eckert, op. cit., s. 114.

⁷ Ibidem.

gowego audiometrycznego badania słuchu. Według tej klasyfikacji uszkodzenie słuchu można podzielić na cztery stopnie: lekki, umiarkowany, znaczny i głęboki⁸.

W 1993 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej, wydając zarządzenie w sprawie kształcenia specjalnego, zmieniło dotychczasowe pojęcia głuchy i niedosłyszący na niesłyszący i słabosłyszący. Zarządzenie wymusiło zmiany w statutach i nazwach szkół, wiązało się to ze znacznymi kosztami⁹.

Charakterystyka biblioteki szkolnej Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych

Biblioteki szkolne podejmują działania mające na celu promocję czytelnictwa, przygotowanie uczniów do samodzielnego korzystania ze zbiorów, efektywnego stosowania w praktyce zdobytych informacji itd. Przykładem może być biblioteka szkolna Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych, z której korzystają także dzieci i młodzież z wadami słuchu.

Działania biblioteki szkolnej w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych w Kielcach skierowane są w głównej mierze do wychowanków bursy nr 2, wchodzącej w skład placówki. Liczna grupa odwiedzających bibliotekę to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. W zespole funkcjonuje także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Słabosłyszących i Niesłyszących, kształcący dzieci w klasach 1-6 w szkole podstawowej, młodzież gimnazjalną oraz ponadgimnazjalną – w technikum i szkole zawodowej. Warto dodać, iż w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych działa także internat przeznaczony dla uczniów z wadą słuchu. Placówka jest w skali kraju dość specyficznym ośrodkiem kształcenia, ponieważ tworzy przestrzeń do integracji młodzieży z dysfunkcją słuchu i uczniami w pełni zdrowymi mieszkającymi w bursie nr 2. Należy zaznaczyć, że dysfunkcja słuchu w wielu przypadkach nie jest jedyną przeszkodą utrudniającą naszym wychowankom funkcjonowanie w życiu szkolnym. Dochodzi do niej wiele innych niepełnosprawności utrudniających młodemu człowiekowi poznawanie świata i funkcjonowanie w nim. Są to m.in. autyzm, zespół Aspergera i różne formy niepełnosprawności sprzężonej.

W bibliotece szkolnej ZPSW znajduje się ok. 2600 woluminów. Nie jest to duża ksiąznica, aczkolwiek swoją specyfiką różni się od innych kieleckich bibliotek szkolnych. Dużą część księgozbioru stanowią lektury szkolne, słowniki i materiały edukacyjne dla młodzieży ponadgimnazjalnej. W bibliotece można także znaleźć literaturę specjalistyczną dla nauczycieli, w tym: słowniki języka migowego, prace z zakresu pedagogiki, surdopedagogiki oraz logopedii. Na półkach znajdują się także książki niecieszące się dużym zainteresowaniem wśród wychowanków. Zalicza się do nich głównie literaturę polską i zagraniczną wydaną w latach 50., 60. i 70. XX wieku. Dyrekcja placówki, świadoma potrzeb i zain-

⁸ Ibidem, s. 31.

⁹ B. Szczepankowski, op. cit., s. 20.

interesowań wychowanków, co roku przeznacza środki na zakup nowych książek, które systematycznie zastępują starsze pozycje.

Realizacja programu „Książki naszych marzeń”

W roku szkolnym 2014/2015 Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Słabosłyszących i Niesłyszących – w porozumieniu z ówczesnym bibliotekarzem ZPSW Przemysławem Kasprzykiem – złożył wniosek do Ministerstwa Edukacji Narodowej o przyznanie środków na zakup książek, w ramach narodowego programu „Książki naszych marzeń”. W roku szkolnym 2015/2016 zostało przyznane dofinansowanie w wysokości 1200 zł. Od 1 września placówka rozpoczęła realizowanie założeń projektu, które warunkowały otrzymanie dotacji. Koordynatorem i osobą odpowiedzialną za realizację przedsięwzięcia została Katarzyna Suszyna. We współpracy z autorem niniejszego tekstu – bibliotekarzem ZPSW od roku szkolnego 2015/2016 – rozpoczęła planowanie i wypełnianie zobowiązań, wynikających z warunków przekazania środków. Aby otrzymać dotację z programu „Książki naszych marzeń”, placówka była zobowiązana do spełnienia kilku warunków, m.in.:

- zasięgnięcia opinii rodziców i samorządu uczniowskiego przy zakupie książek;
- podjęcia współpracy z biblioteką publiczną lub pedagogiczną w zakresie planowania zakupów książek oraz wymiany informacji o wydarzeniach promujących czytelnictwo;
- zorganizowania w ciągu roku szkolnego co najmniej jednego wydarzenia promującego czytelnictwo z udziałem uczniów;
- uwzględnienia tematyki wpływu czytania na rozwój dzieci i młodzieży podczas zorganizowanego przez szkołę co najmniej jednego spotkania z rodzicami;
- zrealizowania co najmniej jednego projektu edukacyjnego w każdym oddziale szkolnym, z wykorzystaniem księgozbioru biblioteki szkolnej;
- dostosowania organizacji pracy biblioteki szkolnej do potrzeb uczniów, w szczególności poprzez umożliwienie im wypożyczania książek również na okres ferii zimowych i letnich (nie oznacza to, że biblioteki będą musiały być czynne w czasie ferii);
- uwzględnienia potrzeb uczniów niepełnosprawnych w planowanych zakupach książek.

Realizacja programu na zakup książek i wypełnienie zobowiązań, warunkujących przyznanie środków, miały pozytywny wpływ na frekwencję w bibliotece oraz jej pracę. Ponadto zaangażowanie grona pedagogicznego w działalność związaną z projektem przyczyniło się do zwiększonych starań w kierunku upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Warto także dodać, iż zakup książek w ramach programu – konsultowany z biblioteką szkolną i placówkami zewnętrznymi, takimi jak Miejska Biblioteka Publiczna – zrealizowany był z myślą o najmłodszych odbiorcach, szczególnie dzieciach z dysfunkcjami słuchu. Działanie to było prze-

myślano i logicznie, a także uwzględniało stan księgozbioru biblioteki, w którym brakowało pozycji dla dzieci. Nowe książki oraz wzmożona praca nauczycieli wynikająca z realizacji projektu sprawiły, że znacznie wzrosła liczba odwiedzin dzieci niedosłyszących w bibliotece szkolnej. Także nauczyciele chętnie wypożyczali zakupione książki. Na ich podstawie realizowali ciekawe zajęcia i projekty edukacyjne – wymagane do uzyskania dotacji.

Realizując program „Książki naszych marzeń”, ZPSW nawiązał bardzo ciekawe i owocne kontakty z placówkami zewnętrznymi, m.in. z Wojewódzką Biblioteką Publiczną, Miejską Biblioteką Publiczną i Świetlicą Wspierająco-Integrującą „Plus” w Kielcach. Współpraca umożliwiła efektywniejsze działania w zakresie promowania czytelnictwa wśród najmłodszych, integrację dzieci z dysfunkcją słuchu z rówieśnikami ze szkół tradycyjnych oraz skuteczniejsze kształtowanie nawyków czytelniczych i poszanowania książki tradycyjnej wśród wychowanków.

Program „Książki naszych marzeń” przyniósł pozytywne efekty. Wpłynął na rozwinięcie współpracy między bibliotekarzem a gronem pedagogicznym. Wzbogacił problematykę zajęć prowadzonych w szkole, w tym także w bibliotece. Ponadto nowo zakupione zbiory wywołały zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży z wadą słuchu.

W roku szkolnym 2015/2016 w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych zorganizowano trzynaście wydarzeń związanych z promowaniem i rozwijaniem kultury czytelniczej wśród dzieci i młodzieży z wadami słuchu. Były to m.in. lekcje biblioteczne, konkursy, zajęcia integracyjne i przedstawienie teatralne.

Tabela. Zajęcia i wydarzenia organizowane przez bibliotekę szkolną ZPSW oraz grono pedagogiczne w celu promowania i rozwijania kultury czytelniczej wśród dzieci i młodzieży z wadami słuchu w roku szkolnym 2015/2016

Lp.	Data	Temat zajęć	Rodzaj zajęć	Prowadzący
1.	3 listopada 2015	Ogólne zasady korzystania z biblioteki i czytelnia	lekcja biblioteczna (ZPSW)	A. Lewandowski
2.	12 listopada 2015	Żabka, lisek, myszka – moja pierwsza zakładka do książki	lekcja biblioteczna (ZPSW)	A. Lewandowski
3.	18 listopada 2015	Dzieci z Bullerbyn	konkurs czytelniczy (SOSW)	K. Suszyńska
4.	3 grudnia 2015	Święty Mikołaj z reniferami	konkurs plastyczny (MBP filia 13)	K. Iwańska

5.	3 grudnia 2015	Biblioteka na Was czeka	warsztaty czytelnicze (MBP filia nr 13)	K. Iwańska
6.	11 grudnia 2015	H.Ch. Andersen, <i>Dziewczynka z zapalkami</i>	warsztaty czytelnicze (MBP filia nr 5)	bibliotekarka MBP
7.	11 lutego 2016	Media w edukacji: prasa, radio, telewizja	lekcja biblioteczna (ZPSW)	A. Lewandowski
8.	18 lutego 2016	Konkurs pięknego pisania gęsim piórem i atramentem	konkurs, biblioteka szkolna (ZPSW)	R. Wardecka, A. Lewandowski
9.	25 lutego 2016	Zasady korzystania ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej	wycieczka do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej	bibliotekarka WBP
10.	15 marca 2016	Od napisania do biblioteki – proces powstawania książki	lekcja biblioteczna (ZPSW)	A. Lewandowski
11.	7 kwietnia 2016	Moja ulubiona książka lub bohater literacki	konkurs (SOSW)	K. Suszyna, A. Lewandowski
12.	12 kwietnia 2016	Od kamiennej tabliczki do e-booka	lekcja biblioteczna (ZPSW)	A. Lewandowski
13.	21 kwietnia 2016	Zajęcia integracyjne dzieci z SOSW dla Słabosłyszących i Niesłyszących z dziećmi ze Świątlicy Wspierająco-Integrującej „PLUS” w Kielcach. Teatrzyk kukielkowy <i>Pewnego razu w lesie</i>	warsztaty plastyczne, biblioteka (ZPSW)	K. Dulęba, A. Lewandowski

Źródło: Dziennik zajęć bibliotecznych, Sprawozdanie z działalności biblioteki szkolnej za rok szkolny 2015/2016, Protokół z realizacji programu „Książki naszych marzeń”

Głównym celem biblioteki szkolnej – oprócz podstawowych zadań związanych z gromadzeniem, przechowywaniem, udostępnianiem, opracowywaniem i konserwowaniem zbiorów – jest praca pedagogiczna polegająca na upowszechnianiu czytelnictwa oraz rozbudzaniu i rozwijaniu kultury czytelniczej wśród dzieci i młodzieży.

Ważnym czynnikiem w kształtowaniu osobowości młodego czytelnika jest także praca z rodzicami. W Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych spotkania z rodzicami odbywają się regularnie. W roku szkolnym 2015/2016 dwa z nich dotyczyły zagadnień związanych z czytelnictwem. Omówiono na nich fazy rozwoju dziecka z uwzględnieniem potrzeb czytelniczych w każdym okresie. Ponadto przedstawiono znaczenie czytelnictwa w rozwoju młodego człowieka i wyniki badań dotyczące stanu czytelnictwa w Polsce – opracowane i opublikowane przez Bibliotekę Narodową.

Metodologia pracy z dzieckiem niesłyszącym i niedosłyszącym

Praca z dzieckiem niesłyszącym lub niedosłyszącym w kontekście zajęć bibliotecznych różni się od standardowych zajęć z przysposobienia bibliotecznego dla dzieci i młodzieży nieobciążonych tą dysfunkcją. Przede wszystkim na lekcjach bibliotecznych większy nacisk kładzie się na rozwijanie percepcji wzrokowej wychowanków. Do tego celu wykorzystuje się m.in. plansze dydaktyczne, układanki wyrazowe i inne pomoce dydaktyczne, np. tablicę magnetyczną. Dzieci bardzo chętnie rysują, piszą oraz układają rozsypanki wyrazowe na tablicy. Takie metody pracy zostały wykorzystane m.in. na zajęciach zatytułowanych „Od napisania do biblioteki – proces powstawania książki”. Zajęcia zostały zorganizowane na podstawie scenariusza opublikowanego w czasopiśmie „Biblioteka w Szkole”. W pracy z dziećmi niesłyszącymi potrzebne są także inne, różnorodne pomoce dydaktyczne, m.in. mapa fizyczna świata. Mapa jest często wykorzystywana na zajęciach bibliotecznych, aby w czytelny sposób przekazać informacje. Była szczególnie pomocna w przeprowadzeniu zajęć pt. „Media w edukacji: prasa, radio, telewizja” i „Od kamiennej tabliczki do e-booka”. Wykorzystanie mapy – stałego elementu wyposażenia biblioteki szkolnej – okazało się dobrym pomysłem. Młodzież niesłysząca – były to zajęcia ze starszą grupą – bardzo chętnie i z radością odnajdywała na mapie miejsca historyczne związane z radiem, telewizją i starożytnymi bibliotekami.

Istotnym elementem w pracy z osobami niesłyszącymi – szczególnie z najmłodszą grupą odbiorców – jest kształtowanie i systematyczne ćwiczenia małej motoryki. W takim celu bibliotekarz przeprowadził zajęcia pt. „Żabka, lisek, myszka – moja pierwsza zakładka do książki”. Dzieci na zajęciach – korzystając z pomocy techniczno-plastycznych – wykonywały zakładki, które później zabrały ze sobą i stosowały w praktyce.

Nieco inną formą kształtowania i ćwiczenia małej motoryki był „Konkurs pięknego pisania gęsim piórem i atramentem”. Cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno wśród słyszących, jak i niesłyszących¹⁰. Przed konkursem młodzież dowiedziała się o średniowiecznych materiałach pisarskich i zapoznała się z krotkami pisma z tamtej epoki. Dodatkowym atutem zajęć była integracja młodzieży niesłyszącej i słyszącej. Pisanie piórem i atramentem pozwoliło ćwiczyć małą motorykę. Konkurs spełnił trzy zasadnicze cele: edukacyjny, integracyjny i techniczno-plastyczny.

Kolejnym ważnym elementem w pracy z dziećmi z dysfunkcją słuchu jest oddziaływanie na ich wyobraźnię poprzez zajęcia z rysunku. W tym celu biblioteka szkolna razem z SOSW zorganizowała dwa konkursy czytelniczo-plastyczne: „Dzieci z Bullerbyn” i „Moja ulubiona książka lub bohater literacki”. Celem konkursów było kształtowanie nawyków czytelniczych wśród najmłodszych oraz kreatywne przedstawienie w formie plastycznej poznanych bohaterów literackich.

¹⁰ Młodzież mieszkająca w bursie szkolnej nr 2 nie jest obciążona żadnymi dysfunkcjami. Wychowankowie uczęszczają do szkół ponadgimnazjalnych na terenie Kielc.

Biblioteka Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych – realizując obowiązkowe i standardowe lekcje związane z przysposobieniem bibliotecznym, historią książki oraz promowaniem nawyków czytelniczych wśród wychowanków – stara się systematycznie wprowadzać „Projekt przygotowujący dzieci i młodzież do korzystania z różnorodnych źródeł informacji, ze szczególnym uwzględnieniem książki tradycyjnej”. Inspiracją dla bibliotekarza był artykuł Moniki Olczak-Kardas dotyczący korzystania z książek w latach II Rzeczypospolitej¹¹. Głównym celem projektu jest eksponowanie książki tradycyjnej, pokazywanie jej unikatowego charakteru, a także wzbudzanie u najmłodszych czytelników zainteresowania tradycyjną formą czytelnictwa¹². Projekt przewiduje także kształtowanie prawidłowych postaw dzieci i młodzieży względem książki tradycyjnej, poszanowania książki, odpowiedniego posługiwania się nią, poczynając od starannego wkładania i wyjmowania z plecaka. Zdaniem autora, tego typu działania są konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze, książka nie kojarzy się dzieciom i młodzieży z atrakcyjną formą rozrywki. Tradycyjna forma czytelnictwa – czytanie dla przyjemności oraz korzystanie z książek w celu uzyskania informacji – jest stopniowo wypierana przez nowoczesne formy rozrywki. Dominują tu urządzenia przenośne z dostępem do Internetu: tablety, laptopy, telefony komórkowe i czytniki e-booków. Ochrona książki tradycyjnej jest dziś szczególnie potrzebna także ze względu na darmowe podręczniki, wprowadzane stopniowo do szkół przez MEN. Każdy egzemplarz – nie wliczając zeszytów ćwiczeń – ma funkcjonować w szkole przez trzy lata. Aby trzecie dziecko mogło z niego skorzystać, pierwsze i drugie musi użytkować książkę we właściwy sposób, nie niszczyć jej. Dlatego konieczne jest kształtowanie prawidłowych postaw – szczególnie ważne na pierwszym poziomie edukacji – które pomogą zachować księgozbiór w dobrym stanie przez parę lat. W Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych darmowe podręczniki funkcjonują od dwóch lat. W bibliotece szkolnej prowadzone są rozmowy kierowane z dziećmi na temat prawidłowego posługiwania się książką przed każdą lekcją biblioteczną. Oczywiście można przeprowadzić zajęcia tylko na ten temat, ale według autora ważna jest systematyczność przekazywania takich informacji.

Kolejnym elementem projektu – wprowadzanym systematycznie w ZPSW – jest kształtowanie, głównie u dzieci, poczucia szacunku do książki tradycyjnej. Wydaje się, że tego typu działania lepiej sprawdzają się w pracy z dziećmi. Młodszy odbiorcy są bardziej emocjonalni i łatwiej wywołać w nich pewne zachowania i przyzwyczajenia. Po systematycznym utrwaleniu pozwalają one kształtować pewną gamę zachowań. W tym przypadku chodzi o szacunek i ochronę książki w formie tradycyjnej. Do kształtowania pozytywnych zachowań i postaw dzieci

¹¹ M. Olczak-Kardas, *Jak budzić szacunek i zamiłowanie do książek – rady „Przyjaciela Szkoły” (1922-1939)*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja: między podziałami a wspólnotą IV*, red. J. Dzieniakowska i M. Olczak-Kardas, Kielce 2015, s. 61-73.

¹² Projekt nie został wprowadzony od początku roku szkolnego 2015/2016. Pomysł zrodził się nieco później, dlatego pierwsze elementy zaczęły funkcjonować w drugim semestrze.

oraz młodzieży można skutecznie wykorzystać elementy dramy. W tym celu biblioteka ZPSW wraz z zaprzyjaźnioną Świetlicą Wspierająco-Integrującą „PLUS” w Kielcach zorganizowała zajęcia integracyjne, których głównym celem były integracja i tolerancja dla drugiego człowieka, a także poszanowanie książki tradycyjnej. Zajęcia można określić jako podsumowanie „Projektu przygotowującego dzieci i młodzież do korzystania z różnorodnych źródeł informacji, ze szczególnym uwzględnieniem książki tradycyjnej”. Składały się one z przedstawienia kukielkowego i zajęć plastycznych prowadzonych przez Karolinę Dulębę. Dzieci z zaangażowaniem wykonywały na nich zakładki do książek. Pod koniec lekcji dyrektor ZPSW Marta Jagniątkowska, razem z wychowankami SOSW, uczyła naszych gości podstawowych znaków języka migowego, nawiązując do treści teatryku. Przedstawienie miało na celu wzbudzenie wśród dzieci współczucia do porzuconej i zniszczonej książki. Główni bohaterowie odnaleźli w lesie właśnie taką książkę. Postanowili zabrać ją do domu, wysuszyć, posklejać kartki i doprowadzić książkę do użytku. Podczas omawiania przygód bohaterów dzieci wykazywały pozytywne emocje w stosunku do uratowanej książki. Ponadto treść przedstawienia zawierała uniwersalne wartości, takie jak: przyjaźń, współdziałanie i dbanie o środowisko.

Biblioteka Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w dużym stopniu, o czym wyżej wspomniano, wykorzystuje elementy dramy. Koło teatralne, do którego należą wychowankowie bursy nr 2, ma przełożenie na kształtowanie postaw społecznych oraz utrwalanie wydarzeń historycznych u dzieci i młodzieży, także z wadami słuchu. W roku szkolnym 2016/2017 udało się przedstawić widowisko kukielkowe pt. *Brama Krakowska*. Inscenizacja nawiązywała do epoki popowstańowej, ukazując stosunek zaborców do Kielc i jego mieszkańców. Ciekawym wydarzeniem w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych był Światowy Dzień AIDS, poprzedzony akcją plakatową¹³. Wspólnie z Jolantą Domagałą biblioteka szkolna przygotowała przedstawienie dotyczące funkcjonowania układu odpornościowego człowieka. Inscenizacja miała charakter pantomimy. Stanowiła wstęp do lekcji na temat zagrożeń i profilaktyki związanej z wirusem HIV.

Obok elementów dramy, lekcji bibliotecznych oraz działań mających na celu eksponowanie tradycyjnej formy czytelnictwa, biblioteka ZPSW wykorzystuje także nowe technologie w pracy z wychowankami. Dzieci i młodzież mają do dyspozycji nowoczesną i dobrze wyposażoną czytelnię, w której oprócz księgozbioru podręcznego znajdują się komputery. Bibliotekarz prowadzi działania profilaktyczne, aby korzystanie z zasobów sieci odbywało się bezpiecznie. Pogadanki na temat zagrożeń, jakie czyhają na użytkowników Internetu, odbywają się systematycznie. Szczegółowo omówione zostały takie portale jak: Facebook, Snapchat, Twitter i YouTube. Ważnym elementem w korzystaniu z zasobów Internetu są także – bar-

¹³ Tydzień przed zajęciami w ZPSW zostały rozwieszone plakaty na temat profilaktyki, zagrożeń i sposobów zarażenia się wirusem HIV.

dzo dobrze rozwijające się – biblioteki cyfrowe. Uczniowie odwiedzający czytelnię zapoznają się z nowymi źródłami informacji, m.in. ze zbiorami Świętokrzyskiej Biblioteki Cyfrowej.

Biblioteka szkolna ZPSW szczególne nadzieje wiąże z kanałem YouTube. W niedalekiej przyszłości planowane jest prezentowanie książek w przestrzeni internetowej przez wychowanków bursy, z tłumaczeniem na język migowy. Jednak uczniowie niechętnie reaguja na propozycję wystąpienia w filmiku promocyjnym. Zupełnie inną postawę prezentują wychowankowie z wadami słuchu, którzy bardzo pozytywnie zareagowali na propozycję cyklicznych filmików. Wykorzystanie przestrzeni internetowej do promocji książek przez uczniów, z tłumaczeniem na język migowy, wypełniłoby niszę i doskonale połączyłoby nowe technologie z czytelnictwem tradycyjnym. Warto forsować takie pomysły w szkołach i placówkach oświatowych. Nie ma youtubera, który zajmuje się recenzjami książek systematycznie i na poważnie. Ponadto przestrzeń internetowa dla osób z wadami słuchu jest tak słabo zagospodarowana, że jakakolwiek inicjatywa w tym zakresie wydaje się być uzasadniona.

Zakończenie

Zapożyczenie metod stosowanych przez nauczycieli w okresie międzywojennym przez współczesnych bibliotekarzy – w nawiązaniu do „Projektu przygotowującego dzieci i młodzież do korzystania z różnorodnych źródeł informacji, ze szczególnym uwzględnieniem książki tradycyjnej” – może wywoływać zdziwienie. W latach 20. i 30. XX wieku zmagano się z bardzo dużym analfabetyzmem, książki dla wielu dzieci były czymś nowym i nieosiągalnym. Dzisiaj analfabetyzm to przeszłość, półki w bibliotekach są pełne, księgarnie zachęcają do zakupu książek promocjami, a mimo to ludzie nie sięgają po książki. Ma to odzwierciedlenie w badaniach Biblioteki Narodowej, które jednoznacznie wskazują, że Polacy wybierają inne formy rozrywki oraz w inny sposób wyszukują informacje. Skomputeryzowane biblioteki, nowoczesne formy rozrywki, a także źródła informacji pochodzenia elektronicznego otwierają współczesnemu uczniowi szereg możliwości w wyszukiwaniu informacji. Jednocześnie we współczesnej bibliotece szkolnej tradycyjna forma czytelnictwa zostaje powoli wypierana przez inne źródła wiedzy. W tym miejscu warto zacytować Grażynę Straus:

Opanowanie kultury pisanej jest dla współcześnie żyjących ludzi podstawą ich wykształcenia, kultury umysłowej. Kompetencje zdobywane w tej dziedzinie przez większość współczesnego społeczeństwa polskiego w toku zinstytucjonalizowanej edukacji szkolnej wyznaczają w dużym stopniu możliwości percepcyjne, dotyczące innych dziedzin symbolicznej komunikacji. [...] czytelnicy [...] są bardziej aktywnymi odbiorcami innych form przekazu¹⁴.

¹⁴ G. Straus, *Powszechność i powszedniość lektury*, Warszawa 1993, s. 7.

Słowa G. Straus celnie oddają priorytety w rozwoju czytelniczym młodych ludzi. Bardzo ważne jest rozwinięcie kompetencji percepcyjnych, które – po ukształtowaniu – otworzą szereg możliwości w obsłudze nowoczesnych form przekazu. Nie oznacza to jednak, aby zabraniać albo izolować dzieci i młodzież od komputerów. Zdaniem autora ważne jest, aby „dzisiejsza biblioteka” dążyła do równowagi między korzystaniem z książki tradycyjnej a nowoczesnymi formami przekazu.

The school library for deaf pupils: methods and forms of work, based on the example of the Special Education School-Complex in Kielce

Summary

The aim of this article is to present the activities of the library of the Special Education School-Complex in Kielce, which, in the context of Kielce's school libraries, exhibit a unique set of specific operational features. This not only concerns the opening hours – the library is open from Monday to Thursday, from 17 to 21 – but also the beneficiaries, who are students of state schools and children and young people with hearing impairments from the Special Education Centre. The first part of the article is devoted to general issues related to surdopedagogy: terminology and classification of concepts. In the next part the author characterizes the specificity of the Special Education School-Complex, presents basic data about the library and describes the program “Books of our dreams”, implemented by the institution in the school year 2015/2016. The main part of the article concerns the methods and forms of work used in classes with children and teenagers with hearing impairments. These include competitions, library lessons, trips, art classes and various types of theatrical forms addressed to groups of students with such impairments. The author places great emphasis on working with traditional books. However, these does not entail omitting modern sources of information which, if used properly, can contribute to the dissemination of reading among children and youth.

Działalność biblioteki dla osób niewidomych i słabowidzących w Zurychu

W niniejszym artykule omówię genezę powstania bibliotek dla osób z niepełnosprawnością wzroku na świecie, a następnie scharakteryzuję funkcjonowanie Szwajcarskiej Biblioteki dla Niewidomych i Słabowidzących w Zurychu.

Powstanie bibliotek przeznaczonych dla osób niewidomych znajduje swoje źródło we Francji. Wiąże się z rozpoczęciem kształcenia uczniów z niepełnosprawnością wzroku i z wynalezieniem wypukłego pisma umożliwiającego czytanie i pisanie osobom niewidomym. Właśnie we Francji podjęto pierwsze próby edukacji szkolnej uczniów niewidomych. Prekursorem tej działalności był Valentin Haüy (1745-1822). Pracował on w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, uzyskał prestiżowy tytuł tłumacza króla i stolicy Francji. Znał kilkanaście języków obcych. Był człowiekiem niezwykle wrażliwym na cierpienia ludzkie. Widok na ulicach Paryża dużej liczby żebrzących niewidomych, a jednocześnie informacje o ich zdolnościach sprawiły, że postanowił zająć się nimi. Początkowo rozpoczął pracę z jednym uczniem i stopniowo dobierał innych. W 1784 roku założył w Paryżu pierwszą na świecie szkołę dla niewidomych. O znacznych osiągnięciach informował koła rządowe i Akademię Nauk w Paryżu. Został zaproszony wraz ze swymi uczniami na dwór królewski Ludwika XVI, gdzie dzieci zademonstrowały swoje umiejętności, np. czytania, pisania, liczenia. Haüy wynalazł sposób drukowania książek z wypukłymi literami. Zastosował pismo liniowe, według jego pomysłu wyciskano w wilgotnym papierze kształty liter alfabetu łacińskiego. Opracował sposoby ułatwiające niewidomym pisanie i liczenie. Wykonywał mapy geograficzne. Przeprowadził wiele prób w poszukiwaniu zawodów dostępnych dla niewidomych. Zabiegał, aby dzieci niewidome miały kontakt z widzącymi rówieśnikami. Do swojej szkoły przyjmował również dzieci widzące. Po rewolucji francuskiej Haüy nie miał możliwości kontynuowania swojego dzieła. Na zaproszenie cara Aleksandra I wyjechał w 1806 roku do Petersburga w celu zorganizowania tam szkoły dla niewidomych. Po jedenastu latach wrócił do Francji. Haüy przedstawiając możliwości zbiorowego kształcenia niewidomych, zapoczątkował powstanie dla nich szkół na całym świecie i wydawanie pierwszych książek, w tym podręczników, możliwych do odczytania dotykiem. W Zurychu pierwsza szkoła dla niewidomych powstała w 1810 roku. W Warszawie przy Instytucie dla Głuchoniemych w 1842, w tym też czasie placówka zmieniła nazwę na Instytut dla Głuchoniemych i Ociemniałych.

Kolejnym etapem powstawania doskonalszych książek i poszerzania możliwości edukacji osób niewidomych było wypracowanie wypukłego, punktowego pisma do odczytania dotykiem. Dokonał tego Louis Braille.

Louis Braille (1809-1852) to twórca rozpowszechnionego dziś na całym świecie wypukłego, punktowego pisma dla niewidomych. Był on synem rymarza zamieszkałego we wsi Coupvray we Francji. Stracił wzrok wskutek urazu oka, gdy miał trzy lata. Naukę rozpoczął w miejscowej szkole wiejskiej. W wieku dziesięciu lat został uczniem Królewskiego Instytutu dla Niewidomych w Paryżu (założonego przez Haüy). Tam poznał oficera armii francuskiej Charlesa Barbiera de la Serre i opracowany przez niego (początkowo do celów wojskowych, jako szyfr) system wypukłego pisma punktowego. Zainspirowany pomysłem, jako trzynastoletni chłopiec przystąpił do twórczej pracy nad pismem dla niewidomych. W 1825 roku projekt alfabetu Braille'a był już szczegółowo opracowany. Louis – bardzo dobry uczeń Instytutu – wyróżniał się zdolnościami w zakresie różnych przedmiotów, m.in. w historii, retoryce, filozofii, algebrze, uczył się gry na organach i wiolonczeli. Po ukończeniu szkoły dla uczniów niewidomych uczęszczał do Collège de France. W roku szkolnym 1827/1828 został nauczycielem Królewskiego Instytutu dla Niewidomych. W 1827 roku przepisano systemem Braille'a pierwszy podręcznik do gramatyki. W 1829 roku wyszedł pierwszy podręcznik zawierający cały system pisma Braille'a, *Sposób pisania wyrazów i nut za pomocą punktów do użytku niewidomych*. System pisma Braille'a oficjalnie przyjęto we Francji dopiero dwa lata po śmierci jego autora, w 1854 roku, a wkrótce potem na całym świecie. Słabą stroną tego systemu, a zarazem przyczyną powolnego rozpowszechniania, było to, że służy on tylko niewidomym. Wynalazca wypracował zatem drugi system, nazwany rafigrafia, wyrażający całe kształty liter wypukłymi kropkami, ogłosił go w roku 1839. Louis Braille zdobył czołowe miejsce w historii tyflopedagogiki¹. Najpopularniejszym na świecie wypukłym pismem dla niewidomych jest system opracowany przez Louisa Braille'a w 1825 roku. Od tego czasu w wielu państwach zaczęto ten system pisma dostosowywać do własnych zasad pisowni. Takie też prace podjęto w Szwajcarii i na ziemiach polskich. Przed I wojną światową niemający własnego państwa Polacy nie wypracowali jednolitego wariantu polskiego brajla, choć na ziemiach polskie pismo to dotarło stosunkowo wcześniej. Już w latach 1864-1865 było ono znane w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, nieco później w Zakładzie dla Ciemnych we Lwowie i Bydgoszczy. Stosowano jednak różne adaptacje do języka polskiego. Dopiero na I Zjeździe Nauczycieli Szkół Specjalnych w 1925 roku w Warszawie postanowiono uznać tzw. system bydgoski za polski alfabet dla niewidomych. W związku z pewnymi błędnymi założeniami nie wszystkie środowiska niewidomych w Polsce go stosowały. Zdaniem Elżbiety Czackiej i Zofii Landy, odbiegał on od norm ustalonych przez Louisa Braille'a i przyjętych już w Europie, co

¹ Wypisy tyflogiczne, red. C. Gawrysiak, Warszawa 1977.

utrudniało kontakty międzynarodowe. Poza tym nie uwzględniał zasad ortografii polskiej, a tym samym oddalał od tzw. środowiskowo „pisma czarnodrukowego”. Dopiero w 1934 roku polskie brajlowskie pismo integralne i skrótowe, opracowane przez Czačką i Landy, zostało zatwierdzone przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego².

W czerwcu 2016 roku miałam możliwość zwiedzenia i poznania działalności Szwajcarskiej Biblioteki dla Osób Niewidomych i Słabowidzących w Zurychu (Schweizerische Bibliothek für Blinde und Sehbehinderte [SBS]). Moimi „przewodnikami” byli pracownicy biblioteki, pani Dorota Pograniczna i pan Rene Moser. Pani Pograniczna jest osobą niewidomą, pochodzenia polskiego, od dzieciństwa mieszka w Szwajcarii, uczyła się w szkole dla uczniów niewidomych w Zurychu. Kontakt z panią Pograniczną miałam przez s. Hieronimę, wieloletnią kierowniczkę biblioteki Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Laskach. Natomiast pan Moser jest osobą słabowidzącą, uczył się w szkole specjalnej dla dzieci z niepełnosprawnością wzroku. Oboje ukończyli studia wyższe.

Szwajcarska Biblioteka dla Osób Niewidomych i Słabowidzących w Zurychu założona została w 1903 roku jako organizacja non profit. Jej założycielem był dr h.c. Theodor Staub (1864-1960), syn producenta jedwabiu. Stracił on wzrok w wieku siedmiu lat. W wieku piętnastu lat nauczył się pisma Braille’a. Studiował na Uniwersytecie w Zurychu. Pracował jako nauczyciel historii i pisma Braille’a w szkole dla uczniów niewidomych także w Zurychu. Był człowiekiem bardzo aktywnie działającym na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku. Poza wymienioną biblioteką założył w 1907 Muzeum Szwajcarskich Niewidomych, a w 1911 Federację Szwajcarskich Niewidomych, był jej przewodniczącym do 1948 roku. W tym okresie książki były przepisywane ręcznie przez wolontariuszy.

W historii niewidomych na całym świecie kluczową rolę odgrywają osoby z niepełnosprawnością wzroku, np. wcześniej już wymieniane: w Polsce – Róża Czačka, w Szwajcarii – Theodor Staub, we Francji – Louis Braille i in.

W rozwoju charakteryzowanej biblioteki można wyróżnić kilka ważnych etapów.

W 1950 roku do Biblioteki dla Osób Niewidomych włączono Bibliotekę Nagrań Dźwiękowych dla Niewidomych (książek mówionych) założoną przez Conrada Helblinga.

Conrad Helbling (1894-1968) był także osobą niewidomą. Uwielbiał literaturę. Wykorzystał swój pierwszy magnetofon do nagrywania, przez swoich przyjaciół, książek na taśmę magnetofonową. Wybierał pozycje niedostępne w piśmie Braille’a. Zgromadził w ten sposób prywatny zbiór taśm szpulowych, który był podstawą do założenia Biblioteki Nagrań Dźwiękowych dla Niewidomych.

W 1977 roku wydano pierwszy album z partyturą i zaczęto wytwarzać oraz udostępniać brajlowską notację nutową.

² J. Kuczyńska-Kwapisz, *Wkład Elżbiety Róży Czačkiej w rozwój tyflogologii w kontekście współczesnej recepcji jej myśli*, Warszawa 2011.

W 2010 roku rozpoczęto produkcję, sprzedaż i wypożyczanie książek dla osób z trudnościami w czytaniu.

W marcu 2013 roku założono nową platformę online biblioteki z dostępem do audiobooków i e-booków oraz z możliwością odsłuchania lub kopiowania, dzięki której wszystkie media można zamówić wygodnie i bez ponoszenia kosztów (online). Również online wydawany jest katalog z propozycjami książek do zamówienia.

Opisywana biblioteka udostępnia różnego rodzaju literaturę osobom niewidomym, słabowidzącym i z niepełnosprawnością w zakresie czytania. Wypożyczane są książki i nuty zapisane pismem Braille’a, książki wydrukowane powiększonym drukiem. Udostępniane są e-booki, aktualnie dostępnych jest 3650 tytułów. Wybór audiobooków sięga do 31 tys. tytułów z zakresu literatury oraz ok. 2,5 tys. tytułów specjalistycznych. Wypożyczanych jest 20 czasopism wydawanych w formie zapisu cyfrowego.

Ciekawe jest, że wypożyczane są również różnego rodzaju gry „ubrajlowione”, tzn. dostosowane do potrzeb percepcyjnych osób niewidomych. Na przykład w popularnej grze w szachy plansza szachownicy jest podobna do tradycyjnej, tylko pola ciemne są wypukłe, a pionki i figury są takie same, jedynie czarne mają na górze ostrzejsze zakończenia, pozwalające dotykiem łatwo rozróżniać własne od przeciwnika. Oferta obejmuje 360 adaptowanych dla użytkowników z dysfunkcją wzroku różnych gier towarzyskich, zarówno edukacyjnych, jak i rekreacyjnych. Nie spotkałam się z tego typu inicjatywą w innych bibliotekach przeznaczonych dla osób niewidomych. Uważam, że to jest bardzo dobry pomysł, ponieważ adaptacja gier jest robiona w małych nakładach, a więc ich koszt często uniemożliwia indywidualne kupno. Natomiast gry poza rolą, jaką odgrywają dla wszystkich ich użytkowników, to dodatkowo pełnią cenną funkcję integracyjną osób niewidomych z widzącymi. Biblioteka udostępnia również filmy z audiodeskrypcją, tzn. filmy wyposażone w dodatkową ścieżkę dźwiękową, zawierającą słowny opis wizualnych treści prezentowanych na ekranie. W zbiorach biblioteki znajduje się ponad 385 filmów z deskrypcją.

Wypożyczanie zbiorów jest możliwe wysyłkowo – za pośrednictwem poczty oraz elektronicznie – w autoryzowanym dostępie zdalnym do cyfrowych zasobów serwisu wypożyczeń online, rzadziej w siedzibie biblioteki. W roku 2015 wypożyczono ponad 54 200 tytułów ze zbioru liczącego w sumie 137 tys. tytułów.

Działalność omawianej biblioteki to nie tylko wypożyczanie, ale także wytwarzanie i sprzedaż. Pismem Braille’a drukowana jest literatura piękna, klasyka, powieści przeznaczone dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pozycje popularnonaukowe, podręczniki, poradniki, słowniki. Produkowane są audiobooki i inne materiały do odsłuchania, czasopisma, a także różnego rodzaju teksty. Wydawane są nuty utworów muzycznych w notacji Braille’a, książki z różnorodnie powiększonym drukiem, e-booki, filmy z deskrypcją (we współpracy ze studiami filmowymi i telewizyjnymi, szczególnie z Telewizją Szwajcarską), pomoce dydaktyczne i opracowania naukowe. Wydawana jest również literatura specjalistyczna, obecnie

przede wszystkim w zapisie cyfrowym w systemie DAISY (Digital Accessible Information System). Teksty w standardzie DAISY charakteryzują się, po pierwsze, zawartością zarówno warstwy dźwiękowej, jak i tekstowej. Są one w pełni zsynchronizowane, co oznacza, że odczytywany tekst jest identyczny z drukowanym oryginałem. W przypadku odtwarzania książki w systemie DAISY na komputerze czytane zdanie (lub akapit) jest podświetlane na monitorze, można zatem równocześnie ze słuchaniem śledzić tekst pisany (np. powiększoną czcionką). Po drugie, standard DAISY umożliwia łatwe wyszukiwanie (nawigowanie po tekście), czyli odszukiwanie za pomocą jednego ruchu początku rozdziału czy podrozdziału, a także poruszanie się w ten sam prosty sposób po całej treści książki. Warstwa tekstowa pozwala również na samodzielne czytanie książek nie tylko przy pomocy komputera i programu powiększającego lub syntezy mowy, lecz także z użyciem monitora brajlowskiego, co znaczy, że książkę można czytać dotykiem palców, tak jak publikację brajlowską. Należy podkreślić, iż książka taka pozwala także na sprawdzenie pisowni ortograficznej trudnych wyrazów, jak również zwrotów obcojęzycznych, nazwisk itp. Ze standardu DAISY oraz urządzeń i programów do ich odtwarzania korzystają niepełnosprawni wzrokowo na całym świecie. W Polsce standard DAISY jest coraz częściej stosowany. Książki w formacie DAISY mogą spełniać jeden z sześciu standardów:

1. pełne nagranie lektorskie i tekstowo opisany tytuł bez systemu nawigacji (nie daje możliwości poruszania się po strukturze hierarchicznej tekstu) – korzystanie jest zbliżone do słuchania tradycyjnej książki mówionej;
2. pełne nagranie z systemem nawigacji, pozwala poruszać się pomiędzy rozdziałami, podrozdziałami, a czasami stronami – daje swobodny dostęp do tekstu zarówno w sposób linearny, jak i hierarchiczny;
3. pełne nagranie z systemem nawigacji i częścią tekstu – daje pełny dostęp do struktury książki, część tekstu jest zsynchronizowana z nagraniem, co pozwala wykorzystać mechanizm wyszukiwawczy;
4. pełne nagranie i pełny tekst – jest to najpełniejsze wykorzystanie standardu DAISY, pozwala na poruszanie się po książce w sposób liniowy oraz hierarchiczny, istnieje możliwość czytania takich książek przez słabowidzących na ekranie komputera, a nawet wydruk w brajlu, ponadto tekst jest zsynchronizowany z nagraniem;
5. pełny tekst i część nagrania – format szczególnie użyteczny przy przygotowywaniu słowników;
6. pełny tekst bez nagrań – format przydatny do drukowania książek alfabetem Braille’a i czytania przez osoby słabowidzące.

Książki w formacie DAISY dla niewidomych odbiorców postrzegane są jako najlepsze zarówno obecnie, jak i przypuszczalnie w przyszłości³.

³ Za: M. Czerwińska, *Od Braille’a do DAISY – o czytaniu i czytelnictwie osób z niepełnosprawnością wzroku*, [w:] *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*, red. A. Żbikowska-Migoń, współudz. A. Łuszek, Wrocław 2011, s. 180.

Przez Szwajcarską Bibliotekę dla Osób Niewidomych i Słabowidzących realizowane są różne zewnętrzne zamówienia. Na przykład w Szwajcarii bardzo często, w stosunku do innych państw, odbywają się referenda na poziomie kraju, a także kantonów i gmin. Wówczas ważne jest, żeby w nich uczestniczyły, na równych prawach, osoby z niepełnosprawnością wzroku. Właśnie opisywana Szwajcarska Biblioteka dla Osób Niewidomych i Słabowidzących w Zurychu przygotowuje odpowiednie druki dokumentów oraz formularze do głosowania. Biblioteka ta również otrzymuje dużo zamówień na przygotowanie w brajlu różnorodnych materiałów reklamujących rozliczne produkty. Zajmuje się też drukowaniem tekstów w brajlu na indywidualne potrzeby czytelników, np. wizytówek, zaproszeń, kart okolicznościowych itp.

Ważną działalnością biblioteki jest przedstawianie spraw osób niewidomych szwajcarskiemu społeczeństwu. W tym celu są organizowane każdego roku dni otwarte, wydawane specjalne materiały informacyjne, przygotowywane warsztaty i wykłady itp. Dział promocji zachęca wówczas do finansowania wydawanych publikacji, np. każdy może zostać „matką” lub „ojcem chrzestnym” wydawanej w brajlu lub powiększonym drukiem książki. W inne dni po umówieniu się można również poznać działalność biblioteki. Na najwyższym piętrze budynku i na jej dużym, ładnym tarasie widokowym jest bistro dostępne dla wszystkich pracowników, czytelników, ale także dla społeczności lokalnej.

W bibliotece zatrudnionych na stałym etacie jest 75 osób i ok. 100 lektorów na umowy o dzieło. Są to pracownicy radia, telewizji lub teatru. W bibliotece mają oni świetne warunki pracy w dziewięciu profesjonalnych studiach nagrań.

Całkowity roczny obrót biblioteki to ok. 11 milionów franków szwajcarskich. Około 53% kosztów ponosi państwo, 42% kosztów jest finansowane z darowizn, praw autorskich (np. na audiobooki), z lokat, pozostałe 5% to fundusze zarobione przez przyjmowanie do wykonania zleceń publicznych i innych usług.

Aby zarejestrować się indywidualnie do Szwajcarskiej Biblioteki dla Niewidomych i Słabowidzących, trzeba mieć orzeczenie lekarskie poświadczające niepełnosprawność. Dzieci i młodzież nie wnoszą żadnych opłat. Natomiast osoby dorosłe wpłacają jednorazową kwotę w wysokości 50 franków szwajcarskich. Opłata roczna dla instytucji, w których są osoby z niepełnosprawnością wzroku lub z niepełnosprawnością w czytaniu, wynosi 250 franków szwajcarskich.

Odpowiednikiem opisywanej biblioteki w Zurychu jest Dział Zbiorów dla Niewidomych Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie utworzony w 2013 roku (DZdN). Dział ten przejął i kontynuuje 60-letnią działalność Biblioteki Centralnej Polskiego Związku Niewidomych w zakresie gromadzenia, udostępniania i adaptacji księgozbioru dla potrzeb czytelników z dysfunkcją wzroku i innych osób niepełnosprawnych, niemogących czytać zwykłego druku. Trzon księgozbioru stanowi literatura piękna, klasyka, powieści dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pozycje popularnonaukowe, poradniki, książki w językach obcych oraz bieżące i archiwalne czasopisma środowiska niewidomych i słabowidzących.

Ze względu na sposób zapisu, księgozbiór dzieli się na:

- Publikacje drukowane pismem Braille’a, jest to najstarszy i najbardziej różnorodny księgozbiór, prócz gatunków wcześniej wymienionych zawiera podręczniki szkolne, słowniki, nuty, mapy, atlasy, dziewiętnastowieczne druki i manuskrypty. Księgozbiór brajlowski liczy ok. 50 tys. woluminów.
- Książki mówione, początkowo były zapisywane na taśmach szpulowych (obecnie nieudostępniane), później na kasetach magnetofonowych (są wypożyczane również obecnie), a także na płytach CD, w zapisie cyfrowym (standard Daisy, format Czytak). Zbiór ten to przede wszystkim nagrania w wykonaniu lubianych lektorów i aktorów (Ksawery Jasiński, Elżbieta Kijowska, Anna Romantowska, Leszek Teleszyński i inni), w zbiorze tym znajdują się również słuchowiska teatru polskiego radia, powieści ilustrowane muzycznie oraz niewielka liczba nagrań dokonanych przez wolontariuszy. Biblioteka posiada ok. 500 tys. kaset, 6 tys. płyt i ok. 7 tys. tytułów w zapisie cyfrowym.
- Zbiory tyflogiczne, wydane w zwykłym druku, pozycje naukowe i popularnonaukowe, poruszające zagadnienia z zakresu problematyki rehabilitacyjnej i społecznej osób z niepełnosprawnością wzroku. Księgozbiór liczy ok. 4,5 tys. woluminów.
- Filmy z audiodeskrypcją, filmy wyposażone w dodatkową ścieżkę dźwiękową, zawierającą słowny opis wizualnych treści prezentowanych na ekranie. Dostępnych jest ok. 40 filmów.
- Płyty muzyczne, zbiór muzyki klasycznej i rozrywkowej, wypożyczany wyłącznie w siedzibie DZdN. W zbiorach znajduje się ok. 3,5 tys. płyt.
- Tekst cyfrowy, literatura zapisana w sposób umożliwiający jej odczyt na monitorze brajlowskim lub odsłuchanie dzięki zastosowanej mowie syntetycznej. Zbiór ten liczy ok. 2 tys. tytułów.

Wypożyczanie książek możliwe jest w siedzibie działu, wysyłkowo – za pośrednictwem poczty oraz elektronicznie – w autoryzowanym dostępie zdalnym do cyfrowych zasobów serwisu wypożyczeń online.

Oprócz gromadzenia, udostępniania i adaptacji księgozbioru, DZdN zajmuje się również skanowaniem książek na zamówienie czytelników, drukowaniem prostych tekstów w brajlu na indywidualne potrzeby czytelników, prowadzeniem elektronicznej bibliografii zawartości czasopism środowiska niewidomych, prowadzeniem e-mailowej listy dyskusyjnej dla bibliotekarzy, zainteresowanych problematyką udostępniania zbiorów osobom niewidomym, a także listy dyskusyjnej dla czytelników, poświęconej zagadnieniom społeczno-kulturalnym⁴. W Polsce, podobnie jak w Szwajcarii, własne biblioteki dla osób niewidomych posiadają również Ośrodki Szkolno-Wychowawcze dla Dzieci Niewidomych. W Szwajcarii, ze względu na zróżnicowanie językowe ludności, są także biblioteki z ofertą książek brajlowskich w języku francuskim i włoskim.

⁴ Dostęp: <http://dzdn.pl/> [odczyt: 27 grudnia 2016].

Charakteryzowana biblioteka (SBS) zajmuje się wypożyczaniem, produkcją i sprzedażą swoich zasobów w języku niemieckim. Jej czytelnikami są głównie osoby niewidome ze Szwajcarii, Austrii i Niemiec. Dobra współpraca bibliotek dla osób z niepełnosprawnością wzroku z tych trzech krajów pozwala na ekonomiczne wydawanie książek i niepowielanie tych samych tytułów. Szwajcarska Biblioteka dla Niewidomych i Słabowidzących prowadzi bardzo szeroką działalność, nieporównywalnie większą niż inne znane mi biblioteki przeznaczone dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Jest otwarta na czytelników niemieckojęzycznych z całego świata, a także na społeczność lokalną i inne osoby zainteresowane problemami osób niewidomych.

The activities of the library for the blind and visually impaired in Zurich

Summary

In June of this year (2016), I had the opportunity to visit and find out about the performance and activities of the Swiss Library for the Blind and Visually Impaired in Zurich (Schweizerische Bibliothek für Blinde und Sehbehinderte [SBS]). The library was founded in 1903 as a non-profit organization. It provides all sorts of literature for the blind, visually impaired and reading disabled. They lend out books and notes written in Braille, as well as large-print books, e-books, audio books, journals published in Braille, and recorded ones. There are also various kinds of game with Braille description or features – both educational and entertaining ones. This is an uncommon practice; indeed, I have not met with this type of activity in other libraries designed for blind people. The activities there are not limited to lending, but also include production. They themselves create audiobooks and other materials for listening, or for printed magazines, as well as various types of text. They also issue music tracks transcribed into Braille musical notation, books with various sizes of large print, e-books, films with special descriptions (in cooperation with film studios and television stations), educational aids, and scientific and specialist literature (primarily as e-texts). They realize a variety of different orders. For example, in Switzerland it is more common, compared to other countries, to hold referendums at a national level as well as in the cantons. It is important that people with sight-related disabilities then participate on an equal basis. The Swiss Library for the Blind and Visually Impaired in Zurich (Schweizerische Bibliothek für Blinde und Sehbehinderte [SBS]) prepares the relevant documents. Another important activity is the presentation of special cases and problems pertaining to the blind for the broader Swiss society. To fulfill this aim, the library organizes an open day and issues special materials every year.

Persons with Disabilities in the Public Library “Stefan Prvovenčani”, Kraljevo. Examples of good practices and challenges

I

According to the data of the World Health Organization – WHO, over a billion people in the world nowadays have a certain form of disability, and more than two hundred million of them are faced with significant difficulties in functioning¹. In the years to come, the share of persons with disabilities in the total number of world population will be even larger because its prevalence is on the rise. It is connected with the prolonged lifespan and a higher risk of disability among the old, as well as with the global spread of chronic diseases, such as diabetes, cardiovascular diseases, cancer, mental disorders.

When the family members of persons with disabilities are also taken into account, it can be concluded that about two and a half billion people are affected by the consequences of disability in a way.

About 80% of them live in developing countries. In more developed countries, the percentage of persons with disabilities in the general population has increased even more with the extension of lifespan and the improved quality of life. According to Eurostat data from 2001, about 14,5% of the population of the European Union have a certain form of disability². In addition to this, about 25% people are, in a certain manner, affected by the consequences of disability, either as family members or persons with disabilities.

According to the data from the Statistical Office of the Republic of Serbia, based on the 2011 census, in Serbia excluding Kosovo, there are over half a million persons with disabilities – 571 780, which represents around 8% of the total population³. According to the same source, the average age of persons with disabilities

¹ World Health Organization, “Report on Disability”, p. XI. Available: http://www.who.int/disabilities/world_report/2011/report.pdf [7 March 2017].

² Government of the Republic of Serbia, Council for Persons with Disabilities, “Basic data”. Available: <http://www.infosavetosi.gov.rs/osnovni-podaci.htm> [7 March 2017].

³ Statistical Office of the Republic of Serbia, “Persons with Disabilities in Serbia”. Available: http://media.popis2011.stat.rs/2014/12/Saopstenje-za-javnost_Osobe-sa-invaliditetom-u-Srbiji.pdf [7 March 2017].

in the Republic of Serbia is 67, which is almost 25 more than the average age of the total population (42,2 years). Women make up a larger portion among persons with disabilities (58,2%) than men (41,8%).

Out of the total number of persons with disabilities, most of them reported difficulties in walking – 59,5% (4,7% of the total population of the Republic of Serbia), whereas the smallest portion belongs to those having a problem with communication (speech, mutual understanding between persons and their surroundings) – 10,2% persons with disabilities (0,8% of the total population). The largest proportion of persons with disabilities in the total population was recorded in the municipalities with the highest percentage of elderly people (over 65).

All around the world, persons with disabilities have poorer health, a lower degree of education, and they are economically less active and poorer to a larger degree than persons without disabilities. This is partly a consequence of the fact that persons with disabilities meet obstacles on their way to the services which are considered guaranteed among persons without disabilities (e.g. in the field of health care, education, including lifelong learning, employment, information...). About 20% of the poorest people on the planet are persons with disabilities. A large number of persons with disabilities are faced with a sort of discrimination, prejudice and lack of knowledge, with unfulfilled elementary needs. Disabilities among marginalized groups and the complexification of the problem by multiple marginalization or discrimination (women with disabilities are the poorest among the poor) can be particularly discussed.

The data about the general position of this population in Serbia are also devastating. In the last two decades, most households with disabled members have been impoverished, and their standard of living is below the existential minimum. According to the research conducted by the Centre for Independent Living of Persons with Disabilities in Serbia, the percentage of persons with disabilities living below the poverty line is 62%; hence, it is several times higher than among the rest of the population⁴.

As already emphasized, “the aggravating factor in the overall social and economic position of persons with disabilities is the insufficient attention and ignoring attitude by the state authorities and the public toward this category of population. Most of their problems are not being solved and are being marginalized, and therefore the troubles of persons with disabilities are understood as a field of interest of a relatively narrow group of people, and not of a wider community”⁵.

⁴ Centre for Independent Living of Persons with Disabilities Serbia, “Specificity of Poverty among Persons with Disabilities”. Available: http://www.cilsrbija.org/ser/static.php?id=sirom_link1 [7 March 2017].

⁵ J. Trkulja, “*Različiti ali ravnopravni – Od objekta zaštite do nosioca prava*” („Different but Equal – From a Passive Object of Protection to an Active Holder of Rights”), [in:] *Zabrana diskriminacije osoba sa invaliditetom (The Prohibition of Discrimination against Persons with Disability)*, Proceedings, Belgrade 2012, p. 25.

II

The Convention on the Rights of Persons with Disabilities was adopted by the General Assembly of the United Nations in December 2006, and it was ratified by the Republic of Serbia in 2009. The Law on Ratification of the Convention on the Rights of Persons with Disabilities, within Article 30, foresees, that the state parties recognize the right of persons with disabilities to take part on an equal basis with others in cultural life, and shall take all appropriate measures to ensure that persons with disabilities:

- a) Enjoy access to cultural materials in accessible formats;
- b) Enjoy access to television programmes, films, theatre and other cultural activities, in accessible formats;
- c) Enjoy access to places for cultural performances or services, such as theatres, museums, cinemas, libraries and tourism services, and, as far as possible, enjoy access to monuments and sites of national cultural importance⁶.

Full participation of persons with disabilities in social and cultural life implies, among other things, free access to information and cultural assets. Modern libraries, with their various educational, cultural, scientific and integrative roles, should enable persons with disabilities to have the access to information and culture, without physical or mental barriers.

We are also obliged to it by international library standards and manifestoes which emphasize that the services of public libraries are based on the principle of equal access and which see the role of library in the improvement and accessibility of information and library services to persons with disabilities through several aspects: accessibility of library services and collections, as well as equipment and means which will help users with disabilities to access the necessary resources and use them; elimination of physical barriers and creation of spatial conditions for the accomplishment of this accessibility; alternative or adjusted formats of collections; modern technology; digital sources; employment of persons with disabilities and consulting them while planning and providing library services; adequate training in the work with users with certain types of disabilities...⁷

III

The Public Library "Stefan Prvovenčani", Kraljevo, literally became a library without a threshold in 2012 by installing an elevator (for 6 persons, carrying capacity

⁶ Law on Ratification of the Convention on the Rights of Persons with Disabilities, *Official Gazette of the Republic of Serbia – International Agreements*, 42/2009. Available: http://www.paragraf.rs/propisi/zakon_o_potvrđivanju_konvencije_o_pravima_osoba_sa_invaliditetom.html [7 March 2017].

⁷ "IFLA/UNESCO Public Library Manifesto" (1994); "Alexandria Proclamation on Information Literacy and Lifelong Learning" (2005); "IFLA Internet Manifesto" (2002); "IFLA Glasgow Declaration on Libraries, Information Services and Intellectual Freedom" (2002) in: *Međunarodni bibliotečki manifesti (International Library Manifestoes)*, editors/translation editors Vesna Injac and Dragana Milunović (Belgrade: Library Association of Serbia, 2014). Available: http://nub.rs/fileadmin/dokumenti/ostali_dokumenti/Medjunarodni-bibliotecki-manifesti.pdf [31 January 2017].

630 kg). The access to the collections and services of our library was thus allowed to additional 30% of the city's population. Our offers have become more accessible to persons with disabilities, but also to pregnant women, elderly people and small children. The installation of the elevator cost about 5.5 million dinars and it was realized predominantly with the funds granted by the local government, with the participation of the Ministry of Culture. The use of the elevator started on 9 November, when an appropriate programme was held in the Library, thus introducing us to a series of activities on the promotion of rights of persons with disabilities.

During that programme, our fellow citizens were addressed by Prof. Dr Jovica Trkulja from the Faculty of Law in Belgrade, as well as Gordana Rajkov from the Centre for Independent Living of Persons with Disabilities, whose presentations reminded us of some important facts which are frequently neglected. On that occasion, Gordana Rajkov emphasized that two forces rule the world – money and knowledge, that Serbia must not allow the luxury not to use the knowledge which may be possessed by persons with disabilities and that the Kraljevo people showed with this gesture that they counted on persons with disabilities and their qualities. On the website of the organization that she represents there is a slogan that deserves attention: “SEE THE PERSON, NOT THE DISABILITY”.

On this occasion, the Library received, as a gift, valuable publications which discuss the life and rights of persons with disabilities, which enriched our collections with that kind of literature (*The Obligation to Employ Persons with Disabilities in Serbia, The Prohibition of Discrimination against Persons with Disabilities, The Comparative Research on the Quality of Employment of Persons with Disabilities...*). A special info desk was established in the Library, where those interested could find information leaflets and brochures (*Personal Assistant = Independent Life, etc.*).

That programme marked the beginning of a series of cultural events with the active participation of persons with disabilities. In December 2015, on the occasion of 3 December, the Day of Persons with Disabilities, the film caravan *Seize This Day with Me* visited our library. It is a festival which has been organized for more than a decade and which every year presents films on the accomplishments and challenges encountered by persons with disabilities, and special attention is drawn to the creative work of persons with disabilities. The festival is held under the slogan: Film Festival Which Changes the Perspective – On Disability and Persons with Disabilities. The caravan visited our library in 2016, too. The young Kraljevo audience saw five award-winning films devoted to the independence of persons with disabilities, their participation in sports, art, and public life and personal assistance problems. The programme was organized in cooperation with the citizens' associations Parnas from Novi Sad and Creative Workshop from Kraljevo. More detailed information can be found on the website <http://sr.uhvatifilm.org/>.

Also, the association *Faith, Love, Hope – Children's Club Without Discrimination* presented its activities in our library. This association presented its activities

on the inclusion of children with developmental disabilities, physical and mental disorders, Roma children... and introduced the public to numerous educational, creative and cultural activities it had realized. In its work, the association consults experts of various profiles and engages volunteers, and the interest of our visitors was particularly drawn by the fact that disability does not have to be an insurmountable barrier, not even in practicing extreme sports.

In addition to its attempts to bring cultural contents closer to persons with disabilities, who are often active participants, and not only passive observers of the events it organizes, the Public Library "Stefan Prvovenčani" provides free membership to all members of associations of persons with disabilities from the territory it covers (Muscular Dystrophy Association of the Raška District, Intermunicipal Organization of the Union of the Blind, Municipal Organization of the Deaf and Hard of Hearing, Multiple Sclerosis Association...).

Also, the Kraljevo library is the administrator of two websites, www.kv-biblio.org.rs and www.kraljevcani.rs. On the former, those interested can search our electronic catalogue, get informed about the events we organize, order the books which do not exist in our collections, make questions to a librarian... The latter one offers digitalized local materials.

Our library also possesses a collection of audio books, and, together with one of the most reputable publishers in Serbia, "Agora", we have presented a special edition of the novel *Tesla, portret među maskama* (*Tesla, A Portrait with Masks*) written by Vladimir Pištalo⁸, which, in addition to its printed form, includes a CD, an audio recording of this novel read by actor Petar Božović. This presented an opportunity to promote the concept of audio publishing and to introduce our fellow citizens to our audio book collection.

For many years now, the Public Library "Stefan Prvovenčani" has fostered successful cooperation with the School for Primary and Secondary Education "Ivo Lola Ribar" Kraljevo⁹. Several times a year we organize different programs, either in the Library or in school (*Drawing Poems*), and we try to regularly visit the school children of this school during their stays in the Children's Resort Goč. Not only do the children have the opportunity to get acquainted with the work of the Library and the services that we offer, but also to socialize and show their skills in different fields (writing, music, performing arts). Recently, the *Bibliodar*

⁸ Vladimir Pištalo is one of the most significant contemporary Serbian writers, and for the mentioned novel he received the NIN award, the most important prize granted for a novel in Serbia. *Tesla, A Portrait with Masks* was, according to the data of the National Library of Serbia, most read book in the public libraries of Serbia in 2010.

⁹ Today, the school has 87 students, which is significantly less than in previous years. Following the change of the law on primary education and the introduction of inclusion, a large number of children with disabilities were referred to regular schools. The primary education in this school is led by a professionally qualified team of defectologists, oligophrenologists, somatopedists, surdoaudiologists, tiflogists, a logopedist and expert associate – social worker. In the secondary school, students are educated in the field of mechanical engineering and metalworking, as well as leather and textile processing. Available: <http://www.ivololaribar.edu.rs> [9 June 2017]

Charity Programme was held in the Library, designed to demonstrate the creativity of the students attending the School for Special Education “Ivo Lola Ribar” and all the funds raised were spent on the purchase of technical teaching aids. On several occasions, the Library donated picture books to children, and our fellow writers helped the students peer into the worlds of literature and stage performance. The work of the librarians with the students of this school is based on patience and love, but also on a constant endeavour to perfect ourselves so that we can understand each other better and cooperate more successfully.

The Kraljevo library has established a habit to offer its contents even outside its space, to the users who cannot reach it or who cannot easily do it. In the Children’s Surgery Ward and Paediatrics Ward, our colleagues, authors of children’s books, socialize with little patients several times a year. We tend to have book points in these wards, as well as in the Psychiatric Ward, and have those collections regularly updated.

As part of the campaign “Read while waiting” the Public Library “Stefan Prvovenčani” provided picture books and books for the Health Care Service for preschool and school children of the Kraljevo Health Centre, which are available to patients and their parents while waiting for an appointment with the doctor. Children’s books are placed on the ordered shelves in waiting rooms in front of the doctor’s offices

If you pick a book, and read it here, waiting won’t be so drear. “Books make you better, books make you wise, this might be blessing in disguise”¹⁰ – are the verses by our colleague, children’s poet Miloje Radović, which served as the slogan for the campaign.

The Kraljevo library pays special attention to its work with elderly people. The membership is free for all our fellow citizens who are over 65. Several times a year we organize programmes for our fellow citizens accommodated in the Gerontology Centre in Mataruška Spa. In the Adult Education Week, we traditionally organize ICT workshops for our elderly citizens. These workshops are free and aim at introducing the participants to the use of new technologies, before all the programs for communication (Internet, e-mail, Skype...).

Since 2013, a Day Care Centre for the Elderly has been operational in the Kraljevo neighbourhood of Beranovac, which provides services to our elderly fellow citizens and other vulnerable categories, with special emphasis on refugees and internally displaced persons living in the territory of the city of Kraljevo. The construction of this centre was funded by the European Union and the The Ministry of Labour, Employment, Veteran and Social Policy of the Republic of Serbia, within the framework of the program “Improving living conditions, rights and employment of refugees and displaced persons”.

¹⁰ “Ko sa knjigom ovde razgovara, taj čekanje u znanje pretvara. Uzmi knjigu, uzmi lepe reči, čitanjem se mnoga boljka reči”...

In March 2017, the Public Library “Stefan Prvovenčani” donated 150 books and 20 magazines to the Day Care Centre, thus further enriching this place and enabling its users to spend time reading books while achieving the set goals – the organisation of educational and creative activities in the Centre.

The relationship between libraries and persons with disabilities, as pointed out in the previous chapter, implies different aspects, and one of them is certainly the employment of persons with disabilities within the library-informatics activity. According to the Serbian legislation, the employer having between 20 and 49 employees is obliged to employ at least one worker who is disabled¹¹. In 2011, the Public Library “Stefan Prvovenčani” employed a person with hearing impairment, who works as a bookbinder. Our colleague is at the same time an interpreter, which facilitates our communication with deaf users and those hard of hearing.

Also, the National Employment Service – Kraljevo Branch and the City of Kraljevo have several times announced a public tender for execution of public works to engage unemployed persons and unemployed persons with disabilities. In such a way, the Library has several times employed persons with disabilities who have worked mostly on the jobs of digitalization of materials. In 2016, the Public Library “Stefan Prvovenčani” thus engaged five persons with disabilities; four of them came to work in the institution, whereas one of them performed the job of scanning and processing of materials at home. In 2017 too, persons with disabilities were engaged through the same project and continued their work at the Library’s Local Heritage Department. A very important work of digitization of the local heritage collection has been sustainable owing to the many years of involvement of people who are not permanently employed in the Public Library.

Although we are faced with numerous challenges on a daily basis, some of them can be realized more easily (book delivery to home address, training of librarians in the work with persons having certain types of disability, etc.), and some of them in a more difficult way (procurement of adequate technological equipment), it seems that the first steps towards the exercising of the rights of persons with disabilities to culture and information have already been made in our institution and that the results are worth the attention of the public.

Translated into English from Serbian by mgr Nataša Pavlović and dr Vesna Bratić

¹¹ Law on Professional Rehabilitation and Employment of Persons with Disability, *Official Gazette of RS* 36/09 and 32/13, Article 24 Available: <http://www.socijalnoekonomskisavet.rs>. [9 March 2017].

Persons with Disabilities in the Public Library “Stefan Prvovenčani”, Kraljevo. Examples of good practices and challenges

Summary

The paper consists of three parts. In the first, the author considers statistics from the last census in Serbia (2011) which clarify the number, structure and social and economic position of people with disabilities in the Serbian population. In the second part, the author reminds us of international law and human obligations with regard to persons with disabilities, and in the third, she brings the examples of good practice in “Stefan Prvovenčani” Public Library in Kraljevo, with regard to persons with disabilities as users of librarian services as well as employees and human resources.

Translated into English from Serbian by mgr Nataša Pavlović and dr Vesna Bratić

Streszczenie

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej części autorka przytacza statystyki z ostatniego spisu powszechnego w Serbii (2011), które wyjaśniają liczbę, strukturę oraz pozycję społeczną i ekonomiczną osób niepełnosprawnych w populacji serbskiej. W drugiej części autorka przypomina przepisy prawa międzynarodowego i zobowiązań wobec osób niepełnosprawnych, a w trzeciej – podaje przykłady dobrych praktyk w Bibliotece Publicznej „Stefana Prvovenčani” w Kraljevie w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością korzystających z usług bibliotecznych, a także niepełnosprawnych pracowników i ich potencjału ludzkiego.

Studenci z niepełnosprawnością w bibliotece akademickiej: przegląd tematyki i zagadnień

W społeczeństwie opartym na wiedzy, wśród instytucji umożliwiających pełnoprawne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością biblioteki akademickie odgrywają rolę szczególną. W przyjaznym otoczeniu szkoły wyższej muszą przystosować się do potrzeb osób z niepełnosprawnością, zapewnić im swobodę poruszania się w przestrzeni bibliotecznej, umożliwić dostęp do nowych technologii, usług bibliotecznych i informacyjnych, zagwarantować kompleksową obsługę przez profesjonalnie przygotowany zespół, wyszkolony w obsłudze użytkowników o różnych rodzajach niesprawności. To właśnie wiedza o studentach dysfunkcyjnych oraz świadomość ich potrzeb, zdobyte na specjalistycznych szkoleniach, znajomość zasad *savoir-vivre*’u, dobre kontakty interpersonalne i profesjonalna obsługa biblioteczno-informacyjna są podstawą dobrze działającej biblioteki, opartej na efektywnej komunikacji, ale też przyjaznych relacjach. Współczesna biblioteka powinna zapewnić wszystkim swoim użytkownikom szerokie uczestnictwo w świecie informacji, wolne od barier mentalnych i fizycznych, a efektywność w wypełnianiu tej roli powinna być rozpatrywana w kilku aspektach: przestrzeni fizycznej (budynku i jego otoczenia), specyfiki materiałów bibliotecznych (ang. *alternative/accessible formats, adapted literature, special-format*), informacji o zbiorach, technologii wspomagających (ang. *adaptive technology, assistive technology*), specyfiki usług bibliotecznych (zasad udostępniania, informowania, dostępności stron internetowych), a także form i zasad pracy z czytelnikami oraz kompetencji bibliotekarzy w zakresie obsługi użytkowników dysfunkcyjnych.

Standardy dotyczące obsługi bibliotecznej czytelników niepełnosprawnych istnieją w wielu krajach, nie wypracowało ich jednak bibliotekarstwo polskie. Biblioteki uniwersyteckie od kilku lat realizują programy kompleksowego rozwiązywania problemu – dostosowania oferty bibliotecznej do potrzeb studentów z różnymi rodzajami dysfunkcji. Dążą do wypracowania własnego modelu, spójnego z działaniami otwartej uczelni. Pomaga im w tym wiedza związana z regulacjami prawnymi oraz standardami usług bibliotecznych w kraju i na świecie, jak również świadomość dotycząca potrzeb społecznych i edukacyjnych, a także rodzajów barier, z jakimi mają do czynienia osoby niepełnosprawne.

Aspekty prawne

Prawo do nauki i prawo do informacji są fundamentalnymi prawami człowieka, gwarantują je międzynarodowe regulacje prawne i ustawy państwowe. Równy dostęp do nauki i informacji to niezbywalne prawo wszystkich. Podstawowym aktem prawnym odnoszącym się do osób niepełnosprawnych jest *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych*, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych¹, a także *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych*². Powinności wobec osób niepełnosprawnych określają dokumenty unijne – *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej* oraz *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*³. Zapisy zawiera też *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*⁴. Konstytucyjne prawo do nauki jest

¹ *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych* – przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 roku, podpisana przez Polskę 30 marca 2007 roku, ratyfikowana 6 września 2012 roku (Dz.U. z 2012 poz. 1169). Głosi ona: art. 5 Równość i niedyskryminację; art. 21 Wolność wypowiedzania się i wyrażania opinii oraz dostęp do informacji; art. 24 [dostęp do] Edukacji; art. 30 Udział w życiu kulturalnym, rekreacji, wypoczynku i sporcie, dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120001169> [odczyt: 5 stycznia 2017].

² *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych* z 13 sierpnia 1997 roku (uchwała Sejmu RP – M.P. Nr 50 p. 475), uznaje prawo osób niepełnosprawnych do: 1. dostępu do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym; 4. nauki [...]; 5. pomocy [...] umożliwiającej rozwój, zdobycie lub podniesienie kwalifikacji; 6. pracy na otwartym rynku zgodnie z kwalifikacjami, wykształceniem i możliwościami [...]; 8. życia w środowisku wolnym od barier [...] – dostępu do urzędów, obiektów użyteczności publicznej, [...] informacji, możliwości komunikacji międzyludzkiej, dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP19970500475> [odczyt: 5 stycznia 2017].

³ *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej* w części II: Niedyskryminacja i obywatelstwo Unii z 7 lutego 1992 roku, nakazuje: art. 19 Zwalczanie dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, dostęp: <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=OJ%3AC%3A2016%3A202%3ATOC> [odczyt: 5 stycznia 2017]. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (Dz. Urz. UE 2012 C326), art. 14 Prawo do nauki 1. Każdy ma prawo do nauki i dostępu do kształcenia zawodowego i ustawicznego; art. 21 Niedyskryminacja 1. Zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na ...niepełnosprawność; art. 26 Integracja osób niepełnosprawnych. Unia uznaje i szanuje prawo osób niepełnosprawnych do korzystania ze środków mających zapewnić im samodzielność, integrację społeczną i zawodową oraz udział w życiu społeczności; art. 31 Należyte i sprawiedliwe warunki pracy 1. Każdy pracownik ma prawo do warunków pracy szanujących jego zdrowie, bezpieczeństwo i godność, dostęp: <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=OJ%3AC%3A2012%3A326%3ATOC> [odczyt: 5 stycznia 2017]; zob. też A. Szczerba-Zawada, *Zakaz dyskryminacji w sferze szkolnictwa wyższego w polskim systemie prawnym. Uwagi na tle przepisów prawa UE*, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Nowe prawo – aktualne problemy*, red. J. Pakuła, Toruń 2012, s. 11-35, dostęp: <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/478/PRAWO.pdf?sequence=1> [odczyt: 1 maja 2016]; J. Dziak, *Dostępność bibliotek akademickich dla użytkowników niepełnosprawnych w kontekście inicjatyw Unii Europejskiej na rzecz tworzenia Europy bez barier*, [w:] *Konferencja na temat: Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej*, Łódź 2004, s. 290-294, dostęp: http://bg.p.lodz.pl/konferencja2004/pele_teksty/dziak.pdf [odczyt: 1 grudnia 2016].

⁴ Zob. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78 poz. 483 z późn. zm.), w zapisach dotyczących osób niepełnosprawnych głosi: art. 30 Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych; art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne; art. 54. 1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji; art. 69 Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej; art. 70 Każdy ma prawo do nauki, dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483> [odczyt: 5 stycznia 2017].

podstawowym dobrem jednostki, postrzeganym jako wartość indywidualna i dobro społeczne, a opiera się na gwarancji równych szans dla wszystkich⁵. Prawo to, zawarte w art. 70 ust. 1 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, rozwinęte w art. 24 ust. 5 *Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych*, gwarantuje dostęp do powszechnego szkolnictwa wyższego bez dyskryminacji, na zasadzie równości. Opiera się ono na rozwiązaniach określonych w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym*⁶, które określa zobowiązania uczelni wobec studentów z niepełnosprawnością⁷. Do jej podstawowych zadań należy stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i badaniach naukowych (art. 13 ust. 1 pkt 9 a i b), a także warunków właściwej realizacji procesu dydaktycznego z uwzględnieniem szczególnych potrzeb studentów będących osobami niepełnosprawnymi (art. 162 ust. 7).

Sposób organizacji procesów dydaktycznych dostosowanych do szczególnych potrzeb osób z niepełnosprawnością określają regulaminy studiów⁸. Wewnętrzne przepisy uczelni regulują prawa studentów związane z pełnym dostępem do zajęć dydaktycznych, zasobów informacyjnych, a więc bibliotek, specjalistycznych usług czy alternatywnych form kształcenia uwzględniających potrzeby wynikające z rodzaju dysfunkcji. W ich interesie działają powołane przez rektorów biura lub pełnomocnicy do spraw osób z niepełnosprawnością współpracujący bezpośrednio z bibliotekami. Są oni inicjatorami szkoleń podnoszących wiedzę i świadomość związaną z obsługą i potrzebami niepełnosprawnych studentów. Współdziałają z bibliotekami w realizacji zakupu specjalistycznej literatury, sprzętu oraz oprogramowania.

Zapisy biblioteczne dotyczące obsługi czytelników niepełnosprawnych w Polsce

Nie ma dokumentu określającego standardy bibliotek polskich wobec czytelników z niepełnosprawnością czy zasad regulujących ich obsługę, nie ma też projektu, który by dotyczył czytelników dysfunkcyjnych w kontekście bibliotecznym⁹. W *Ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach* zawarto jedynie zapis, który mówi, że biblioteki organizują i zapewniają powszechny dostęp do zasobów dorobku nauki oraz kultury polskiej i światowej (Rozdz. 1, art. 3 p. 1, 2). Ustawa przewiduje obsługę specjalnych grup użytkowników, nie określa jednak, kto te

⁵ Zob. A. Szczerba-Zawada, op. cit., s. 14-15.

⁶ *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz.U. 2016 poz. 1842, tekst ujednolicony), dostęp: <http://www.dziennikustaw.gov.pl/du/2016/1842/> [odczyt: 10 grudnia 2016]. Określa prawa i zobowiązania uczelni wobec studentów i doktorantów z niepełnosprawnością.

⁷ Ibidem.

⁸ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 lipca 2011 roku w sprawie warunków, jakim muszą odpowiadać postanowienia regulaminu studiów w uczelniach (Dz.U. 2011 Nr 160 poz. 958), dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20111600958> [odczyt: 5 stycznia 2017].

⁹ Zob. M. Fedorowicz, *Biblioteki w Polsce wobec potrzeb użytkowników z niepełnosprawnościami – sygnalizacja problemu*, [w:] *Książka ponad podziałami*, red. A. Krawczyk, Lublin 2007, s. 409.

grupy stanowi i jakie są warunki ich obsługi (Rozdz. 9, art. 25, 26, p. 1, 2). Wymienia biblioteki szpitalne, domów opiekuńczych, dla nieletnich, zakładów karnych i poprawczych, a także Centralną Bibliotekę Niewidomych¹⁰ (Rozdz. 9, art. 25)¹¹, która straciła już swoją niezależność.

Ogólny zapis dotyczący tej grupy użytkowników znaleźć można w *Kodeksie Etyki Bibliotekarza i Pracownika Informacji*:

Bibliotekarze i pracownicy informacji wobec użytkownika rozumieją i respektują fakt, że nie wszyscy użytkownicy są w równym stopniu zdolni do odbioru informacji i korzystania z biblioteki. Starają się wyrównać ich szanse, działając ze szczególną troską na rzecz użytkowników niepełnosprawnych i znajdujących się w niekorzystnej sytuacji społecznej oraz wspomagając mniejszości kulturowe (etniczne, narodowe, religijne itp.)¹².

W *Analizie Funkcjonowania Bibliotek Naukowych w Polsce* (AFBN), której celem jest wypracowanie standardów oraz wzorców jakości dla bibliotek akademickich i ich oceny, zawarte jest jedynie pytanie dotyczące specjalistycznych stanowisk pracy dla niepełnosprawnych studentów. Dane przedstawione przez biblioteki akademickie nie są uwzględnione we wskaźnikach funkcjonalności¹³.

Zintegrowany System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym POLON zbiera w części poświęconej bibliotekom naukowym informacje o udogodnieniach dla osób z dysfunkcją ruchu i osób niewidzących lub słabowidzących¹⁴. Odnotowuje jedynie fakt, że nie ma ograniczeń w dostępie do budynków bibliotecznych i przemieszczania się po ich przestrzeni. Potwierdza, że biblioteka dysponuje ofertą dla osób z dysfunkcją wzroku, ale jej nie określa.

W przeciwieństwie do wielu krajów europejskich polskie środowisko bibliotekarskie nie wypracowało własnych zasad pracy i oceny jakości usług biblioteczno-informacyjnych odnoszących się do czytelników niepełnosprawnych. W ofercie bibliotek akademickich potrzeby tej grupy użytkowników są jednak wyraźnie określone. Biblioteki mają świadomość wagi i znaczenia problemu oraz rozległości zagadnień. Oferują wsparcie w zakresie udogodnień architektonicznych, wyposażenia budynku, specjalistycznego sprzętu i oprogramowania, a także obsługi studentów z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Swoją ofertę prezentują na stronach WWW pod hasłem „biblioteka bez barier”.

¹⁰ Od 2013 roku Biblioteka Centralna Polskiego Związku Niewidomych została przekształcona w Dział Zbiorów dla Niewidomych Biblioteki Głównej Pracy i Zabezpieczenia Socjalnego. Polska jako nieliczny kraj europejski nie ma samodzielnej biblioteki obsługującej osoby z trudnościami w odczytywaniu druku (ang. *people with print disabilities*).

¹¹ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. 2012 poz. 642), dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20120000642> [odczyt: 5 stycznia 2017].

¹² *Kodeks Etyki Bibliotekarza i Pracownika Informacji*, Rozdz. III, p. 4, dostęp: <https://www.sbp.pl/repository/dlabibliotekarzy/kodeksetyki.pdf> [odczyt: 1 grudnia 2016].

¹³ AFBN, dostęp: <http://afb.sbp.pl/afbn/> [odczyt: 5 stycznia 2017].

¹⁴ POLON, dostęp: <https://polon.nauka.gov.pl/opi/aa/biblioteki?execution=e1s1> [odczyt: 5 stycznia 2017].

Standardy obsługi biblioteczno-informacyjnej osób niepełnosprawnych za granicą

Standardy i wytyczne dotyczące obsługi biblioteczno-informacyjnej osób niepełnosprawnych istnieją w wielu krajach. Państwem europejskim, które zagwarantowało równe prawa osobom z niepełnosprawnością, również w bibliotekach, jest Wielka Brytania. Obowiązuje tam chroniąca przed dyskryminacją *Ustawa o równości* (ang. *Equality Act*) z 2010 roku¹⁵, która zastąpiła *Ustawę antydyskryminacyjną* z 1995 roku (*The Disability Discrimination Act*, w skrócie DDA, znowelizowaną w 2005 roku) oraz akt *Specjalne potrzeby edukacyjne i niepełnosprawności* (ang. *Special Educational Needs and Disability*), określający obowiązki instytucji odpowiedzialnej za kształcenie¹⁶. Obsłudze bibliotecznej czytelników dysfunkcyjnych dedykowany jest dokument *Dostęp do bibliotek osób niepełnosprawnych* (ang. *Access for library users with disabilities*)¹⁷, wydany przez Stowarzyszenie Bibliotek Narodowych i Akademickich w Wielkiej Brytanii SCONUL (ang. Society of College, National and University Libraries). Zgodnie z jego zapisami dostęp do zasobów bibliecznych musi być równy dla wszystkich czytelników, a usługi dla osób niepełnosprawnych nie mogą różnić się w charakterze od innych, nie mogą być dodatkowe, incydentalne czy grzecznościowe. Dokument określa rodzaje niepełnosprawności, związane z nimi problemy, a także wynikające z nich potrzeby dotyczące korzystania ze zbiorów, poruszania się po budynku i komunikacji interpersonalnej. Zawiera konkretne przykłady działań i rozwiązań bibliecznych na rzecz użytkowników dysfunkcyjnych, oparte na dobrych praktykach podnoszących świadomość i umiejętności w odniesieniu do biblioteki (ang. *Examples of Good Practice*). Wśród elementów warunkujących dostęp do usług bibliecznych wymienia: fizyczny dostęp do budynku, oznakowanie, akustykę, dostępność do zbiorów w formatach alternatywnych, odpowiednie wyposażenie biblioteki, dostęp do stanowisk komputerowych i urządzeń samoobsługowych.

Do obsługi bibliecznej osób z niepełnosprawnością odnosi się dokument *Amerykane z niepełnosprawnością* (ang. *Americans with Disabilities*, Act 17 ADA), przyjęty w USA w 1990 roku. Gwarantuje on osobom z niepełnosprawnością wszechstronną ochronę praw obywatelskich, w tym dostęp do bibliotek. Nakłada na nie obowiązki związane z przystosowaniem budynku oraz obsługą użytkowników niepełnosprawnych w następujących kluczowych strefach przestrzeni bibliecznej¹⁸:

¹⁵ *Equality Act*, dostęp: <https://www.gov.uk/rights-disabled-person/overview> [odczyt: 2 maja 2016].

¹⁶ *Special Educational Needs and Disability Regulations 2014*, dostęp: http://www.legislation.gov.uk/uksi/2014/1530/pdfs/ukxi_20141530_en.pdf [odczyt: 5 stycznia 2017]; zob. także: S. Keil, O. Miller, R. Cobb, *Special educational needs and disability*, *British Journal of Special Education* 2006, Vol. 33, Number 4, s. 168-172, dostęp: <http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1467-8578.2006.00435.x/epdf> [odczyt: 5 stycznia 2017].

¹⁷ *Access for library users with disabilities*: by Linda Robertson on behalf of the SCONUL Access Steering Group Contents, dostęp: http://www.sconul.ac.uk/sites/default/files/documents/access_disabilities_0.pdf [odczyt: 5 stycznia 2017].

¹⁸ A. Czarniecka, *Niepełnosprawni – pełnoprawni użytkownicy bibliotek*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2010, nr 2 (6), s. 313-314, dostęp: <http://cybra.lodz.pl/dlibra/doccontent?id=4798> [odczyt: 1 maja 2016].

1. wejścia/wyjścia i kontroli (przystanek w pobliżu biblioteki, dobry dojazd, utwardzona nawierzchnia dojazdu o szerokości ok. 150 cm, pochylnie zakończone spocznikiem o powierzchni umożliwiającej manewr wózkiem, min. 150 × 150 cm, miejsca parkingowe w pobliżu budynku o szerokości 3,5 m, automatycznie otwierane drzwi, odpowiednia szerokość bramki – min. 90 cm),
2. regałów bibliotecznych i katalogów (regały: szerokość 90 cm, 6 półek, odstępy od 91,5 cm do 106 cm, 100 vol./m², katalogi: wysokość do 120 cm, przejścia ok. 160 cm),
3. miejsc pracy (ok. 5% miejsc dostosowana do potrzeb czytelników niepełnosprawnych, 20% krzeseł z podłokietnikami, stoły o wymiarach od 60 × 90 do 70 × 120 cm z regulowaną wysokością).

Dodatkowe wymagania to:

1. specjalnie przystosowane toalety na każdym piętrze biblioteki,
2. lady umożliwiające kontakt z osobą na wózku – o wysokości do 80 cm,
3. anypoślizgowe posadzki,
4. informacja wizualna (o jednolitych oznaczeniach, odpowiedniej wielkości, rozmieszczeniu, kolorystyce, kontraście, napisach w systemie Braille’a)¹⁹.

IFLA – standardy obsługi biblioteczno-informacyjnej osób z niepełnosprawnością

Standardy i wytyczne dotyczące obsługi biblioteczno-informacyjnej osób niepełnosprawnych opracowała Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich IFLA. Są to materiały pomocnicze dla bibliotek obsługujących osoby z dysfunkcją wzroku, słuchu, osoby z trudnościami czytania, m.in.:

1. *Wytyczne do usług bibliotecznych dla osób głuchych* (ang. *Guidelines for Library Services to Deaf People*) – raport zawiera wskazówki dla bibliotek obsługujących osoby głuche i niedosłyszające²⁰.
2. *Biblioteki dla niewidomych w epoce informacyjnej* – wytyczne dotyczące rozwoju (ang. *Libraries for the Blind in the Information Age – Guidelines for development*) – raport określa potrzeby informacyjne osób niewidzących, podkreśla potrzebę budowania zbiorów w formatach alternatywnych, zawiera też wytyczne do ich tworzenia²¹.
3. *Wytyczne do usług bibliotecznych dla użytkowników Braille’a* (ang. *Guidelines for Library Service to Braille Users*) – raport zachęca biblioteki do

¹⁹ Ibidem.

²⁰ *Guidelines for Library Services to Deaf People*, 2nd Edition, Ed. by John Michael Day, International Federation of Library Associations and Institutions IFLA Professional Reports, Nr 62, The Hague 2000, dostęp: <http://www.ifla.org/files/assets/hq/publications/professional-report/62.pdf> [odczyt: 1 maja 2016].

²¹ *Libraries for the Blind in the Information Age – Guidelines for development*, Edited by Rosemary Kavanagh & Beatrice Christensen Sköld, International Federation of Library Associations and Institutions, IFLA Professional Reports, Nr 86, The Hague 2005, dostęp: <http://www.ifla.org/files/assets/hq/publications/professional-report/86.pdf> [odczyt: 1 maja 2017].

propagowania Braille’a oraz dostępu do materiałów publikowanych w tym systemie²².

4. *Wytyczne do usług bibliotecznych dla osób z dysleksją* (ang. *Guidelines for Library Services to Persons with Dyslexia – Revised and extended*) – raport zawiera wskazówki dla bibliotek, które świadczą usługi dla osób z dysleksją. Podaje przykłady i sugestie, jak rozpoznać czytelników z tym problemem, jak ich obsłużyć i w jaki sposób poprawić usługi biblioteczne dla tej grupy użytkowników²³.
5. *Wytyczne do materiałów z uproszczonymi tekstami* (ang. *Guidelines for Easy-to-Read Materials*) – raport określa grupy docelowe, dla których opracowywane zostały zasady tworzenia materiałów z uproszczonymi tekstami, zawiera też wskazówki dla wydawców²⁴.

W zagranicznej literaturze dotyczącej obsługi bibliotecznej czytelników niepełnosprawnych funkcjonuje termin *osoby z trudnościami w odczytywaniu druku* (ang. *people with print disabilities lub print disabled*). Odnosi się on do osób, które bez względu na przyczynę, stale lub czasowo, nie mogą korzystać z tekstów drukowanych. Są to osoby niewidome i słabowidzące, z trudnościami w nauce (przede wszystkim z dysleksją), a także osoby z niepełnosprawnością fizyczną (np. z powodu niedowładu rąk). Są one potencjalnymi odbiorcami materiałów w formatach alternatywnych: książek mówionych (analogowych i cyfrowych), brajlowskich oraz elektronicznych, występujących w postaci plików tekstowych. W literaturze zagranicznej mają one nazwę *dostępnych dokumentów* (ang. *accessible dokument*). Termin ten oznacza dokumenty nagrane, przechowywane i wydane w formatach przystępnych osobom z trudnościami w odczytywaniu druku (np. duża czcionka, w Braille’u, zapisie Moona, w formacie DAISY, w plikach tekstowych PDF i WORD, plikach pozatekstowych audio i wideo, mówionych, tyflograficznych i innych)²⁵.

Ważną inicjatywą IFLA na rzecz osób z niepełnosprawnością było wydanie *Manifestu dla bibliotek obsługujących osoby mające trudności z odczytywaniem druku*²⁶ (ang. *Manifesto for Libraries Serving Persons With a Print Disability*),

²² *Guidelines for Library Service to Braille Users*, dostęp: <http://www.ifla.org/publications/guidelines-for-library-service-to-braille-users> [odczyt: 1 maja 2016].

²³ *IFLA Guidelines for Library Services to Persons with Dyslexia*, A Joint Project of IFLA Sections: Library Services to People with Special Needs (LSN) Libraries Serving Persons with Print Disabilities (LPD), International Federation of Library Associations and Institutions, 2014, dostęp: http://www.ifla.org/files/assets/lsn/publications/guidelines-for-library-services-to-persons-with-dyslexia_2014.pdf [odczyt: 1 lutego 2017].

²⁴ *Guidelines for easy-to-read materials*, Revision by Misako Nomura, Gyda Skat Nielsen and Bror Tronbacke on behalf of the IFLA/Library Services to People with Special Needs Section, Hague 2010, dostęp: <http://www.ifla.org/files/assets/hq/publications/professional-report/120.pdf> [odczyt: 1 maja 2016].

²⁵ M. Fedorowicz-Kruszewska, *Jakość bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością – przegląd instrumentów badawczych*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, z. 2, s. 411-412.

²⁶ *IFLA Manifesto for libraries serving persons with a print disability*, dostęp: <http://www.ifla.org/publications/ifla-manifesto-for-libraries-serving-persons-with-a-print-disability> [odczyt: 1 maja 2016].

podpisanego w listopadzie 2013 roku na spotkaniu UNESCO w Paryżu. Dokument ten zakłada promowanie dostępu do usług bibliotecznych i informacyjnych dla wybranej grupy – osób niewidomych i słabowidzących, jak również osób mających problemy z czytaniem z innych powodów. Zwraca on uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania zbiorów, usług, sprzętów oraz innych ułatwień, które pozwolą walczyć z „głodem książek”. Światowy Związek Niewidomych (ang. World Blind Union) podaje, że tylko 10% tradycyjnie opublikowanych książek dostępnych jest osobom, które nie mogą czytać²⁷. Na rzecz rozwoju infrastruktury i narzędzi w łatwych do odczytania plikach działa Konsorcjum Dostępnych Książek (ang. Accessible Books Consortium²⁸) powołane w czerwcu 2014 roku. Ma ono wspomagać cele Traktatu, który nie jest jeszcze wiążący do czasu ratyfikowania go przez wszystkie kraje członkowskie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej WIPO.

W 2005 roku Sekcja IFLA ds. Bibliotek Obsługujących Osoby w Niekorzystnej Sytuacji (ang. Libraries Serving Disadvantaged Persons Section) wydała, tym razem w specjalnym raporcie, *Listę kontrolną, sprawdzającą dostępność bibliotek dla osób z niepełnosprawnością* (ang. *Access to Libraries for Persons with Disabilities – Checklist*)²⁹. Obejmowała ona zestaw wskaźników dla wszystkich typów bibliotek, wyznaczających jakość bibliotek z pozycji osoby z niepełnosprawnością, opracowany na podstawie doświadczeń bibliotek angielskich, amerykańskich, duńskich i szwedzkich. Zalecenia odnosiły się do trzech głównych stref:

1. dostępu fizycznego (otoczenia, dostępu do biblioteki oraz do materiałów i usług),
2. form środków przekazu (specjalnych nośników przekazu informacji dla osób niepełnosprawnych i specjalistycznych stanowisk komputerowych),
3. usług i komunikacji (szkolenia personelu, specjalnych usług dla użytkowników niepełnosprawnych, sposobów dostarczania informacji i rodzajów współpracy).

Wskaźniki miały charakter jakościowy i pozwalały na określenie dostępności czytelników niepełnosprawnych do różnych typów bibliotek, również akademickich. Nie można było jednak porównywać ich efektywności, ponieważ przywołane instrumenty nie były doskonałe³⁰.

²⁷ World Blind Union, dostęp: <http://www.worldblindunion.org/English/Pages/default.aspx> [odczyt: 1 maja 2016].

²⁸ Accessible Books Consortium, dostęp: <http://www.accessiblebooksconsortium.org/portal/en/index.html> [odczyt: 1 maja 2016].

²⁹ B. Irvall, G.S. Nielsen, *Access to libraries for persons with disabilities – CHECKLIST*, International Federation of Library Associations and Institutions IFLA Professional Reports, No. 89, The Hague 2005, dostęp: <http://www.ifla.org/files/assets/hq/publications/professional-report/89.pdf> [odczyt: 1 lutego 2017].

³⁰ Zob. E.B. Zybert, *Jakość w działalności bibliotek. Oceny – pomiary – narzędzia*, Warszawa 2007, s. 126-134; M. Fedorowicz-Kruszewska, *Jakość bibliotek...*, s. 414.

Kompleksowa ocena jakości bibliotek powinna opierać się na różnych aspektach ich funkcjonowania. Można do nich zaliczyć: efektywność³¹ i skuteczność³² procesów i usług bibliotecznych, wydajność zasobów, satysfakcję użytkowników oraz wpływ biblioteki na otoczenie i środowisko użytkowników. Badanie jakości bibliotek w różnych obszarach i aspektach jej funkcjonowania wymaga wyboru metodologii i narzędzi badawczych, opracowanych na potrzeby określonych typów bibliotek, również naukowych³³.

W 2012 roku dwie sekcje IFLA – Bibliotek Obsługujących Osoby z Trudnościami w Odczytywaniu Druku (ang. Libraries Serving People with Print Disabilities) oraz Statystyki i Ewaluacji (ang. Statistics and Evaluation) opracowały nowy dokument – *Kluczowe wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku* (ang. *Key Performance Indicator Handbook for Libraries Serving Print Disabled People*). Dokument zawiera przykłady misji i celów ogólnych do wykorzystania przy budowaniu standardowych ram, służących do konkretnego działania w bibliotekach różnych typów. Przedstawia arkusz danych do obliczania wskaźników funkcjonalności na podstawie danych statystycznych bibliotek, zawiera też opis, wykorzystanie oraz wydajność kluczowych wskaźników funkcjonalności. Prezentuje dane statystyczne potrzebne do obliczania wskaźników w następujących kategoriach: zbiory, finanse, personel, użytkownicy, użytkowanie, usługi. Wylicza 22 wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek ujęte w grupach – zasoby, wykorzystanie/użytkownicy, wydajność, rozwój³⁴. Służą one do oceny jakości działania, zbiorów biblioteki i analiz benchmarkingowych³⁵.

Opracowane przez IFLA narzędzia do mierzenia jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością mają charakter międzynarodowy. Mogą one służyć bibliotekom różnych typów do oceny jakości oferowanych usług i zasobów (kompleksowa obsługa osób niepełnosprawnych odbywa się zwykle w bibliotekach specjalistycznych; Polska jest jedynym krajem europejskim, który takiej biblioteki nie ma). Podstawą do mierzenia jakości jest analiza danych – ilościowych i jakościowych, wynikających z celów biblioteki, jak również potrzeb użytkowników

³¹ Efektywność jest miarą skuteczności, to stosunek osiągniętych korzyści, czyli wyników (efektów) do poniesionych nakładów. Efektywna organizacja to taka, która przynosi efekty oraz wykazuje się wydajnością i skutecznością – zob. M. Wojciechowska, *Zarządzanie zmianami w bibliotece*, Warszawa 2006, s. 13-14.

³² Nie ma jednej ogólnie przyjętej definicji skuteczności, można przyjąć, że jest to działanie, które prowadzi do skutku zamierzonego jako cel, a miarą skuteczności jest stopień jego osiągnięcia – zob. T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1982, s. 372. Określenie skuteczności funkcjonowania biblioteki wymaga wcześniejszego określenia celów jej działania, zgodnych z potrzebami jej otoczenia i oczekiwaniami użytkowników.

³³ Zob. M. Fedorowicz-Kruszewska, *Jakość bibliotek...*, s. 411.

³⁴ J. Hardisty, S. Mundt, *Kluczowe wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku. Poradnik*, przeł. i oprac. M. Fedorowicz-Kruszewska, dostęp: http://www.sbp.pl/repository/dokumenty/Wskazniki_funkcjonalnosci_tlumaczenie.pdf [odczyt 1 maja 2015].

³⁵ Zob. M. Fedorowicz-Kruszewska, *Jakość bibliotek...*, s. 414-416.

o określonych rodzajach dysfunkcji. Zainteresowanie oceną jakości bibliotek obsługujących osoby z niepełnosprawnością pojawiło się pod koniec XX wieku.

Dokument *Kluczowe wskaźniki funkcjonalności dla bibliotek obsługujących osoby z trudnościami w odczytywaniu druku* nie jest w pełni stosowany przez biblioteki akademickie w Polsce. Jego znajomość, jak również wykorzystanie narzędzi do mierzenia jakości dałyby ocenę efektywności i skuteczności wprowadzonych procesów i usług bibliotecznych oraz poziomu satysfakcji użytkowników, a w efekcie pozwoliłyby na opracowanie standardów jakości bibliotek w różnych obszarach i aspektach ich funkcjonowania dla całej grupy akademickiej.

Nowoczesne podejście do niepełnosprawności

Nowoczesne społeczne podejście do niepełnosprawności oparte jest na przekonaniu, że jest ona normalną częścią życia, wynikiem interakcji, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi osobami a otaczającym je środowiskiem fizycznym, społecznym czy edukacyjnym. Bariery znajdują się nie po stronie osoby z niepełnosprawnością, ale po stronie środowiska, w którym ona funkcjonuje³⁶. Do zadań akademickiej wspólnoty należy przełamywanie barier poprzez tworzenie przyjaznej przestrzeni edukacyjnej obejmującej udogodnienia w dostęпах do budynków, literatury, zasobów cyfrowych, stron internetowych, nowoczesnego sprzętu, specjalistycznego oprogramowania, ale też alternatywnych materiałów oraz metod i form kształcenia. Jest wskazaniem dla biblioteki, której zadaniem jest taka organizacja zbiorów i usług, aby odpowiadała zróżnicowanym potrzebom użytkowników o określonym rodzaju dysfunkcji na równi z innymi.

Studenci z niepełnosprawnością w Polsce – dane statystyczne

Niepełnosprawność nie jest barierą uniemożliwiającą studia. Potwierdzają to uczelnie, które zanotowały wielokrotny wzrost studentów z niepełnosprawnością w stosunku do początków z lat 90. (w roku akademickim 1998/1999 roku liczba ta wynosiła 826 osób³⁷ i wzrosła do 26 341 w 2015/2016 roku³⁸). Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku, w Polsce było 4 697 500 osób niepełnosprawnych. Stanowili oni 12,2% ludności całego kraju,

³⁶ *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych* określa, że niepełnosprawność wynika z interakcji między osobami dysfunkcyjnymi a barierami powiązanymi z postawami środowiskowymi, które utrudniają im pełne i skuteczne uczestnictwo w życiu społecznym na zasadach równych z innymi obywatelami – *Convention on the Rights of Persons with Disabilities*, Preamble, p. e, dostęp: <http://www.un.org/disabilities/convention/conventionfull.shtml> [odczyt: 1 maja 2016]; zob. też E. Wapiennik, R. Piotrowicz, *Niepełnosprawny pełnoprawny obywatel Europy*, Warszawa 2002, s. 20-21, dostęp: <http://idn.org.pl/tzchm-warszawa/grafika/sprawny.pdf> [odczyt: 5 maja 2016]; A. Habias, B. Kozłowska, *Aktywna biblioteka. Miejsce bez barier: usługi dla seniorów i osób niepełnosprawnych*, Warszawa 2010, s. 15, dostęp: <https://issuu.com/publikacjejrsi/docs/miejsce-bez-barier> [odczyt: 1 maja 2016].

³⁷ *Szkolnictwo wyższe: dane podstawowe 1998*, Warszawa 1999, s. 78.

³⁸ *Szkoły wyższe i ich finanse w 2015 r.*, Warszawa 2016, s. 59, dostęp: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoły-wyzsze-i-ich-finance-w-2015-r-,2,12.html> [odczyt: 24 lutego 2017].

wykształcenie wyższe miało 9,4% z nich³⁹. Obecnie ma je 10,2% osób niepełnosprawnych prawnie w wieku produkcyjnym⁴⁰.

W roku akademickim 2015/2016 w Polsce studiowało 26 341 osób niepełnosprawnych, stanowili oni 1,9% – 1 405 133 wszystkich studiujących w kraju (wskaźnik ten utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat). Osoby niesłyszące i słabosłyszące stanowiły 7,2% wszystkich studentów niepełnosprawnych, osoby niewidzące i słabowidzące – 8,9%, z dysfunkcją narządu ruchu – 31,7% (dochodzące – 29,4%, niedochodzące – 2,2%), z innymi rodzajami niepełnosprawności – 52,2% (do tej grupy zaliczani są studenci z przypadłościami kardiologicznymi, diabetologicznymi, psychicznymi – schizofrenią, nerwicą, stanami lękowymi, anoreksją, bulimią, a także epilepsją)⁴¹.

Rodzaj niepełnosprawności wyznacza charakter potrzeb oraz rodzaj usług, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania w środowisku edukacyjnym uczelni. Tworzenie przyjaznych warunków do studiowania to przełamywanie barier związanych z niepełnosprawnością, wynikającą ze stanu zdrowia, ograniczeń motorycznych, samooceny, postaw i odczuć, ale także barier związanych z warunkami środowiskowymi, m.in. infrastrukturą techniczną, postawami społecznymi – podejściem i odbiorem środowiska, warunkami ekonomicznymi czy formalno-prawnymi⁴².

Kierunki przemian w Polsce

W Polsce kierunki demokratycznych przemian rozpoczynają się dopiero od 1989 roku. W 1991 roku wchodzi w życie *Ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*⁴³, powołująca do życia Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 1994 roku powstaje prawo budowlane. W 1997 roku wychodzi *Konstytucja RP*, a także *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych*. W 2008 roku Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji w Polsce publikuje projekt ustawy *Wyrównywanie szans osób z niepełnosprawnością*. W dokumencie można przeczytać, że odbywa się ono poprzez:

³⁹ *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011: raport z wyników*, Warszawa 2012, s. 63, dostęp: http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf [odczyt: 1 maja 2016].

⁴⁰ *Informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2015 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. „Karta Praw Osób Niepełnosprawnych”*, Warszawa 2016, s. 7, dostęp: <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=855> [odczyt: 1 grudnia 2016]. Osoby niepełnosprawne prawnie to te, które posiadają odpowiednie, aktualne orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony. Według Głównego Urzędu Statystycznego w wieku produkcyjnym znajdują się mężczyźni pomiędzy 18. a 64. rokiem życia oraz kobiety pomiędzy 18. a 59. rokiem życia.

⁴¹ Zob. M. Garbat, M.A. Paszkowicz, *Studenci z niepełnosprawnościami w polskich uczelniach*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2015, vol. 3, nr 10, s. 113-130, dostęp: http://soep.ue.poznan.pl/jdownloads/Wszystkie%20numery/Rok%202015/07_garbat_paszkowicz.pdf [odczyt: 24 lutego 2017].

⁴² Zob. T. Cierpiałowska, *Studenci z niepełnosprawnością*, Kraków 2009, s. 32.

⁴³ *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz.U. Nr 123 poz. 776 z późn. zm.), dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19971230776> [odczyt: 5 stycznia 2017].

1. realizację zasady równego traktowania osób z niepełnosprawnością,
2. informowanie o prawach i wolności osób z niepełnosprawnością oraz o politykach, programach pomocowych, planach i innych działaniach dotyczących tej grupy osób,
3. podnoszenie świadomości społecznej dotyczącej osób z niepełnosprawnością przez promowanie otwartości oraz akceptację osób dysfunkcyjnych,
4. usuwanie barier – metoda najkosztowniejsza, ale najbardziej efektywna⁴⁴.

Bariery dzielą się na fizyczne (urbanistyczne, architektoniczne, transportowe, techniczne), w komunikowaniu się, w dostępie do informacji i inne, które uniemożliwiają lub utrudniają osobom z niepełnosprawnością uczestnictwo w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, realizację praw, wolności i aktywności, a także spełnianie obowiązków.

Wiedza dotycząca potrzeb społecznych i edukacyjnych, a także rodzajów barier z jakimi mają do czynienia osoby z niepełnosprawnością, pozwala pracownikom biblioteki na świadome budowanie przyjaznego środowiska bez ograniczeń fizycznych, komunikacyjnych czy mentalnych.

Rodzaje barier

Bariery architektoniczne to utrudnienia ograniczające lub uniemożliwiające swobodę ruchu osobom niepełnosprawnym, występujące w budynku i jego okolicy, ze względu na rozwiązania techniczne, konstrukcyjne lub warunki użytkowania. Bariery architektoniczne w przestrzeniach zurbanizowanych nazywane są często barierami urbanistycznymi, oznaczają przeszkody utrudniające lub uniemożliwiające poruszanie się w przestrzeni zurbanizowanej, a także występujące przy korzystaniu z obiektów budowlanych. Ich likwidacja polega na wyrównaniu nawierzchni w pobliżu obiektów, wyznaczeniu miejsc parkingowych dla pojazdów osób niepełnosprawnych, obniżeniu krawężników itp.

Bariery techniczne to przeszkody powstałe z braku zastosowania przedmiotów lub urządzeń odpowiednich do rodzaju niepełnosprawności, utrudniające lub uniemożliwiające funkcjonowanie społeczne.

Bariery w komunikowaniu się to ograniczenia uniemożliwiające lub utrudniające swobodne porozumiewanie się czy przekazywanie informacji, które dotyczą osób z dysfunkcją słuchu czy wzroku. Niwelowaniem barier jest montaż urządzeń rekompensujących ograniczenia, np. instalacji dźwiękowej sygnalizacyjnej i alarmowej, zastosowanie rozwiązań kolorystycznych i fakturowych dla poprawy orientacji w terenie, specjalistycznej sygnalizacji świetlnej, budzików świetlnych, wideotelefonu, laryngofonu, syntezy mowy, pętli indukcyjnych,

⁴⁴ *Wyrównywanie szans osób z niepełnosprawnością. Projekt ustawy przygotowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji*, dostęp: <http://docplayer.pl/7705222-Wyrównywanie-szans-osob-z-niepelnosprawnoscia-projekt-ustawy-przygotowany-przez-stowarzyszenie-przyjaciol-integracji-isbn-978-83-89681-58-4.html> [odczyt: 13 lutego 2017].

materiałów elektrooptycznych, podnośników czy systemu automatycznego otwierania drzwi⁴⁵.

Eliminowanie lub kompensowanie społecznych barier oraz stwarzanie możliwości korzystania ze zbiorów i usług bibliotecznych na równych prawach z innymi przy jednoczesnym respektowaniu wszystkich praw i przywilejów tej grupy są podstawą spójnego działania w całym procesie tworzenia przyjaznej biblioteki.

Niwelowanie barier fizycznych

Zagadnienia architektonicznego i technicznego przystosowania budynków określa *Prawo budowlane*. Mówi ono, że „obiekt budowlany [...] wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy [...] projektować i budować [...] w taki sposób, aby zapewniać niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności publicznej [...] przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich”⁴⁶. Zapis ten ma ułatwić im wykonywanie podstawowych, codziennych czynności, a także kontakt z otoczeniem.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, nakłada na nas obowiązek niwelowania barier funkcjonalnych w dostępie do obiektów użyteczności publicznej, przeznaczonych m.in. na potrzeby oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki i wychowania – barier architektonicznych, urbanistycznych, technicznych, mentalnych oraz w komunikowaniu się⁴⁷.

Barier fizyczne występują powszechnie i są szczególnie dotkliwe, można je jednak stosunkowo łatwo ograniczyć. Zrobiło to już wiele instytucji użyteczności publicznej, w tym również bibliotek akademickich. Od 1999 roku powstało lub zostało zmodernizowanych w Polsce 55 bibliotek akademickich, w tym 13 uniwersyteckich, wybudowanych w oparciu o najnowsze przepisy i standardy ułatwiające korzystanie z przestrzeni przez osoby niepełnosprawne. Jest to znaczące, ponieważ osoby z niepełnosprawnością ruchową stanowią zwykle ok. 30% wszystkich studentów z niepełnosprawnością w kraju. W roku akademickim 2015/2016 było ich 31,7% (osoby dochodzące stanowiły 29,5%, a niedochodzące 2,2%). W tym

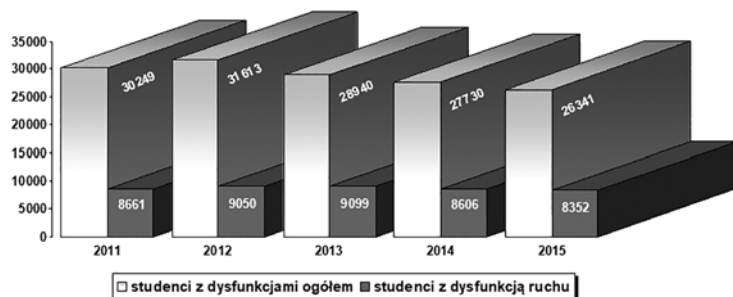
⁴⁵ Zob. *Katalog elementów likwidujących osobom niepełnosprawnym bariery architektoniczne, urbanistyczne i w komunikowaniu się*. Załącznik nr 2 do *Zasad i trybu postępowania w zakresie dofinansowywania likwidacji barier urbanistycznych i architektonicznych oraz w komunikowaniu się ze środków PFRON*, dostęp: http://idn.org.pl/sonnszz/bariery_zal2.htm [odczyt: 5 stycznia 2017].

⁴⁶ Ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku. *Prawo budowlane* (Dz.U. Nr 89 poz. 414, tj. Dz.U. 2016, p. 290, 961, 1165, 1250, art. 5. ust. 1, p. 4), dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940890414> [odczyt: 1 maja 2016].

⁴⁷ *Rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie*, z dnia 12 kwietnia 2002 roku (Dz.U. Nr 75 poz. 690, tj. z dnia 17 lipca 2015 roku. Dz.U. z 2015 roku, poz. 1422), § 3, pkt. 6, dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20020750690> [odczyt: 5 stycznia 2017]. Sprawy budownictwa i wyposażenia bibliotek poruszane były na konferencji *Biblioteki współczesne wobec czytelników niepełnosprawnych – budownictwo i wyposażenie*, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego w 2002 roku.

samym roku na Uniwersytecie Zielonogórskim było 32,3% studentów z niepełnosprawnością ruchową (dochodzących 31,2% i niedochodzących 1,1%).

Wykres 1. Studenci z niepełnosprawnością ruchu w uczelniach polskich w latach 2011-2015



Opracowanie własne na podstawie: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011-2015 r.*, GUS, Warszawa

Przełamanie barier fizycznych udało się także bibliotekom akademickim. Obiekty wybudowane w ostatnich latach spełniają już fizyczne wymogi dostępności dla osób dysfunkcyjnych. Te wybudowane wcześniej dostosowane zostały do obowiązujących przepisów, starsze lub historyczne uzupełniły swoje projekty o brakujące elementy – podjazdy do wejścia głównego albo windy na zewnątrz budynków. Zdarzają się sytuacje, że pochylnia bądź winda jest zlokalizowana z boku budynku, co daje poczucie segregacji. Przyczyną takiego usytuowania nie są przekonania projektanta czy inwestora, lecz możliwości przestrzenne obiektu. Są to jednak pojedyncze przypadki. Dla swobodnego poruszania się wewnątrz starszych budynków bibliotecznych czy uczelnianych zainstalowane zostały platformy schodowe oraz windy wewnętrzne, a także podjazdy, tam gdzie nie dało się zlikwidować wysokich progów.

Wiele bibliotek akademickich w kraju pokonało bariery fizyczne, stosując się do przepisów polskiego prawa budowlanego. Część z nich zastosowała też przepisy zalecane przez IFLA i ADA (ang. Americans with Disabilities), budując nowe obiekty biblioteczne blisko miejskiej publicznej drogi dojazdowej lub w pobliżu przystanku autobusowego (np. biblioteki uniwersytetów: Warszawskiego, Gdańskiego, Łódzkiego, Rzeszowskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Śląskiego, Jana Kochanowskiego w Kielcach). Większość znajduje się w kampusach uniwersyteckich lub w pobliżu budynków dydaktycznych (np. biblioteki uniwersytetów w Olsztynie, Gdańsku, Toruniu, Łodzi, Kielcach, Rzeszowie, Lublinie). Jeśli są od nich oddalone, uczelnie zapewniają bezpłatny transport pomiędzy obiektami lub od miejsca zamieszkania do obiektów uczelni (np. Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, UMCS w Lublinie). Przy niektórych bibliotekach wydzielono miejsca parkingowe przeznaczone dla osób mających problemy z poruszaniem się (np. biblioteki uniwersytetów:

Gdańskiego, Warszawskiego, Jagiellońskiego, Wrocławskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Opolskiego).

Dobry podjazd i automatycznie otwierane drzwi to standard dla nowych bibliotek uniwersyteckich (m.in. w Warszawie, Katowicach, Olsztynie, Bydgoszczy, Kielcach itd.). Oznaczeniem całego budynku w systemie Braille'a dysponuje tylko Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, udźwiękowieniem – Biblioteka Główna Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Windy wewnętrzne z przyciskami oznakowanymi w systemie Braille'a, głośnomówiące, dostosowane do samodzielnego przemieszczania się pomiędzy piętrami przez osoby z dysfunkcją wzroku mają wszystkie biblioteki uniwersyteckie. Standardem są też odpowiednio oznaczone i wyposażone toalety dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Modyfikacjom uległa przestrzeń bibliotek dostosowana do swobodnego przemieszczania się w strefach otwartych. Nawierzchnia w większości pozbawiona jest progów, szerokość drzwi, wind, bramek zabezpieczających zbiory, odległość między regałami zorganizowane są tak, aby umożliwiały poruszanie się osobom na wózkach (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego itp.). Biblioteki dysponują stanowiskami pracy dostosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych (stołami z regulowaną wysokością, krzesłami z podłokietnikami czy ładami bibliotecznymi dostosowanymi do obsługi osób na wózkach). W korytarzach i toaletach pojawia się często oświetlenie sterowane czujkami ruchu.

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego

Do obsługi osób niepełnosprawnych dostosowany jest budynek Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, oddany do użytku w 2013 roku. Już w fazie projektu przygotowywany był z myślą, aby czytelnicy z niepełnosprawnością mogli się w nim swobodnie poruszać, pracować, a także korzystać ze zbiorów i usług bibliecznych. Jest on usytuowany blisko miejskiej drogi publicznej, w pobliżu przystanku autobusowego, pośrodku jednego z uniwersyteckich kampusów, bezpośrednio przy wewnętrznym trakcie prowadzącym do budynków dydaktycznych. Przy bibliotece znajdują się parkingi, a podjazd od frontu budynku prowadzi bezpośrednio do głównego wejścia biblioteki, wyposażonego w otwierające się automatycznie drzwi zewnętrzne. Biblioteka ma windę zewnętrzną dla osób z niepełnosprawnością ruchu. Obiekt jest wyraźnie widoczny w przestrzeni oraz dobrze oświetlony.

Wewnętrzna przestrzeń pozbawiona jest progów, antypoślizgowe podłogi umożliwia osobom na wózkach poruszanie się po wszystkich pomieszczeniach przeznaczonych dla czytelników. W budynku biblioteki znajduje się głośnomówiąca winda wewnętrzna z przyciskami oznakowanymi w systemie Braille'a. Poręcze na klatkach schodowych zamocowane są po obu stronach schodów. Szerokość drzwi, wind, bramek zabezpieczających zbiory, rozmiary kabin i pokoi do pracy indywidualnej i zbiorowej, odległość między regałami w strefie wol-

nego dostępu umożliwiają swobodne poruszanie się po bibliotece i korzystanie ze stanowisk pracy. Błaty stołów mają regulowaną wysokość, część krzeseł ma też wymagane podłokietniki. Większość stanowisk pracy dostosowana jest do potrzeb wszystkich użytkowników dzięki sprzętom projektowanym uniwersalnie. Czytelnicy z niepełnosprawnością mają bezpośredni dostęp do zbiorów i usług zgromadzonych w strefie wolnego dostępu, a także w specjalistycznych czytelnich i pomieszczeniach⁴⁸.

Biblioteka wykorzystwała standardy zalecane przez IFLA (Sekcję ds. Bibliotek Obsługujących Osoby w Niekorzystnej Sytuacji) w odniesieniu do fizycznego dostępu do biblioteki, form, środków przekazu, usług oraz komunikacji dedykowanych użytkownikom niepełnosprawnym.

Ułatwienia w dostępie do wiedzy i informacji

Biblioteki akademickie mają obowiązek zapewnić wszystkim swoim studentom fachową obsługę oraz pomoc w dostępie do informacji i usług na równych prawach. Muszą stworzyć otwarte na potrzeby użytkowników, przyjazne środowisko bez barier technicznych, komunikacyjnych i mentalnych⁴⁹.

Brytyjscy specjaliści twierdzą, że „idealna obsługa biblioteczna ma miejsce wtedy, gdy każdy, bez względu na poziom [niepełnosprawności], ma dostęp do materiałów i informacji w czasie, który mu odpowiada, we właściwym dla niego formacie, w liczbie jakiej potrzebuje oraz tam, gdzie potrzeby użytkownika znajdują zrozumienie wśród pracowników biblioteki”⁵⁰.

Obok studentów z niepełnością fizyczną, dla której główną barierą są ograniczenia architektoniczne i techniczne, szczególne potrzeby mają użytkownicy z zaburzeniami sensorycznymi – z niepełnosprawnością wzroku i słuchu.

W roku akademickim 2015/2016 osoby niewidome i słabowidzące stanowiły 7,2% wszystkich studentów niepełnosprawnych w kraju, natomiast osoby głuche i słabosłyszące – 8,9%. W Uniwersytecie Zielonogórskim osoby niewidome i słabowidzące stanowiły 10% studentów niepełnosprawnych, a głuche i słabosłyszące – 7%.

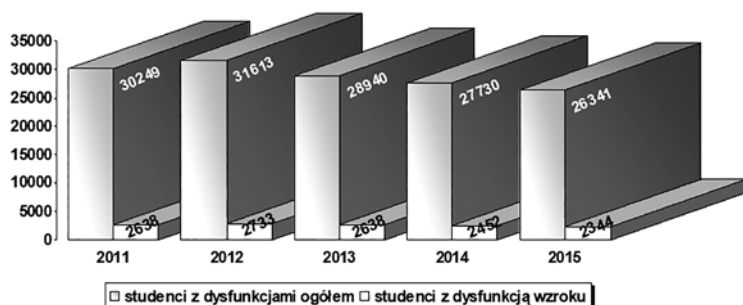
Biblioteki uniwersyteckie tworzą warunki swobodnego dostępu do informacji i wiedzy w oparciu o wykorzystanie specjalistycznego oprogramowania oraz urządzeń wspomagających. W działaniach tych zawierają się nie tylko udogodnienia w dostęпах do literatury, zasobów cyfrowych, stron internetowych, nowoczesnego sprzętu czy specjalistycznego oprogramowania, ale też materiałów w formatach alternatywnych.

⁴⁸ Zob. E. Adaszyńska, *Biblioteka bez barier*, „Uniwersytet Zielonogórski: miesięcznik społeczności akademickiej” 2016, nr 4, s. 16-18, dostęp: <http://miesiecznik.uz.zgora.pl/wydawnictwo/miesiecznik04-2016/11.pdf> [odczyt: 15 lutego 2017].

⁴⁹ Zob. J. Dziak, op. cit., s. 294.

⁵⁰ Cyt. za: M. Fedorowicz, *Bibliotekarstwo dla osób z niepełnosprawnością wzroku za granicą – próba charakterystyki i kierunku rozwoju*, [w:] *Niewidomi w świecie książek i bibliotek: wybrane zagadnienia*, red. M. Czerwińska, T. Dederko, Kielce 2008, s. 116-117.

Wykres 2. Studenci z niepełnosprawnością wzroku w uczelniach polskich w latach 2011-2015



Opracowanie własne na podstawie: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011-2015 r.*, GUS, Warszawa

Podstawową usługą, jaką świadczą biblioteki akademickie na rzecz osób niepełnosprawnych, jest dostęp do sieciowych baz danych oraz możliwość przeglądania oferowanych zasobów naukowych z dowolnego miejsca, również spoza biblioteki. Powszechny dostęp do Internetu, bibliotek cyfrowych i stron internetowych możliwy jest m.in. dzięki specjalistycznemu oprogramowaniu udźwiękowiającemu, syntezytorom mowy, translatorom, dedykowanym aplikacjom, formatom typu DAISY, narzędziom do rozpoznawania tekstów w plikach graficznych (np. OCR – ang. *Optical Character Recognition*). Czytelnik może przeglądać na monitorze komputera całe teksty. Po dołączeniu skanera i przy użyciu odpowiedniego programu może przenieść do komputera treść każdej książki oraz przeczytać ją za pomocą syntezytora mowy.

Biblioteki oferują studentom wsparcie w postaci odpowiednio dostosowanego sprzętu komputerowego i specjalistycznego oprogramowania. Profesjonalnymi pracownikami komputerowymi dla osób dysfunkcyjnych dysponują biblioteki uniwersyteckie w Kielcach, Białymstoku, Gdańsku, Rzeszowie i Kielcach. W Gdańsku została uruchomiona pracownia z myślą o osobach z dysfunkcją wzroku (ma ona m.in. stacje robocze wyposażone w monitory i drukarki brajlowskie, dotykowe monitory z programami udźwiękowiającymi i rozpoznającymi tekst)⁵¹. Pracownie w Rzeszowie⁵² i Kielcach⁵³ dedykowane są zarówno osobom z dysfunkcją wzroku, jak również ruchu (mają one m.in. oprogramowanie udźwiękowiające i powiększające, rozpoznające tekst, autolektory, linijki brajlowskie, powiększone klawiatury, myszy SmartNav sterowane za pomocą ruchów głowy itp.). Osoby z ograniczeniami ruchu mogą liczyć na specjalistyczne myszy i klawiatury. Są w nie wyposażone m.in. biblioteki uniwersytetów w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Kielcach i Bydgoszczy.

Powszechny jest dostęp do elektronicznych metadanych bibliotek krajowych i zagranicznych poprzez katalogi KaRo, NUKAT i WorldCat. Komputerowe sys-

⁵¹ Biblioteka dla osób niepełnosprawnych, dostęp: <http://www.bg.ug.edu.pl/biblioteka-dla-niep> [odczyt: 15 lutego 2017].

⁵² Sala edukacyjna w bibliotece U[niwersytetu] R[zeszowskiego], dostęp: <http://bur.ur.edu.pl/sala-edukacyjna-w-bibliotece-ur> [odczyt: 15 lutego 2017].

⁵³ Biblioteka bez barier, dostęp: <http://www.buk.ujk.edu.pl/biblioteka-bez-barier/stanowiska.php> [odczyt: 15 lutego 2017].

temy biblioteczne umożliwiają czytelnikom przeglądanie, wyszukiwanie, zamawianie oraz rezerwowanie wszystkich dostępnych w bibliotece pozycji. Część bibliotek umożliwia odbiór książek za pośrednictwem innych upoważnionych osób i wypożycza zbiory ze strefy wolnego dostępu, np. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego czy Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Z myślą o osobach niewidomych i słabowidzących budowane są w sieci wydzielone kolekcje dokumentów dostępnych online, które mają pomóc studentom i osobom uczącym się w pozyskiwaniu informacji i wiedzy niezbędnej w procesie kształcenia. Na budowę takich serwisów pozwala art. 33¹ *Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, który mówi: „Wolno korzystać z już rozpowszechnionych utworów dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli to korzystanie odnosi się bezpośrednio do ich upośledzenia, nie ma zarobkowego charakteru i jest podejmowane w rozmiarze wynikającym z natury upośledzenia”⁵⁴. Szczególny typ dozwolonego użytku na rzecz osób niepełnosprawnych musi być wykorzystany z pełnym poszanowaniem prawa autorskiego. Przepis ten jest podstawą działania dwóch bibliotek cyfrowych: Akademickiej Biblioteki Cyfrowej (ABC)⁵⁵ i Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej dla Niewidomych (ZBCN).

Akademicka Biblioteka Cyfrowa jest współtworzona przez uniwersytety: Warszawski, Jagielloński, Warmińsko-Mazurski, Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Jana Kochanowskiego w Kielcach, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie, Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie, Wyższą Szkołę Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica w Białymstoku, Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. ABC ma w swoich zbiorach ok. 14 tys. dokumentów w wersji tekstowej z różnych dziedzin wiedzy.

Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa dla Niewidomych opiera się na oprogramowaniu dLibra⁵⁶. Ma ona w swoich zasobach 200 publikacji dydaktycznych i naukowych przygotowanych w formacie PDF, obejmuje głównie literaturę naukową i podręczniki akademickie⁵⁷. ZBCN to wydzielona kolekcja, która uzupełnia zasób Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej o dokumenty nowe, uzyskane na mocy ustawy.

⁵⁴ *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych* z dnia 4 lutego 1994 roku (Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83, tj. Dz.U. 2016 p. 666, 1333), dostęp: isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19940240083 [odczyt: 15 lutego 2017].

⁵⁵ Akademicka Biblioteka Cyfrowa, dostęp: <https://www.abc.uw.edu.pl/> [odczyt: 15 lutego 2017].

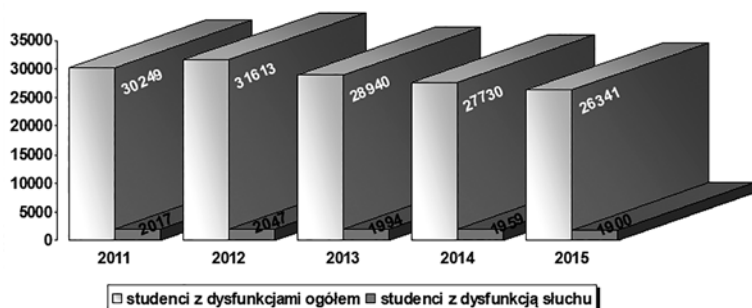
⁵⁶ Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa dla Niewidomych, dostęp: <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/collectiondescription?dirids=684> [odczyt: 15 lutego 2017]. Idea oraz zasady tworzenia tej biblioteki zostały opisane w artykule: E. Adaszyńska, M. Kuncewicz, *Czytelnik niepełnosprawny w środowisku akademickim. Oferta biblioteczna dla osób niewidomych i z dysfunkcją wzroku na przykładzie Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej*, „Zarządzanie Biblioteką” 2013, nr 1, s. 51-71.

⁵⁷ Zob. M. Fedorowicz-Kruszewska, *Biblioteczne zasoby cyfrowe jako niezbędny element współczesnego środowiska edukacyjnego studentów z niepełnosprawnością wzroku*, „e-mentor” 2015, nr 3 (60), s. 48-53, dostęp: http://www.e-mentor.edu.pl/_pdf/60/art_48-53_Fedorowicz-Kruszewska.pdf [odczyt: 15 lutego 2017].

Biblioteki zobowiązane są także do tworzenia stron internetowych odpowiadających wymaganiom Web Content Accessibility Guidelines (WCAG2.0)⁵⁸. O dostępności serwisu internetowego mówimy wtedy, gdy wszyscy użytkownicy mają pełny dostęp do jego treści, mogą te treści zrozumieć, a wygodna nawigacja umożliwia logiczną i intuicyjną interakcję z serwisem⁵⁹.

Dla studentów niesłyszących i słabosłyszących montowane są w salach wykładowych systemy wspomagania słuchu, pętle indukcyjne, urządzenia wzmacniające dźwięk. Nie jest to jednak powszechne. Aplikację do tłumaczenia na język migowy (usługa Tłumacza Migam) oferuje Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Wykres 3. Studenci z niepełnosprawnością słuchu w uczelniach polskich w latach 2011-2015



Opracowanie własne na podstawie: *Szkoły wyższe i ich finanse w 2011-2015 r.*, GUS, Warszawa

Biblioteki, które nie mają pracowni, oferują niepełnosprawnym studentom wydzielone stanowiska komputerowe z oprogramowaniem lub urządzeniami wspomagającymi. Dla osób z dysfunkcją wzroku są to programy udźwiękowiające (np. Window-Eyes, Jaws, Speak, Ivona, Lunar Plus), udźwiękowiająco-powiększające (SuperNowa Magnifier), powiększające (MAGic, Lupa), do rozpoznawania tekstu (ABBYY FineReader), do konwertowania plików tekstowych na dźwiękowe lub druk powiększony (Dolphin EasyConverter), dedykowane urządzenia (autolektor, powiększone klawiatury, linijki, monitory i drukarki brajlowskie, stacjonarne oraz przenośne powiększalniki tekstu, monitory dotykowe, lupy elektroniczne i optyczne). Z udogodnień tych czytelnicy mogą skorzystać m.in. w bibliotekach uniwersyteckich w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Toruniu, Szczecinie, Olsztynie, Bydgoszczy oraz w Kielcach. W wielu przypadkach mogą też korzystać

⁵⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych, Dz.U. 2012 poz. 526, tj. Dz.U. 2016 poz. 113, dostęp: <http://www.sas-sap.com/law/DU20160113.pdf> [odczyt: 15 lutego 2017].

⁵⁹ Dostępne strony. Dostępność serwisów internetowych – podręcznik na temat dobrych rozwiązań w projektowaniu dostępnych serwisów internetowych dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, oprac. D. Paszkiewicz, Warszawa 2011, s. 8, dostęp: http://dostepnestrony.pl/wp-content/uploads/2012/02/Dostepnosc_serwisow_internetowych-PODRECZNIK11.pdf [odczyt: 5 lutego 2017].

z wypożyczalni specjalistycznych sprzętów prowadzonych przez uczelnie. Dysponują one urządzeniami czytającymi, elektronicznymi powiększalnikami tekstu, lupami, klawiaturami, zestawami z pętlą indukcyjną itp. W takich przypadkach biblioteka może zrezygnować z zakupu części sprzętu bądź oprogramowania, tak jak w Uniwersytecie Wrocławskim, Warszawskim czy Rzeszowskim.

Udogodnienia w dostępie do zasobów cyfrowych oraz nowych technologii finansowane są często z dotacji budżetowych, uczelnie przeznaczają je m.in. na zakup sprzętów i specjalistycznych urządzeń wspomagających edukację⁶⁰. Dzięki nim powstają pracownie, sale wykładowe i dobrze wyposażone biblioteki dostosowane do specjalnych potrzeb osób dysfunkcyjnych. Z dotacji takich korzysta Uniwersytet Zielonogórski, wspierając m.in. studentów z niepełnosprawnością wzroku.

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego

Studenci z zaburzeniami sensorycznymi stanowią na Uniwersytecie Zielonogórskim 17% wszystkich osób z niepełnosprawnością. Jest to grupa licząca 74 osoby. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego przygotowała ofertę, ale tylko dla użytkowników z dysfunkcją wzroku. Oferuje dostęp do specjalistycznego oprogramowania pozyskanego w ramach projektu na upowszechnienie nauki ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jest to m.in. FS Reader, SuperNova Magnifier (Lunar), Dolphin EasyConverter, Dolphin EasyReader, Window-Eyes, Lupa, Adobe Acrobat Professional. Tworzy też dla tej grupy wydzieloną kolekcję działającą w ramach Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej na platformie dLibra. Zamieszczane w niej dokumenty publikowane są w postaci plików PDF poddanych technikom OCR, co ułatwia programom typu screen-reader ich odczytywanie oraz przesyłanie do syntezatorów mowy. Strona internetowa biblioteki zgodna jest z wytycznymi dotyczącymi ułatwień w dostępie do treści publikowanych w Internecie WCAG 2.0 (Web Content Accessibility Guidelines).

Dostosowanie procesu edukacji do potrzeb studentów o różnym rodzaju i stopniu niepełnosprawności oraz indywidualnym charakterze doświadczanych barier nie jest procesem łatwym. Wymaga takiego zaprojektowania przestrzeni edukacyjnej uczelni i biblioteki, aby kompleksowo realizowały potrzeby związane z charakterem studiów. Można wykorzystać do tego projektowanie uniwersalne, które umożliwi aktywność studentów o różnej sprawności bez zbędnych ograniczeń.

Projektowanie uniwersalne jako podstawa równego uczestnictwa społecznego

Do likwidacji barier przyczynia się zastosowanie zasad projektowania uniwersalnego (ang. *universal design*) – budowania produktów i otoczenia, tak aby były one dostępne dla wszystkich ludzi, bez względu na wiek, posiadane

⁶⁰ Zob. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. *Wsparcie niepełnosprawnych studentów i doktorantów*, dostęp: <http://www.nauka.gov.pl/wsparcie-niepelnosprawnych-studentow-i-doktorantow/> [odczyt: 1 maja 2016].

zdolności i możliwości, pochodzenie kulturowe oraz inne cechy różnicujące, w największym możliwym stopniu, bez potrzeby adaptacji bądź wyspecjalizowanego projektowania⁶¹. Projektowanie dla wszystkich ma na celu promowanie społeczeństwa włączającego, a także pełną równość i uczestnictwo wszystkich obywateli. Pozwala na tworzenie środowiska, które umożliwi codzienną aktywność bez zbędnych przeszkód i ograniczeń, w poczuciu bezpieczeństwa i komfortu⁶².

Koncepcja uniwersalnego projektowania opiera się na następujących zasadach:

1. Sprawiedliwego korzystania (ang. *Equitable Use*) przez osoby o różnym poziomie sprawności i zróżnicowanych umiejętnościach.
2. Elastyczności użycia (ang. *Flexibility in Use*) – szerokiego zakresu indywidualnych preferencji i możliwości użytkownika.
3. Prostoty i intuicyjnej obsługi (ang. *Simple and Intuitive*) – łatwej do zrozumienia bez względu na doświadczenie użytkownika, wiedzę, umiejętności językowe lub aktualny poziom koncentracji.
4. Zauważalnej informacji (ang. *Perceptible Information*), niezależnie od warunków otoczenia oraz sensorycznej sprawności użytkownika.
5. Tolerancji dla błędów (ang. *Tolerance for Error*), minimalizacji niebezpieczeństwa i niepożądanych skutków przypadkowych lub niezamierzonych czynności.
6. Niskiego wysiłku fizycznego (ang. *Low Physical Effort*) – efektywnego i komfortowego użytkowania przy minimalnym wysiłku.
7. Wymiarów i przestrzeni do podejścia i użycia (ang. *Size and Space for Approach and Use*) bez względu na wielkość ciała użytkownika, kondycję lub zdolność poruszania się.
8. Percepcji równości (ang. *Perception of Equality*) – minimalizującej postrzeganie indywidualne jako dyskryminujące⁶³.

Projektowanie uniwersalne odnosiło się początkowo do projektowania architektonicznego, z czasem zaczęto je stosować także w innych dziedzinach, takich jak: wzornictwo przemysłowe, projektowanie interfejsów komputerowych czy serwisów

⁶¹ Jest to definicja Rona Mace, którą rozwinęło Centrum Universal Design przy North Carolina State University – zob. *Universal Design. Clarification of the concept. Thematic report/ Projektowanie uniwersalne. Objaśnienie koncepcji: raport tematyczny*, Norwegia: Ministry of the Environment, 2007, s. 7, 11, dostęp: <http://docplayer.pl/11248833-Projektowanie-uniwersalne.html> [odczyt: 1 maja 2016]; zob. też G. Gawron, *Universal Design – projektowanie uniwersalne jako idea w dążeniu do osiągnięcia partycypacji społecznej osób niepełnosprawnych*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2005, t. 7 (43), nr 1, s. 133-139, dostęp: [https://tnkul.pl/files/userfiles/files/RNS2015nr1_125-144_Gawron-D\(1\).pdf](https://tnkul.pl/files/userfiles/files/RNS2015nr1_125-144_Gawron-D(1).pdf) [odczyt: 5 stycznia 2017].

⁶² Zob. *Universal Design...*, s. 9.

⁶³ Zob. *The 7 Principles of Universal Design. Centre for Excellence in Universal Design*, dostęp: <http://universaldesign.ie/What-is-Universal-Design/The-7-Principles/> [odczyt: 5 maja 2016]; *Realizacja zasady równości szans i niedyskryminacji, w tym dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Poradnik dla realizatorów projektów i instytucji systemu wdrażania funduszy europejskich 2014-2020*, Warszawa 2015, s. 64, dostęp: http://rpo.opolskie.pl/wp-content/uploads/poradnik_ministerstwo_rozwoju_wersja_interaktywna.pdf [odczyt: 1 maja 2016]; G. Gawron, op. cit., s. 138-139; A. Habias, B. Kozłowska, op. cit., s. 13-14.

internetowych⁶⁴. Obejmuje budowę stron internetowych, według określonych wzorów i potrzeb, zgodnie ze standardami dotyczącymi ułatwień w dostępie do treści publikowanych w Internecie WCAG 2.0 (Web Content Accessibility Guidelines). Są to zasady wypracowane i lansowane przez konsorcjum W3C (World Wide Web Consortium), które obowiązują wszystkie instytucje publiczne, w tym również uczelnie i biblioteki. Jest to wymóg określony przez polskie prawodawstwo⁶⁵. Dobrze zaprojektowany serwis jest środkiem komunikacji z szerokim gronem użytkowników.

Projektowanie uniwersalne może być odniesione do warunków edukacji – „przygotowania programów, materiałów i otoczenia w taki sposób, aby mogły być z łatwością używane przez jak największą grupę ludzi”⁶⁶. Tworzy ono warunki do nauczania włączającego, którego odbiorcami są osoby o różnych dysfunkcjach oraz określonych potrzebach edukacyjnych⁶⁷. Przyjazne dla wszystkich programy nauczania i otoczenie (pracownie, laboratoria, sale wykładowe, biblioteki) są spełnieniem przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym, która zobowiązuje uczelnie do stwarzania osobom niepełnosprawnym warunków do efektywnego kształcenia. Zadaniem biblioteki jest obsługa użytkowników w zakresie potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i naukowych na równych prawach.

Projektowanie uniwersalne jest też narzędziem świadomości społecznej. Zrozumienie istoty społecznego włączenia, ale też potrzeb wynikających z rodzaju niepełnosprawności, rozeznanie w możliwościach ich zaspokojenia, a przede wszystkim powinność wobec grupy potrzebującej wsparcia są podstawą świadomego projektowania własnego otoczenia. Zasada równości szans oraz niedyskryminacji to umożliwienie wszystkim osobom sprawiedliwego, pełnego uczestnictwa we wszystkich dziedzinach życia na jednakowych zasadach. Wykorzystana jest w projektowaniu przestrzeni społecznej uczelni i bibliotek. Odnosi się do budynków oraz ich otoczenia, pomieszczeń i ich wyposażenia, zasobów, usług, a także nowych technologii. Wiedza o świadomym kształtowaniu środowiska edukacyjnego uczelni nie jest powszechna, należy założyć, że jest perspektywą czasu.

Biblioteka bez barier

Biblioteki akademickie są częścią działalności *uniwersytetu dla wszystkich*. Jego celem jest zapewnienie dostępu do wykształcenia wyższego osobom niepełnosprawnym na takich samych zasadach i w tym samym zakresie jak osobom sprawnym. Biblioteki wspierają edukacyjną misję uczelni, współtworzą przyjazne środowiska pozbawiane barier, zobowiązane są więc wspólnie z całą społecznością uniwersytecką:

⁶⁴ Zob. *Universal Design...*, s. 11.

⁶⁵ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie Krajowych Ram Interoperacyjności...*

⁶⁶ Zob. C. Ślusarczyk, *Projektowanie uniwersalne jako sposób na tworzenie warunków do edukacji włączającej w szkołach wyższych*, „e-mentor” 2013, nr 5, s. 67, dostęp: http://www.e-mentor.edu.pl/_pdf/ementor52.pdf [odczyt: 1 maja 2016].

⁶⁷ Ibidem, s. 65-68.

- działać na rzecz tworzenia równych szans dla osób niepełnosprawnych;
- prowadzić działalność sprzyjającą integracji pełno- i niepełnosprawnych studentów;
- promować wymianę doświadczeń i współpracę ze wszystkimi zainteresowanymi stronami (studentami, radą studentów niepełnosprawnych, pełnomocnikiem ds. studentów niepełnosprawnych, instytucjami wspomagającymi osoby dysfunkcyjne);
- wiedzieć o prawie osób niepełnosprawnych do ochrony przed dyskryminacją oraz do pełnego i równego korzystania z tych praw;
- być świadomym różnic między osobami dysfunkcyjnymi, powiązanych z nimi barier społecznych i określonych potrzeb, znać zasady *savoir-vivre*⁶⁸ stosowane w kontaktach z osobami niepełnosprawnymi;
- monitorować oczekiwania osób z niepełnosprawnością i dostosowywać usługi do ich potrzeb;
- tworzyć dobre relacje i promować pozytywny wizerunek osób niepełnosprawnych w środowisku akademickim.

Wsparciem dla działań na rzecz włączenia powinny być całe społeczności akademickie, które mogą promować wewnętrzną integrację i uczestnictwo osób niepełnosprawnych, tworzyć dostępne otoczenie społeczne, przeciwdziałać wszelkim barierom i dyskryminacji oraz wyzwać aktywność. Należy wypracować model kontaktów społecznych i interpersonalnych, a także pozytywnych wzorców dotyczących wzajemnych relacji, opartych na prawdziwym partnerstwie i równości. Mogą to zrobić: zespół pracowników biblioteki przygotowany do kontaktów z użytkownikami o różnych rodzajach dysfunkcji, osoby pierwszego kontaktu lub bibliotekarze-opiekunowie przeszkoleni w zakresie obsługi czytelników o różnych rodzajach niepełnosprawności. Dobrym przykładem są m.in.: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Warmińsko-Mazurskiego czy Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, współpracujące z rzecznikami ds. osób niepełnosprawnych. Biblioteki oferują pomoc w szkoleniach bibliotecznych, wyszukiwaniach katalogowych i bibliograficznych, w obsłudze baz danych, w dostępie do zasobów oraz specjalistycznego oprogramowania. Pomagają w przemieszczaniu się po budynku biblioteki, skanowaniu i kserowaniu dokumentów, zamawianiu książek itp. Takich pracowników, przygotowanych do kontaktów ze studentami niepełnosprawnymi, ma również Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zespół wolnego dostępu przeszkolony jest w zakresie kontaktów interpersonalnych, specjalistycznej obsłudze użytkowników o różnych rodzajach dysfunkcji, w zakresie udzielania pierwszej pomocy i pomocy przedmedycznej. Świadomy, kompetentny i tolerancyjny zespół to gwarancja dobrych relacji ze studentami niepełnosprawnymi, którzy są pełnoprawnymi odbiorcami usług bibliotecznych na równi z innymi.

⁶⁸ Zob. J. Cohen, *Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych*, tłum. pol., dostęp: <http://niepelnosprawni.gov.pl/container/publikacje/edukacja/Praktyczny%20poradnik%20savoir-vivre.pdf> [odczyt: 1 grudnia 2016].

W budowaniu relacji społecznych, a także w pokonywaniu autobarier pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Nikogo jednak nie trzeba przekonywać, jak jest to ważne dla społecznego włączenia i kształcenia integracyjnego na poziomie wyższym. Warto podkreślić potrzebę tworzenia większej liczby materiałów edukacyjnych w dogodnych dla studentów dysfunkcyjnych formatach. Można jednak przyjąć, że biblioteki uniwersyteckie pokonały bariery i tworzą nowe wzorce współpracy, a efekty tego działania – jakość oferowanych zbiorów i usług oraz kompleksową obsługę sprawdzą na podstawie międzynarodowych standardów opracowanych przez IFLA.

Students with disabilities in the academic library: a review of problems and issues

Summary

Students with disabilities have full rights to function effectively and actively in the educational and social space of the university. The task of the academic community is to create favourable conditions for studying, learning and participating in academic life, as well as taking measures to counteract social and environmental inequality.

The major characteristic of the above measures is the creation of a library which is open to the needs of students with disabilities – a library without design-related organizational or mental barriers. The problems connected with issues pertaining to academic libraries concern the following areas: legal regulations, adaptation of buildings and library space, access to digital information space and new technologies, and education and awareness raising among the library staff pertaining to the provision of services and support to students with different levels of disability in using the resources and services.

The study presents the documents and guidelines designed by the International Federation of Library Associations and Institutions. It discusses the case of the University of Zielona Góra Library and refers to the examples of other university libraries in Poland.

Biblioteka pedagogiczna wsparciem dla dziecka z niepełnosprawnością, jego rodziców i wychowawców (na przykładzie Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie)

Rola bibliotek pedagogicznych w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej

Zadania bibliotek pedagogicznych zostały ujęte w Dekrecie z 17 kwietnia 1946 roku o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, który włączył biblioteki szkolne i pedagogiczne do krajowej sieci bibliotek oraz zapewnił im prawne i finansowe podstawy dalszego rozwoju¹.

Biblioteki pedagogiczne służą w szczególności wspieraniu procesu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, a także wspieraniu działalności szkół².

Biblioteka pedagogiczna, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, powinna gromadzić, opracowywać, przechowywać i udostępniać m.in. literaturę z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych, jak również materiały dotyczące problematyki związanej z udzielaniem dzieciom i młodzieży, a także rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Powinna też organizować i prowadzić wspomaganie szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, inspirować oraz promować edukację czytelniczną i medialną. Biblioteka może ponadto organizować i prowadzić działalność edukacyjną i kulturalną, w szczególności otwarte zajęcia edukacyjne, lekcje biblioteczne i spotkania autorskie³.

Tak określone zadania zachęcają, jak i wymuszają szereg działań skierowanych nie tylko do placówek oświatowych, ale również bezpośrednio do ich podopiecznych i rodziców.

Bariery architektoniczne i techniczne bibliotek pedagogicznych, utrudniające dostęp osobom z niepełnosprawnością

Biblioteka jest miejscem, w którym wszystkie osoby powinny uzyskać dostęp do wszelkiej informacji. W ostatnich latach przyjmuje ona funkcje centrum kulturalnego i edukacyjnego⁴.

¹ B. Wieczorek, *Działalność informacyjna bibliotek pedagogicznych w Polsce*, „Przegląd Biblioteczny” 1974, nr 1, s. 37.

² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych, Dz.U. 2013 poz. 369, § 1.1.

³ Ibidem, § 1.2.

⁴ D. Górska, *Biblioteka miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych*, dostęp: <http://www.digital.fides.org.pl/Content/1189/fides.2003-05.pdf> [odczyt: 17 sierpnia 2016].

Biblioteki pedagogiczne nie tylko więc gromadzą literaturę z zakresu psychologii, pedagogiki, psychoterapii osób niepełnosprawnych, biblio-, bajkoterapii, ale również powinny być wsparciem metodycznym, a czasami i merytorycznym rodzica i nauczyciela dziecka niepełnosprawnego. Także samo dziecko niepełnosprawne może gościć w bibliotece, zarówno jako młody czytelnik, jak również jako uczestnik lekcji, wycieczki, warsztatów czy innych zajęć bibliotecznych.

Aktualnie w Polsce istnieje 269 bibliotek pedagogicznych. Znajduje się tu prawie 6 tysięcy miejsc dla czytelników. Podstawowym problemem jest jednak to, że zaledwie 100 spośród nich jest przystosowanych dla osób niepełnosprawnych⁵. W 2012 roku na 318 bibliotek pedagogicznych 144 (44,3%) były przystosowane do obsługi specjalnych grup użytkowników, 132 biblioteki (41,5%) miały dostosowane wejście dla osób poruszających się na wózkach, 93 (29,2%) – różnego rodzaju udogodnienia wewnątrz budynku, 13 (4,1%) posiadało urządzenia umożliwiające odczytywanie słabowidzącym lub niedowidzącym przystosowanych dla nich tekstów. Spośród 6161 miejsc dla czytelników 78, tj. 1,3% przystosowanych było do obsługi osób niepełnosprawnych (dla porównania, w przypadku bibliotek publicznych ponad 1/3 lokali bibliotecznych była przystosowana do obsługi grup specjalnych użytkowników, 31,6% dysponowało pojazdami dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, 17,2% placówek posiadało udogodnienia wewnątrz biblioteki)⁶.

Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie należy, niestety, do tych, które nie są przystosowane do obsługi osób niepełnosprawnych, zarówno od strony architektonicznej, jak i technicznej. Mieści się ona na pierwszym piętrze kamienicy z wysokimi, wąskimi schodami, bez windy. Samo wejście też nie jest przystosowane dla osób poruszających się na wózkach. Placówka nie posiada urządzeń umożliwiających odczytywanie słabowidzącym lub niewidzącym czy innych udogodnień technicznych dla którejkolwiek z grup osób niepełnosprawnych.

Wsparcie Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie dla dzieci z niepełnosprawnością i ich opiekunów

Poniższe działania Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie zostały opisane przez autorkę na podstawie własnych doświadczeń zawodowych. Materiał zebrany został drogą analizy dokumentów, zgromadzonych w placówce, w tym sprawozdań z pracy, dokumentacji fotograficznej, analizy strony WWW biblioteki i katalogu online placówki. Metodą wspomagającą była obserwacja uczestników organizowanych imprez oraz rozmowy swobodne z nimi.

Nasza biblioteka jeżeli nie może ugościć osoby niepełnosprawnej, stara się być pośrednikiem w kontakcie z nią. Często dzieje się tak poprzez wsparcie rodzica i nauczyciela dziecka niepełnosprawnego.

⁵ B.M. Mrowiec, *Biblioteki pedagogiczne do likwidacji*, dostęp: <http://www.lustrobiblioteki.pl/2016/01/biblioteki-pedagogiczne-do-likwidacji.html> [odczyt: 17 sierpnia 2016].

⁶ Dostęp: <http://bibliotekawszkole.edu.pl/biblioteki/2012.pdf> [odczyt: 17 sierpnia 2016].

Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie prowadzi działania biblioteczno-terapeutyczne, na które składają się:

- tradycyjna obsługa biblioteczna,
- działalność szkoleniowa w zakresie bajko- i biblioterapii,
- warsztaty dla rodziców dzieci, m.in. niepełnosprawnych, w Centrum Wspierania Rodziny i szkołach podstawowych gminy,
- porady czytelnicze i metodyczne w zakresie bajko- i biblioterapii,
- warsztaty w szkołach i przedszkolach z elementami bajko- i biblioterapii⁷.

Udostępnianie literatury psychologicznej i biblioterapeutycznej

Pierwszym krokiem w zakresie tradycyjnej obsługi bibliotecznej jest gromadzenie, opracowanie i udostępnianie literatury metodycznej, naukowej i pięknej, która mogłaby posłużyć w sposób pośredni lub bezpośredni do pracy z dzieckiem niepełnosprawnym. Wśród niej jest literatura pedagogiczna, psychologiczna, związana z udzieleniem dzieciom i ich rodzicom oraz nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, ale również literatura bajko- i biblioterapeutyczna.

Katalog Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie rejestruje obecnie ponad 330 pozycji (książek i artykułów), w tym zbiory bajek i tekstów terapeutycznych dla młodzieży. Są to m.in. książki metodyczne i naukowe z tego zakresu, książki beletrystyczne o wartościach terapeutycznych, bajki terapeutyczne, artykuły z czasopism i płyty z tekstami terapeutycznymi. Wśród autorów tych pozycji są m.in. Maria Molicka, Irena Borecka, Doris Brett, Roksana Jędrzejewska-Wróbel. Artykuły o tematyce bajko- i biblioterapeutycznej można znaleźć w naszej bibliotece w 24 tytułach czasopism, w tym w czasopismach o tematyce terapeutycznej („Biblioterapeuta”, „Arteterapia”), bibliotekarskiej („Biblioteka w Szkole”, „Poradnik Bibliotekarza”), psychologicznych i pedagogicznych („Wychowanie w Przedszkolu”, „Wychowanie na co Dzień”, „Życie Szkoły”, „Remedium”)⁸. Są to artykuły zarówno teoretyczne, jak i metodyczne, a przeważają scenariusze i programy zajęć bajko- i biblioterapeutycznych (zamieszczane głównie w „Biblioterapie”). Z wyżej wymienionych opracowań korzystają głównie nauczyciele, wychowawcy oraz studenci kierunków pedagogicznych i psychologicznych. Po bajki i teksty terapeutyczne sięgają też coraz częściej rodzice, poszukujący odpowiedzi rozwiązania problemu swojego dziecka.

Wsparcie dla nauczycieli

Zgromadzony warsztat bibliograficzny służy często również uczestnikom szkoleń z zakresu bajko- i biblioterapii skierowanych do nauczycieli, m.in. dzieci niepełnosprawnych. W kursach z biblio- i bajkoterapii uczestniczą nauczyciele różnych przedmiotów, nauczyciele bibliotekarze oraz nauczyciele przedszkoli i nauczania

⁷ Sprawozdanie z pracy Biblioteki Pedagogicznej za rok szkolny 2015/2016.

⁸ Katalog online Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie.

zintegrowanego, uczący także w szkołach specjalnych i integracyjnych. Do nich również kierowane są szkolenia z zakresu wspomagania ucznia niepełnosprawnego i konferencje organizowane czy współorganizowane przez Bibliotekę Pedagogiczną w Skawinie.



Ilustracja 1. Szkolenie dla nauczycieli z zakresu bajkoterapii

Źródło: Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie

Placówka prowadzi także Zespół Samokształceniowy Nauczycieli Bibliotekarzy, na którego spotkaniach równie często pojawia się tematyka biblioterapeutyczna.

Wsparcie dla rodziców

Skawińska biblioteka pedagogiczna wychodzi również z ofertą do rodziców (w tym rodziców dzieci niepełnosprawnych), prowadząc z nimi spotkania edukacyjne poświęcone roli bajki w rozwoju dzieci w wieku 3-10 lat, pedagogizację rodziców, dotyczącą głównie wykorzystania bajek terapeutycznych w procesie wychowawczym, ale i udzielając porad indywidualnych w doborze literatury terapeutycznej oraz promując ją wśród rodziców. Wśród polecanych pozycji znajdują się nie tylko liczne publikacje uznanych autorów, ale i trzy skromne zbiorki skawińskich bajek terapeutycznych. Pierwszy z nich ukazał się w 2011 roku i nosi tytuł *Bajkowa niania. Bajki pomagajki dla najmłodszych*. Jest to zbiorek 13 tekstów poruszających takie tematy, jak uzależnienie od telewizji, komputera, wulgaryzmy, lęk przed wizytą u lekarza, niska samoocena, pojawienie się rodzeństwa, higiena osobista, smutek, zmęczenie. W kolejnym zbiorze wydanym w następnym roku *Magiczne bajki na dziecięce smutki. Bajki pomagajki dla nieco starszych dzieci* pojawiły się tematy negatywnego nastawienia do niektórych zadań, w tym czytania, problem dysleksji, trudności w nauce, niepowodzeń szkolnych, uzależnienia od Internetu, mniejszego poczucia wartości, lęku wysokości, choroby, oceny innych i bałaganiar-

stwa. Trzeci zbiorek, wydany w 2013 roku w formie dwupłytkowego audiobooka pt. *Bajkowe sposoby na dziecięce słabości*, składa się z 15 bajek, które głosami Lidii Jazgar i Jerzego Treli podpowiadają dzieciom młodszym i starszym, jak nie być leniuszkiem, egoistą, łakomczuchem, kłamczuchem, czy jak okazywać szacunek i tolerancję⁹. Wszystkie trzy tomy zostały wydane przez Urząd Miasta i Gminy Skawina poprzez Centrum Wspierania Rodziny i Bibliotekę Pedagogiczną w Skawinie i rozesłane do szkół oraz przedszkoli, także tych specjalnych i integracyjnych całej gminy. Zyskały one popularność w kraju i często są rozsyłane do placówek (w tym również specjalnych) na terenie całej Polski.



Ilustracja 2. *Bajkowa niania. Bajki pomagajki dla najmłodszych* (ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie)



Ilustracja 3. *Magiczne bajki na dziecięce smutki. Bajki pomagajki dla nieco starszych dzieci* (ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie)

Wsparcie dzieci z niepełnosprawnością

Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie gości czasami w swoich progach grupy z przedszkoli i szkół specjalnych, dlatego stara się do tych wizyt bardzo starannie przygotować. Pomocą w tym są np. zasady w naszej bibliotece i spis materiałów, które można wypożyczyć zilustrowane piktogramami. Taką pomoc dydaktyczną otrzymaliśmy od Fundacji Synapsis wraz z certyfikatem „Biblioteki przyjaznej osobom z autyzmem”, po szkoleniu organizowanym przez Fundację i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Goszczącym u nas dzieciom niepełnosprawnym oprócz

⁹ Dostęp: www.bibpedskawina.pl [odczyt: 12 września 2017].



Ilustracja 4. *Bajkowe sposoby na dziecięce słabości* (ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Skawinie)

zwiedzania biblioteki i tradycyjnych lekcji bibliotecznych proponujemy także warsztaty bajko- i biblioterapeutyczne, zachęcające do czytania, ale i szanowania książek, czy pozwalające lepiej poznać bohaterów literackich. Również do dzieci niepełnosprawnych kierowane są konkursy plastyczne, literackie, artystyczne ogłaszane przez naszą instytucję. Biorą w nich udział wychowankowie przedszkoli integracyjnych i uczniowie szkół specjalnych, wykonując prace plastyczne, fotografie, albumy literacko-ekologiczne, ale i np. mapy bibliotek w gminie Skawina. Obecność dzieci na tych imprezach zawsze nas podwójnie cieszy. Z jednej strony staramy się nie dyskryminować nikogo, a także uczyć tolerancji i szacunku, z drugiej – dostarczamy radości i satysfakcji nagradzanym i wyróżnianym niepełnosprawnym uczestnikom oraz ich opiekunom.

Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie zyskała również miano gminnego centrum biblioterapii, prowadząc warsztaty z elementami bajko- i biblioterapii w przedszkolach i szkołach gminy. Na nich to, wykorzystując teksty literackie, uczymy radzenia sobie z emocjami, higienicznego trybu życia, zdrowej rywalizacji, szacunku i tolerancji, rozróżniania dobra i zła. Pomoce stosowane na tych zajęciach – teatryk kamishibai, zabawki, pacynki, kredki pomagają nam często w komunikacji nie tylko z najmłodszymi uczestnikami zajęć, ale i tymi niepełnosprawnymi – szczególnie intelektualnie – odbiorcami. Zajęcia cieszą się ogromną popularnością. Zyskują pozytywne recenzje nie tylko nauczycieli i wychowawców, ale i samych dzieci, które dopytują się, kiedy będą mogły uczestniczyć



Ilustracja 5. Spotkanie z przedszkolakami w Bibliotece Pedagogicznej w Skawinie

Źródło: Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie



Ilustracja 6. Spotkanie z przedszkolakami w jednym z gminnych przedszkoli

Źródło: Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie

w kolejnych¹⁰. Jesteśmy więc często zapraszani do różnych placówek, a są i takie przedszkola oraz szkoły, z którymi stale współpracujemy.

¹⁰ Rozmowy z dziećmi przeprowadzane są zawsze po skończonych zajęciach.



Ilustracja 7. Spotkanie przedszkolaków z teatrykiem kamishibai w Bibliotece Pedagogicznej w Skawinie

Źródło: Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie

Skawińska biblioteka pedagogiczna włącza się również w akcje charytatywne dla dzieci niepełnosprawnych. W tym roku szkolnym jest to zbieranie nakrętek dla sześciolatniej Julki, niepełnosprawnej mieszkanki Skawiny oraz zbiór zepsutych lalek, które po naprawie, w ramach akcji Klinika Lalek, trafią do domów dziecka i dziecięcych hospicjów.

Podsumowanie

Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie, mimo swoich skromnych warunków lokality, braku udogodnień dla osób niepełnosprawnych i nielicznej obsady, stara się dawać wsparcie dzieciom niepełnosprawnym, ich rodzicom i wychowawcom. Robi to nie tylko gromadząc i propagując literaturę psychologiczną, pedagogiczną i biblioterapeutyczną wśród dorosłych opiekunów dzieci niepełnosprawnych, ale również bezpośrednio docierając do wychowanków i uczniów placówek integracyjnych i specjalnych poprzez warsztaty, konkursy oraz lekcje dla nich. Daje to z pewnością największą satysfakcję z pracy nauczycielom bibliotekarzom, którzy mogą usłyszeć od dzieci pochwałę i zobaczyć na ich buziach uśmiech. Okazuje się więc, że biblioteka pedagogiczna może znaleźć uznanie nie tylko wśród nauczycieli i studentów, którym głównie służy, ale i wśród najmłodszych i to czasami niepełnosprawnych użytkowników. Warto z pewnością o tym pamiętać, planując kolejne działania w swoich zwykle wypełnionych różnymi obowiązkami harmonogramach.

Pedagogical library support for children with disabilities, their parents, and their educators (based on the example of the Pedagogical Library in Skawina)

Summary

The pedagogical library, according to the Regulations of the Ministry of National Education, should collect, process, store and make available, among others, literature in the field of pedagogy and related sciences and materials related to the issue of providing psychological and pedagogical assistance to children and young people as well as parents and teachers. It should also organize and support schools and facilities in the implementation of didactic, educational and caring tasks, and inspire and promote reading and media education. The Pedagogical Library in Skawina supports educational institutions, also assisting them in working with children with disabilities. It provides their parents and teachers with literature in the field of psychology and bibliotherapy, and conducts not only training sessions and meetings in this area but also classes in schools and kindergartens with elements of fairy-tales and bibliotherapy. It also publishes therapeutic fairy tales helpful for shaping the emotional development of children. Thanks to its activities, the institution has been regarded as a municipal centre for bibliotherapy.

Problematyka niepełnosprawności w polskich czasopismach naukowych – analiza wybranych przykładów

Wstęp

Artykuł omawia dziewięć wybranych polskich czasopism naukowych, których tematyka koncentruje się na niepełnosprawności i osobach niepełnosprawnych. Czasopisma do analizy wytypowano na podstawie danych z bazy polskich czasopism fachowych i naukowych ARIANTA i przyglądano się im głównie jako źródłom wysokiej jakości informacji naukowej z zakresu szeroko rozumianej pedagogiki specjalnej. Przeanalizowano obecność publikacji z omawianych czasopism w bibliograficznych bazach danych (głównie w bazie Pedagog i SPORT). Porównano rangę czasopism na podstawie oceny dokonanej przez MNiSW w latach 2007-2015. Posługując się metodą badania słów kluczowych w przykładowych rocznikach, wskazano obszary pedagogiki specjalnej szczególnie często podnoszone w omawianych czasopismach. Podkreślono także rolę elektronicznych wersji czasopism w udostępnianiu wartościowych zasobów.

Czasopisma naukowe jako źródło informacji naukowej o niepełnosprawności

Czasopisma naukowe są jednym z najbardziej wartościowych źródeł informacji naukowej. Artykuły zgłaszane do publikacji podlegają procesom rygorystycznej selekcji związanej z wymogami redakcji, a także są recenzowane przez specjalistów z odpowiedniej dyscypliny wiedzy. Ukazując się cyklicznie, czasopisma muszą szczególnie dbać o zgodność tematyczną publikacji z profilem czasopisma i o ich merytoryczną jakość. Za najważniejsze funkcje czasopism naukowych uznaje się właśnie przekaz informacji (*dissemination of information*), selekcję jakościową prezentowanych treści (*quality control*) oraz ich archiwizowanie (*canonical archiv*)¹. Czasopisma stanowią także platformę oceny jakości pracy ludzi nauki, gdyż bardzo często są – poprzez swoją rangę – wyznacznikiem poziomu i wagi prowadzonych

¹ P. Nowak, *Wybrane problemy efektywności polskich czasopism naukowych z dziedziny humanistyki*, Poznań 2000, s. 33.

i publikowanych w takim a nie innym czasopiśmie badań². Wszystkie poszukiwania wartościowych, merytorycznych, wysokiej jakości informacji i materiałów naukowych z każdej dyscypliny nauki i dotyczących dowolnej tematyki uwzględniać powinny artykuły publikowane w czasopismach naukowych.

Zagadnienia poświęcone szeroko pojętej niepełnosprawności i osobom niepełnosprawnym pojawiają się w wielu periodykach. Ze względu na swój interdyscyplinarny charakter problematyka ta bardzo często podejmowana jest w pismach zainteresowanych zupełnie innym niż pedagogika specjalna obszarem nauki. Artykuły o różnych aspektach niepełnosprawności przeczytać można na łamach pism językoznawczych, literaturoznawczych, prawniczych, marketingowych, technicznych, architektonicznych i wielu innych. I tak w bazie bibliograficznej Pedagog artykuły oznaczone słowem kluczowym „niepełnosprawność” (1658 rekordów) pochodzą z ponad 100 różnych czasopism, w tym takich jak „Odra”, „Wiadomości Statystyczne”, „Bibliotekarz” (dane z 2 listopada 2016). W bazie The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH) znaleziono 170 podobnych rekordów i pochodzą one z prawie 60 różnorodnych czasopism, takich jak np. „Ogrody Nauk i Sztuk”, „Studia Prawa Publicznego”, „Zarządzanie i Finanse”, „Kwartalnik Filmowy” (dane z 2 listopada 2016).

Możliwość dotarcia do rozproszonych w różnorodnych czasopismach naukowych materiałów o niepełnosprawności stwarzają bibliograficzne bazy danych. Są powszechnie dostępne, oferują wiele możliwości wyszukiwania, często też za pomocą hiperłączy odsyłają do pełnych tekstów artykułów. Dają także możliwość prowadzenia wielu analiz dotyczących publikujących w czasopismach autorów (ich afiliacji, kwalifikacji, współpracy autorskiej), tematyki artykułów (słowa kluczowe, słowa z abstraktów, symbole kwalifikacyjne) oraz cytowań³. Zawartość czasopism naukowych rejestrują m.in.: Bibliografia Zawartości Czasopism Biblioteki Narodowej, BazHum, BazTech, BazEkon, PBN Polska Bibliografia Naukowa, CEJSH, Pedagog, SPORT. Pracownicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach tworzą tematyczną, wielodziedzinową bazę bibliograficzną poświęconą niepełnosprawności „Problemy Niepełnosprawnych”. W bazie rejestrowane są artykuły z 560 czasopism, książki, prace zbiorowe i fragmenty prac zbiorowych, a także materiały konferencyjne dotyczące różnych aspektów niepełnosprawności. Zgromadzone opisy dotyczą szeroko pojętej edukacji, rehabilitacji, zatrudnienia, opieki społecznej, prawa oraz wielu innych zagadnień związanych z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Baza zawiera ponad 14 tys. opisów i jest stale aktualizowana⁴.

² Ibidem.

³ A. Drabek, *Do użytku bibliometrycznego... Niebibliograficzne wykorzystanie baz bibliograficznych*, [w:] Materiały z konferencji *Bibliograficzne bazy danych i ich wykorzystanie w rozwoju nauki*, Poznań 2013 [online], dostęp: http://open.ebib.pl/ojs/index.php/Mat_konf/article/view/26 [odczyt: 2 listopada 2016].

⁴ Zob. Baza bibliograficzna Problemy Niepełnosprawnych [online], dostęp: <http://www.bg.uph.edu.pl/zasoby/problemy-niepelnosprawnych> [odczyt: 3 marca 2017].

Baza polskich czasopism naukowych ARIANTA. Czasopisma z zakresu pedagogiki specjalnej

Szczególnie wartościowym i bogatym źródłem wiedzy na temat niepełnosprawności są jednak czasopisma, które tę tematykę czynią centralnym punktem swoich rozważań. Wyszukiwanie takich czasopism może sprawić kłopot. Reprezentatywną bazą indeksującą polskie czasopisma naukowe jest ARIANTA⁵. Uwzględniono w niej ponad 4300 periodyków. Baza pozwala wyszukiwać czasopisma m.in. po dyscyplinie nauki. Tak jak już jednak wcześniej wskazano, różnorodne aspekty niepełnosprawności pozostają w zainteresowaniu wielu dyscyplin naukowych, a nawet stanowią ich podstawowy lub jeden z podstawowych tematów badań. Wymienić tu można np. pedagogikę, psychologię, fizjoterapię, rehabilitację. Jednocześnie nie wszystkie czasopisma z tych dziedzin zajmują się niepełnosprawnością: tematyka ta nie musi w ogóle, albo może jedynie sporadycznie, pojawiać się w publikowanych artykułach. Dlatego też na potrzeby niniejszego artykułu wyszukano w ARIANCIE czasopisma, które mają w tytule frazę „pedagogika specjalna”⁶ lub „niepełnosprawność”, uznając, że taki tytuł gwarantuje przewagę artykułów o pożądanej tematyce w czasopiśmie.

Wyszukiwanie wskazało następujące tytuły czasopism:

- „Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo”,
- „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”,
- „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania”,
- „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”,
- „Niepełnosprawność i Rehabilitacja”,
- „Pamiętnik Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych”,
- „Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych”,
- „Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy”,
- „Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej”.

W dalszych rozważaniach nie zajmowano się czasopismem „Pamiętnik Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych”. Periodyk ten ukazuje się nieregularnie, każdy tom publikowany jest pod innym tytułem, nie ma też własnej strony internetowej. Do listy dodano zaś czasopismo „Szkoła Specjalna” jako odwołujące się także bezpośrednio do zagadnień podejmowanych przez pedagogikę specjalną.

„Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo” (ISSN 1734-5537) to kwartalnik wydawany przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Pierwotnie, od roku 1990 do 2002, pismo ukazywało się pt. „Roczniki Pedagogiki Specjalnej”. Jest indeksowane przez CEJSH, IC Journals

⁵ ARIANTA – Naukowe i Branżowe Polskie Czasopisma Elektroniczne [online], dostęp: <http://www.arianta.pl/> [odczyt: 2 listopada 2016].

⁶ Pedagogika specjalna – nauka szczegółowa, dział pedagogiki, której przedmiotem zainteresowań jest opieka, wychowanie, kształcenie i terapia osób niepełnosprawnych. Zob. A. Maciarz, *Pedagogika specjalna*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 4, red. T. Pilch, Warszawa 2005, s. 262-264.

Master List, SPORT, ERIH Plus, PBN. Najważniejszym tematem rozważań poruszanych na łamach pisma jest osoba niepełnosprawna wraz z jej kompetencjami, aktywnością, potrzebą samookreślenia, godności, samorealizacji i niezależności. Różnice między sprawnymi i niepełnosprawnymi są punktem wyjścia do empirycznych i teoretycznych dociekań, w jaki sposób idea koegzystencji realizowana jest w praktyce. Redaktorzy pisma chcą prezentować na jego łamach koncepcje, wyniki badań i refleksje przedstawicieli różnych dyscyplin nauki, m.in. psychologii, pedagogiki, filozofii, socjologii, medycyny, prawa. Interdyscyplinarne spojrzenie na osoby z niepełnosprawnością pozwala budować wiedzę o dużym znaczeniu dla rozwoju teorii i praktyki opieki, wychowania i rehabilitacji. Redakcja odwołuje się do idei pedagogiki specjalnej propagowanych w Polsce przez Marię Grzegorzewską, dzisiejszą patronkę Akademii Pedagogiki Specjalnej. Swoje czasopismo uznaje za kontynuację wydawanych cyklicznie od 1974 roku „Zeszytów Naukowych PIPS” i „Zeszytów Naukowych WSPS”⁷.

„Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” (ISSN 2300-391X) to czasopismo Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukazuje się raz na kwartał od 2013 roku. Poświęcone jest współczesnym problemom pedagogiki specjalnej, łączy wiedzę z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i medycznych. Do głównych wątków prezentowanych na łamach pisma należą zagadnienia dotyczące wykluczenia społecznego, marginalizacji, nierówności społecznych i kulturowych, jakich doświadczają niepełnosprawni. Postulowana jest potrzeba indywidualnej wielopłaszczyznowej diagnozy każdego człowieka zmagającego się z niepełnosprawnością, konieczność rozpoznania specjalnych potrzeb edukacyjnych, określenia drogi rehabilitacji, wczesnego wspomaganie i społecznego wsparcia⁸. Jest indeksowane przez PBN.

„Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” (ISSN 2084-7734). Pismo wydawane jest od 2011 roku przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ukazuje się raz na kwartał⁹. Jest indeksowane w bazach CEJSH, IC Journals Master List, PBN.

Warto podkreślić, że od numeru III 2015 (16) zamieszczane na stronie internetowej pliki PDF z zawartością czasopisma są przygotowane specjalnie dla czytelników niepełnosprawnych według standardów WCAG 2.0 (Web Content Accessibility Guidelines). Standardy opracowało powstałe w 1994 roku The World Wide Web Consortium (W3C), którego celem jest tworzenie wytycznych dotyczących stron internetowych. W skład tej prestiżowej organizacji wchodzi ponad 360 firm, ośrodków naukowych i instytucji z całego świata, m.in. IBM, Cisco, Adobe, Apple, Google, Facebook. W ramach konsorcjum powołano inicjatywę

⁷ Zob. „Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo” [online], dostęp: <http://www.cns.aps.edu.pl/o-czasopi%C5%9Bmie-cns.aspx> [odczyt: 1 marca 2017].

⁸ Zob. „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” [online], dostęp: <http://www.staff.amu.edu.pl/~wse/konteksty/> [odczyt: 1 marca 2017].

⁹ Zob. „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” [online], dostęp: <http://www.pfron.org.pl/kn> [odczyt: 1 marca 2017].

Web Accessibility Initiative (WAI), określającą standard tworzenia stron WWW w taki sposób, aby były one dostępne dla jak największej liczby użytkowników Internetu, w tym dla osób z wadami wzroku lub słuchu, które do przeglądania stron internetowych używają specjalistycznych urządzeń. Prace wielu specjalistów z różnych dziedzin nauki doprowadziły do powstania dokumentu adresowanego głównie do twórców serwisów internetowych, który zawiera wskazówki na temat tego, jak budować strony przyjazne i dostępne także dla osób niepełnosprawnych¹⁰.

„Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” (ISSN 2080-9476). Kwartalnik wydawany od 2009 roku przez Fundację Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego stawia sobie za cel podnoszenie aktualnych problemów pedagogiki specjalnej, również poprzez wykraczanie poza ramy tej dyscypliny. Prezentuje rozwiązania praktyczne, badania empiryczne oraz teorię, które pozwalają spojrzeć na niepełnosprawność w sposób interdyscyplinarny¹¹. Jest indeksowany przez BazHum, IC Journals Master List, SPORT i PBN.

„Niepełnosprawność i Rehabilitacja” (ISSN 1642-1981). Pismo wydawane jest od 2001 roku przez Instytut Rozwoju Służb Społecznych w Warszawie. Poświęcone jest szeroko pojętej rehabilitacji medycznej, społecznej i zawodowej we wszystkich rodzajach niepełnosprawności. Prezentuje wyniki najnowszych badań polskich i zagranicznych, pokazuje problemy, a także sytuację osób niepełnosprawnych w Unii Europejskiej, omawia konferencje i publikacje poświęcone niepełnosprawności¹². Jest indeksowane przez CEJSH, IC Journals Master List, SPORT, PBN.

„Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych” (ISSN 2391-9973). Czasopismo ukazuje się od 2014 roku, jest kontynuacją wydawanej od roku 2007 serii wydawniczej o takim samym tytule. Wydawcą jest Uniwersytet Śląski. Celem czasopisma jest prezentowanie wiedzy o niepełnosprawności, badań nad rozwojem rehabilitacji, edukacji i funkcjonowania społecznego osób niepełnosprawnych. Brane są pod uwagę m.in. rozstrzygnięcia z zakresu pedagogiki, pedagogiki specjalnej, psychologii, fizjoterapii, socjologii, polityki społecznej, medycyny, prawa, etyki¹³. Periodyk indeksowany jest w bazach: CEEOL, IC Journals Master List, PBN.

„Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy” (ISSN 1689-6416). Czasopismo ukazuje się od 1997 roku. Jest rocznikiem wydawanym przez Uniwersytet Pedagogiczno-Humanistyczny w Siedlcach. Podejmuje tematykę edukacji włączającej na wszystkich poziomach. Zawiera opracowania teoretyczne dotyczące edukacji integracyjnej i inkluzyjnej oraz prezentuje praktyczne rozwiązania dotyczące

¹⁰ Zob. Web Accessibility Initiative [online], dostęp: <https://www.w3.org/WAI/> [odczyt: 1 marca 2017]. Zalecenia dot. budowania przyjaznych stron internetowych znaleźć można także na polskim portalu dostepnestrony.pl.

¹¹ Zob. „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” [online], dostęp: <http://niepelnosprawnosci.ug.edu.pl/> [odczyt: 1 marca 2017].

¹² Zob. „Niepełnosprawność i Rehabilitacja” [online], dostęp: <http://irss.pl/kwartalnik-niepelnosprawnosci-rehabilitacja/> [odczyt: 1 marca 2017].

¹³ Zob. „Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych” [online], dostęp: <http://www.problemy.edukacji.us.edu.pl/> [odczyt: 1 marca 2017].

kształcenia włączającego w Polsce, Europie i na świecie. Artykuły publikowane w czasopiśmie wskazują wielość dróg dochodzenia do integracji społecznej i solidarności międzyludzkiej na różnych poziomach życia. Stałe miejsce mają w wydawnictwie także praktyczne rozwiązania metodyczne i scenariusze zajęć integracyjnych opracowane przez praktyków: nauczycieli, wychowawców, pedagogów¹⁴. Czasopismo dostępne jest w bazach: IC Journals Master List i PBN.

„Szkoła Specjalna” (ISSN 0137-818X). Czasopismo stworzone przez Marię Grzegorzewską ukazuje się od 1924 roku. Obecnie wydawane jest pięć razy w roku. Jest jednym z pierwszych w Europie periodyków poświęconych badaniom nad rozwojem, wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami. Podejmuje także zagadnienia związane z niepełnosprawnością i niedostosowaniem społecznym osób dorosłych. Procesy rehabilitacji, resocjalizacji, rewalidacji i terapii analizowane są w aspektach teoretycznym i empirycznym, prawnym i metodycznym. Na łamach pisma przedstawiane są także krajowe i zagraniczne wydarzenia naukowe, prezentowana jest wymiana doświadczeń, zwłaszcza z dobrej praktyki pedagogicznej¹⁵. Jest ono indeksowane w bazach: Pedagog, PBB – Polska Bibliografia Bibliologiczna, IC Journals Master List, PBL – Polska Bibliografia Lekarska, PBN.

„Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej” (ISSN 2300-6463) ukazują się od roku 2008, są wydawane przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie jako rocznik. Inicjatorami powstania pisma byli studenci, członkowie Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Specjalnej. Pismo propaguje wiedzę z zakresu pedagogiki specjalnej i jest swoistym forum dyskusyjnym dla studentów z różnych ośrodków akademickich zainteresowanych tematyką niepełnosprawności¹⁶. Jest indeksowane w IC Journals Master List i PBN.

Ranga czasopism poświęconych niepełnosprawności

Istotne znaczenie dla osoby poszukującej wartościowej informacji i dla naukowca chcącego opublikować wyniki swych badań ma także ranga czasopisma, jego pozycja wśród innych czasopism z danej dyscypliny nauki. Ocena czasopisma może zostać dokonana na podstawie różnych kryteriów. O jakości świadczy m.in. obecność czasopisma na Liście Filadelfijskiej, wyliczony i rosnący Impact Factor, wysokie wskaźniki cytowalności w uznanych naukowych bazach międzynarodowych (Web of Science, Scopus), wysoka punktacja przyznana czasopismu podczas ewaluacji przez MNiSW, duży nakład i duża sprzedaż międzynarodowa w znaczącej cenie. Najważniejszym jednak celem jest dotarcie do jak największej liczby naukowców,

¹⁴ Zob. „Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy” [online], dostęp: <http://www.studentniepelnosprawny.uph.edu.pl/> [odczyt: 1 marca 2017].

¹⁵ Zob. „Szkoła Specjalna” [online], dostęp: <http://www.szkołaspecjalna.aps.edu.pl/> [odczyt: 1 marca 2017].

¹⁶ Zob. „Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej” [online], dostęp: <http://www.znps.up.krakow.pl/> [odczyt: 1 marca 2017].

którzy zdobytą wiedzę zastosują w swoich badaniach, a później w publikacjach. Odnotowanie, a więc zacytowanie publikacji w kolejnym artykule naukowym jest wymiernym dowodem jej wpływu na rozwój nauki. W Polsce nie ma dotychczas kompletnego systemu, który rejestrowałby cytowania zamieszczone w polskich pracach naukowych, a więc jednocześnie pokazywał ich wpływ na badania i, co za tym idzie, rangę. Powstaje system POL-index, który w niedalekiej przyszłości może stać się pełną i wiarygodną polską bazą cytowań. Najważniejszym więc wskaźnikiem oceny czasopisma jest obecnie kompleksowa ewaluacja czasopism, jakiej dokonuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ostatnia ministerialna ocena czasopism dokonana została w 2015 roku na podstawie ankiet składanych przez redakcje (czasopisma polskie bez współczynnika IF oraz niefigurujące na liście ERIH) według wytycznych z Komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 czerwca 2015 roku w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych¹⁷. Podczas oceny pod uwagę brano w pierwszej kolejności:

- udostępnianie na stronie internetowej czasopisma lub w wersji drukowanej listy recenzentów;
- udostępnianie i stosowanie procedury recenzowania (m.in. powoływanie co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki afiliowanej przez autora publikacji, podanie do publicznej wiadomości kryteriów kwalifikowania lub odrzucania publikacji);
- posiadanie przez czasopismo czynnej i aktualnej strony internetowej, zawierającej co najmniej podstawowe informacje o czasopiśmie;
- zamieszczanie co najmniej tytułów i streszczeń w języku angielskim;
- stabilność i ciągłość wydawnicza.

Kolejny etap ewaluacji miał już bezpośredni wpływ na liczbę punktów, jaką otrzymało ostatecznie czasopismo. Wyzaczyły to następujące kryteria:

- cytowalność czasopisma według wskaźnika wyznaczonego na podstawie bazy Web of Science oraz bazy Scimago Journal & Country Rank (jeśli można ją określić);
- zagraniczna afiliacja autorów publikacji naukowych w czasopiśmie;
- indeksacja czasopisma w bazach danych;
- liczba artykułów naukowych publikowanych rocznie;
- umiędzynarodowienie recenzentów;
- częstotliwość wydawania czasopisma;
- liczba artykułów naukowych opublikowanych w pełnej wersji w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, rosyjskim lub włoskim w stosunku do ogólnej liczby opublikowanych artykułów naukowych;

¹⁷ Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 czerwca 2015 r. w sprawie kryteriów i trybu oceny czasopism naukowych [online], dostęp: <http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/komunikat-ministra-nauki-i-szkolnictwa-wyzszego-z-dnia-2-czerwca-2015-r-w-sprawie-kryteriow-i-trybu-oceny-czasopism-naukowych.html> [odczyt: 3 marca 2017].

- dostępność wszystkich bieżących artykułów naukowych w wersji internetowej czasopisma;
- liczba lat nieprzerwanego funkcjonowania czasopisma;
- skuteczne wprowadzenie do systemu POL-index danych zawierających pełne rekordy bibliograficzne każdego z opublikowanych artykułów (za okres dwóch lub sześciu lat poprzedzających rok złożenia ankiety).

Wyniki takiej oceny odzwierciedla publikowana przez ministerstwo lista B czasopism punktowanych. Zamieszczone na niej czasopisma podczas ostatniej ewaluacji (2015) mogły otrzymać od 1 do 15 punktów.

Wśród omawianych tu czasopism dotyczących niepełnosprawności wszystkie oprócz „Problemów Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych” figurują na liście. Najwięcej, 11 punktów, uzyskała „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”. Dwa czasopisma, „Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo” oraz „Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej” otrzymały 10 punktów. Zamieszczona poniżej tabela prezentuje wyniki oceny omawianych czasopism (przyznane punkty) od roku 2007. Widać tu wyraźnie, iż redakcje starają się o umieszczenie swoich czasopism na liście, a przez to także, spełniając wymagania ministerstwa, poprawiają standardy publikowania naukowego, co znacząco wpływa na poziom wydawnictwa. Dzięki obecności na liście B pozyskują bardziej wartościowe publikacje od uznanych autorów, a to przekłada się m.in. na wskaźniki cytowalności.

Tabela 1. Liczba punktów za publikacje w czasopiśmie wg ministerialnych list czasopism punktowanych (lista B)

TYTUŁ CZASOPISMA	Lista 2007	Lista 2009	Lista 2010	Lista 2012	Lista 2013	Lista 2014	Lista 2015
Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo	4	4	6	4	5	5	10
Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej	N	N	N	N	-	-	9
Niepełnosprawność	N	N	N	-	-	-	8
Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej	N	-	-	4	5	5	11
Niepełnosprawność i Rehabilitacja	4	4	6	5	6	6	7
Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych	-	-	-	-	-	-	-
Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy	-	-	-	-	3	3	6

Szkoła Specjalna	2	2	2	4	5	5	10
Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej	N	-	-	-	-	-	4

Opracowanie własne na podstawie wykazów czasopism naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z lat 2007-2015. N = czasopismo nie ukazywało się; - = brak czasopisma na wykazie

Czasopisma dotyczące niepełnosprawności w bibliograficznych bazach Pedagog i SPORT

Omawiane tu czasopisma indeksowane są także – jak już wspomniano – w wielu bibliograficznych bazach danych. Dla przykładowej analizy wybrano tu dwie bazy: Pedagog i SPORT, które ze względu na swoją specyfikę wydają się odpowiednie dla osoby poszukującej informacji o niepełnosprawności, zarówno w jej aspekcie społecznym, pedagogicznym (Pedagog), jak i fizycznym, związanym z upośledzeniem sprawności ruchowej (SPORT).

Baza Pedagog tworzona jest w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Opolskiego. Zawiera opisy bibliograficzne książek, artykułów, przepisów prawnych z zakresu pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej oraz dyscyplin pokrewnych. Obejmuje literaturę polską od 1990 roku, jest aktualizowana na bieżąco. Indeksowane w bazie pozycje dotyczą w szczególności opieki społecznej, pedagogiki specjalnej, pedagogiki wczesnoszkolnej, pedagogiki zdrowia, pracy socjalnej, praw człowieka, praw dziecka, profilaktyki i terapii uzależnień, problemów rodziny, rehabilitacji niepełnosprawnych, wychowania przedszkolnego. Indeksy pozwalają na przeszukiwanie bazy według nazwisk autorów, tytułów książek i artykułów, tytułów czasopism, serii wydawniczych, słów kluczowych, wydawców, roku wydania. Baza zawiera przeszło 26 tys. opisów¹⁸.

Baza SPORT opracowywana jest przez Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Rejestruje zawartość polskich czasopism z zakresu sportu, rehabilitacji, kultury fizycznej i nauk pokrewnych od roku 1990. Jest uzupełniana na bieżąco, sukcesywnie wprowadzane są także dane dotyczące starszych roczników. Zakres tematyczny rejestrowanych publikacji obejmuje: sport, teorię sportu, dyscypliny sportowe, kulturę fizyczną, fizjologię sportu, antropologię, anatomię, motoryczność, sprawność fizyczną, trening, psychologię sportu, biomechanikę, medycynę sportu, rehabilitację, turystykę i rekreację. Opisy bibliograficzne zawierają odnośniki do pełnych stron publikacji. Bazę można przeszukiwać, korzystając m.in. z indeksów autorów, tytułów publikacji, tytułów czasopism, słów kluczowych, serii, wydawcy, miejsca wydania, a także według numerów ISBN i ISSN¹⁹.

¹⁸ Baza Bibliograficzna Pedagog [online], dostęp: https://aleph.uni.opole.pl/F/?func=find-b-0&local_base=uop03 [odczyt: 2 listopada 2016].

¹⁹ Baza Komputerowa SPORT. Bibliografia zawartości polskich czasopism gromadzonych w BG AWF w Poznaniu [online], dostęp: <http://klio.awf.poznan.pl/bib/index.php> [odczyt: 2 listopada 2016].

Obydwie bazy dają możliwość wyszukiwania przy pomocy słów kluczowych. Z indeksów wybrano słowa bezpośrednio dotyczące niepełnosprawności i przeprowadzono wyszukiwanie.

W bazie Pedagog znaleziono 1658 rekordów odpowiadających zapytaniu z następującymi słowami kluczowymi:

- „niepełnosprawność” – 1261 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność fizyczna” – 82 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność intelektualna w stopniu głębokim” – 9 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność intelektualna w stopniu lekkim” – 42 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność intelektualna w stopniu umiarkowanym” – 8 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność intelektualna w stopniu znacznym” – 3 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność ruchowa” odsyła do słowa „niepełnosprawność fizyczna”,
- „niepełnosprawność słuchowa” – 1 odpowiedź,
- „niepełnosprawność sprzężona” – 2 odpowiedzi.

W bazie SPORT uzyskano następujące wyniki z kolejno wskazanymi słowami kluczowymi:

- „niepełnosprawni fizycznie” – 124 odpowiedzi,
- „niepełnosprawni intelektualnie” – 349 odpowiedzi,
- „niepełnosprawność” – 245 odpowiedzi,
- „niepełnosprawni” – 1296 odpowiedzi.

Razem otrzymano 1658 wyników w bazie Pedagog i 1716 w bazie SPORT. Jest to znacząca liczba, choć trzeba pamiętać, iż jeden rekord bibliograficzny może być opatrzony kilkoma podobnymi słowami kluczowymi (np. „niepełnosprawność” i „niepełnosprawność fizyczna”) oraz że nie wszystkie wyniki dotyczą artykułów z czasopism naukowych.

Sprawdzono także, w jakim zakresie reprezentowane są w bazach Pedagog i SPORT omawiane tu czasopisma. Baza Pedagog indeksuje dwa, natomiast SPORT cztery. Dokładne wyniki wraz z liczbą odpowiednich rekordów w bazach przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2. Indeksowanie czasopisma w bazach Pedagog i SPORT

TYTUŁ CZASOPISMA	PEDAGOG	Liczba rekordów w bazie PEDAGOG	SPORT	Liczba rekordów w bazie SPORT
Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo	-	-	+	74
Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej	-	-	-	-
Niepełnosprawność	-	-	+	85

Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej	-	-	-	-
Niepełnosprawność i Rehabilitacja	-	-	+	272
Problemy Edukacji, Rehabilitacji i Socjalizacji Osób Niepełnosprawnych	-	-	-	-
Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy	+	46	-	-
Szkoła Specjalna	+	701	+	167
Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej	-	-	-	-

Opracowanie własne na podstawie dostępu do bazy Pedagog i SPORT z 2 listopada 2016. + = czasopismo indeksowane w bazie; - = czasopismo nie występuje w bazie

Wyniki przedstawione w tabeli sugerują, iż dane o poszczególnych czasopismach rejestrowanych w bazach nie są wprowadzane całościowo, nie obejmują pełnej zawartości kolejnych numerów czasopisma na przestrzeni lat. Świadczy o tym względnie niewielka liczba zarejestrowanych opisów bibliograficznych. I tak czasopismo „Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy” posiada w bazie Pedagog 46 opisów. Pochodzą one tylko z dwóch numerów czasopisma: z numeru 4 z roku 2000 – 31 opisów i z numeru 5 z roku 2004 – 15 opisów. Podobnie jest z opisami artykułów z czasopisma „Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo” w bazie SPORT, choć tu frekwencja jest nieco wyższa.

74 opisy bibliograficzne pochodzą z:

- rok 2016 – 6 rekordów (nr 1: 6 rekordów),
- rok 2015 – 12 rekordów (nr 1: 3, nr 2: 2, nr 3: 3, nr 4: 4),
- rok 2014 – 12 rekordów (nr 1: 3, nr 3: 3, nr 4: 2),
- rok 2013 – 16 rekordów (nr 1: 4, nr 2: 2, nr 3: 1, nr 4: 9),
- rok 2012 – 5 rekordów (nr 2: 2, nr 3: 2, nr 4: 2),
- rok 2011 – 6 rekordów (nr 1: 2, nr 2: 2),
- rok 2010 – 2 rekordy (nr 1: 1, nr 2: 2),
- rok 2009 – 4 rekordy (nr 1: 2, nr 2: 2),
- rok 2008 – 1 rekord (nr 1),
- rok 2007 – 1 rekord (nr 1),
- rok 2006 – 3 rekordy (nr 1),
- rok 2005 – 6 rekordów (nr 1: 4, nr 2: 2).

Szczegółowa tematyka wybranych numerów czasopism poświęconych niepełnosprawności

Przeanalizowano także niewielką, przykładową próbę artykułów z wybranego czasopisma rejestrowanego w bazie Pedagog i jednego w bazie SPORT pod kątem

słów kluczowych, jakimi zostały opatrzone. Daje to możliwość dokładniejszego przyjrzenia się tematyce publikowanych artykułów, określenia profilu czasopisma, pomaga w poszukiwaniu związków między różnymi dziedzinami nauki.

W bazie Pedagog zarejestrowano 15 artykułów z numeru 4 z 2004 roku czasopisma „Student Niepełnosprawny”. Zostały one opatrzone 48 słowami kluczowymi. Najczęściej, 4 razy, pojawia się słowo „niepełnosprawność”. Inne słowa kluczowe przy artykułach to: „dziecko niepełnosprawne”, „integracja”, „szkoła specjalna”, „pedagogika specjalna”, „diagnoza pedagogiczna”, „hermeneutyka pedagogiczna”, „nauczyciel”, „współpraca z rodzicami”, „klasa integracyjna”, „gry ruchowe”, „scenariusz zajęć”, „środki dydaktyczne”, „konspekt zajęć”, „grupa integracyjna”, „zajęcia integracyjne”, „klasa integracyjna”, „wsparcie”. Widać wyraźnie, iż to czasopismo (lub też ten konkretny numer) w centrum badań stawia dziecko i dziecko niepełnosprawne, jego przystosowanie społeczne, integrację w gronie rówieśników. Podejmowane zagadnienia dotyczą tu głównie pedagogicznych i społecznych aspektów niepełnosprawności.

W bazie SPORT zamieszczono 12 artykułów z czterech wydanych w 2015 roku numerów czasopisma „Człowiek. Niepełnosprawność. Społeczeństwo”. Opisy opatrzone zostały 60 słowami kluczowymi. Najczęściej powtarzają się słowa: „niepełnosprawność” – 4 razy, „niepełnosprawni” – 2 razy, „niepełnosprawni fizycznie” – 2 razy, „niepełnosprawni intelektualnie” – 2 razy. Inne słowa kluczowe to: „autyzm”, „niewidomi”, „niedosłyszający”, „adaptacja społeczna”, „rynek pracy”, „praca zawodowa”, „kształcenie kadr”, „dostosowana aktywność ruchowa”, „sprawność funkcjonalna”, „komunikacja międzyludzka”, „uraz rdzenia kręgowego”, „choroby”, „zdrowie”, „edukacja”, „nauczanie”, „uczeń”, „nauczyciel”, „szkolnictwo wyższe”, „satisfakcja życiowa”, „jakość życia”, „sport niepełnosprawnych”, „aktywność sportowa”. Słowa kluczowe wskazują na zainteresowanie autorów tematyką konkretnych schorzeń prowadzących do niepełnosprawności, potrzebami niepełnosprawnych na rynku pracy, kształceniem na poziomie wyższym, a także aktywnością fizyczną osób niepełnosprawnych.

Wnioski

Czasopisma naukowe poruszające problematykę niepełnosprawności i odwołujące się do idei pedagogiki specjalnej stanowią ważną grupę wśród innych polskich czasopism naukowych. Standardy wydawnicze są stale podnoszone przez redaktorów, aplikujących o umieszczenie czasopism na ministerialnym wykazie czasopism punktowanych. Większość tych periodyków (wszystkie tu omawiane) posiada własne strony internetowe i publikuje artykuły w wersjach elektronicznych. Znacznie ułatwia to dotarcie do treści czasopisma, usprawnia wyszukiwanie informacji, pozwala także na indeksowanie czasopisma w elektronicznych bazach bibliograficznych. Omówione tu czasopisma podejmują zagadnienia poświęcone różnorodnym obszarom niepełnosprawności, pokazując szerokie spektrum problemu oraz jego interdyscyplinarny wymiar. Cenne dla osób poszukujących

wartościowej informacji i prowadzących badania naukowe byłoby uzupełnienie bibliograficznych baz danych o kolejne numery indeksowanych czasopism. Nadzieję na poszerzenie możliwości badania czasopism naukowych, także tych o osobach niepełnosprawnych, dają budowane właśnie bazy PBN Polska Bibliografia Naukowa oraz Pol-index.

The issue of disability in Polish academic journals – the analysis of selected cases

Summary

This article discusses selected Polish academic journals dealing with the issue of disability, and analyses their significance. The review concerns the electronic journals indexed by the ARIANTA database. The article also analyses the topic structure of the selected journals on the basis of the PEDAGOG and SPORT reference databases.

Biblioteka i książka w procesie rewalidacji dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi na przykładzie Miejskiej Biblioteki Publicznej Filii 13 w Kielcach

Wstęp

Światowa Organizacja Zdrowia uznaje, że: „Niepełnosprawność to wszelkie ograniczenie lub brak – wynikający z uszkodzenia – możliwości wykonywania czynności na poziomie uważanym za normalny dla człowieka”¹.

Potrzeby, możliwości, oczekiwania psychospołeczne osób upośledzonych były i są rozmaicie postrzegane przez otoczenie. Czynniki, które na przestrzeni wieków wpływały na izolację i dyskryminację osób niepełnosprawnych w społeczeństwie i opóźniały ich rozwój, były: ignorancja, przesady, lęk i zaniedbania. Przemiany postaw w skali makrospołecznej wobec tych osób w ostatnim półwieczu określić można jako zdecydowane odejście od dotychczasowej tradycji kulturowej. Zmiana ta, będąca wynikiem humanistycznej orientacji, oznacza dla osób niepełnosprawnych wyraźne przejście od biernej vegetacji, przymusu izolacji do przyzwalającej akceptacji i aktywnego życia wśród ludzi. Ponadto postuluje się, by określenia odnoszące się do specyfiki form i zabiegów organizacyjnych polskiego szkolnictwa specjalnego zastąpić bardziej adekwatnymi terminami, np.: pomocnicze, terapeutyczne, wspierające, rewalidacyjne, reedukacyjne. Według Władysława Dykcika kwestia ta jest mniej istotna, ponieważ we wszystkich działaniach dotyczących dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych sprawą nadrzędną jest optymalne wspomaganie ich rozwoju, m.in. poprzez specjalistyczne wsparcie².

Spółeczna integracja dzieci o różnych poziomach psychofizycznego rozwoju nie wymaga oddzielnej sali, klasy, szkoły czy ośrodka. Wspólna bowiem, korzystna i kreatywna działalność dzieci zdrowych i z odchyleniami od normy może odbywać się poprzez dotychczasowe formy i zajęcia lekcyjne, pozalekcyjne, pozaszkolne, kulturalne itp.³

¹ E. Wapiennik, E. Piotrowicz, *Niepełnosprawny – pełnosprawny obywatel Europy*, Warszawa 2002, s. 22.

² W. Dykcik, *Historyczno-kulturowe i społeczne uwarunkowania opieki, edukacji, rehabilitacji: wartościowania życia osób niepełnosprawnych*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. idem, Poznań 2001, s. 23.

³ Ibidem.

Wśród instytucji realizujących takie działania są m.in. biblioteki szkolne i publiczne. Zajęcia biblioterapeutyczne dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, prowadzone przez bibliotekarzy, niejednokrotnie przynoszą nieoczekiwane efekty. Tak dzieje się również w Miejskiej Bibliotece Publicznej Filii nr 13 w Kielcach (dalej: Filia nr 13). Dlatego celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie metod i form pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, realizowanych we wspomnianej placówce. Wynikiem takich działań, wymagających odpowiedniego przygotowania bibliotekarzy oraz pomieszczeń księżnicy, powinno być nie tylko zadowolenie uczestników zajęć, radość ze wspólnie spędzonego czasu, ale przede wszystkim zdobywanie przez dzieci nowych wiadomości i umiejętności, utrwalanie ich i praktyczne wykorzystywanie. Przy pisaniu niniejszego tekstu stosowano metody analizy i krytyki dokumentów, obserwacji oraz dialogową (rozmowy z nauczycielami, dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i ich rodzicami).

Prawa osób niepełnosprawnych

Ze względu na poruszaną problematykę dotyczącą osób niepełnosprawnych, warto krótko wspomnieć o dokumentach służących zapewnieniu im pomocy i opieki. Prawa osób niepełnosprawnych gwarantowane są w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. Nr 78 poz. 483, z późn. zm.). Zapewnia ona prawo do niedyskryminacji, stanowiąc, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 pkt 2). Ustawa zasadnicza nakłada również na władze publiczne obowiązek zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej osobom niepełnosprawnym (art. 68), a także obowiązek pomocy tym osobom w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej (art. 69).

Innym dokumentem, zasługującym na uwagę, jest *Karta Praw Osób Niepełnosprawnych*, która została uchwalona przez Sejm 1 sierpnia 1997 roku. W dokumencie tym, poza zdefiniowaniem prawa osób niepełnosprawnych do niezależnego i samodzielnego, aktywnego i wolnego od przejawów dyskryminacji życia, zawarto również katalog dziesięciu praw, wskazując tym samym najważniejsze obszary, w których niezbędne są intensywne działania. Dokument podkreśla, że osoby niepełnosprawne mają prawo dostępu do dóbr i usług, do opieki medycznej, edukacji, zatrudnienia, życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych⁴. Wiele z wymienionych praw realizuje się poprzez zapewnienie osobom niepełnosprawnym dostępu do bibliotek publicznych.

Praca bibliotekarza z dziećmi wymagającymi specjalnego wsparcia w świetle literatury przedmiotu

Praca z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych wymaga od bibliotekarza odpowiedniego przygotowania, m.in. przynajmniej podstawowej wiedzy na temat

⁴ O prawach osób niepełnosprawnych zob. m.in.: <http://niepelnosprawni.lublin.pl/prawa-osob-niepelnosprawnych-w-najwazniejszych-aktach-prawa-wewnetrznego-i-miedzynarodowego-2/> [odczyt: 30 sierpnia 2016].

niepełnosprawności oraz metod wspomagających realizację zajęć. Ze względu na problematykę niniejszego tekstu, dla bibliotekarzy istotne są następujące informacje:

1) Dzieci z zespołem Downa często są opóźnione w rozwoju i potrzebują więcej czasu na nauczenie się nawet prostych czynności. Mają też problemy ze wzrokiem i słuchem⁵. Przygotowując materiały na zajęcia, należy zrobić większe plansze, jasne, proste teksty, bez trudnego słownictwa. Natomiast gotowe materiały można skracać, upraszczać, tak by były dla uczestników zrozumiałe i ciekawe. Polecenia należy powtarzać głośno, wyraźnie. Warto pamiętać, że z powodu deficytów rozwojowych podopiecznych powinno się ćwiczyć ich zdolności manualne, stąd często trzeba zachęcać dzieci do wykonywania prac plastycznych. Istotne jest, co również należy podkreślić, chwalenie uczniów przy każdej okazji, ponieważ w ten sposób buduje się i wzmacnia ich poczucie wartości.

2) Pracując z grupą uczniów z autyzmem, obserwuje się objawy nieprawidłowego funkcjonowania we wszystkich obszarach rozwoju. Obecnie w literaturze światowej używa się określenia „spektrum zaburzeń autystycznych”⁶. Należy dodać, że dzieci dotknięte tym schorzeniem mają problemy z komunikacją werbalną i niewerbalną; rozumieniem zachowań społecznych, co wpływa na ich zdolność wchodzenia w interakcje z rówieśnikami i osobami dorosłymi; elastycznym myśleniem i zachowaniem – zamiast tego często angażują się w ograniczone i monotonne czynności⁷. Przykłady takich zaburzeń interesująco przedstawili Maria i Miguel Gallardo⁸.

3) Inny rodzaj niepełnosprawności to porażenie mózgowe. Może ono być dwukończynowe (jeśli dotyczy obu nóg) lub cztero kończynowe (jeśli dotyka i rąk, i nóg). U dziecka z tym schorzeniem można zaobserwować: ograniczoną swobodę ruchów, a czasem brak ich koordynacji, problemy z mową, ze słuchem. Deficyty te nierzadko utrudniają komunikację z otoczeniem⁹. W takim przypadku praca biblioterapeuty często ogranicza się tylko do przeczytania tekstu. Czasem dziecko może wydawać nieartykułowane dźwięki, będące



Ilustracja 1. M.M. Gallardo, *Maria i ja*, Warszawa 2012, s. 56

⁵ Więcej zob. F.J. O'Regan, *Jak pracować z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Warszawa 2005, s. 47.

⁶ Więcej zob. <http://synopsis.org.pl/autyzm/czym-jest> [odczyt: 25 sierpnia 2016].

⁷ F.J. O'Regan, op. cit., s. 16.

⁸ M.M. Gallardo, *Maria i ja*, Warszawa 2012, s. 56.

⁹ F.J. O'Regan, op. cit., s. 42-43.

potwierdzeniem, że coś je zainteresowało lub też nie. W odczytaniu tych sygnałów pomaga najczęściej rodzic, który pośredniczy w komunikacji między uczestnikiem a bibliotekarzem.

4) Zespół nadpobudliwości psychoruchowej, czyli ADHD dotyczy osób z problemami sfery emocji i zachowania. Cechą charakterystyczną tego schorzenia jest bardzo silna impulsywność, problemy z koncentracją i duża ruchliwość. W pracy z takim dzieckiem trzeba mieć świadomość, że jego złe zachowanie zazwyczaj nie jest przejawem świadomej agresji, lecz próbą zwrócenia na siebie uwagi i że potrzebuje ono dużo cierpliwości oraz wsparcia. Zalecane są m.in.: łatwe zadania, częste i jasne wskazówki – najlepiej w postaci graficznej – wspomagające wykonywanie ćwiczeń, przerwy w pracy, częste powtórzenia¹⁰. Jednak najważniejsze jest, aby spotkania w bibliotece były dla małego czytelnika zabawą.

W warunkach pracy bibliotecznej można stosować niektóre z metod praktykowanych w rewalidacji, m.in. metody: ośrodków pracy Marii Grzegorzewskiej; wczesnej integracji społecznej Marii Montessori; ośrodków zainteresowań Owidiusza Decroly'ego; wpływu osobistego; rozwijania własnej aktywności; dydaktyczne, relaksacyjne; komunikacji wspierającej i wspomagającej; czynnościowe.

Miejska Biblioteka Publiczna Filia nr 13 w Kielcach

Filia nr 13 ulokowana jest w budynku Szkoły Podstawowej nr 34 przy ul. Narusze-wicza w Kielcach. Biblioteka jest placówką bez barier architektonicznych: do drzwi wejściowych prowadzi łagodny wjazd, a pomieszczenia biblioteczne, mieszczące się na parterze, są przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych.



Ilustracja 2. Wejście do biblioteki

Źródło: ze zbiorów autorki

¹⁰ Ibidem, s. 34.



Ilustracja 3. Wypożyczalnia

Źródło: ze zbiorów autorki

Filia nr 13 adresuje swoje działania do mieszkańców dwóch kieleckich osiedli: Pod Dalią oraz Ślichowice. Wśród użytkowników są również uczniowie o specjalnych potrzebach edukacyjnych z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 17 w Kielcach (w jego skład wchodzi Szkoła Podstawowa nr 14 Specjalna i Gimnazjum nr 17 Specjalne), uczestniczący w zajęciach biblioterapeutycznych, organizowanych wspólnie przez bibliotekarzy i nauczycieli. Warto wspomnieć, że w ok. 70 takich spotkaniach – prowadzonych od 2007 roku – wzięło udział ponad 200 osób. Filia nr 13 współpracuje również ze wspomnianą już Szkołą Podstawową nr 34 i Gimnazjum nr 9 (też mieszczącym się przy ulicy Naruszewicza). Ponadto w 2015 nawiązała kontakt z Zespołem Placówek Szkolno-Wychowawczych (znajdującym się przy ul. Jagiellońskiej 30 w Kielcach), gdzie uczą się dzieci z deficytami układu słuchowego.

Uczestnicy i metody zajęć biblioterapeutycznych prowadzonych w MBP Filii nr 13 w Kielcach

Uczniowie uczęszczający do wyżej wymienionych placówek edukacyjnych mają zapewnioną opiekę i pomoc odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli z długoletnim doświadczeniem zawodowym. Mogą też rozwijać swoje zainteresowania podczas wielu atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych – o charakterze artystycznym lub sportowym – albo pracując w kołach przedmiotowych.

Uczestnicy biblioterapii w Filii nr 13 to dzieci nie tylko niepełnosprawne intelektualnie w stopniu lekkim i umiarkowanym, ale często też niepełnosprawne fizycznie oraz sensorycznie (z wadami wzroku czy też słuchu). U uczniów biorących udział w zajęciach biblioterapeutycznych zdiagnozowano następujące deficyty:

porażenie mózgowe, ADHD, ogólny niepokój i tiki nerwowe, zespół Downa, schizofrenię, autyzm. Inni uczestnicy, pomimo że potrafią się dobrze porozumiewać, mają problemy z analizą i syntezą słuchowo-wzrokową, a w związku z tym z czytaniem. W większości występują u nich zaburzenia mowy i dlatego też objęci są opieką logopedy.

W prowadzeniu zajęć biblioterapeutycznych ważne jest, aby bibliotekarz zawsze był przygotowany na niespodziewaną wizytę małych czytelników. Ma to związek z pożądaną ciągłością i jakością terapii. W związku z tym w Filii nr 13, na specjalnym regale wydzielono półkę z systematycznie uzupełnianymi materiałami, nadającymi się do pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Materiały te pogrupowane są według poszczególnych rodzajów deficytów rozwojowych, m.in.: zespół Downa, zespół Aspergera, autyzm, schizofrenia. Ponadto gromadzone są inne pomoce dydaktyczne i konspekty zajęć biblioterapeutycznych. Należy zaznaczyć, że tematy zajęć nie powtarzają się, na każde spotkanie przygotowuje się nowe zagadnienia.

W biblioterapii prowadzonej w Filii nr 13 najlepiej sprawdzają się metody: ośrodków pracy¹¹; M. Montessori¹², wpływu osobistego; wspomagająca zdobywanie wiedzy i umiejętności. Należy dodać, że podczas spotkań stosowane są głównie słowne formy pracy, takie jak: głośne czytanie, opowiadanie, rozmowa kierowana, polecenie, objaśnienie, opis oraz praktyczne: zadania usprawniające, kierowanie własną aktywnością, naśladownictwo, a także warsztatowe: drama, rebusy, krzyżówki, zabawy edukacyjne. Oprócz tego pomocne stają się takie działania, do których zalicza się: usprawnienie, korekturę, kompensację i indywidualizację.

Istotną sprawą jest zwrócenie uwagi na główne korzyści wynikające z uczestnictwa w zajęciach biblioterapeutycznych, czyli: usprawnianie procesów psychicznych (myślenia, pamięci, spostrzegania i wyobraźni), poprawę percepcji wzrokowo-słuchowej, pozyskanie wiedzy, pokonanie lęku, poprawę samopoczucia, wyzwolenie tłumionych przeżyć i uczuć, przełamywanie niechęci do pracy, integrację z uczestnikami¹³.

Przykłady zajęć biblioterapeutycznych realizowanych w MBP Filii nr 13 w Kielcach

W Filii nr 13 zajęcia odbywają się przynajmniej raz w miesiącu, w czwartek. Spotkania te realizowane są na podstawie wcześniej przygotowanych konspektów, zawierających m.in. – co niezmiernie ważne – cele główne i szczegółowe. Te pierwsze, niezmiennie, pomagają w usprawnianiu intelektualnym i manual-

¹¹ Więcej na temat tej metody zob. m.in. K. Sadowska, *Podstawowe założenia i wartości metody ośrodków pracy w szkolnictwie specjalnym*, „Nauczyciel i Szkoła” 2003, s. 180-196.

¹² Więcej zob. m.in. <https://widziales.wordpress.com/cele-i-zalozenia-pedagogiki-mmontessori/> [odczyt: 15 października 2016].

¹³ M. Grabowski, *Teoretyczny i praktyczny wymiar biblioterapii: rola terapii czytelnicznej w usprawnianiu osób niepełnosprawnych*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: kwartalnik dla nauczycieli” 2009, nr 3-4, s. 12.

nym dzieci, poszerzaniu ich zasobów słownikowych, podnoszeniu samooceny, dowartościowaniu, integrowaniu grupy. Natomiast cele szczegółowe określa się stosownie do tematyki zajęć, dlatego różnią się od siebie – jest to np.: kształtowanie umiejętności słuchania ze zrozumieniem, ćwiczenie koncentracji uwagi, poprawnego porozumiewania się, a także stymulowanie rozwoju pamięci, dostarczanie informacji o przyrodzie, otoczeniu społecznym itd.

Szkoła znajduje się ok. 2 km od biblioteki, dlatego dzieci przyjeżdżają na zajęcia autobusem. Podczas spacerów (z przystanku do budynku, w którym mieści się biblioteka) uczniowie mają okazję zaobserwować zmiany w przyrodzie, co czasem jest świetnym wstępem do tematyki zajęć. Po przyjeździe zadawane są pytania: co widziały po drodze, czy zdarzyło się coś interesującego? Rozmowa pozwala ukazać bibliotekę jako miejsce, w którym można się dobrze bawić oraz znaleźć wiele ciekawych i potrzebnych informacji, m.in. na temat codziennych czynności. Warto nadmienić, że czasem zajęcia odbywają się w szkole, do której uczęszczają dzieci. Wtedy grupa uczestników zwiększa się do kilkunastu osób.

Pracując z dziećmi niepełnosprawnymi, należy pamiętać o jednej z najważniejszych zasad, która jest nieustannie przekazywana uczestnikom. Chodzi o obcowanie z książką, słuchanie z uwagą, rozumienie tekstu, co pomaga uczniom nauczyć się pewnych praktycznych zachowań, związanych z codziennym życiem, rozwijać zainteresowania, „przeżywać”. Nie jest to proste, ale warto podejmować ten wysiłek.

Osiąganiu celu podnoszenia sprawności intelektualnej i manualnej służą różnorodne spotkania. Jedno z nich, zatytułowane „Wakacyjne podróże”, odbyło się 9 czerwca 2016 roku w budynku ZSOS w Kielcach. Krótka rozmowa z grupą pomogła dowiedzieć się, gdzie uczniowie spędzą wakacje. Potem został przeczytany wiersz Doroty Gellner *Pakujemy się nad morze* („Świerszczyk” 2014, nr 12, Warszawa). Następnie poproszono uczestników, by wymienili przedmioty, które należy zabrać ze sobą w podróż. Ponieważ nie wszyscy zapamiętali, po raz drugi przeczytano tekst i rozdano każdemu dziecku „zakreślanekę”, czyli łatwy rebus, w którym należało wymienić wspomniane w tekście przedmioty. Tym razem się udało i uczestnicy prawidłowo wykonali polecenie. Ponieważ chłopcy z tej grupy interesują się autami, rozmawiano o pojazdach, którymi można wyjechać na wakacje. Potem pokazano dzieciom duży obrazek ze wszystkimi środkami lokomocji i – dla przypomnienia wiadomości – wspólnie omówiono każdy z nich. Jak się okazało, najbardziej popularnymi pojazdami były: autobus (może dlatego, że dzieci systematycznie przyjeżdżają nim do biblioteki) oraz pociąg. Nie wszystkie dzieci korzystają lub też korzystały z tych środków transportu, więc zwrócono ich uwagę na jedną bardzo ważną rzecz, która jest niezbędna do podróżowania: bilet. Pod koniec zajęć dzieci samodzielnie wypełniły szablon z napisem BILET.

Jednym z zakładanych celów jest kształcenie umiejętności rozumienia i odczuwania utworu literackiego. Osiąga się go, stosując dramę. Tak prowadzone zajęcia stają się dla uczestników atrakcyjniejsze, a poza tym, co ważne, pobudzają ich do aktywności. Dzieci lubią takie spotkania i często pytają: „W co się dziś bawimy?”.



Ilustracja 4. Plakat przedstawiający środki lokomocji

Źródło: ze zbiorów autorki

Postanowiono połączyć tę technikę z łatwym do zapamiętania tekstem literackim. Na zajęciach bibliotecznych, 12 czerwca 2013 roku, został zaprezentowany wiersz Juliana Tuwima *Rzepka* (Warszawa 1985). Po wysłuchaniu utworu mali czytelnicy próbowali wymienić wszystkie osoby oraz zwierzęta, które uczestniczyły w wyciąganiu tytułowego warzywa. Jak wcześniej wspomniano, dzieci potrzebują więcej czasu i powtórzeń, aby zapamiętać, czego dotyczy wiersz, więc rozdano im obrazek przedstawiający wyciąganie rzepki i poproszono o pokolorowanie. To sprawdzony sposób, który powoduje, że elementy tekstu zostają utrwalone. Uczniowie lubią się bawić i odgrywać różne scenki, dlatego każdemu z nich została wyznaczona rola do odtworzenia. Dodatkowo wręczono uczestnikom zabawy element dekoracyjny,



Ilustracja 5. Zabawa ruchowa „Rzepka”

Źródło: ze zbiorów autorki

identyfikujący je z daną postacią z wiersza. Wszyscy wspólnie się spisali i „wyciągnęli” rzepkę, nawet kilka razy.

Warto dodać, że ten sam schemat został wykorzystany podczas zajęć przeprowadzonych 14 listopada 2013 roku z grupą dzieci niepełnosprawnych z młodszych klas. Podczas spotkania przeczytano wiersz Jana Brzechwy *Na straganie* (Warszawa 1980). Podjęto wówczas próbę zwiększenia

koncentracji uwagi całej grupy. W osiągnięciu tego celu pomogła zmiana głosu podczas prezentacji tekstu. Udało się skupić uwagę zespołu, a po zadaniu kilku pytań można było stwierdzić, że mali czytelnicy zrozumieli tekst i zapamiętali warzywa, o których mowa w wierszyku. Następnie, dla utrwalenia zdobytych informacji, uczestnicy dostali kosz pełen warzyw, które poprawnie nazywali. Nawiązując do schematu poprzednich zajęć, zaproponowano również odegranie krótkiego przedstawienia. Po samodzielnym wyborze ról uczestnicy jeszcze raz odtworzyli scenkę i z uśmiechami na twarzach ciągle powtarzali: „A to feler – westchnął seler”. Była to też zabawa logopedyczna, bo dzieci ćwiczyły wymowę nazw warzyw, co dla nich wcale nie było proste z powodu deficytów rozwojowych (u dzieci z zespołem Downa – mających małe podniebienie i duży niemieszczący się w buzi język).



Ilustracja 6. Rozpoznawanie i nazywanie owoców i warzyw

Źródło: ze zbiorów autorki

Jednym z głównych celów, co wcześniej wspomniano, jest dowartościowanie uczniów, podniesienie ich samooceny, dlatego każda ich twórczość połączona jest z pochwałą nauczyciela oraz z wyróżnieniem na forum. Podczas zajęć biblioterapeutycznych stosowane są różne techniki plastyczne, które poza ćwiczeniem sprawności manualnej mogą pobudzić wyobraźnię dziecka, a także wzmocnić wiarę we własne siły. Uczestnicy zajęć dobrze rysują, czego świadectwem są ich prace. Nawet problemy ze sprawnością manualną nie utrudniają przekazywania

przy pomocy kredki tego, co czują, widzą czy słyszą. Postanowiono połączyć takie zajęcia ze zdobyciem wiedzy na temat historii naszego kraju. Spotkanie zatytułowane „Kto Ty jesteś? Polak mały!” zorganizowano 14 listopada 2014, ze względu na przypadające 11 listopada Narodowe Święto Niepodległości. Zaprezentowano dzieciom polskie symbole narodowe: flagę, godło, a nawet hymn. Warto dodać, że te małe dzieci w większości wiedziały, jak się mają zachować i stały spokojnie podczas odtwarzania hymnu, natomiast te, które tego nie wiedziały, postanowiły naśladować swoich kolegów. Same zresztą stwierdziły, że to ważna „piosenka” i nie wolno się wtedy śmiać. Zaobserwowano, że było to dla nich ważne przeżycie. Należy tutaj zwrócić uwagę, że u dzieci z niepełnosprawnością umysłową trzeba wzbogacać przeżycia emocjonalne, ponieważ wpływa to na jakość ich życia. Po krótkim wstępie opowiedziano uczestnikom skróconą wersję *Legandy o Lechu, Czechu i Rusie* (Warszawa 1980). Następnie zadawano pytania na temat głównych bohaterów. Dzieci ćwiczyły umiejętność logicznego myślenia podczas wspólnego układania historyjki obrazkowej dotyczącej legendy. Jednak największa ich aktywność nastąpiła podczas wykonywania prac plastycznych: kolorowanki mapy Polski z uwzględnieniem gór, morza, rzek. Dla utrwalenia zdobytych wiadomości pokazano uczestnikom na dużej ilustracji, gdzie znajdują się miejsca, które przed chwilą kolorowali. Ostatnim punktem spotkania była zabawa grafomotoryczna, czyli odwzorowanie orła, który znajduje się w naszym godle. Aby ułatwić dzieciom wykonanie pracy, godło powieszono w miejscu widocznym dla wszystkich uczestników.

Podobne cele realizowane były (11 marca 2014 roku) przy okazji zajęć na temat „Legandy Świętokrzyskie – my to znamy!”. Opowiedziano wówczas dwie legendy: o Zbójcu Madeju i *Sabat czarownic* (Kielce 2009). Do zabawy została zaangażowana jeszcze jedna bibliotekarka, a uczestnikami byli uczniowie z ADHD i porażeniem mózgowym. Nie wszystkie dzieci, z powodu wspomnianych deficytów rozwojowych, słuchały z uwagą. W związku z tym przedstawiono jedną z opowieści w postaci dużych kolorowych rysunków (dla dzieci mających słaby wzrok).



Ilustracja 7. Zajęcia z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Źródło: ze zbiorów autorki

Następnie uczniowie rozwijali umiejętność dzielenia się spostrzeżeniami dotyczącymi głównych bohaterów podań, odpowiadając na pytania zadawane przez bibliotekarkę. Starano się także rozbudzić wyobraźnię dzieci w taki sposób, aby same mogły stworzyć postać czarownicy. W związku z tym przygotowano odpowiednie rekwizyty: chustkę, miotłę, duży gumowy nos, długie paznokcie, perukę

z ciemnymi włosami. Spotkanie przyniosło dobre rezultaty. Uczestnicy dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy związanych z naszym regionem. Szczególnie zainteresowała ich informacja, dlaczego to właśnie czarownica na miotle jest w herbie naszego województwa. Ponieważ wiadomo, że dzieci mają satysfakcję z tworzenia prac plastycznych, a przy okazji mogą wykazać się wiedzą zdobytą podczas zajęć, zaproponowano im wykonanie rysunku związanego z treścią jednej z przeczytanych legend. Powstałe obrazki zostały umieszczone w bibliotecznej gablocie.



Ilustracja 8. Ilustrowanie wybranej legendy

Źródło: ze zbiorów autorki

Zdobywanie nowych doświadczeń przez biblioterapeutów oznacza również poznawanie nowych grup czytelników z różnymi niesprawnościami. Do tego grona można zaliczyć uczniów głuchych i ze spectrum autyzmu.

Jednym z celów zajęć przeprowadzonych 3 grudnia 2015 roku z grupą dzieci niesłyszących, oprócz inicjacji bibliotecznej, było uświadomienie im, że żyje mnóstwo innych osób podobnych do nich oraz to, że inność nie oznacza niczego gorszego. Dzięki pomocy takich osób jak bibliotekarz można w pewnym stopniu minimalizować problemy wynikające z niepełnosprawności tych dzieci, doprowadzić do sytuacji, żeby poznawały one w równym stopniu świat, mimo własnych niedomagań, tak jak dzieci zdrowe. W zajęciach uczestniczyli uczniowie z Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych przy ul. Jagiellońskiej 30 w Kielcach, którym towarzyszyła opiekunka – tłumaczka. Wybrano fragment książki Agnieszki Chylińskiej *Zezia i Giler* (Bielsko-Biała 2012). Podczas głośnego czytania uczestnicy wsłuchali się

(niektórzy mieli wszczepiony implant ślimakowy, ci niesłyszący patrzyli na panią tłumaczącą tekst) w historię jednego z bohaterów, który w pewnym stopniu też różnił się od innych dzieci. Po wysłuchaniu tekstu nastąpiła identyfikacja z jego bohaterem; uczestnicy zaczęli inaczej patrzeć na własne niedomagania. Warto dodać, że podczas czytania pokazywano ilustracje dla łatwiejszego zrozumienia tekstu. Książka była wydana dużą czcionką (tzw. czarnodrukową) i napisana prostym językiem, co ma duże znaczenie w pracy z czytelnikiem z tym rodzajem niepełnosprawności. Ważne było również zainteresowanie grupy książką, czytaniem, pozyskiwaniem różnych informacji. Reakcje uczestników pokazały, że zakładane cele zostały osiągnięte. Dokumentuje to chęć dzieci do wypożyczania książek i zapoznania się z dalszymi losami bohaterów. Mimo że ich wizyty w bibliotece wymagają od opiekunów dodatkowego wysiłku, to jednak dla tych uczniów takie wyprawy powinny stać się codziennością. Nie powinny to być tylko wyjścia organizowane przez nauczycieli, ale też systematyczne odwiedziny z rodzicami.



Ilustracja 9. Zajęcia z grupą dzieci niesłyszących

Źródło: ze zbiorów autorki

Zainteresowanie książką jako źródłem informacji, np. o świecie, było jednym z celów zakładanych podczas pracy z grupą uczniów autystycznych. W tym przypadku „oswajanie” z książką nie musi oznaczać przeczytania jej, chodzi o to, żeby dzieci poznawały ją innymi zmysłami. Może to odbywać się poprzez zabawę, co w rezultacie przyczynia się do otwarcia na świat, poszerzenia wiedzy i umiejętności. Przykładem takich zajęć biblioterapeutycznych jest spotkanie, zrealizowane 11 października 2016 roku, pod hasłem „Ziemia – moja planeta”. Uczestnikami byli uczniowie klasy III z ZSOS w Kielcach. Ponieważ dzieci potrzebują odpowiedniej atmosfery, spokoju, izolacji od hałasu i nie lubią zmian, spotkanie zorganizowano

w budynku szkoły. Zdobywanie przez uczniów nowych wiadomości odbywało się poprzez oglądanie książek o Ziemi oraz przy pomocy rekwizytu w postaci globusa. Samo przeglądanie obrazków, poznawanie kolorów, dotykane wypukłych elementów globusa wywołało radość. Od nauczyciela dowiedziano się, że uczniowie lepiej przyswajają wiedzę m.in. w formie obrazkowej, na dużych kolorowych planszach. Zastosowano zatem plansze z obrazkami. Ponadto, przekazując kolejne wiadomości, starano się zachęcić uczestników do aktywnego udziału w zajęciach poprzez wspólne klejenie brakujących elementów przygotowanego obrazka. Natomiast celem rozmowy na temat przeczytanego wiersza *Nasza planeta* było doskonalenie wyrazistości mowy. Podczas rozwiązywania zagadek dzieci ćwiczyły też umiejętność logicznego myślenia. Ponieważ po pewnym czasie zauważono, że jeden z uczniów jest bardzo pobudzony, postanowiono zakończyć spotkanie, nie realizując do końca wszystkich zadań. Dla prowadzącego zajęcia biblioterapeutyczne był to duży krok w „nieznane” – ważne było uzyskanie akceptacji dzieci i zachęcenie ich do udziału w kolejnych spotkaniach.

Osiąganie zamierzonych celów nie jest łatwe, jednak systematyczna praca z grupami dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych doprowadziła do tego, że zaczęły się one interesować książkami, wzbogaciła się ich mowa i sposób komunikowania. Natomiast biblioteka kojarzona jest z miejscem przyjemnym, spokojnym, gdzie można zdobywać różne, potrzebne wiadomości i miło spędzić czas. Największą radością dla dzieci są pochwały i drobne poczęstunki, które są serwowane każdorazowo na spotkaniach. Mali czytelnicy cieszą się również z tego, że mogą własnoręcznie powiesić swoje prace plastyczne na bibliotecznej tablicy, ponieważ wiedzą, że inni będą je podziwiać.

Praca bibliotekarza nie zawsze kończy się sukcesem.

Dlatego należy również mówić o niezrealizowanych celach czy zagadnieniach będących częścią zajęć biblioterapeutycznych. Dzieci przychodzą w różnych nastrojach i z różnym nastawieniem. Mowa tu m.in. o uczniach z autyzmem, którzy nie lubią zmian i wizyta w innym miejscu niż im znane powoduje duże napięcie emocjonalne, co może skutkować niechęcią do wizyt w bibliotece. Rolą terapeuty jest wprowadzenie przyjaznej atmosfery, rozładowanie niepokoju (zdeenerwowania). Nie zawsze się to udaje. Zdarza się, że dzieci nie chcą pracować i realizować zaplanowanych przez prowadzącego zadań. Czasem chcą po prostu przyjść do biblioteki i miło spędzić czas, pobawić się lub pooglądać książki, pobyc w miłym otoczeniu z osobami, które lubią. I wtedy należy im bezwzględnie na to pozwolić.



Ilustracja 10. Zajęcia z uczniami autystycznymi
Źródło: ze zbiorów autorki

Zakończenie

Praca z czytelnikiem o specjalnych potrzebach edukacyjnych jest bardzo trudna, ale cieszy każdy najmniejszy sukces. Kto nie prowadził takich spotkań, nie zdaje sobie sprawy, jak wiele pracy i trudu zadaje sobie osoba zajmująca się biblioterapią. Warto się dzielić takimi doświadczeniami, gdyż każdy ma inne, a ich wymiana pozwala doskonalić warsztat. Zajęcia biblioterapeutyczne prowadzone w kieleckiej bibliotece pokazały, że deficyty rozwojowe niepełnosprawnych uczestników nie przeszkadzają im w otwarciu się na świat, także na świat książek. Potwierdza to jedna z opiekunek grupy biorącej udział w biblioterapii:

Od wielu lat uczniowie ZSOS nr 17 w Kielcach systematycznie uczestniczą w zajęciach literacko-plastycznych w Miejskiej Bibliotece Publicznej Filii Nr 13 w Kielcach. Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym są uczniami zarówno szkoły podstawowej, jak i gimnazjum. Na zajęciach utrwalają zagadnienia realizowane w szkole, realizują tematy związane z aktualnymi wydarzeniami oraz aktualną porą roku, słuchają utworów literackich (bajki, wiersze, opowiadania), rozwiązują zagadki, tworzą prace plastyczne (różnorodnymi technikami), wypowiadają się na zadany temat. Wieloletnia współpraca szkoły z biblioteką pozytywnie wpływa na rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny uczniów. Wzbudza zainteresowania czytelnicze uczniów, rozwija wyobraźnię i wrażliwość estetyczną, pozwala zdobywać nową wiedzę o świecie, rozwija mowę i sposób komunikowania się dzieci, uczy prawidłowego zachowania w miejscach publicznych oraz utrwała umiejętności samoobsługi¹⁴.

Kończąc uwagi na temat pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Filii nr 13 w Kielcach, warto dodać, że poszukując inspiracji przy projektowaniu nowych zajęć, natrafiono na interesujący tekst Haliny Chojnackiej i Marioli Janiszewskiej¹⁵, które opisują, jak sobie radzić z zajęciami w grupie liczącej 18 uczniów z różnymi stopniami niepełnosprawności. Autorki podkreślają, jak ważne jest dokładne poznanie deficytów rozwojowych dzieci i opracowanie indywidualnych programów terapeutycznych. Wymieniają optymalne – według nich – metody pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Twierdzą, że zajęcia biblioterapeutyczne bardzo aktywizują uczniów, rozbudzają wyobraźnię. Ta publikacja pomaga bibliotekarzom z Filii nr 13 w Kielcach znaleźć plusy i minusy własnych działań oraz porównać swoje metody z pracą innych biblioterapeutów. Ponadto inspiruje do realizowania nowych projektów.

¹⁴ Wypowiedź Ewy Kręćkickej – jednej z nauczycielek ZSOS nr 17 w Kielcach.

¹⁵ H. Chojnacka, M. Janiszewska, *Zajęcia z elementami biblioterapii w klasie dla dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym*, „Biblioterapeuta” 2001, nr 2, s. 5-7.

The role of books and the library in the rehabilitation process of children with particular educational needs, based on the example of Branch No. 13 of the Kielce City Public Library

Summary

The needs, capabilities, and psycho-social expectations of handicapped people have been, and continue to be, variously perceived in their surrounding society. Now we are seeing a lot of positive changes. For disabled people, this means that they can “switch” from passive vegetation and isolation to living actively among other people. In this article, we show the methods and forms of working with children with particular educational needs implemented at Branch No. 13 of the Kielce City Public Library. The goals of these bibliotherapeutic lessons were the following: to mobilize participants in terms of their social and cultural lives; to prepare them for using the library and its collections by themselves; to reduce the stress caused by developmental deficits; to enhance relations with their schools and their broader environment, and in so doing furnish them with some aesthetically rewarding experiences.

Varia

Działalność prof. Antoniego Knota w organizacji bibliotekarstwa naukowego na Dolnym Śląsku w latach 1945-1956

Wstęp

Organizowanie bibliotekarstwa naukowego na Dolnym Śląsku po 1945 roku stanowiło jedną z konsekwencji II wojny światowej, zmian granic państw Europy Środkowej i Wschodniej oraz przymusowych migracji. Ludność polska, która musiała opuścić utracone na rzecz Związku Radzieckiego województwa wschodnie II Rzeczypospolitej, uciekała na zachód lub była stopniowo przemieszczana na tereny wyzwalone już od końca 1944 roku. Wśród osób przymusowo przesiedlonych w 1945 roku i później na Dolny Śląsk obecni byli bibliotekoznawcy, bibliotekarze, archiwiści, wydawcy, księgarze, reprezentanci środowiska polskiej książki i biblioteki, a także poloniści, historycy, pedagodzy i inni, którzy w kolejnych latach musieli podjąć trud odbudowy i rozwoju tej podstawowej sfery kultury narodowej.

W obliczu ogromnych zniszczeń dokonywanych planowo na dziedzictwie Polaków od 1939 roku, gdy „[...] zniszczyli nam Niemcy celowo i systematycznie wszystkie prawie nasze warsztaty pracy naukowej, zburzyli i spalili wszystkie niemal nasze archiwa, biblioteki publiczne i prywatne, wszystkie uniwersyteckie zakłady i seminaria”¹, tzw. Ziemie Odzyskane stanowiły region specyficzny, od wielu lat kształtowany w oderwaniu od wpływu polskiej cywilizacji i jej dorobku. W 1945 roku nie istniała w Okręgu II Dolny Śląsk polska książka. Kultura organizacyjna bibliotekarstwa polskiego, projektowana i realizowana w dwudziestoleciu międzywojennym, została tu przyniesiona wraz z przesiedlanymi. Dotkliwy brak materialnych zasobów narodowej literatury, podręczników, lektur szkolnych, stanowiący ledwie jeden z licznych ówczesnych niedoborów, znacząco utrudniał organizowanie tu bibliotekarstwa. Bibliotekarstwo naukowe, zapewniające m.in. planową specjalistyczną pomoc, opiekę instytucjonalną, gwarantującą zaplecze kadrowe niezbędne do realizowania misji i zadań bibliotek naukowych i innych, było na Ziemach Odzyskanych organizowane od podstaw. W katastrofalnej sytuacji wyniszczzonego wojną, ograbionego kraju: „jakżeż bowiem rozległe są straty

¹ L. Kolankowski, *Po sześciu latach*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3-4, s. 1-2.

nasze? [...] Czegośmy i kogo w ciągu tych strasznych sześciu lat 1939-1945, nie stracili!”² – oznaczało to, że sukces przedsięwzięcia zawdzięczamy ludziom, którzy dźwigali odbudowę ojczyzny i pieczołowicie ratowali nieliczne niestety pamiątki jej burzliwej przeszłości. Jedną z pierwszych osób, która podjęła starania o szybkie uruchomienie dużej biblioteki akademickiej, służącej napływającym w nadziei na rozpoczęcie roku akademickiego studentom Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, był profesor Antoni Knot.

Działalność organizacyjna Antoniego Knota w latach 1945-1956. Biblioteka Uniwersytecka

Przedstawiana w perspektywie chronologicznej aktywność profesora Antoniego Knota (1904-1982), podjęta bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, skupiła się przede wszystkim na poszukiwaniu zbiorów kultury polskiej zagrabionych w latach 1939-1945, uruchomieniu biblioteki akademickiej stanowiącej zaplecze dydaktyczno-naukowe dla pracowników, a także studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, porządkowaniu i zabezpieczeniu warsztatu badawczo-źródłowego gromadzonego na potrzeby pracowników naukowych tej placówki, w tym pozyskiwaniu unikatowych, oryginalnych materiałów dokumentujących konsekwencje przymusowych, pospiesznych przesiedleń, praktycznie zupełnej wymiany ludności, szczególnie akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich oraz trudne początki powojennego życia społecznego w Okręgu II Dolny Śląsk. Profesor Antoni Knot podjął jednocześnie intensywne starania, by wyodrębnić z ossolińskiego zasobu niewielki fragment historycznego dziedzictwa polskiej kultury i nauki, przywieziony ze Lwowa jako „dar narodu ukraińskiego dla narodu polskiego”, pomieszczony został we Wrocławiu. Do miasta tego bowiem przybywali Polacy z Kresów Wschodnich, z miejsc szczególnych, gdzie kształtowała się polska historia i tożsamość. Zgodnie z szacunkami współczesnych badaczy, „ewakuacja obywateli polskich” (jak to określono w układach republikańskich) z terytorium ZSRR objęła łącznie od ok. 1 770 037 do ok. 1 843 222 osób³. Mieczysław Winoczek – specjalny wysłannik krakowskiego „Dziennika Polskiego”, uczestnik tzw. wyprawy rekonesansowej zorganizowanej 17 kwietnia 1945 roku przez Bolesława Drobnera (1883-1968), pierwszego prezydenta Wrocławia, donosił bezpośrednio z walczącego jeszcze miasta:

Mimo, że w mieście [Wrocławiu] wciąż trwają walki, pierwsza polska ekipa pod kierunkiem Drobnera, przedstawicieli zarządu Miejskiego m. Wrocławia, Polskiego

² Ibidem.

³ Liczby te do dzisiaj budzą wątpliwości, gdyż nie wszystkich opuszczających kresowe miejscowości objęto rejestracją – np. nie uwzględniono kilkuset tysięcy Polaków z zaanektowanych przez ZSRR województw: wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego oraz lwowskiego, uciekających w poszukiwaniu schronienia przed ukraińskim terrorem i czystkami etnicznymi już od 1942/1943 roku. Lwów, który od 1939 roku „wyprzedawał swoją tradycję i swoją kulturę, żeby żyć [...] o [co] było właśnie najtrudniej”, do czerwca 1944 roku opuściło co najmniej 45 tysięcy Polaków obawiających się następstw wyzwolenia miasta przez Armię Czerwoną, [za:] A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 440-443; K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*, Kraków 2001.

Radia, Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego i prasy. Grupa odwiedziła Opole obsadzone przez Polaków i Brzeg. Po drodze napotkali kolumny Polaków wracających z robót w Niemczech. Oceniono, że Wrocław pomieści ok. 300 tysięcy Polaków. W pierwszym rzędzie repatriantów z Lwowa i nie mających dachu nad głową mieszkańców stolicy, oraz setki tysięcy ludzi z przeludnionych województw centralnych. Wyjazdy indywidualne na teren województwa wrocławskiego zabronione. Ochotników werbuje Polski Związek Zachodni⁴.

Antoni Knot przybył do płonącego jeszcze zrujnowanego Wrocławia z Krakowa, ciężarowym autem 9 maja 1945 roku, jako jeden z członków kierowanej przez wiceprezydenta Kazimierza Kuligowskiego formowanej w Krakowie grupy, tzw. czołówki. Antoni Knot stał na czele pierwszej grupy naukowo-kulturalnej. W zespole tym znalazło się 26 osób – profesorów i innych pracowników byłych lwowskich uczelni, Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Politechniki Lwowskiej. Uczestnicy wyprawy, którzy na wieść o kapitulacji Festung Breslau wyruszyli do wyzwolonej przez wojska I frontu białoruskiego stolicy Okręgu II Dolny Śląsk, mieli ocenić warunki panujące w mieście, w szczególności stan budynków i wyposażenie miejsc, w których miały być lokowane organizujące się od podstaw polskie uczelnie. W świetle wspomnień profesora Knota:

[...] przyby[liśmy] do miasta dnia 9 maja przed południem. Od tego dnia liczy się żywot polskiego Uniwersytetu we Wrocławiu. Data ta została wprowadzona do historycznej kroniki uczelni [...]. Płonące miasto przedstawiało widok wprost niesamowity [...]. Miasto płonęło, gęste gruzы wysoko zawałyły ulice; dookoła szkielety wypalonych i zburzonych domów. Docierały wprawdzie do nas do Krakowa wieści o zniszczeniach wrocławskich; takiego jednak obrazu, jaki nas powitał, nie spodziewaliśmy się zastać⁵.

Warto podkreślić, iż Antoni Knot – jeden z „repatriantów z Lwowa” całe swoje życie związany był z miejscami, które w konsekwencji układu jałtańskiego zostały przyznane Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Profesor urodził się w Kołomyi – stolicy Pokucia i siedzibie C.K. starostwa kołomyjskiego. Miasto to po odzyskaniu niepodległości przydzielono administracyjnie do województwa stanisławowskiego. Po złożeniu matury w Samborze Antoni Knot rozpoczął w 1922 roku studia na Wydziale Filozofii w Uniwersytecie Lwowskim. Studiował historię i polonistykę. W stolicy Małopolski Wschodniej podjął w 1925 roku pracę zawodową jako bibliotekarz w Polskim Muzeum Szkolnym. Następnie na

⁴ „Dziennik Polski” z 18 kwietnia 1945, nr 71, s. 2; wycinek prasowy pochodzący ze zbiorów Gabinetu Śląsko-Łużyckiego Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁵ *Trudne dni. Wrocław 1945 r. we wspomnieniach pionierów*, t. 1, red. M. Markowski, Wrocław 1960, *Uniwersytet w gruzach*, cz. 1: *Pod polskim sztandarem*, dostęp: http://old.uni.wroc.pl/wiadomo%C5%9Bci/historia/universytet-w-gruzach-cz-1-pod-polskim-sztandarem#_ftn1 [odczyt: 29 września 2017].

stanowisku młodszego, później starszego asystenta zatrudniony został w Katedrze Historii Oświaty i Szkolnictwa Uniwersytetu we Lwowie. W roku 1929 Antoni Knot obronił w Uniwersytecie Jana Kazimierza rozprawę doktorską pt. *Studia nad kulturalną działalnością króla Stefana Batorego* opracowaną pod kierunkiem profesora historii Stanisława Łempickiego (1886-1947). We Lwowie ukazywały się także rozprawy naukowe Antoniego Knota, np. *Spór o konwiktorów Akademii Terezańskiej we Lwowie z 1781 r.* (Lwów 1932), *Dzieje szkolnictwa wojskowego w Polsce* (Lwów 1938), *Finis Poloniae! Legenda maciejowicka* (Lwów 1938). Także we Lwowie nakładem Drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazywały się redagowane początkowo przez historyka Kazimierza Tyszkowskiego, następnie od rocznika V (1937 rok) także przez profesora Knota „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne” Organ Polskiego Towarzystwa Historycznego dla spraw nauczania historii⁶. Warto wspomnieć o licznych tekstach profesora Knota, przykładowo *Jan Michał Brutus, nadworny historiograf Stefana Batorego* (Lwów 1936), *Geneza francuskiego przekładu „Śpiewów historycznych” J.U. Niemcewicza* (Lwów 1936), zamieszczanych w „Sprawozdaniach Towarzystwa Naukowego we Lwowie”. Zgodnie z informacjami pochodzącymi z treści *Składu Towarzystwa Naukowego we Lwowie* od stycznia 1937 roku A. Knot, ówczesny profesor Państwowego Gimnazjum Kupieckiego we Lwowie, został wybrany na członka przybranego Wydziału Filologicznego tego stowarzyszenia⁷. Dodać należy, iż Antoni Knot aktywnie związany był także z Towarzystwem Miłośników Przeszłości Lwowa. Od 1932 do 1936 roku profesor pracował na stanowisku starszego asystenta w Archiwum Uniwersytetu Lwowskiego.

W czasie pierwszej sowieckiej okupacji stolicy Małopolski Wschodniej profesor zatrudniony był w Ossolineum, po agresji Niemiec na ZSRR, w czerwcu 1941 roku, pracował jako kustosz w Muzeum Miejskim Lwowa. 17 stycznia 1945 roku opuścił Lwów i „jako repatriant wyjechał do Polski”⁸. W Przeworsku Antoni Knot organizował bibliotekę publiczną z księgozbiorów po reformie rolnej z 1944 roku, następnie, w marcu 1945 roku, w Bibliotece Jagiellońskiej, jako kierownik referatu, zabezpieczał księgozbiory podworskie z terenu województw krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

Nowy rozdział w życiu profesora Knota rozpoczął się w maju 1945 roku. Zachowane źródła archiwalne, pochodzące z Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Działu Dokumentów Życia Społecznego BZNiO we Wrocławiu, wskazują, iż Antoni Knot był niezwykle aktywnym, energicznym członkiem społeczności

⁶ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego przechowuje dyplom doktorski prof. A. Knota opieczętowany znakami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, datowany 13 grudnia 1929 roku, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego teczka Knot Antoni s. Jana, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE 50.

⁷ Skład Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Odbitka ze Sprawozdań Towarzystwa Naukowego, Rocznik XVII, 1937, Zeszyt III, dostęp: <http://www.lwow.com.pl/tnwelwowie/sklad1937.html> [odczyt: 29 września 2017].

⁸ Ankieta personalna wypełniona w 1955 r. przez A. Knota, teczka Knot Antoni s. Jana, Dział Kadr RK-120/alf Kat. BE 50.

przesiedlonych, docenianym przez środowisko dolnośląskich pionierów. Świadczy o tym m.in. świadectwo przyznane profesorowi 10 maja 1947 roku „w dowód zasług za czynny udział w pracy nad budową i organizacją Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu”⁹.

Jak wspomniano w pracy *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945-1956*¹⁰, w okresie przymusowych przesiedleń i zasiedlania Dolnego Śląska Antoni Knot był we Wrocławiu jednym z nielicznych znawców zarówno bibliotekarstwa, jak i archiwistyki. Nie dziwi więc fakt, iż to właśnie Antoniemu Knotowi profesor Stanisław Kulczyński (1895-1975) – pełnomocnik ministra oświaty we Wrocławiu i pierwszy rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, powierzył kierownictwo wszystkich bibliotek na terenie Wrocławia¹¹. Mocą zaś pełnomocnictwa wydanego 4 października 1945 roku przez Kulczyńskiego, Antoni Knot został kierownikiem Referatu Rewindykacyjnego Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu i był „uprawniony do rewindykacji wywiezionego przez Niemców mienia Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Zarazem [...] uprawomocniony ze strony Delegata Ministra Oświaty we Wrocławiu do przejmowania na rzecz Uniwersytetu wszelkich bibliotek poniemieckich na terenie Dolnego Śląska”¹². Zabezpieczenie pozostałości poniemieckich bibliotek Dolnego Śląska, a następnie selekcja książek i podręczników akademickich w tzw. sortowni, na potrzeby uruchamianego, głównie siłami byłych pracowników Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Politechniki Lwowskiej, a także uczonych ze zrównanej z ziemią stolicy, Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, stanowiły dla ówczesnych nielicznych bibliotekarzy, ale także włączonych do tych prac studentów i uczonych, zadanie priorytetowe¹³.

Profesor A. Knot otrzymał służbowy rower, miał prawo do noszenia broni i rekwirowania wywiezionego przez Niemców, ukrywanego na terenie uznawa-

⁹ Świadectwa zgodnie z chronologią przybycia do miasta Wrocławia przekazywał członkom grupy rektor Stanisław Kulczyński (1895-1975). A. Knot otrzymał świadectwo nr 1, Zofia Gostomska – bibliotekarka, która pomagała w organizowaniu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, otrzymała świadectwo nr 7; ze zbiorów Działu DŻS BZNiO we Wrocławiu.

¹⁰ A. Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945-1956*, Wrocław 2014.

¹¹ R. Nowicki, *Zabezpieczanie księgozbiorów po II wojnie światowej w Polsce*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2005, t. 11, s. 283.

¹² Treść upoważnienia brzmiała: „Ob. Dr Knot Antoni, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu jest uprawniony do rewindykacji wywiezionego przez Niemców mienia Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Zarazem wymieniony jest uprawomocniony ze strony Delegata Ministra Oświaty we Wrocławiu do przejmowania na rzecz Uniwersytetu wszelkich bibliotek poniemieckich na terenie Dolnego Śląska”, Antoni Knot, ze zbiorów Działu Dokumentów Życia Społecznego BZNiO.

¹³ W publikacji A. Firlej-Buzon pt. *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła...* opisane zostały szczegółowo osobiste dokumenty A. Knota przechowywane w Dziale DŻS BZNiO, m.in. fotograficzne kopie: 1) pełnomocnictwa wydanego przez Pełnomocnika Ministra Oświaty we Wrocławiu S. Kulczyńskiego 4 października 1945 r.; 2) legitymacji służbowej wydanej przez Zarząd Miejski m. Wrocławia dla członków Straży Ochronnej obiektów m. Wrocławia z 10 września 1945 r.; 3) legitymacji urzędowej wydanej przez Zarząd Miejski m. Wrocławia dla urzędników i funkcjonariuszy m. Wrocławia; 4) świadectwa nr 1 z 10 maja 1947 r. wydanego przez S. Kulczyńskiego z okazji drugiej rocznicy przybycia do Wrocławia członków pierwszej Grupy Naukowo-Kulturalnej, nazwiska 44 innych pionierów; ze zbiorów Działu Dokumentów Życia Społecznego BZNiO.

nego za miejsce bezpieczne Dolnego Śląska, mienia wyższych szkół działających w Breslau. Warto wspomnieć, iż wyprawy poszukiwawcze i zabezpieczające wywiezione i ukryte mienie nie należały do bezpiecznych, podobnie jak życie w mieście opanowanym przez niedobitki hitlerowskich obrońców twierdzy Breslau, członków Werwolu oraz sowiecką soldateskę. Wiosną 1945 roku profesor Knot został postrzelony w głowę, w chwili gdy udawał się na obiad do zorganizowanej przy ul. Szewskiej stołówki uniwersyteckiej¹⁴. Kilukrotnie ostrzelano z broni maszynowej budynek Biblioteki Miejskiej mieszczącej się przy ul. Karola Szajnochy, w tym także gabinet profesora Knota¹⁵. W świetle informacji pochodzących ze wspomnieniowego tekstu Józefa Szockiego pt. *Antoni Knot (1904-1982)* opublikowanego na łamach „Nauki Polskiej” profesor

zorganizował grupę osób w celu ratowania zbiorów bibliotecznych i majątku wyższych uczelni wrocławskich. Do końca 1946 roku spenetrowali oni ponad 70 schowków (groty wykute w skałach, zamki, pałace itp.) i odzyskali tysiące cennych rękopisów, starych druków, muzykaliów, zbiorów graficznych, archiwaliów, zbiorów mineralogicznych, zielników – kilkanaście tysięcy tek, z których część wróciła do Biblioteki Uniwersyteckiej, resztę przekazali Bibliotece Narodowej, Jagiellońskiej, Uniwersyteckich w Warszawie i Lublinie, oraz innych bibliotek naukowych w kraju¹⁶.

Pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej wspominał po latach, iż w czasie wypraw rewindykacyjnych najbezpieczniej czuł się w towarzystwie szoferów – „batiarów”, byłych robotników przymusowych, którzy po wojnie osiedlali się na Dolnym Śląsku¹⁷.

W świetle szacunków Ryszarda Nowickiego, który analizował dane pochodzące z publikacji Stefana Nawary zatytułowanej *Zarys dziejów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu 1945-1955*, w czasie pierwszego etapu swoich działań na Dolnym Śląsku, do 9 czerwca 1946 roku, kiedy nastąpiło oficjalne uroczyste przekazanie Uniwersytetowi Wrocławskiemu budynku bibliotecznego przy ul. Karola Szajnochy, Antoni Knot

uratował przed zniszczeniem liczne księgozbiory, w tym fragmenty Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Miejskiej. W wyniku jego zabiegów zwieziono ponad 100 ciężarowych aut cennych książek naukowych i zbiorów. We Wrocławiu, z mienia poniemieckiego, zabezpieczono około 1 mln 200 tys. tomów. Z terenu Dolnego Śląska zwożono książki ukryte przez Niemców w schowkach. Ocalono około 1600 ton książek i liczne wagony archiwaliów¹⁸.

¹⁴ A. Knot, *Takie wtedy były czasy*, s. 1, mps, 1975, ze zbiorów BZnIO.

¹⁵ Ibidem, s. 2.

¹⁶ J. Szocki, *Antoni Knot (1904-1982)*, „Nauka Polska” 1982, nr 1-2, s. 269-271.

¹⁷ A. Knot, *Takie wtedy...*, s. 3.

¹⁸ R. Nowicki, op. cit., s. 284.

Warto w tym miejscu wspomnieć, iż wśród nielicznej początkowo kadry naukowej, która pomimo bardzo trudnych warunków życia w zrujnowanym Wrocławiu zdecydowała się podjąć pracę w organizujących się uczelniach, obecna była cenniona przez profesora Knota lwowianka, uczestniczka grupy naukowo-kulturalnej Zofia Gostomska-Zarzycka (1899-1952) – przedwojenna stypendystka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, bibliotekarka ossolińskiej ksiąźnicy, aktywna korespondentka dzienników lwowskich: „Słowa Polskiego” i „Kuriera Lwowskiego” oraz „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Po 1945 roku w czasie pobytu we Wrocławiu Zofia Gostomska-Zarzycka współorganizowała bibliotekę akademicką, często zastępowała profesora Antoniego Knota w obowiązkach kierownika tej placówki, współpracowała także z wrocławską prasą, m.in. „Słowem Polskim”, „Ilustrowanym Kurierem Codziennym” i Śląskim Kwartalnikiem Historycznym „Sobótką”. Była autorką jednego z pierwszych powojennych przewodników po stolicy Dolnego Śląska – *Przewodnika po Wrocławiu* (Wrocław 1946). Jedną z największych zasług Zofii Gostomskiej-Zarzckiej stanowiła realizacja idei Antoniego Knota, który planował zorganizowanie unikatowego w skali kraju działu biblioteki uniwersyteckiej – Gabinetu Śląskiego, specjalizującego się w gromadzeniu druków ulotnych i okolicznościowych. Materiały te miały być zabezpieczone w celu źródłowego dokumentowania finalnych etapów przymusowych przesiedleń Polaków, akcji osiedleńczej w Okręgu II Dolny Śląsk, wysiłków organizowania od podstaw egzystencji ludności przybyłej na *terra incognita* oraz podejmowanych w wielu obszarach życia społecznego prób scalenia Ziemi Zachodnich z resztą kraju i budowania ich tożsamości kulturowej¹⁹. Zofia Gostomska-Zarzycka zrealizowała ten plan, pozyskując oryginalne druki publikowane we Wrocławiu, a także w innych dolnośląskich miejscowościach, jak Legnica, Świdnica, Wałbrzych, Jawor, Szklarska Poręba, Dzierżoniów. Gabinet Śląski rozpoczął oficjalną działalność na przełomie grudnia 1945 i stycznia 1946 roku, najstarsze materiały z jego zasobów pochodzą już z kwietnia roku 1945.

Funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej sprawował profesor Knot do 1963 roku. Przez lata te podniesiona z gruzów placówka rozwijała się i spełniała swoją misję, służąc wrocławskiemu środowisku akademickiemu. O tym, iż profesor był lubiany przez podwładnych, świadczy przechowywany w zbiorach ksiąźnicy druk, określony w katalogu głównym jako „ulotny” – *Virum honestissimum et dignissimum dominum professorem doctorem Antonium Knot Bibliothecae Universitatis Wratislaviensis Praefectum meritissimum Pridie Kalendas Octobres Anno MCMLXIII a Gubernaculis Recedentem se me morem in eum et Gratum Mnum Praestituros esse omni Asseveratione Affirmanat operis socii. BUW 1945-1963*²⁰.

¹⁹ A. Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła...*, s. 114.

²⁰ Druk podpisało 107 osób, m.in. M. Burbianka, Z. Gaca-Dąbrowska, B. Kocowski, A. Kolbuszewska, A. Ursel; w treści czytamy m.in. wiersz okolicznościowy: „Niech przyjaciółom naszym dziś ogłoszę:/ Panu na Piasku tudzież na Szajnosze/ Ze szczerym żalem i w serdecznym darze/ Dziś pożegnania ślą bibliotekarze,/ Łącząc życzenia dalszej sławy blasku, Tam na parterze, w katedrze na Piasku,/ A opuszczanych niech od dzisiaj broni –/ Święty Antoni!”, WDN, Wrocław 1963 r. Ze zbiorów

Działalność organizacyjna Antoniego Knota w latach 1945-1956. Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego był od roku 1946 sekretarzem generalnym reaktywowanego we Wrocławiu Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum. Stowarzyszenie założono 20 lat wcześniej, w okresie II Rzeczypospolitej, z inicjatywy stypendystów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, przede wszystkim historyka sztuki Władysława Podlasy – stypendysty Zakładu z lat 1896-1898. W świetle opracowania Adolfa Juzwenki, Leny Kaletowej i Macieja Matwijowa pt. *Ossolineum we Wrocławiu*, o ulokowaniu zbiorów ossolińskich w stolicy Dolnego Śląska zdecydowały dwa zasadnicze czynniki związane z kwestiami propagandowymi oraz infrastrukturalnymi²¹. Pierwszy z nich stanowiła przychylność części władz komunistycznych przekonanych, iż wrocławska lokalizacja ossolińskiego zasobu zintensyfikuje i wzmocni trudny, wymagający czasu proces kulturowego scalania Ziemi Zachodnich z Polską. Kwestie infrastrukturalne łączyły się z reprezentacyjnym, dużym budynkiem męskiego gimnazjum św. Macieja, w którym do dzisiaj mieści się Ossolineum. Wedle danych pochodzących ze stron Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów dopiero 13 czerwca 1945 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki, powołując się na *Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich i Rzeczpospolitą Polską* (Dz.U. 1945 Nr 47 poz. 268), wystąpiło do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o podjęcie starań o rewindykację polskich dóbr kultury z ZSRR²². 4 czerwca 1946 roku za radą profesora A. Knota komisje oświaty Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej złożyły wniosek uzasadniający potrzebę ulokowania Ossolineum we Wrocławiu, gdzie „koncentrowała się większość ludzi i pracowników naukowych lwowskich, związanych z Ossolineum całą tradycją swej pracy badawczej i swojego naukowego dorobku”²³. W konsekwencji tego działania oraz dyskusji podjętej na łamach prasy, Antoni Knot został pełnomocnikiem pierwszego wojewody wrocławskiego Stanisława Piaskowskiego (1901-1963) do spraw przyjęcia i umieszczenia zbiorów ossolińskich we Wrocławiu. W lipcu tego samego roku profesor uczestniczył w delegacji, która odebrała zbiory w Przemyśle i wiozła je do Wrocławia, następnie 21 lipca witał delegację w Brochowie, gdy w nocy przybył pierwszy z dwóch transportów wiozących rewindykowaną część zasobów dziedzictwa budowanego przez kilka pokoleń Polaków.

W opublikowanej w 1987 roku nakładem Wrocławskiego Oddziału Towarzystwo Przyjaciół Książki broszurze pt. *Powojenne losy rękopisu „Pana Tadeusza” Adama*

Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu.

²¹ A. Juzwenko, L. Kaletowa, M. Matwijów, *Ossolineum we Wrocławiu*, Wrocław 2007, s. 15.

²² J. Miler, *Rewindykacje dóbr kultury z ZSRR po II wojnie światowej*, dostęp: http://nimosz.pl/pl/wydawnictwa/wydawnictwa-nimosz/cenne-bezcenne-utracone-1/cenne-bezcenne-utracone-archiwum/1999/nr-21999/rewindykacje-dobr-kultury-z-zsrr-po-ii-wojnie-swiatowej-czesc-i-1/?hi_contrast=yes [odczyt: 10 stycznia 2017].

²³ J. Szocki, op. cit., s. 269-271.

Mickiewicza profesor Knot wspominał kontakty, które utrzymywał w nadziei na umieszczenie Ossolineum we Wrocławiu. Zabiegał m.in. o przychyłność Oлександра Kornijczuka (1905-1972), dramaturgo i działacza komunistycznego, ministra spraw zagranicznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, prywatnie męża Wandy Wasilewskiej. Postać Oлександра Kornijczuka znana była profesorom Uniwersytetu Jana Kazimierza zaproszonym 28 września 1939 roku do auli Collegium Maximum. Pośrednio zaś wszystkim czytelnikom *Wspomnień wojennych* Karoliny Lanckorońskiej, z powodu dwóch sprzecznych w treści mów, które wygłosił wspomnianego dnia²⁴.

Ulokowanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w stolicy Dolnego Śląska było ogromnym sukcesem. Jednak niepewna sytuacja Ziemi Zachodnich budziła obawy środowiska uczonych przeciwnych lokowaniu ossolińskich kolekcji we Wrocławiu. 1 września 1946 roku w czasie posiedzenia Rady Książki funkcjonującej przy Ministerstwie Kultury jedynie Aleksander Birkenmajer popierał Antoniego Knota²⁵. Wszyscy pozostali obecni na spotkaniu profesorzy postulowali, by zbiory zabezpieczyć na Wawelu i oczekiwać na rozwój powojennej sytuacji geopolitycznej.

Jak wspominają autorzy publikacji *Ossolineum we Wrocławiu*, oficjalną datą rozpoczęcia działalności ZNiO w stolicy Dolnego Śląska był 15 października 1946 roku. Kiedy udało się stworzyć zespół pracowników, głównie dawnych ossolińczyków, przystąpiono do rozpakowywania zbiorów²⁶. W pierwszych latach funkcjonowania placówki profesor A. Knot i jego współpracownicy starali się stworzyć optymalne warunki prawno-organizacyjne w trosce o dalszy rozwój instytucji. Profesor A. Knot dokładał także starań, by ossolińskie zbiory popularyzować wśród społeczeństwa, jak również rozwijać potencjał naukowy placówki. Do podejmowanych przez dyrektora działań należały jednak także zabiegi zmierzające do usunięcia wielkiej hałdy gruzów, które zalegały plac przed budynkiem ZNiO jeszcze w 1948 roku.

Pracownicy Uniwersytetu Wrocławskiego doceniali ten wysiłek. 10 kwietnia 1954 roku na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego dziekan Wydziału Prawa, kierownik Katedry Prawa Administracyjnego, jednocześnie absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza i profesor tej uczelni, Tadeusz Bigo (1894-1975), podsumowując działalność organizacyjną Antoniego Knota, wspominał: „Dr. Knotowi należy przypisać tę zasługę, że we Wrocławiu powstał w pierwszych latach po wojnie tak wspólny warsztat pracy naukowej, jakim jest Ossolineum”²⁷.

Choć profesor Knot pełnił funkcję dyrektora Zakładu Naukowego im. Ossolińskich do 1949 roku, z placówką tą związany był właściwie do końca swojego

²⁴ K. Lanckorońska, op. cit., s. 23.

²⁵ A. Knot, *Takie wtedy...*, s. 10.

²⁶ A. Juzwenko, L. Kaletowa, M. Matwijów, op. cit.

²⁷ T. Bigo (1894-1975) o działalności dra Knota, wyciąg z protokołu posiedzenia Senatu Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu – poszerzonego o specjalnie zaproszonych przez Rektora samodzielnych pracowników nauki – odbytego w Sali Senatu w dniu 10 kwietnia 1954 roku, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego,teczka Knot Antoni.

życia – od 1965 do 1975 roku był przewodniczącym Rady Naukowej Ossolineum, zaś od 1978 roku przewodniczącym honorowym tego gremium.

Działalność organizacyjna Antoniego Knota w latach 1945-1956. Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

Bogata aktywność organizacyjna nie stanowiła przeszkody w realizacji zainteresowań naukowych profesora A. Knota, który prowadził pracę naukową i dydaktyczną na rzecz Uniwersytetu Wrocławskiego. Był także jednym z współzałożycieli powstałego w 1946 roku Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz wnioskodawcą powołania w ramach stowarzyszenia Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa, której często przewodniczył. Wyrazem przeprowadzonych badań naukowych były liczne prace rozproszone publikowane m.in. w „Rocznikach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, „Pamiętniku Literackim”, np. *Dzieje śpiewów historycznych J.U. Niemcewicza* (Wrocław 1948), *August Bielowski: uwagi o korespondencji i przyczynki do działalności spiskowej* (Wrocław 1953), *Karol Badecki, archiwista i bibliotekarz* (Wrocław 1954), a także zwarte, np. *Galicyjskie wspomnienia szkolne* (Kraków 1955), *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815-1830* (Wrocław 1959). Antoni Knot był również redaktorem „Sobótki” – organu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, którego pierwsze cztery roczniki edytowano pod jego opieką, oraz redaktorem serii „Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”²⁸. Na uwagę zasługuje także aktywność konferencyjna, m.in. zorganizowanie II Konferencji Naukowej Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego (Wrocław, 3-5 listopada 1954).

Niejako zwieńczeniem talentu organizatorskiego Antoniego Knota było powołanie w 1956 roku Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, funkcjonującej w ramach struktury Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Była to trzecia w Polsce, po Katedrach Bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Łódzkim i Uniwersytecie Warszawskim, placówka kształcąca bibliotekarzy na poziomie studiów wyższych. Katedra realizowała studia z zakresu bibliotekoznawstwa w trybie zaocznym, rok później uruchomiono studia dzienne. Pierwszym dyrektorem instytucji był profesor Karol Głombiowski (1913-1986). Kadre naukową rekrutowano m.in. spośród wyróżniających się pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, absolwentów polonistyki, historii. Starania podjęte przez pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa zaowocowały utworzeniem w 1969 roku Instytutu Bibliotekoznawstwa, na którego czele do roku 1972 stał profesor Antoni Knot.

W roku 2016 Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa obchodził jubileusz swojego 60-lecia.

²⁸ Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego,teczka Knot Antoni.

Zakończenie

Profesor Antoni Knot – jeden z zasłużonych patronów Wrocławia spoczywa na Cmentarzu św. Wawrzyńca. Dla bibliotekoznawców pozostanie postacią szczególną, organizatorem Biblioteki Uniwersyteckiej, orędownikiem szczęśliwego ulokowania ZNiO we Wrocławiu, wreszcie inicjatorem powołania Katedry Bibliotekoznawstwa – ośrodka naukowo-dydaktycznego realizującego badania naukowe, które w zakresie reprezentowanej perspektywy badawczej stały się ważnym elementem „oswajania Ziemi Odzyskanych”, przyczyniając się intensywnie do odkrywania ich przeszłości, w tym związków z polską kulturą. Liczni studenci Uniwersytetu Wrocławskiego codziennie korzystają z owoców pionierskiej pracy bibliotekarza i archiwisty, który w 1945 roku przybył do Wrocławia.

The activities of Prof. Antoni Knot connected with the organizing of scholarly librarianship in Lower Silesia in the years 1945-1956

Summary

Social life in the Western and Northern Territories granted to Poland as compensation for areas incorporated into the territory of the Soviet Union had to be organized from scratch, practically from the moment of the arrival of the first Poles in the Second District, Lower Silesia. Thanks to the talent, work and the great sacrifice of Wrocław's pioneers, this "foreign city" was quickly raised from its ruins, and cultural, scholarly and educational establishments were opened. Despite the total absence of Polish books, as well as severe staff shortages, the University Library and the Technical University in Wrocław were quickly opened, serving the incoming student community and academic staff. In 1946, a part of the historical resource of the National Ossoliński Institute was brought to the town, to contribute to strengthening the relationship between the Western Lands and the rest of the country. For persons displaced from Lviv (Polish Lwów), the placing of these collections in Wrocław held a special significance. The search for and recovery of cultural goods – including books – removed and hidden in Lower Silesia, the organization of scientific collections, the development of the legal basis for the development of the Library of the University of Wrocław and the National Ossoliński Institute, and finally, the concern for the academic preparation of library staff, were all accomplishments associated with that great lover of books Professor Antoni Knot.

Kultura w sieci, czyli dlaczego papierowe czasopisma kulturalne znikają i nie odradzają się w Internecie

Kiedy po 1989 roku entuzjastycznie ogłaszano zanik centrali¹, ciesząc się i z zainteresowaniem przyglądając się rozwojowi czasopism kulturalnych w miejscach, które z perspektywy centrum traktowane były często jako prowincja, nie spodziewano się, że ów festyn pomysłów i idei już na początku XXI wieku należeć będzie do przeszłości. Nowe inicjatywy czasopiśmiennicze, które tak często rodziły się w latach 90. XX wieku, bardzo szybko musiały zmierzyć się z problemami². Tym największym wyzwaniem stało się zapewnienie stałego i pewnego źródła finansowania. Organizacje samorządowe, będące zazwyczaj wydawcami czasopism kulturalnych, świetnie odnajdywały się w roli środowisk inicjujących różnego rodzaju działania kulturotwórcze, natomiast coraz bardziej były zagubione w poszukiwaniu instytucji gotowych oferować dotacje dla ich przedsięwzięć. Brak przewidywalności wyników konkursów dotyczących wsparcia czasopism, przesuwanie odpowiedzialności za rozwój kultury z samorządów na ministerstwo i z ministerstwa na samorządy, wreszcie założenie, że wydawanie czasopism kulturalnych to potrzeby drugorzędne w kontekście problemów gospodarczych – to wszystko sprzyjało umocnieniu się zjawiska, które coraz częściej zaczęto określać mianem powrotu centrali. Opóźnienia związane z przekazaniem przyznanych środków, brak dotacji w danym roku, przyznanie mniejszych dotacji od oczekiwanych wpływały na niepewną sytuację czasopism. Tytuły definiujące swoją cykliczność jako dwumiesięczniki, kwartalniki czy półroczniki coraz częściej tak naprawdę stawały się nieregularnikami. Redaktorzy powoli tracili wpływ na to, jak często

¹ Zob. J. Sławiński, *Zanik centrali*, „Kresy” 1994, nr 2. Określenie „centrala” w tym i innych miejscach odnosi się do sposobu dysponowania środkami finansowymi oraz uprzywilejowanej pozycji największych miast w Polsce – przede wszystkim Warszawy i Krakowa. Piotr Marecki, jeden z uczestników czasopiśmienniczego boomu po roku 1989, używa w swojej publikacji określenia „pospolite ruszenie”. P. Marecki, *Pospolite ruszenie. Czasopisma kulturalno-literackie w Polsce po 1989 roku. Rozmowy z redaktorami*, Kraków 2005.

² Boom wypierany jest stopniowo przez kryzys, co w wielogłosowej narracji zostaje uchwycone w książce: *Boom i kryzys. Nowe czasopisma literacko-artystyczne i społeczno-kulturalne w Polsce po roku 1980*, red. M. Rabizo-Birek, Rzeszów 2012. Próba zgromadzenia danych na temat wielu tytułów jest leksykon, w którym natkniemy się również na diagnozę procesów zachodzących w czasopiśmiennictwie kulturalnym: *Pisma kulturalne w Polsce po 1989 roku. Leksykon*, red. J. Gałuszka, G. Maroszczyk, A. Nęcka, Katowice 2010.

ukazywały się wydawane przez nich czasopisma. Uzależnieni od czynników zewnętrznych posiadali obniżoną zdolność kreowania obecności własnego tytułu na rynku. Wpływ na to miały nie tylko urzędnicze decyzje dotyczące finansowania, ale również problemy z kolportażem. Monopolistą w tym względzie pozostawał i pozostaje EMPiK. Dostępność pisma na półkach popularnej sieci salonów gwarantuje dostępność w całej Polsce, ograniczając ją jednocześnie do dużych miast.

Powrót centrali³, o którym mówiono już w pierwszej dekadzie XXI wieku, nie tylko stał się faktem, ale i ewoluował w stan, który można by określić zmierzchem czasopism kulturalnych. Drugie dziesięciolecie trwającego właśnie wieku to czas upadku lub znacznego kryzysu wielu czasopism kulturalnych o utrwalonej pozycji, ewidentny brak inicjatyw młodoliterackich⁴, ale i niewykorzystywanie możliwości oferowanych przez Internet. Teza, że nastąpi wysyp inicjatyw czasopiśmienniczych w sieci, która jeszcze dziesięć lat temu oferowała pewną nadzieję i pozwalała oczekiwać interesującej ewolucji wynikającej ze zmiany wykorzystywanego medium, okazała się całkowicie błędna. Pisma literackie nie tylko nie przeniosły się do Internetu, ale też nie widać, by aktywność związana z wydawaniem czasopisma cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodych odbiorców. Może więc, z tą kwestią trzeba się kiedyś zmierzyć, obserwujemy nie tylko upadek czasopiśmiennictwa kulturalnego w Polsce, ale i jesteśmy świadkami schyłku tej rewolucji kulturalnej, która po 1989 roku wydawała się taka ożywcza i różnorodna.

Niełatwo byłoby obronić tezę, iż w Internecie nowe wypiera stare. Wyróżniają się bowiem te czasopisma, które mają już ugruntowaną pozycję. Ciągłe funkcjonuje katowicki „artPapier” i warszawski „dwutygodnik.com”. Pozornie kryzys tytułów tych nie dotyka. Czy jednak na pewno? „artPapier” cały czas funkcjonuje w trybie starań o otrzymanie dotacji, mierząc się z odmową, składając odwołania, opierając się na pasji i zaangażowaniu redaktorów i współpracowników. Choć jest przykładem ze wszech miar godnym podziwu, pismo nie ma naśladowców. Nie inaczej jest z „dwutygodnikiem.com”, pismem, będącym w dużo lepszej sytuacji niż katowicki tytuł. Instytucjonalne powiązanie inicjatywy oferuje jej pewność przetrwania, a przynajmniej dużo mniej nieprzyjemnych niesień i niepewności niż w przypadku „artPapieru”. Widać też różnice, jeśli chodzi o prezentowane treści. W „artPapierze” ważny jest namysł krytyczny. Pismo jest miejscem publi-

³ Zob. P. Czapliński, *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków 2007.

⁴ Por. Andrzej Buck akcentuje, iż do wspólnych cech definiujących czasopisma literackie młodych należą: „1. geneza związana z dążeniem młodych do posiadania własnego, przez siebie programowanego periodyku – miejsca transmisji własnych wartości; 2. opozycja (sprzeciw) wobec sytuacji zastanej, zarówno w aspekcie programowym, jak i instytucjonalnym; 3. związek instytucjonalny o charakterze najczęściej nieformalnym z dowolną formą skupienia literatów, z mecenatem organizacji młodzieżowej i krytyką uniwersytecką”. A. Buck, *Czasopisma literackie młodych 1944-1971. Szkice*, Zielona Góra 1992, s. 7-8. W odniesieniu do ostatniego punktu – po roku 1989 byłaby to najczęściej jakaś organizacja pozarządowa zajmująca się kulturą. W kontekście współczesnych rozpoznaje należałoby się zastanowić, czy przypadkiem ów bunt i gotowość do samoorganizowania młodych nie podlega stopniowemu zanikowi i nie ewoluuje w obojętność na tego typu inicjatywy oddolne.

kacji dla wielu młodych twórców, wchodzących dopiero w środowisko literackie. Teksty są często rozbudowane, swoją objętością, czasami też językiem, wpisują się w niszowy charakter narracji proponowanej przez czasopisma kulturalne w ogóle. „Dwutygodnik.com” dużo chętniej decyduje się na mariaż z popkulturą, zarówno w formie, jak i w treści. Graficy współpracujący z tytułem wykorzystują możliwości oferowane przez Internet w celu eksponowania ruchomych, atrakcyjnych wizualnie elementów. Do współpracy zapraszane są osoby reprezentujące mainstream literacki, a znane nazwiska mają przyciągnąć czytelnika. Widać tutaj koncentrację na dominujących tendencjach w kulturze, rzadziej natomiast ma miejsce przyglądanie się temu, co funkcjonuje i generowane jest z przestrzeni istniejących poza centrum. Młode, awangardowe, nowoczesne znaczy w tym wypadku bardzo często „dominujące”. Za projekt internetowy, będący alternatywą dla tradycyjnego papierowego czasopisma kulturalnego można uznać krakowską „Popmodernę”⁵. Co ciekawe, tutaj również da się powiedzieć o upodobaniu do dominującego dyskursu. Młodzi współpracownicy pisma, rekrutujący się często ze studentów i doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego, próbowali być kontrowersyjni, czasami jednak ujawniali przy okazji swoją ignorancję i różnego rodzaju braki, jeśli chodzi o znajomość literatury i sztuki. W ogólnym rozrachunku projekt należy uznać za interesujący i rozwojowy. „Popmoderna” zakończyła swoją działalność w październiku 2016 roku, następnie rok później ją wznowiła. Podstawowym problemem były trudności finansowe, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że decyzja o zamknięciu nastąpiła dość szybko – tak jakby zabrakło determinacji do walki z przeciwnościami losu i zrozumienia, że prowadzenie czasopisma kulturalnego to właściwie toczenie nieustannych bojów o to, by przetrwać. Bardziej doświadczeni redaktorzy papierowych czasopism, tych istniejących i tych, które zakończyły swoją działalność, zapewne by to potwierdzili.

Skoro nie Internet jest alternatywą dla papieru, to pojawia się pytanie o inne pomysły, będące receptą na chorobę postępującego nieistnienia czasopism kulturalnych w Polsce. Diagnoza ta jest być może nazbyt złośliwa, trudno jednak nie zauważyć, że za widzialnym dość powszechnie kryzysem kryje się ostateczne zniknięcie. Zważywszy na niszowy charakter większości tytułów społeczno-kulturalnych i trwające od lat problemy z utrzymaniem deklarowanej cykliczności, prawdopodobne jest, że część czytelników przyzwyczajonych do rzeczywistej nieregularności nawet nie zauważy końca historii danego tytułu. Umieranie odbywać się więc będzie po cichu i bez symbolicznych nawet fajerwerków. Nieprzypadkowo odwołuję się do śmierci, mówiąc o upadku kolejnych czasopism kulturalnych. Wraz ze zniknięciem każdego pojedynczego tytułu umiera idea, pasja, zaangażowanie społecznie, rozpada się środowisko grupujące się wokół pisma, zapomniane zostają możliwości oferowane młodym twórcom często również przez ich rówieśników,

⁵ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż „Popmoderna” może być traktowana i jako portal kulturalny, i jako czasopismo. Cykliczność umieszczania nowych materiałów sytuuje jednak ten tytuł po stronie inicjatyw czasopiśmienniczych.

znika miejsce debaty, odchodzi w niepamięć przestrzeń dialogu, otwarcia na różnicę i odmienność. Dane miejsce zostaje zubożone. By ów brak naprawić, nie da się tak po prostu jeden tytuł wymienić na inny. Każde pismo ewoluuje, zmienia się, umacnia swoją pozycję, stopniowo coraz bardziej wyraziście generuje idee, które je definiują. Nic nie dzieje się od razu wraz z powołaniem danego czasopisma do życia. Zupełnie inaczej jest w przypadku końca tytułu. Nawet jeśli dane pismo zechce się reaktywować, efekt publicznego obwieszczenia zamknięcia działalności rezonuje dłużej, niż chcieliby czasami redaktorzy. Przykładem może być koniec ogłoszony przez redakcję brzeskiego „RED-a” czy olsztyńskiej „Borussii”. Późniejsze wznowienie wydawania pisma nie zostało odnotowane przez wszystkich zainteresowanych czytelników. Zdarza się również, że czasopisma informują o zamknięciu pisma, wydając numer obwieszczający ów koniec i jemu poświęcony. Ostatni numer olsztyńskiego „Portretu” miał okładkę przypominającą klepsydę, a w środku znalazła się wiadomość o zakończeniu spotkań z czytelnikami w takiej formie. Wielkim zaskoczeniem był upadek miesięcznika „Lampa”. Determinacja Pawła Dunina-Wąsowicza, redaktora naczelnego, wydawała się być gwarancją trwałości i skutecznego oporu przeciwko wszechobecnemu kryzysowi⁶. O swoim końcu i jego uzasadnieniu (pozbawieniu pisma dotacji) poinformowały na łamach ostatniego numeru lubelskie „Kresy”. Czasami jednak upadek pisma jest na tyle nieoczekiwany, że do oficjalnego pożegnania z czytelnikami nie dochodzi. Tak było w przypadku „Pograniczy”, „Papermintu” czy „Chimery”. Źródłem dodatkowych informacji bywa w takiej sytuacji fanpage pisma na Facebooku. Media społecznościowe stają się miejscem przekazywania wiadomości czytelnikom i tłumaczenia się z niektórych decyzji redakcyjnych.

Fanpage na Facebooku bywa również miejscem uruchomienia i propagowania akcji, mających pomóc czasopismu w dalszym istnieniu. Krakowskie pismo feministyczne „Zadra” wykorzystuje możliwości oferowane przez media społecznościowe, by poinformować o rezygnacji ze sprzedaży pisma w salonach EMPiK-u i przejściu na system prenumerat. To właśnie na Facebooku redaktorki czasopisma namawiają czytelniczki do finansowego wsparcia, akcentując niedużą liczbę prenumerat potrzebną do przetrwania oraz odnotowując pojawiające się na koncie Fundacji gesty wsparcia. Akcja „Zadry” ma charakter pionierski i – tak można by rzec – antysystemowy. Redaktorki nie ukrywają bowiem, że nie podobą im się polityka finansowa EMPiK-u i za skuteczniejsze uważają samodzielne

⁶ Już w 2009 roku, kiedy wydawany przez Dunina-Wąsowicza miesięcznik obchodził pięciolecie istnienia, redaktor naczelny pisma nie ukrywał rozczarowania: „Pięć lat temu wydawało mi się, że jeśli wydam numer z Grabażem – Krzysztofem Grabowskim, wokalistą zespołu Pidżama Porno – na okładce i dołączę płytę z jego nagraniami, to gwałtem przyciągnę masy jego fanów do literatury. A oni kupili tylko ten jeden numer, następnymi raczej nie byli zainteresowani”; „Zaczynaliśmy od 7 tysięcy nakładu, w porywach sprzedawało się od 3 do 4 tysięcy. Dzisiaj sprzedajemy do 1,5 tysiąca egzemplarzy. Największą popularnością cieszyły się numery ze znanymi osobami na okładce: Fisz, Świetlicki, Rojek, najmniejszą – bez jakiegokolwiek twarzy”. *Lampa do czytania*. Z Pawłem Dunin-Wąsowiczem rozmawia Roman Pawłowski, „Gazeta Wyborcza” 24 kwietnia 2009, s. 14.

zajęcie się kolportażem i przejęcie w ten sposób całych zysków ze sprzedaży na rzecz Fundacji⁷. Wydawałoby się, że nic trudnego zmobilizować pięćset czytelniczek w Polsce, które zechciałyby wesprzeć pismo. Czytelniczek, bo do kobiet odwołują się głównie redaktorki. Problem w tym, że właściwie od początku akcji twórczynie „Zadry” mają trudności z zebraniem kwoty minimalnej. Mimo namawiania użytkowników Facebooka w mniej lub bardziej dowcipny sposób, mimo wytrwałości we wspomnianych namowach, mimo nieznikającej wiary w gotowość wpłat ze strony feministek, inicjatywy tej nie można uznać za udaną. Ów kontestujący gest odsłania raczej własne słabości – archaiczność prenumerat, brak wersji elektronicznej pisma, która być może okazałaby się większą zachętą niż papierowa, niemożność istnienia poza systemem, którego jest się częścią. Zupełnie inaczej, choć pozornie podobnie, podeszła do tej kwestii warszawska „Krytyka Polityczna”. Jedno z najciekawszych polskich pism o charakterze lewicowym w reakcji na brak dotacji uruchomiło system czytelniczego wsparcia na własnej stronie. Licznik pokazuje potrzebną do zebrania sumę i odznacza poszczególne darowizny, które wpływają na ten cel. „Krytyce Politycznej” udaje się zaangażować swoich czytelników w projekt, budując w ten sposób i podtrzymując istniejącą wspólnotę ideową.

Wydawać by się mogło, że niszowe czasopisma zostaną zastąpione wysokonakładowymi czasopismami kulturalnymi. Dostrzegalny mariaż tych drugich z popkulturą mógł się okazać skutecznym wabikiem, przyciągającym także i tych czytelników, dla których elitarność kultury powinna być wyparta przez jej egalitarność. Wysoki nakład miał być gwarantem atrakcyjności i przystępności. Niszowość typowych czasopism kulturalnych traktowana była często jako synonim hermetyczności przekazu i braku wizualnego wzbogacenia tekstu. Niestety, choć na rynku pojawiło się kilka projektów odwołujących się do popkultury, tytułom tym nie udało się przetrwać. Nie istnieje więc „Bluszcz”, nawiązujący do tradycji kultowego niegdyś tytułu z wielkimi tradycjami. Co prawda za kierownictwa Joanny Laprus-Mikulskiej pismo dosyć swobodnie nawiązywało do społeczno-kulturalnego charakteru przekazu sprzed lat, stawiając nazbyt dosłownie na akcentowany związek z popkulturą, ale w okresie, gdy redaktorem naczelnym był Rafał Bryndał, ideowa ciągłość, tak to ujmijmy, z ambitnym projektem z przeszłości stała się dużo bardziej widoczna. Nie utrzymał się na rynku i „Papermint”, pismo kierowane przez Laprus-Mikulską i deklaratywnie łączące stylistykę prasy lifestylowej z magazynem o książkach. Nie pomogło umieszczanie na okładkach zdjęć znanych osobowości

⁷ Beata Kozak, redaktorka naczelna „Zadry”, stwierdza: „– Obliczyłam, ile kosztuje skład i druk pisma, czyli dwie główne płatności. Zmniejszyłam częstotliwość wydawania »Zadry« do dwóch numerów rocznie, ale za to pismo jest teraz dwa razy grubsze – wyjaśnia. – Tak powstała Akcja 500 Prenumerat, czyli prosty rachunek: 500 prenumerat po 24 złote, co pokrywa koszt wydania dwóch 114-stronicowych numerów pisma w roku. Opieramy się na czytelniczkach i czytelnikach. W gruncie rzeczy to od nich zależy teraz, czy pismo będzie nadal istnieć”. E. Adamska, *Beata Kozak. Feminizm z Zadry*, dostęp: <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosc/2024967.html> [odczyt: 6 marca 2017].

świata kultury, nie pomogły reklamy, nie pomogło widoczne zainteresowanie czytelników. Ci ostatni zostali zaskoczeni nagłym upadkiem tytułu. Kres spotkał również „Chimerę”. Podobnie jak dwa wcześniej wymienione tytuły, pismo ukazywało się jako miesięcznik. Swoim tytułem nawiązywało do kultowego pisma okresu Młodej Polski. Można by więc powiedzieć, że czasopismo zadebiutowało podobnie jak „Bluszc” – wykorzystując wiedzę czytelników, dotyczącą historii literatury, nawiązując do sprawdzonej tradycji, dostosowując to, co stare, do tego, co nowe, próbując wygenerować współczesne, docelowo zapewne równie chętnie czytane czasopismo. „Chimera” miała najbardziej literacki i artystyczny charakter spośród omawianych w tym miejscu miesięczników. Niestety, Rafał Bryndał, redaktor naczelny tytułu, zmuszony był poinformować na Facebooku o kłopotach finansowych i końcu czasopisma. Mówiąc o wysokonakładowych czasopismach kulturalnych, akcentuję nazwiska osób kierujących pismem, ponieważ ciekawe w tym wypadku jest to, iż dwa z nich powtarzają się i to właśnie te dwie osoby stoją za trzema projektami, które docelowo miały wymazać granicę oddzielającą pismo kulturalne od tzw. zwykłego, niewyspecjalizowanego czytelnika.

Pomysł na tytuł popularyzujący, ale niekoniecznie upraszczający, mądry, ale daleki od hermetyzmu, atrakcyjny wizualnie, ale unikający infantylności częstej dla kultury obrazkowej, udaje się dopiero wtedy, gdy za czasopismem stanie jeden z największych polskich dzienników oraz jego wydawca. Mam na myśli kwartalnik „Książki. Magazyn do Czytania” firmowany logiem „Gazety Wyborczej”, dostępny w wersji elektronicznej w ramach prenumeraty, a także na platformie publio.pl. Zauważmy jednak pewne różnice wskazujące, tak można przypuszczać, na ostrożne sondowanie rynku i niechęć do szarżowania. Pismo ukazuje się nie jako miesięcznik, ale kwartalnik. Dodatkowo wydawana jest wersja wakacyjna. Tytuł ma reklamowe wsparcie mediów Agory. Stoi więc za nim ogromna siła marketingowa i zaplecze instytucjonalne, których „Bluszc”, „Papermint” i „Chimera” nie miały. Kwartalnikowi udaje się utrzymać na rynku. Wszystko wskazuje na to, że to właśnie w kontekście „Książek” należałoby się zastanowić, czy nie jest to alternatywa dla niszowych czasopism kulturalnych. Alternatywa uprzywilejowana i uprzywilejowująca, bo umocowana w mainstreamie, będąca częścią dominującego dyskursu medialnego, skoncentrowana na bestsellerach, zapatrzona w kilka wydawnictw i będąca medium dla określonej grupy twórców, raczej przewidywalna w swojej niewątpliwiej atrakcyjności niż zaskakująca. Z pewnością jednak warta uwagi i dostrzegalna. Również nowoczesna – w swojej formie graficznej i dzięki dostępności nie tylko w wersji papierowej. Ta ostatnia zaleta to jednocześnie wada przeważającej większości niszowych czasopism kulturalnych. Wiele tytułów nie tylko ma dość archaiczne strony internetowe, ale i nie oferuje możliwości zakupu pisma w formie elektronicznej. „Książki. Magazyn do Czytania” bardzo mocno natomiast akcentują swoją elastyczność w tym względzie. Posiadanie dostępu do czasopisma reklamowane jest z jednej strony jako łatwe, z drugiej jako atrakcyjne. Być może właśnie to połączenie daje skuteczny efekt marketingowy – pismo jest widoczne na rynku, a to, jak się wydaje, jest już połową sukcesu.

Zastanawiając się nad tym, dlaczego papierowe czasopisma kulturalne znikają i nie odradzają się w sieci, należałoby się zatrzymać przy dostrzegalnej w sieci tendencji, a mianowicie promowaniu i umożliwianiu indywidualnego rozwoju. O ile pismo z założenia jest projektem wspólnotowym, o tyle na przykład blogowanie czy vlogowanie pozwala zaplanować i realizować projekt jednostkowy, o którym od początku do końca decyduje jego pomysłodawca. W przeciwieństwie do czasopisma nie ma tutaj potrzeby instytucjonalnego umocowania, nie jest niezbędny ISSN, nie trzeba martwić się o dotacje i dystrybucję, nie trzeba ponaglać autorów, którzy spóźniają się z tekstami. Odpada kwestia finansowania, a jeśli już zainwestowanie pewnych pieniędzy w projekt jest niezbędne, brak formalności ułatwia sprawniejsze działanie⁸. Czy zatem indywidualność wypiera wspólnotowość? Tak chyba można powiedzieć. Nie da się przecież bagatelizować zmian zachodzących w zasadach funkcjonowania życia literackiego. Jeszcze dekadę temu młody twórca debiutował na łamach czasopisma, tam szukał uznania, poddawał się ocenie redaktorów, był dumny z powodu publikacji. Współcześnie człowiek piszący chce opublikować książkę. Wysyła więc ją do wydawnictw, a jeśli te pozostaną obojętne na proponowany tekst, decyduje się na selfpublishing. Często bowiem mniej chodzi o opowiedzenie czegoś w utworze, a bardziej o zarabianie na literaturze. Widać więc w tym pewną skrótowość. Do wszystkiego dochodzi się pracą. Wielu debiutantów tego nie rozumie, a tym samym nie interesuje ich współpraca z pismem, które ma mały nakład, mało atrakcyjną szatę graficzną i odstraszącą objętość nawet kilkuset stron. Trochę ironizuję, ale podobna perspektywa nieprzystawalności światów jest coraz częściej obecna. Jednocześnie wielu czytelników twierdzi, że nie odpowiada im to, co jest proponowane na łamach prasy niszowej i wysokonakładowej, że nie utożsamiają się z prezentowanymi tam rozpoznaniem dotyczącymi kultury, że dostrzegają niedoreprezentowanie kultury popularnej i analiz jej dotyczących. Ich odwrócenie się od prasy kulturalnej ma więc inne źródło niż w opisywanej wcześniej sytuacji. Ci czytelnicy są czasami gotowi, by wziąć sprawy w swoje ręce. Inicjatywą potwierdzającą ów zwrot jest czasopismo wymyślone przez bloggerów książkowych i realizujące oczekiwania twórców w stosunku do tego typu publikacji. „Archipelag”, bo o nim mowa, choć publikowany był w sieci w formacie PDF, to jednocześnie swoją formą odwoływał się do tradycyjnego czasopisma kulturalnego, w którym przeczytać możemy m.in. wywiady, recenzje, eseje⁹.

⁸ O specyfice blogowania, zmianach zachodzących w gatunku i profesjonalizacji blogosfery piszą m.in.: M. Więckiewicz, *Blog. W perspektywie genologii multimedialnej*, Toruń 2012; Z. Bauer, *Dziennikarstwo i nowe media*, [w:] *Media audiowizualne. Podręcznik akademicki*, red. W. Godzic, współpraca: A. Drzał-Sierocka, Warszawa 2010.

⁹ Pismo bloggerów książkowych ukazywało się w latach 2010-2012. Jedną ze współtwórczyń pisma wyjaśniała na swoim blogu: „Pomysł narodził się w głowach i słowach grupy osób, która nigdy się nie spotkała. Wirtualna redakcja rozsiana na różnych kontynentach, krajach i strefach czasowych miała jednak tyle zapалу w sobie, by miesiącami pracować nad pismem poświęconym książkom [...]. Bardzo lubię słowo bukinista, które pewnie w polskim niekoniecznie jeszcze powszechnie funkcjonuje, a którym zwykło się nazywać paryskich sprzedawców książek znad Sekwany, znanych nie tylko z ciekawych czy unikatowych zbiorów, ale i niezwykłych opowieści o książkach i ich autorach, potrafiących wyłowić niemalże spod ziemi tomy, o których nam się wcześniej nie śniło. Archipelag chce do tej tradycji znawców i miłośników książek nawiązać, mając nadzieję,

Rozważając współczesny status pism kulturalnych, warto, zaznaczyć to raz jeszcze, nie tracić z oczu blogów i vlogów¹⁰. Proponowany przez ich twórców opis rzeczywistości często rekonstruuje tryb pracy typowy dla czasopisma właśnie. To twórca bloga lub vloga jest jego autorem, redaktorem, korektorem i promotorem. Musi więc, jeśli chce być odbierany profesjonalnie, opanować te wszystkie umiejętności w stopniu przynajmniej zadowalającym. Jeśli tak się nie stanie, czytelnik go wypunktuje, a jego wiarygodność znacznie się obniży. Konieczne jest odpowiedzialne podejście do własnego projektu, a więc możliwie kompetentny namysł nad kulturą i dbanie o zachowanie cykliczności. Selekcjonerami są czytelnicy. To oni zadecydują, czy chcą w dane miejsce zaglądać, czy chcą czytać umieszczane tam posty, czy dadzą się namówić na komunikacyjny sojusz. Ostatecznie bowiem, choć mamy do czynienia z triumfem indywidualności, odnowione zostają również reguły rządzące wspólnotą. Podczas lektury lub oglądania nagrania dochodzi do nawiązania relacji, do wejścia w dialog – ten symboliczny w myśli czy ten dosłowny poprzez wykorzystanie możliwości komentowania, pojawia się także przekonanie, że drugi człowiek może dzielić nasze zainteresowania, że ciekawy jest spór z owym człowiekiem, ale i interesująca jest zgoda, gdy dochodzi do interpretacyjnego spotkania w dyskusji o kulturze. Indywidualne zostaje więc włączone w proces uwspólnotowania – praca jednostkowa zyskuje swój właściwy wymiar dopiero w relacji z odbiorcą, owym widzem lub czytelnikiem. Reguły rządzące powstawaniem czasopisma kulturalnego w pewnym sensie zostają więc odtworzone – bloger przestaje działać w próżni, zaczyna pracować z myślą o odbiorcy, którego reakcją jest zainteresowany. Pilnuje zaplanowanej cykliczności, monitoruje odbiór poprzez umieszczenie na blogu licznika wejść, wreszcie stara się, by nazwa bloga była rozpoznawalna i stała się rodzajem marki, z którą można identyfikować treści warte uwagi i polecenia¹¹.

że transgraniczny charakter pisma przybliży polskim czytelnikom i wydawcom te powieści, które są ważne na zagranicznych rynkach a które nie trafiły jeszcze do księgarni w kraju nad Wisłą; i odwrotnie: przedstawi te tytuły, które pokazują wyżyny polskiej literatury, zwłaszcza współczesnej, a których przekładów wciąż brakuje w obcych językach. Dla mnie samej będzie to ciekawa i istotna lektura, bo o ile dobrze orientuję się w brytyjskim rynku książkowym, który ma zresztą dość kosmopolityczny charakter, o tyle zmiany w polskiej literaturze są mi niestety coraz bardziej odległe". A. Ready [Magamara], *Archipelag: coś dla miłośników książek*, „Tygiel”, dostęp: <http://magamara.blox.pl/2010/05/Archipelag-cos-dla-milosnikow-ksiazek.html> [odczyt: 2 marca 2017]. Fakt, iż nie doszło do spotkania osób współtworzących pismo, akcentowany jest także przez inną blogerkę: „Nigdy nie spotkałyśmy się całą ekipą, wszystko uzgadniać musiałyśmy drogą emailową i za pomocą specjalnie powołanego forum”. Chichiro2, *Pierwszy numer „Archipelagu” jest już dostępny!*, „Chichiro o świecie”, dostęp: <http://chichiro.blox.pl/2010/05/Pierwszy-numer-Archipelagu-jest-juz-dostepny.html> [odczyt: 2 marca 2017].

¹⁰ Por. M. Majorek, *Kod YouTube. Od kultury partycypacji do kultury kreatywności*, Kraków 2015; M. Janusiewicz, *Literatura doby Internetu. Interaktywność i multimedialność tekstu*, Kraków 2013; M. Janczewski, *CeWEBryci. Sława w sieci*, Kraków 2011.

¹¹ Warto rozważyć w tym kontekście możliwość nazywania blogowania formą dziennikarstwa internetowego. Por. L. Olszański, *Dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2006. Dariusz Nowacki w kontekście blogów książkowych i szerzej kulturalnych używa określenia nawiązującego do dziennikarstwa obywatelskiego, a mianowicie „krytyka obywatelska”. *Krytyk w czasach postliteratury*. Z Dariuszem Nowackim rozmawia Daria Bruszevska, „Kortowskie Spotkania z Literaturą”, dostęp: <http://kortowskiespotkaniazliteratura.blogspot.com/2012/05/krytyk-w-czasach-postliteratury-z-dr.html> [odczyt: 20 lutego 2017].

Sytuacja, która jest udziałem większości czasopism kulturalnych, nie pozwala na optymistyczne diagnozy. Prawdopodobnie jesteśmy więc świadkami schyłku pewnej epoki. Czy oznacza to, że społeczeństwo polskie odwraca się od kultury wysokiej, zadowolając się produktami tak chętnie generowanymi przez kulturę popularną? Byłabym ostrożna wobec tak kategorycznego osądu. Wolałabym odczytywać ów schyłek jako przejaw poszukiwań nowych dróg ekspresji. Wykorzystywanie mediów społecznościowych, Internetu oraz urządzeń mobilnych, umożliwiających zagłębienie do sieci w każdej chwili, wpływa na większe docenienie przez młodych tego, co doraźne, natychmiastowe, szybkie, czasami nawet chwilowe. Narracja proponowana w prasie literackiej charakteryzuje się głównie historycznością i opóźnieniem w stosunku do tego, co dzieje się „tu i teraz”. Nawet te tytuły, które są czasopismami patronackimi i zwykle ukazują się jako miesięczniki, nie są w stanie zaproponować krytycznej refleksji o kulturze, która byłaby równoległa z premierą lub by ją wyprzedzała¹². Na plan dalszy schodzi więc aspekt promocyjny, wyeksponowany natomiast zostaje kontekst ponadczasowy – ważny, ale w trybie użytkowym, a więc ułatwiającym podjęcie decyzji o kupnie książki czy pójściu do kina, raczej drugorzędny. Jednocześnie projekty indywidualne, wykorzystujące tryb typowy dla pracy redakcyjnej w czasopiśmie, charakteryzują się często umiejętnością wzbudzenia większego zaufania u czytelników. Odbiorcy często bowiem deklarują, iż bardziej ufają zwykłym konsumentom kultury niż ekspertom. Między czytelnikami a komentatorami-amatorami rodzi się więc porozumienie oparte na przynależności do tej samej grupy społecznej. Ważne staje się odwołanie do przyjemności odbioru, dominujące nad oceną stylu, języka, kompozycji. Jednocześnie popularność „Książek. Magazynu do Czytania” potwierdza inne upodobanie czytelników, a mianowicie chętnie sięganie po teksty sygnowane znanymi nazwiskami. By jednak nie wprowadzić nikogo w błąd, warto zaznaczyć, że ci, którzy czytają kwartalnik Agory, są jednocześnie gotowi do deklaratywnego odcięcia się od zbyt dużej dawki popkultury. Reakcje takie dało się zaobserwować na Facebooku, kiedy na okładce jednego z numerów umieszczono popularną autorkę kryminałów, Katarzynę Bondę. Zasadne wydaje się zatem stwierdzenie, iż żyjemy w okresie zmian, które dalekie są od oczywistości. Rozwój nowych technologii sprawia, iż korzystanie z niektórych mediów społecznościowych staje się praktyką typową dla grupy młodych odbiorców, z kolei adresatami tradycyjnych form czasopiśmienniczych okazują się często ludzie dojrzalsi. Ci, którzy niegdyś debutowali na łamach prasy kulturalnej, a więc przedstawiciele roczników 70., są

¹² Przemysław Czapliński już w 2007 roku nie miał złudzeń: „Miesięczniki, a właściwie pisma literackie w ogóle, istnieją w komunikacyjnej próżni – nie dlatego, że zajmują się sprawami nieistotnymi z punktu widzenia ogółu, bo tak nie jest, lecz dlatego, że nie zostają włączone w obieg masowy. Środki przekazu nie »podają dalej« pism literackich. Mass media, inaczej niż na początku lat 90., nie poczuwają się do obowiązku prezentowania magazynów literackich (i mają do tej obojętności swoje prawo, choć wolałabym, aby oprócz praw istniały również obyczaje), nie ma więc na masowych łamach streszczeń, rekomendacji czy przytoczeń. I pisma literackie z roku na rok coraz słabiej funkcjonują w świadomości społecznej”. P. Czapliński, *Powrót centrali...*, s. 43.

być może ostatnim pokoleniem, dla którego taki tryb wchodzenia w świat literatury był oczywisty i gwarantował późniejszy rozwój. Dzisiejsi dwudziestoparolatkowie dużo chętniej korzystają z możliwości oferowanych przez sieć, jednocześnie nie dostrzegając pewnego rodzaju unieważnienia tkwiącego w takim wyborze. Stałym czytelnikom czasopism kulturalnych pozostaje chyba pogodzenie się z tym, że tytułów do lektury z roku na rok może być mniej. Konieczne wydaje się otwarcie na to, co oferuje Internet, oraz zaakceptowanie faktu, iż hierarchię miejsc w sieci każdorazowo ustala odbiorca. To on dokonując wyboru, jest jednocześnie osobą, która ujawniając swoje preferencje, opowiada się po stronie określonego modelu kultury. Zanik centrali, szybko zastąpiony powrotem centrali, zamienia się w czas schyłku, ale i nowych, nie do końca jeszcze zdefiniowanych możliwości. Warto przyglądać się im z uwagą.

Culture on the web: why paper-based cultural magazines are disappearing and are not being revived on the Internet

Summary

This article is an attempt to examine trends in cultural magazines in Poland after 1989. Special emphasis is placed on the 21st century, when, after a period of enthusiasm, one can speak of there being a crisis, together with problems affecting a growing group of titles. An important point of reference is the internet, which is presented in the light of reflections and questions concerning the use of the possibilities it offers.

Deskryptory BN i Język Hasel Przedmiotowych BN – próba konfrontacji

Deskryptory Biblioteki Narodowej (DBN) to nowy język informacyjno-wyszukiwawczy oparty na słownictwie Języka Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHP BN). Wprowadzenie deskryptorów umożliwi przejście z systemu prekoordynowanego (strategię wyszukiwawczą ustala katalogujący) na system postkoordynowany (strategię wyszukiwawczą ustala użytkownik).

DBN jako nowe narzędzie opracowania zbiorów bibliotecznych zostały zaproponowane przez Bibliotekę Narodową w kwietniu 2015 roku na otwartej konferencji pt. „Deskryptory Biblioteki Narodowej – propozycja zmian w opracowaniu zbiorów bibliotecznych w dobie sieci semantycznej”. W założeniu Biblioteki Narodowej nowo zaproponowany język ma efektywniej spełniać oczekiwania użytkowników bibliotek dotychczas posługujących się Językiem Hasel Przedmiotowych. Na stale obniżający się poziom efektywności JHP BN wskazują badania przeprowadzone przez Bibliotekę Narodową. O ile bowiem w roku 2009 wyszukiwanie przedmiotowe stanowiło ok. 25% kwerend prowadzonych w katalogu, to analogiczne wyszukiwania w latach 2013-2014 stanowiły już tylko ok. 10%.

Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczynę zaistniałej sytuacji, należy zauważyć, zanim podjęty zostanie temat języka informacyjno-wyszukiwawczego, iż struktura i aktualna koncepcja katalogów elektronicznych nie spełnia oczekiwań współczesnego świata informacji. Elektroniczne katalogi biblioteczne (OPAC) zostały bowiem zaprojektowane jako elektroniczna wersja katalogów kartkowych, dająca jedynie możliwość przeszukiwania alfabetycznego indeksów, np. autorskiego, tytułowego i przedmiotowego. W kolejnych generacjach elektronicznych katalogów bibliotecznych zwiększano efektywność wyszukiwawczą, np. stosując język zapytań z użyciem operatorów logicznych (operatorów Boole’a: „i”, „lub”, „nie”) w wyszukiwaniu zaawansowanym przez różne indeksy oraz grupowanie zapytań. Nie wpłynęło to jednak w sposób znaczący na poziom efektywności wyszukiwań, a podkreśliło konieczność zmian w samym Języku Hasel Przedmiotowych BN. Język Hasel Przedmiotowych to język o sztucznym, nie zawsze jednoznacznym słownictwie i często skomplikowanej gramatyce pozycyjnej, na którą składają się temat i określniki w z góry ustalonym porządku. Tworzenie charakterystyk wyszukiwawczych w tym języku stwarza poważne trudności zarówno dla katalogującego, jak i przeszukującego katalog.

Z myślą o potrzebach wyszukiwawczych użytkowników w roku 2009 Biblioteka Narodowa podjęła decyzję o rezygnacji ze stosowania określników formalnych na rzecz tematów formalnych, realizując postulat w latach 2010-2011. Rezygnacja z określników formalnych skutkowałą uproszczeniem gramatyki JHP BN i tworzeniem nowych punktów dostępu.

W czerwcu 2014 roku została powołana Pracownia Deskryptorów Biblioteki Narodowej, która kontynuuje prace związane z uproszczeniem opracowania przedmiotowego i dostosowaniem go do współczesnych oczekiwań użytkowników. Oczekiwanie użytkowników dobrze formułuje znane w naukach o informacji prawo Zipfa, określane jako zasada najmniejszego wysiłku, która stwierdza, iż „każda jednostka wybierze opcję uzyskania informacji, która wymaga najmniejszego wysiłku i zaprzestanie dalszego poszukiwania po uzyskaniu wyników na poziomie akceptowalnym”¹.

Na konferencji, która odbyła się w kwietniu 2015 roku, określono deskryptory jako uproszczony JHP BN, definiując jednocześnie model katalogowania opartego na encjach. Termin encja (ang. *entity*) zaczerpnięto z nomenklatury informatycznej, interpretując go jako najmniejszą jednostkę informacji.

Poinformowano, że Biblioteka Narodowa podjęła decyzję o zaimplementowaniu modelu związków encji do standardu ISBD (International Standard Bibliographic Description) ze standardu katalogowania RDA (Resource Description and Access). Oznacza to, że każdy rekord bibliograficzny zbudowany jest z encji stanowiących elementy opisu bibliograficznego, a każda encja jest samodzielnym punktem dostępu. Wprowadzenie standardu RDA wiąże się zatem z granulacją, tj. uproszczeniem danych, a to skutkować będzie dodatkowymi punktami dostępu, wyszukiwaniem informacji opartym na indeksowaniu współrzędnym, stwarzając możliwość efektywniejszego wyszukiwania fasetowego.

Zdefiniowano typy encji i pola, w których będą indeksowane.

Najważniejszymi encjami są przedmiot (tj. o czym jest dokument) i treść (czyli ujęcie, w jakim przedmiot jest przedstawiony). W nowym modelu opracowania istotnymi encjami są również: forma dzieła, rodzaj/gatunek, odbiorca/przeznaczenie, zakres chronologiczny, czas powstania dzieła, zakres geograficzny, cecha językowo-etniczna.

Encja: forma dzieła (ujęcie szersze – klasowe)-----	Pole 380
Encja: odbiorca/przeznaczenie-----	Pole 385
Encja: cecha językowo-etniczna-----	Pole 386
Encja: czas powstania dzieła-----	Pole 388
Encja: zakres chronologiczny (lokalizacja w czasie przedmiotu dzieła)	
-----	Pole 648
Encja: przedmiot-----	Pole 650

¹ M. Cichoń, J. Kalinowski, G. Federowicz, *Katalogowanie oparte na encjach*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2014, t. 45, s. 14.

Encja: zakres geograficzny-----	Pole 651
Encja: rodzaj/gatunek-----	Pole 655
Encja: klasa treściowa/dziedzina-----	Pole 658

Biorąc pod uwagę ustalenia z konferencji, należałoby rozważyć, czy uproszczenie Języka Hasel Przedmiotowych BN zwiększy jego efektywność wyszukiwawczą.

JHP BN został zaprojektowany dla systemów manualnych, a jego pewne cechy nie mają zastosowania w systemach zautomatyzowanych opartych na encjach. Tymi cechami są gramatyka pozycyjna, na którą składają się temat i określniki, w z góry ustalonym porządku i alfabetyczne szeregowanie w indeksie. Szeregowanie ma charakter wielopoziomowy i odbywa się najpierw w obrębie tematów (jednostek autosyntaktycznych), a następnie w obrębie określników (jednostek synsyntaktycznych), które modyfikują zakres jednostki nadrzędnej, tj. tematu.

Oznacza to, iż katalogujący ustala instrukcję wyszukiwawczą, a użytkownik powinien tę instrukcję znać lub wyszukać odpowiednie hasło umożliwiające dotarcie do interesujących go dokumentów. Skutkuje to ograniczeniem możliwości wyszukiwawczej, a zatem zasadne wydaje się odejście od modelu wyszukiwania manualnego na rzecz wyszukiwania zautomatyzowanego, w którym podstawą jest indeksowanie współrzędne i fasetowa prezentacja wyników wyszukiwania.

Odpowiednio zaprojektowana wyszukiwarka umożliwiłaby wprowadzić wyświetlanie w jednej fasce tematów i określników tej samej kategorii, ale już pełne hasła rozwinięte jako punkty dostępu wiązałyby się z określonymi trudnościami. Zastosowanie ich w charakterze jednego punktu dostępu skutkowałoby rozpraszaniem informacji, ponieważ wyniki w fasetach sortowane są zazwyczaj frekwencyjnie, a w indeksie prezentowane są w porządku alfabetycznym.

Niedostateczna efektywność wyszukiwawcza wiązałyby się także z aktualnymi zasadami opracowania przedmiotowego i regułami gramatycznymi przyjętymi w JHP BN, i tak np. dla hasła rozwiniętego *Opowiadanie dziecięce polskie* zostałyby ograniczona swoboda instrukcji wyszukiwawczej. W powyższym hasle obowiązuje ścisła reguła występowania informacji o formie (*opowiadanie*) przed informacją o przeznaczeniu (*dziecięce*) i cesze językowo-etnicznej (*polskie*).

W przypadku uproszczenia tego hasła nie byłaby konieczna znajomość ścisłej reguły, ponieważ poszczególne elementy hasła byłyby odrębnymi punktami dostępu w kilku fasetach.

JHP BN

650 Opowiadanie dziecięce polskie

DBN

385 Grupa wiekowa Dzieci

386 Przynależność kulturowa Literatura polska

655 Opowiadania i nowele

O efektywniejszym dostępie decyduje także relacyjny charakter modelu RDA. Niepełne nasycenie słownika JHP BN relacjami wiąże się z niskim stopniem efektywności wyszukiwawczej, np. dla rekordu wzorcowego:

JHP BN

150 Oświata – prawo

DBN

150 Prawo oświatowe

450 Prawo edukacyjne

550 Prawo administracyjne

550 Dostęp do oświaty

550 Oświata

550 Prawo do nauki

550 Reforma oświaty (1999)

W świetle powyższych rozważań odpowiedź na pytanie o efektywność wyszukiwawczą, w sytuacji zastosowania pewnych elementów modelu katalogowania RDA do modelu ISBD, wydaje się oczywista.

Uproszczenie (granulacja) JHP BN i relacyjność encji wyjdą naprzeciw oczekiwaniom użytkowników. Umożliwią bowiem proste wyszukiwanie informacji i samodzielne kształtowanie instrukcji wyszukiwawczej. Pozwolą również na dowolne zawężanie wyników za pomocą faset.

W roku 2013 w Bibliotece Narodowej podjęta została decyzja o zaprzestaniu rozwoju Języka Haseł Przedmiotowych BN i zainicjowaniu budowy nowego narzędzia indeksowania. Nazwano go Deskryptorami Biblioteki Narodowej (można przyjąć założenie, że encje będą wyrażane za pomocą deskryptorów).

Zasady tworzenia deskryptorów zostały opublikowane na stronie Biblioteki Narodowej w zakładce DBN w roku 2016.

Deskryptory zostały zdefiniowane we wprowadzeniu jako „[...] wyraz lub grupa wyrazów, które stanowią nazwę preferowaną dowolnego elementu rzeczywistości (przedmiotu, osoby, zjawiska itp.) bądź pojęcia abstrakcyjnego [...]”². Nazwę preferowaną należy interpretować jako nazwę najbardziej rozpowszechnioną wśród użytkowników języka polskiego.

Podkreślono, iż jeden deskryptor będzie wykorzystywany zarówno w opisie formalnym, jak i przedmiotowym.

W części ogólnej określono źródła przejmowania danych przy doborze deskryptora oraz jego formę i język. O formie ma decydować sztyk naturalny (wyjątkiem będzie większość nazw osobowych) i mianownik liczby pojedynczej w zdecydo-

² Zasady tworzenia deskryptorów BN, dostęp: <http://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn> [odczyt: 21 lutego 2017].

wanej liczbie przypadków. Językiem powinien być język polski, a nazwę obcą dopuszcza się wyłącznie w przypadku, gdy jest nazwą najbardziej rozpowszechnioną wśród użytkowników języka polskiego, bądź w języku polskim nie występuje.

Podjęto także temat nazw wyrażonych pismem niełacińskim, które będą podlegać konwersji zgodnie z określonymi normami.

Zdefiniowano pojęcie dopowiedzenia jako „[...] niesamodzielnego wyrażenia, które stosuje się w celu rozróżnienia dwóch lub więcej deskryptorów [...]”³. Wyróżniono typy dopowiedzeń i odsyłaczy, określając szczegółowe zasady ich stosowania.

W części szczegółowej wymieniono dziewięć rodzajów deskryptorów. Są nimi:

1. Deskryptor osobowy
2. Deskryptor korporatywny
3. Deskryptor imprezy
4. Deskryptor tytułu serii
5. Deskryptor geograficzny
6. Deskryptor chronologiczny
7. Deskryptor przedmiotowy
8. Deskryptor: forma/rodzaj/gatunek
9. Deskryptory ujęciowe

Obecnie trwa dyskusja na temat wprowadzenia kolejnego typu deskryptora, tj. deskryptora miejsca. Chodzi o deskryptory dla obiektów: ulice, place, budynki, cmentarze, parki, pomniki, drogi itp., które dotąd wyrażane były za pomocą deskryptorów przedmiotowych.

Deskryptory indeksowane są w odpowiednich polach rekordu bibliograficznego i wzorcowego.

Pole rekordu bibliograf.	Nazwa deskryptora	Pole rekordu wzorcowego
380	Deskryptor formy/rodzaju/gatunku	155
385	Deskryptor przedmiotowy (grupa odbiorców)	150
386	Deskryptor przedmiotowy (przynależność kulturowa)	150
388	Deskryptor chronologiczny (czas powstania dzieła)	148
600/700/800	Deskryptor osobowy	100
610/710/810	Deskryptor korporatywny	110
611	Deskryptor imprezy	111
630	Deskryptor tytułu serii	130

³ Ibidem.

648	Deskryptor chronologiczny (chronologia treści dzieła)	148
650	Deskryptor przedmiotowy	150
651	Deskryptor geograficzny	151
655	Deskryptor formy/rodzaju/gatunku	155
658	Deskryptor ujęciowy	150

Przykłady użycia:

DBN:

JHP BN:

Przykład 1.

245 Wykłady z polskiej fleksji / Mirosław Bańko.

380 Książki

380 Publikacje dydaktyczne

385 Poziom nauczania Szkoły wyższe

388 2001-

650 Fleksja

655 Podręcznik

658 Językoznawstwo

650 Język polski-fleksja

655 Podręczniki akademickie

Przykład 2.

245 Trybunał Koronny ceremoniał i sztuka / Krzysztof Gombin.

380 Książki

380 Publikacje naukowe

388 2001-

610 Trybunał Koronny

648 1501-1600

648 1601-1700

648 1701-1800

650 Sądy

650 Ceremoniał

651 Lublin (woj. lubelskie)

651 Piotrków Trybunalski (woj. łódzkie)

655 Monografia

658 Historia

658 Kultura i sztuka

610 Trybunał Koronny

650 Sądownictwo-Polska-16-18 w.

Przykład 3.

245 Ogniem i mieczem / Henryk Sienkiewicz.

380 Książki

380 Proza

- 386 Przynależność kulturowa Literatura polska
- 388 1801-1900
- 648 1601-1700
- 650 Sarmatyzm
- 650 Szlachta
- 650 Kozacy zaporoscy
- 650 Powstanie Chmielnickiego (1648-1657)
- 651 Polska
- 651 Ukraina
- 655 Powieść historyczna
- 55 Powieść polska-19 w.

Analizując powyższe przykłady, nietrudno zauważyć, że pola 380, 385, 386, 388, 648 i 658 są polami dotychczas niestosowanymi w rekordzie bibliograficznym, a zatem decydują o zmianach w opisie bibliograficznym.

Ad 380 i 655 – deskryptory formy/gatunku/rodzaju pobierane są z ustalonej listy. W polu 380 deskryptory mają charakter ogólny, w polu 655 – charakter szczegółowy.

Ad 385 – stosujemy wówczas, gdy zostało wskazane przez autora lub wydawcę publikacji, używając wyrażen wprowadzających: poziom nauczania/grupa wiekowa, bądź ich nie stosując, np. dla grup zawodowych.

Ad 386 – deskryptor przynależności kulturowej określa przynależność autora do określonego kręgu kulturowego poprzez wskazanie cechy językowo-etnicznej, a stosuje się go dla dzieł z dziedzin: literatury, muzyki, grafiki, rysunku, fotografii, filmu, malarstwa i rzeźby.

Ad 388 i 648 – deskryptory chronologiczne pobierane są z ustalonej listy i stanowi je 30 deskryptorów dla wieków i 6 deskryptorów zakresów szczegółowych dla XX wieku.

Ad 658 – deskryptorami ujęciowymi nie opatrywane są publikacje z zakresu literatury pięknej, zbiorów: ikonograficznych, muzycznych, dźwiękowych i audiowizualnych.

Deskryptory ujęciowe dzielą się na deskryptory dziedzin nauki i sztuki (33) i deskryptory dotyczące sfer życia (8). Deskryptory dziedzin nauki i sztuki nie opierają się na obecnej systematyce obszarów, dziedzin i dyscyplin naukowych, przyjętej w sierpniu 2011 roku na mocy Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, natomiast wykazują wiele zbieżności z wersją klasyfikacji handlowej *Thema* przeznaczonej dla wydawców i dystrybutorów produkcji wydawniczej.

Zasady stosowania deskryptorów ujęciowych zostały omówione w materiałach metodycznych w zakładce „Deskryptory ujęciowe”.

Oprócz zmian związanych z wprowadzeniem nowych pól, zmiany szczegółowe dotyczą wyboru i zasad tworzenia wcześniej haseł, aktualnie deskryptorów.

Istotę zmian dla nazwy osobowej można zdefiniować, porównując „Zasady tworzenia deskryptorów BN” dla deskryptora osobowego⁴ z instrukcją z roku 1998

⁴ Deskryptor osobowy, dostęp: <http://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn> [odczyt: 20 lutego 2017].

„Hasło osobowe. Wybór i zasady tworzenia w bibliografii narodowej i katalogach Biblioteki Narodowej”.

Definiując zmiany, należy podkreślić, iż obie instrukcje wykazują szereg podobieństw zarówno w części dotyczącej zasad ogólnych, jak i szczegółowych.

W zakresie np. kryteriów wyboru dla kilku nazw jednej osoby, kompletności i kolejności nazwy instrukcje wskazują na: nazwę najczęściej używaną, nazwę występującą we współczesnych źródłach informacyjnych, nazwę ostatnią.

Podobnie w przypadku stosowania formy gramatycznej i formy dla nazwy osobowej składającej się z nazwiska i imienia. Obie instrukcje wskazują na mianownik liczby pojedynczej i szyk przestawny.

W części szczegółowej dotyczącej kategorii osób instrukcje określają w taki sam sposób zasady wyboru i tworzenia nazw: papieży, świętych i błogosławionych, władców i członków ich rodzin.

Istota różnic w instrukcjach odnośnie do kategorii osób wiąże się z jedną z podstawowych zasad dla formy deskryptora, a jest nią zasada formy najbardziej rozpowszechnionej wśród użytkowników języka polskiego. Skutkuje to użyciem form polskich dla znaczących nazw osobowych, podczas gdy język haseł osobowych podlegał innym zasadom (tj. formy polskie znajdowały zastosowanie dla nazw papieży, świętych, błogosławionych, władców i osób narodowości polskiej), np. dla nazw starożytnych w hasłach osobowych obowiązywała forma łacińska, a forma polska jako odrzucona indeksowana była w polu 400. W DBN forma łacińska otrzymuje odsyłacz całkowity.

Hasło osobowe BN

100 Aristoteles (384-322 a.C.)
400 Arystoteles

100 Cicero, Marcus Tullius (106-43 a.C.)
400 Cycleron

DBN

100 Arystoteles (384-322 p.n.e.)
400 Aristoteles

100 Cycleron (106-43 p.n.e.)
400 Cicero, Marcus Tullius

Dla nazw renesansowych w hasłach osobowych obowiązywała nazwa w języku ojczystym danej osoby, a forma polska indeksowana była w odsyłaczu całkowitym. W DBN forma w języku ojczystym otrzymuje odsyłacz całkowity.

Hasło osobowe BN

100 Buonarroti, Michelangelo (1475-1564)
400 Michał Anioł

100 Shakespeare, William (1564-1616)
400 Szekspir, William

DBN

100 Michał Anioł (1475-1564)
400 Buonarroti, Michelangelo

100 Szekspir, William (1564-1616)
400 Shakespeare, William

Forma spolszczona w DBN będzie miała zastosowanie również dla nazw osobowych, do tej pory podlegających zasadom konwersji, pod warunkiem gdy jest formą najbardziej rozpowszechnioną.

Hasło osobowe BN	DBN
100 Čajkovskij, Petr Il'ič (1840-1893)	100 Czajkowski, Piotr (1840-1893)
400 Czajkowski, Piotr	400 Čajkovskij, Petr Il'ič
100 Šestov, Lev (1866-1938)	100 Szestow, Lew (1866-1938)
400 Szestow, Lew	400 Šestov, Lev

W odróżnieniu od wyżej omawianych instrukcji zasady wyboru i tworzenia nazw korporatywnych, zawarte w „Zasadach tworzenia deskryptorów BN” i w instrukcji „Hasło korporatywne. Wybór i zasady tworzenia w bibliografii narodowej i katalogach Biblioteki Narodowej”, wykazują znaczne różnice.

Podstawowa różnica dotyczy kryterium wyboru formy. Dla hasła korporatywnego będzie to nazwa oficjalna, dla deskryptora korporatywnego – nazwa najbardziej rozpowszechniona wśród użytkowników języka polskiego lub oficjalna, gdy formy najbardziej rozpowszechnionej nie będzie można ustalić.

Dla ciał zbiorowych, które występują zarówno pod nazwą pełną, jak i akronimem dla hasel korporatywnych, obowiązuje zasada stosowania nazwy pełnej (akronim otrzymuje odsyłacz), dla deskryptorów korporatywnych natomiast zasada stosowania nazwy pełnej z akronimem w dopowiedzeniu, np.:

Hasło BN	DBN
110 Polska Akademia Nauk	110 Polska Akademia Nauk (PAN)
410 PAN	

Język i pisownia hasel korporatywnych najczęściej będzie językiem urzędowym kraju lub terytorium, na którym ciało zbiorowe funkcjonuje. Język i pisownia deskryptorów korporatywnych uzależniona jest od stopnia rozpowszechnienia, tj. gdy najbardziej rozpowszechniona jest forma polska, wówczas stosuje się język polski, natomiast obcy – gdy dominuje forma obca lub w języku polskim tej formy brak, np. Amnesty International (nie: Amnestia Międzynarodowa), ale Korpus Pokoju (nie: Peace Corps).

Jedną z najbardziej istotnych zmian dotyczy ciała zbiorowego podrzędnego. Dla hasła korporatywnego nazwa jednostki podrzędnej w większości przypadków poprzedzona jest nazwą jednostki nadrzędnej. Wówczas jednostka podrzędna podawana jest w odsyłaczu całkowitym. Dla deskryptora korporatywnego jednostka podrzędna otrzymuje odrębny deskryptor i podawana jest w odsyłaczu uzupełniającym, np.:

Hasło BN

- 110 Uniwersytet Warszawski. Instytut Filologii Polskiej
- 410 Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego

DBN

- 110 Instytut Filologii Polskiej (Uniwersytet Warszawski)
- 510 Uniwersytet Warszawski

Analogiczna zasada zapisu obowiązuje dla ciała zbiorowego terytorialnego. W hasłach korporatywnych ministerstwa, parlamenty, sądy, ambasady, jednostki sił zbrojnych, agencje rządowe, urzędy administracji publicznej i samorządowej itp. poprzedzane są nazwą jednostki terytorialnej, na obszarze której ciało zbiorowe działa.

Wyżej wymienione ciała zbiorowe w deskrypcorze korporatywnym zapisywane są w szyku naturalnym, a jednostka terytorialna uwzględniana jest, w razie potrzeby, w dopowiedzeniu.

Hasło BN

- 110 Polska. Ministerstwo Rolnictwa
- 110 Zielona Góra. Urząd Miasta

DBN

- 110 Ministerstwo Rolnictwa (Polska)
- 110 Urząd Miasta (Zielona Góra)

Zasada hierarchicznej budowy hasła BN obowiązuje również dla jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego, które poprzedzane są zawsze łacińską nazwą *Ecclesia Catholica*. W tym języku określamy także nazwy zakonów i zgromadzeń. W DBN jednostki podrzędne przybierają charakter samodzielnego deskryptora w szyku naturalnym, a nazwy zakonów otrzymują nazwę polską.

Hasło BN

- 110 Ecclesia Catholica. Archidiecezja Warszawska
- 110 Ordo Cisteriensis

DBN

- 110 Archidiecezja Warszawska
- 110 Cystersi

Analizując powyższe zmiany szczegółowe, dochodzimy do wniosku, iż mają one związek z trzema istotnymi kategoriami określającymi deskryptory, tj. formą najbardziej rozpowszechnioną wśród użytkowników języka polskiego, szykiem

naturalnym i tworzeniem odrębnych deskryptorów dla jednostek podrzędnych. Jest to udziałem wszystkich typów deskryptorów (oprócz chronologicznych), w tym deskryptorów geograficznych. Porównując pod tym kątem „Zasady tworzenia deskryptorów BN” z instrukcją „Hasło geograficzne. Wybór i zasady tworzenia w bibliografii narodowej i katalogach Biblioteki Narodowej...”, stwierdzamy, iż np. o formie deskryptora geograficznego decyduje szyk naturalny, a o formie hasel geograficznych BN – inwersja.

Hasła BN

- 151 Lubuskie, województwo
- 151 Białowieska, Puszcza

DBN

- 151 Województwo lubuskie
- 151 Puszcza Białowieska

Przykładem tworzenia odrębnych deskryptorów dla jednostek geograficznych podrzędnych, funkcjonujących jako określники w hasłach geograficznych, są nazwy miejscowości administracyjnie włączonych w granice innych miejscowości, np.:

Hasła BN

- 151 Warszawa – Ochota
- 151 Kraków (woj. małopolskie) – Kazimierz

DBN

- 151 Ochota (Warszawa ; dzielnica)
- 151 Kazimierz (Kraków ; dzielnica)

Podsumowując powyższe rozważania, należałoby zadać pytanie o zasadność zmiany Języka Hasel Przedmiotowych BN na Deskryptory BN.

Podstawowym argumentem uzasadniającym zmianę na nowy język informacyjno-wyszukiwawczy jest jego uproszczona, w stosunku do JHP BN, forma. Pozwoli ona na przejście z systemu prekoordynowanego na system postkoordynowany, umożliwiający użytkownikowi samodzielne tworzenie strategii wyszukiwawczej. System postkoordynowany w sposób zasadniczy wpłynie na wyższy poziom efektywności wyszukiwawczej, mimo iż będzie ona ograniczona przez wcześniej zdefiniowane fasety.

Rozważając z kolei zasadę doboru deskryptorów pod kątem ich najbardziej rozpowszechnionej formy, wydaje się, iż jest to zasada wychodząca naprzeciw oczekiwaniom czytelników. Forma najbardziej rozpowszechniona sprowadza się bowiem często do formy polskiej, a zatem do formy najlepiej rozpoznawalnej. Powstają jednak pewne wątpliwości, które wiążą się z faktem, iż dobór formy przez bibliotekarza, w sytuacji gdy brakuje rekordu wzorcowego w bazie deskryptorów BN, może mieć charakter subiektywny. Skutkiem tego będzie wielość deskryptorów dla jednego podmiotu.

Przed dodatkowym problemem staną biblioteki współpracujące z Centrum NUKAT. Hybrydowy charakter rekordów bibliograficznych będzie spotęgowany przez częsty brak spójności form importowanych, zwłaszcza w polach 100, 110, 111, z formami deskryptorowymi BN indeksowanymi w polach 600, 610, 611.

Wracając do argumentów na rzecz stosowania deskryptorów, należy stwierdzić, iż niewątpliwą ich zaletą jest szyk naturalny, istotny zwłaszcza dla deskryptorów geograficznych.

Wart podkreślenia jest także fakt, że jednostki podrzędne w JHP BN, dzięki wprowadzeniu elementów katalogowania RDA, zyskały status dodatkowych punktów dostępu, a zatem pozytywnie wpłynęły na efektywność wyszukiwawczą i stworzyły możliwości, do których przyzwyczajeni są czytelnicy korzystający z serwisów komercyjnych.

Ostatecznie zasadność wprowadzenia deskryptorów zweryfikuje praktyka.

Descriptors of the National Library and the Language of Subject Headwords – an attempt at a confrontation

Summary

The authors of this article took up the topic of the National Library descriptors as a new information and search language. The first part discusses an open conference held at the National Library in April 2015. At the conference, descriptors were proposed as a new tool for the development of library collections and participants were informed about the decision to implement a model of entity connections to the ISBD standard from the RDA cataloguing standard. The second part deals with granulation: i.e. simplifications in the form of descriptors and their relationship with the introduction of the RDA standard. In the next part the authors discuss the principles for creating descriptors, their types, and indexing in the fields of the bibliographic record and the model record. They also discuss the essence of changes in the bibliographic description related to the introduction of new fields, and analyze detailed changes pertaining to the selection principles and the creation of passwords, currently descriptors. To this end, they confront instructions regarding the principles for creating personal, corporate and geographic descriptors with appropriate instructions for the passwords of the National Library. In summing up, the authors pose a question about the validity of changes from the Language of Subject Headwords of the National Library (JHP) into the Descriptors of the National Library (DBN), and emphasize their sense by linking them with, among other things, a simplified descriptor form, the possibility of transition from a pre-coordinated system to a post-coordinated system, and a high level of search efficiency.

Biblioteczne szkolenia i jak je znaleźć. Analiza wybranych elementów witryn internetowych polskich bibliotek publicznych uczelni akademickich

Gromadzenie, magazynowanie i udostępnianie zbiorów to główna funkcja bibliotek naukowych, wobec której, jak twierdzi Radosław Gaziński, pozostałe jawią się jako wtórne i jej podległe¹. Warto jednak pamiętać, że choć na pracę biblioteki składają się przede wszystkim zajęcia powtarzalne, budujące specyficznie pojmowaną „filozofię codzienności”², to jednak nowe wymagania i potrzeby środowiska akademickiego, jak i szeroko rozumianego otoczenia bibliotek stawiają przed bibliotekami uczelnianymi wyzwanie związane z nowym podejściem do własnej pracy, celów i pełnionych zadań. Inne klasyczne zadania i role bibliotek, jak informacyjna i edukacyjna³, ciągle pozostają ważne, lecz zakres tych ról, ich zasięg, jak też metody i narzędzia pracy bibliotekarzy zmieniają się i muszą się zmieniać w społeczeństwie wiedzy i wobec wymagań współczesnych użytkowników informacji naukowej⁴, jakimi są studenci i akademicy uczelni wyższych.

Atrakcyjność biblioteki uczelnianej jako źródła informacji może być w dzisiejszych czasach zachwiana. Z tradycyjnym sposobem docierania do wiedzy (a także samego procesu uczenia się) konkuruje bowiem Internet jako kopalnia wszelkich wiadomości. Rozwój technologii informacyjnych, mobilność i szybkość dostępu

¹ Zob. R. Gaziński, *Zmienna czy trwała natura biblioteki naukowej?*, [w:] *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji. Działania i codzienność. Materiały konferencyjne*, t. 1, red. nauk. H. Ganińska, Poznań 2005, s. 4-6, dostęp: https://library.put.poznan.pl/2005/pdf/konf_2005_1.pdf [odczyt: 13 lutego 2017].

² J. Janiak, M. Wrocławska, „*Filozofia codzienności*”: *tradycyjne i nowoczesne formy pracy i zarządzania biblioteką (na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego)*, [w:] *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji...*, s. 102-105, dostęp: https://library.put.poznan.pl/2005/pdf/konf_2005_1.pdf [odczyt: 13 lutego 2017].

³ Działania edukacyjne polskich bibliotek akademickich mają swój początek w latach 20. XX wieku. Biblioteki uczelni amerykańskich zajmują się dydaktyką od XIX wieku, zaś za najwcześniejsze szkolenia biblioteczne uznać można zajęcia prowadzone już w XVII wieku przez niemieckie biblioteki zorganizowane przy uniwersytetach. Zob. E.J. Kurkowska, *Platformy e-learningowe w działalności dydaktycznej bibliotek publicznych uczelni akademickich*, „E-mentor. Dwumiesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” 2012, nr 4 (46), dostęp: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/46/id/954> [odczyt: 14 lutego 2017].

⁴ S. Cisek, *Funkcje i role bibliotek naukowych i publicznych w społeczeństwie wiedzy*, s. 3, dostęp: http://www.academia.edu/6441585/Funkcje_i_role_bibliotek_naukowych_i_publicznych_w_spo%C5%82eczec%C5%84stwie_wiedzy [odczyt: 13 lutego 2017].

do zasobów sieciowych, cyfryzacja treści, projekty naukowe prowadzone na dużą skalę za pośrednictwem sieci – to tylko nieliczne powody, dla których dzisiejsza biblioteka akademicka musi dawać możliwość skorzystania z jak najszerzej i najciekawszej oferty polskich oraz międzynarodowych czasopism i wydawnictw drukowanych i elektronicznych, ale również zadbać o umiejętności lokalizowania, pozyskiwania oraz wykorzystania informacji naukowej w sposób etyczny i zgodny z prawami autorskimi i nowoczesnymi licencjami. Funkcja informacyjno-edukacyjna nabiera tym większego znaczenia, że użytkownikom bibliotek akademickich chodzi przede wszystkim o informację naukową, rzetelną, wiarygodną, prawdziwą i najnowszą, a taką nie każdy użytkownik Internetu potrafi znaleźć w obliczu tzw. szumu informacyjnego⁵. By wesprzeć studentów i wykładowców w ich nauce i badaniach, bibliotekarze uczelniani nie tylko powinni ich kształcić w zakresie dotarcia do zbiorów dostępnych fizycznie, ale również zadbać o ich kompetencje informacyjne⁶, o kształcenie zbilansowanej ekologii informacji⁷.

Oferta szkoleniowa polskich bibliotek akademickich (przy czym zauważyć należy, że kursy biblioteczne prowadzone są nierzadko w tradycyjnej formie warsztatu, wykładu, prezentacji, ale równie często w postaci kursów e-learningowych⁸, webinarów czy szkoleń online) w swej tematyce zahacza o takie kwestie jak wspomniane już kompetencje informacyjne, zwiększenie widoczności publikacji, cytowanie i punktacja dorobku naukowego, publikowanie na zasadzie Open Access, repozytoria i otwarte zasoby edukacyjne, biblioteki cyfrowe, obsługa elektronicznych baz danych i źródeł informacji naukowej itp. Taki dobór treści merytorycznych wydaje się być bardzo dobrym kierunkiem w działalności dydaktycznej bibliotek, z którego skorzystać mogą zarówno zaawansowani w swych studiach doktoranci i akademicy bibliotek uczelnianych, jak i najmłodszy ich użytkownicy (studenci studiów licencjackich i magisterskich). Tych ostatnich bowiem, choć nie bez powodu uznawanych za „pokolenie sieci”, świetnie radzące sobie z nowymi technologiami i narzędziami komunikacyjnymi, cechuje nie tylko łatwość w poruszaniu się w środowisku Internetu, ale także „niecierpliwość w pozyskiwaniu informacji, stosowanie wyszukiwarek jako podstawowego źródła informacji, brak umiejętności formułowania odpowiednich zapytań wyszukiwawczych oraz oceny wartości informacji”⁹.

⁵ A. Tomaszewicz, *Szum informacyjny*, dostęp: <http://www.ekologiainformacji.pl/szum-informacyjny/> [odczyt: 14 lutego 2017].

⁶ L. Derfert-Wolf, *Information literacy – kształcenie umiejętności informacyjnych w bibliotekach akademickich*, [w:] *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej. Tradycja i nowoczesność*, red. nauk. B. Antczak-Sabala, M. Kowalska, L. Tkaczyk, Toruń 2009, s. 185-208.

⁷ E. Głowacka, *Ekologia informacji – sposób na choroby informacyjne?*, s. 8, dostęp: konferencja. biblio.cm.umk.pl/fileadmin/pelne_teksty/nowy_ekologia_inf..doc [odczyt: 14 lutego 2017]. Na gruncie polskiego bibliotekarstwa ideę ekologii informacji promuje przede wszystkim W. Babik.

⁸ Więcej na ten temat: *E-learning wyzwaniem dla bibliotek: materiały z ogólnopolskiej konferencji*, red. nauk. B. Boryczko, Warszawa 2009.

⁹ I dalej: „[...] mocną stroną »generacji Google« jest biegłość w obsłudze narzędzi informacyjnych (komputery, telefony, iPady itp.), słabą zaś przetwarzanie informacji, tj. wyszukiwanie, selekcja i jej ocena”. S. Skórka, *Biblioteka akademicka wobec wyzwań użytkowników »generacji Google«*,

Dla studentów (głównie dotyczy to studentów pierwszych lat studiów), którzy stanowią największą grupę interesariuszy bibliotek akademickich, a także innych nowych użytkowników, ksiąźnice bardzo często przygotowują lekcje przysposobienia bibliotecznego. Szkolenia takie są z reguły jednorazowe, obowiązkowe, a ich ukończenie potwierdza wpis w indeksie lub coraz częściej odpowiednia adnotacja w karcie osiągnięć studenta. Lekcje te, zapoznające użytkowników z funkcjonowaniem biblioteki i jej filii, z jej katalogami, zbiorami tradycyjnymi i elektronicznymi, a także przybliżające użytkownikom zasady korzystania z jej wypożyczalni, czytelń, działów wolnego dostępu oraz z jej różnorodnych usług, często niewystarczające w takiej pojedynczej sesji dla „zaawansowanego” użytkownika informacji naukowej, sprawdzają się wobec czytelników nowych i jako takie „stanowią najpopularniejszą formę dydaktyki bibliotecznego ukierunkowanej na środowisko macierzystej uczelni”¹⁰. Ciekawą propozycją edukacyjną są organizowane przez niektóre biblioteki akademickie szkolenia o charakterze technicznym i narzędziowym. Przydatne zwłaszcza dla studentów wyższych roczników, a także dla nauczycieli akademickich – przygotowują ich do pisania prac badawczych i naukowych. Kursy takie instruują na temat poprawności tekstu naukowego, jego struktury, sposobów sporządzania przypisów i bibliografii. Z kolei lekcje i kursy „przybornikowe” mogą podpowiadać liczne nowoczesne rozwiązania oraz narzędzia pomocne w pracy naukowej, jakimi są edytory tekstu, narzędzia do składania i formatowania artykułu, menadżery i generatory bibliografii, programy do tworzenia prezentacji naukowych i przygotowywania zajęć, przeprowadzania testów, translatory, komunikatory, programy obliczeniowe, aplikacje do zarządzania zadaniami i współpracy nad projektem, dyski w chmurze, oprogramowanie analityczne i wiele innych.

Oferta edukacyjna bibliotek akademickich kierowana bywa także do osób spoza uczelni, często do uczniów liceów (zwłaszcza klas maturalnych), gimnazjów, a nawet szkół podstawowych. Niektóre z bibliotek tworzą specjalne, bardziej zaawansowane kursy dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, organizują staże szkoleniowe oraz praktyki zawodowe i doskonalące dla bibliotekarzy własnej, jak i innych bibliotek. Zwróćmy tutaj także uwagę na fakt, że edukacja samych pracowników ksiąźnic akademickich wydaje się sprawą istotną – jako nauczający powinni bowiem cechować się nie tylko umiejętnościami dydaktycznymi, ale także być przygotowani pod względem merytorycznym, jak i technologicznym¹¹, być na bieżąco z nowymi sposobami przekazywania wiedzy,

„Biblioteka i Edukacja. Elektroniczne czasopismo Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie” 2012, nr 1, s. 3, dostęp: <http://www.bg.up.krakow.pl/newbie/index.php/bie/article/viewFile/4/4> [odczyt: 14 lutego 2017].

¹⁰ B. Barańska-Malinowska, I. Sójkowska, *Czy połączenie promocji z dydaktyką to dobry sposób na zainteresowanie czytelników biblioteką?*, [w:] *Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych: III Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej. Materiały konferencyjne*, Łódź 2008, s. 316.

¹¹ Por. E.J. Kurkowska, *Przysposobienie biblioteczne online w bibliotekach uniwersyteckich – próba*

konceptami dotyczącymi procesu uczenia się i nowymi narzędziami informatycznymi, wspomagającymi kształcenie. Dzisiejszy bibliotekarz akademicki to nie tylko i nie zawsze absolwent studiów bibliotekoznawstwa, ale często dodatkowo także specjalista innej dyscypliny naukowej (bibliotekarz dziedzinowy¹²), którego praca nierzadko wymaga nabycia/rozwinięcia kompetencji brokera informacji¹³.

Warto mieć na uwadze, iż oferta szkoleniowa biblioteki powinna wynikać z aktualnych potrzeb środowiska naukowego, zaś sprawdzanie i badanie owego zapotrzebowania staje się ważnym punktem w działalności biblioteki. Monitorowanie potrzeb informacyjnych i edukacyjnych, wychodzenie z ciekawymi propozycjami oraz przeprowadzanie pożądaných szkoleń (zgodnych ze standardami międzynarodowymi¹⁴) wydaje się koniecznością, zaś dobre przygotowanie kadry uczelnianej i studentów oznacza silne walory naukowe uczelni. Jednocześnie, co warto zaznaczyć, włączenie bibliotekarzy w proces dydaktyczny uczelni i współpraca z jej kadrą naukową, ale także ze studentami i doktorantami wpływa na pozytywny wizerunek biblioteki¹⁵ i reklamuje ją w środowisku akademickim¹⁶. O bibliotecznych szkoleniach (zwłaszcza tych nieobligatoryjnych, dodatkowych) użytkownicy powinni przede wszystkim wiedzieć, po wtóre, powinni czuć się na nie zaproszeni, i wreszcie – powinni być w odpowiedni sposób zachęceni do uczestnictwa w nich. Najlepszym, najszybszym i najskuteczniejszym sposobem byłoby więc ogłaszanie nowych kursów na aktualizowanej stronie WWW biblioteki. O tym, że utrzymywanie i doskonalenie witryny bibliotecznej jest jedną z potrzeb bywalców księżnic akademickich, przekonują Ł. Maciejewska i B. Urbańczyk, pisząc:

[strona domowa biblioteki] to doskonale miejsce współpracy z użytkownikiem, który ma do niej stały dostęp. Witryna stanowi źródło profesjonalnie uporządkowanej informacji o działalności i zasobach biblioteki, a także miejsce udostępniania

oceny, „E-mentor. Dwumiesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” 2014, nr 3 (55), s. 50, dostęp: <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/55/id/1108> [odczyt: 14 lutego 2017].

¹² M. Fedorczyk-Falis, *Rola współczesnego bibliotekarza w organizacji i unowocześnianiu warsztatu pracy naukowej i dydaktycznej użytkowników na przykładzie pracy bibliotekarza dziedzinowego i pracownika czytelnicy ogólnej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników*, red. nauk. M. Kocójowa, Kraków 2008, s. 55-56.

¹³ Infobroker to wykwalifikowany pośrednik między informacją a jej odbiorcą. Jako taki, posiada zdolności wyszukiwawcze i analityczne, potrafi interpretować informacje, redagować je, przekazywać, wykazuje się także umiejętnościami komunikacyjnymi i interpersonalnymi. Zob. K. Cyran, S. Borkowicz, *Bibliotekarz brokerem informacji w opinii beneficjentów projektu – „Bibliotekarz XXI wieku – przewodnik w labiryncie informacji i wiedzy”*, [w:] *Biblioteka, książka, informacja, Internet 2012: praca zbiorowa*, red. nauk. Z. Osiński, R. Malesa, Lublin 2013, s. 121-125.

¹⁴ Więcej na ten temat: J. Lau, *Kompetencje informacyjne w procesie uczenia się przez całe życie. Wytczne*, SBP 2011, dostęp: <http://www.ifla.org/files/assets/information-literacy/publications/ifla-guidelines-pl.pdf> [odczyt: 14 lutego 2017].

¹⁵ E. Kotuła, *Działania wpływające na wizerunek biblioteki na przykładzie doświadczeń Biblioteki Politechniki Lubelskiej*, „Biblioteka i Edukacja. Elektroniczne czasopismo Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie” 2016, nr 9, s. 4, dostęp: <http://www.bg.up.krakow.pl/newbie/index.php/bie/article/view/135/136> [odczyt: 14 lutego 2017].

¹⁶ B. Barańska-Malinowska, I. Sójkowska, op. cit., s. 319.

e-źródeł. Strona domowa to potężny vortal stanowiący punkt wyjścia do wyselekcjonowanych przez specjalistów zasobów bibliograficznych i pełnotekstowych, zarówno abonowanych jak i darmowych. To nie tylko źródło informacji, ale także cenne narzędzie marketingowe oddziałujące na otoczenie bliższe i dalsze¹⁷.

Oczywiście, wizerunek sieciowy to ważna kwestia związana z promocją, zwłaszcza w odniesieniu do najmłodszych użytkowników, którzy słyną z tego, że niemal wszystko robią za pośrednictwem Internetu, który jest ich „oknem na świat”. Jak pisze E. Kołodziejczyk, „starannie zaprojektowana i opracowana strona internetowa może znacząco przyczynić się do wzmocnienia i utrwalenia już istniejącego wizerunku. Dlatego też biblioteki, zwłaszcza naukowe, powinny starać się budować w sieci jak najlepszy e-wizerunek, wykorzystując do tego celu własną witrynę internetową”¹⁸. Realia jednak nierzadko odbiegają od ideału, o czym przekonuje Paulina Milewska: „biblioteki, nawet te prężnie działające i otwarte na czytelnika, posiadają przestarzałe strony internetowe stojące w kontrze do rzeczywistości”¹⁹, wygląd tych stron odbiega czasem od witryn macierzystych uczelni, treści na nich zawarte nie są na bieżąco aktualizowane²⁰, a użyte słownictwo branżowe „bywa mylące i powoduje zbędne zamieszanie. Problem pojawia się również wówczas, gdy podstawowe z punktu widzenia użytkownika informacje są na stronie internetowej trudno dostępne, ukryte”²¹.

Wychodząc naprzeciw potrzebom edukacyjnym swoich (zwłaszcza tych najnowszych i najmłodszych) użytkowników, biblioteki akademickie powinny nie tylko zainwestować w stworzenie czy udoskonalenie swojej e-wizytówki, ale także zadbać o to, by informacje na temat bibliotecznych szkoleń i kursów były na stronie widoczne, łatwo dostępne i przedstawione w sposób atrakcyjny, zachęcający do uczestniczenia w nich. Współcześnie bibliotekarze akademicki, chcąc zainteresować użytkowników swoją ofertą dydaktyczną oraz zasobami i innymi możliwościami, jakie daje biblioteka, powinni nie tylko współpracować z informatykami, ale również z architektami informacji, którzy zajmują się „sztuką oraz nauką organizowania i etykietowania stron internetowych, intranetowych, społeczności

¹⁷ Ł. Maciejewska, B. Urbańczyk, *Czego oczekują użytkownicy biblioteki akademickiej w dobie informacji elektronicznej?*, [w:] *Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników...*, s. 47.

¹⁸ E. Kołodziejczyk, *E-wizerunek biblioteki – na przykładzie witryn internetowych łódzkich bibliotek szkół wyższych*, „Biuletyn EBIB” 2012, nr 3 (110), s. 1, dostęp: http://www.ebib.pl/images/stories/numery/130/130_kolodziejczyk.pdf [odczyt: 14 lutego 2017].

¹⁹ P. Milewska, *Jak odstraszyć czytelnika, czyli strony internetowe bibliotek*, „Biuletyn EBIB” 2015, nr 3 (157a), s. 3, dostęp: <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/article/view/343/508> [odczyt: 14 lutego 2017].

²⁰ Aktualizacja witryny jest równie ważna co obecność na niej działu aktualności. Dział ten na stronach internetowych najlepszych bibliotek polskich uczelni akademickich „należy do najbardziej rozbudowanych. Znajdują się w nim najnowsze informacje z życia biblioteki, np. o dostępach promocyjnych i testowych do baz danych, o wystawach, konkursach, konferencjach i szkoleniach organizowanych przez bibliotekę”. E. Kołodziejczyk, *Strony WWW najlepszych bibliotek uczelni akademickich w kraju w 2011 r. – próba analizy*, „Biuletyn EBIB” 2012, nr 1 (128), s. 2, dostęp: http://www.ebib.pl/images/stories/numery/128/128_kolodziejczyk.pdf [odczyt: 15 lutego 2017].

²¹ P. Milewska, op. cit., s. 7.

sieciowych i oprogramowania w celu użyteczności”²². Współpraca z architektem informacji w bibliotece pozwoli mu wykazać się w trzech zadaniach: zadba on o „poprawę jakości usług oferowanych przez Internet, zaprojektowanie łatwego w przeszukiwaniu środowiska informacyjnego i organizację pracy grupy projektującej serwis”²³. Projektant ten podpowie, jak najlepiej zorganizować strukturę i semantykę witryny bibliotecznej, ułatwić nawigację po niej; mając na uwadze funkcjonalność portalu oraz „dostarczenie pozytywnych przeżyć użytkownikom poszukującym informacji”²⁴, wykorzysta on przestrzeń bibliotecznej strony WWW w taki sposób, by była ona intuicyjna, „łatwo sterowna”, nie zawierała zbędnych treści, przekazywała komunikaty jednoznaczne, a czytelność zawartych na niej przekazów była optymalna.

Zaplanowanie przejrzystego layoutu witryny bibliotecznej, uwzględniającego bannery, nagłówki, system nawigacyjny, menu, główną część strony, widgety, hierarchizacja informacji, fasetowanie i etykietowanie, następnie zaś wypełnienie przygotowanego interfejsu odpowiednio zorganizowanymi treściami, związanymi z biblioteką i jej pracą, powinny być dokonywane z perspektywy użytkownika²⁵, zaś przyswajalność, zrozumiałość, dostępność, czytelność, przydatność i odpowiedniość formy wizualizacji informacji to cechy, które przekładają się na użyteczność treści zawartych na stronie. Informacja jest zatem użyteczna, jeśli „zwiększy skuteczność działań podejmowanych przez użytkownika, czyli wpływa na wzrost prawdopodobieństwa sukcesu lub zmniejsza jego ryzyko. Użyteczność informacji rośnie wraz ze zwiększaniem jej przydatności do rozwiązania określonego problemu, z jakim boryka się użytkownik”²⁶.

W kontekście oferty szkoleniowej książnic akademickich architektura informacji witryny bibliotecznej ma spore znaczenie. Wiemy już, że sama dydaktyka biblioteczna może być tym, co bibliotekę promuje. Wiemy także, że promować bibliotekę może jej portal internetowy. Te dwie rzeczy idą w parze, zasadne więc wydaje się zadanie pytania, czy oferta edukacyjna, zaproponowana za pośred-

²² Z. Osiński, *Architektura informacji polskich internetowych serwisów edukacyjnych*, s. 2, dostęp: http://repozytorium.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2359/Architektura_informacji_polskich_internetowych_serwis%C3%B3w_edukacyjnych.pdf?sequence=1 [odczyt: 15 lutego 2017].

²³ S. Skórka, *Oszczędzaj czas użytkownika, czyli o co powinien zapytać bibliotekarz architekta informacji* (prezentacja), slajd 14, dostęp: http://informacyjafrowa.wsb.edu.pl/pdfs/skorka_prezentacja.pdf [odczyt: 15 lutego 2017].

²⁴ S. Skórka, „*Najpierw użytkownik, potem technologia*” – czyli zadania architekta informacji w bibliotece, [w:] *Biblioteka – klucz do sukcesu użytkowników...*, s. 219.

²⁵ To właśnie punkt widzenia użytkownika pozwolił ustalić S. Krugowi i J. Nielsenowi główne prawa ułatwiające projektowanie stron WWW. Reguły te brzmią: „Nie każ mi myśleć. Nie ma znaczenia, ile razy klikniesz, pod warunkiem, że każde kliknięcie jest wyborem świadomym, dokonany bez zastanowienia. Wyrzucić połowę słów z każdej strony, a następnie połowę z tego, co zostało. Użytkownik nie czyta treści, lecz ją przegląda. Użytkownik nie wybiera optymalnie, lecz zadowala się wynikiem. Użytkownik nie myśli nad tym, jak coś działa, lecz zwyczajnie jakoś sobie radzi” (S. Skórka, „*Najpierw użytkownik, potem technologia*”..., s. 222).

²⁶ M. Nowakowski, *Użyteczność informacji w serwisach internetowych uczelni wyższych*, „Studia i Materiały Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Wiedzą” 2016, t. 81, s. 38, dostęp: <http://www.pszw.edu.pl/pl/publikacje/item/1543-uzytecznosc-informacji-w-serwisach-internetowych-uczelni-wyzszych> [odczyt: 15 lutego 2017].

nictwem Internetu, spełnia swoje zadanie i czy informacja na temat szkoleń jest użyteczna? A zatem czy kursy podstawowe, doskonalące i dodatkowe są widoczne na stronie bibliotecznej? Czy łatwo do nich dotrzeć? Zlokalizowanie bibliotecznej oferty edukacyjnej nie powinno nastręczać trudności ani zniechęcać, wręcz przeciwnie – winno zachęcać do uczestnictwa w szkoleniu. Student I roku studiów, mający świadomość odbycia obowiązkowego przysposobienia bibliotecznego, po wejściu na stronę WWW biblioteki od razu powinien widzieć i wiedzieć jak, kiedy i gdzie się ono odbędzie, przy czym informacja na ten temat ma być zawsze aktualna, a jej forma atrakcyjna. Podobnie doktorant z łatwością znajdzie ofertę kursów, pomocnych mu w przygotowaniu pracy naukowej, a nauczyciel akademicki odnajdzie (jeśli takowe w swej ofercie biblioteka proponuje) szkolenia, podpowiadające mu, jak zwiększyć cytowalność swoich artykułów.

Próbując odpowiedzieć na te pytania, autorzy mieli świadomość, że na gruncie polskiego bibliotekarstwa istnieją już podobne badania dotyczące zarówno dydaktyki bibliotecznej, jak i internetowego wizerunku biblioteki, jednak połączenie obu tych aspektów (sprawdzenie, jak w kwestii informacji na temat szkoleń radzą sobie witryny bibliotek akademickich i czy owa lokalizacja jest łatwa do namierzenia, czy przeciwnie – tonie w odmętach innych informacji) wydaje się czymś nowym i ciekawym.

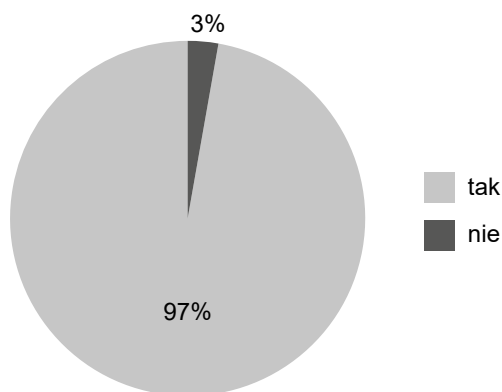
W przeprowadzonym badaniu odniesiono się do internetowych witryn 59 bibliotek publicznych polskich uczelni akademickich²⁷, przy czym należy zaznaczyć, iż ograniczono się tutaj do informacji zawartych na stronach bibliotek głównych, nie analizując (jeśli takowe istnieją) ich filii bibliotecznych czy bibliotek wydzielnych. Chociaż sprawdzono zarówno tematykę oferty edukacyjnej, formy i metody prowadzenia proponowanych kursów, odbiorców szkoleń, jak i obowiązkowość/otwartość bibliotecznych działań dydaktycznych, przedstawienie całościowych wyników znacznie przekraczałoby objętość niniejszego tekstu. Zdecydowano zatem, by zawęzić prezentację uzyskanego materiału do rezultatów, jakie przyniosła analiza lokalizacji informacji na temat szkoleń na stronach bibliotecznych. Samo prześledzenie, jak w strukturze stron WWW plasują się wiadomości o edukacyjnej ofercie bibliotecznej, dostarcza bogatego materiału badawczego. W tym aspekcie za pomocą metody ilościowej postanowiono sprawdzić osiem kwestii. Przeglądając treści zawarte na stronach internetowych bibliotek uczelnianych, zbadano, czy informacja na temat szkoleń bibliotecznych w ogóle się znajduje, czy jest ona widoczna ze strony głównej (bez klikania), czy trzeba się do niej „doklikać” (a jeśli tak, ile owych kliknięć do niej prowadzi). W badaniu sprawdzono też, czy infor-

²⁷ Zgodnie z wykazem tychże, dostępnym na stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. *Wykaz uczelni publicznych nadzorowanych przez Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego – publiczne uczelnie akademickie*, dostęp: <http://www.nauka.gov.pl/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelni-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego-publiczne-uczelnie-akademickie.html> [odczyt: 12 lutego 2017]. Wyjątek stanowią tu strony Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego i Biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach – oferta szkoleniowa obu bibliotek została przekierowana na stronę CINIbA.

macja na temat szkoleń obowiązkowych ma osobne wejście, widoczne ze strony głównej, a także czy nowe/bieżące kursy prowadzone przez biblioteki znajdują się w dziale aktualności i widoczne są na pierwszy rzut oka. Witryny biblioteczne zostały przeanalizowane pod kątem ilości miejsc, w jakich pojawia się wiadomość na temat bibliotecznej edukacji, a także sprawdzone co do ilości kursów w formie online, jakie biblioteki oferują (bez względu na ich tematykę). Witryny biblioteczne przetestowano też ze względu na obecność innych bibliotecznych form edukujących użytkowników (działy, etykiety typu FAQ, informatory, e-niezbędniki). Wyniki poddano (w tych przypadkach, kiedy takie zestawienie pozwalało uzyskać odbiegające od średniej uczelnianej dane) analizie porównawczej ze względu na typ uczelni (uniwersytet, uczelnia techniczna, ekonomiczna, pedagogiczna, rolnicza/przyrodnicza, wychowania fizycznego, teologiczna).

Pierwszym, otwierającym listę kryteriów/wytycznych, zgodnie z którymi sprawdzano zawartość bibliotecznych serwisów internetowych, było pytanie weryfikujące, czy dana placówka udostępnia w swojej witrynie informacje dotyczące oferowanych przez nią szkoleń. Okazuje się, że na 59 bibliotek głównych publicznych uczelni akademickich jedynie dwie z nich (3%) nie umieściły takiej informacji (zob. wykres 1).

Wykres 1. Czy informacja o szkoleniach podana jest w ogóle na stronie biblioteki?



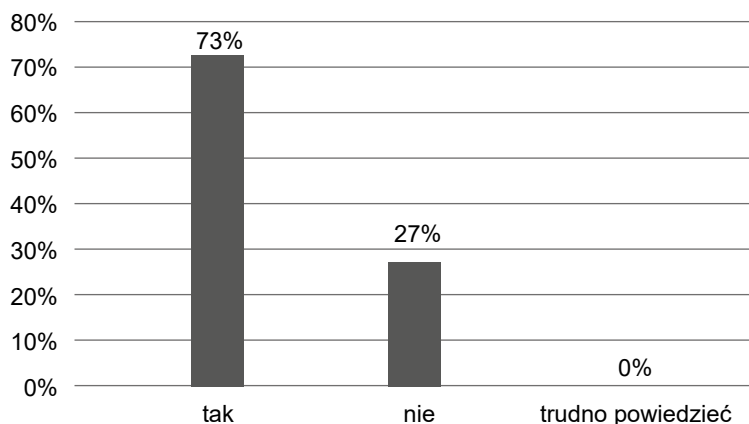
Opracowanie własne

Były to: jedna ksiąznica o profilu pedagogicznym oraz jedna o profilu teologicznym. Przy tak niewielkim udziale negatywnych wyników traci zasadność przedstawianie uzyskanych danych w rozbiciu na profile uczelnianych bibliotek, bowiem wyniki, przy odrzuceniu wymienionych wcześniej dwóch negatywnych, dają stuprocentowy wynik odpowiedzi twierdzących w bibliotekach wszystkich typów.

Bardzo interesujących informacji dostarczają dane uzyskane w oparciu o drugie kryterium – zgodnie z którym analizowano zawartość bibliotecznych serwisów, chodzi o pytanie sprawdzające, czy informacja o dostępnych, oferowanych (lub

udostępnianych) przez biblioteki szkoleniach osiągalna jest z poziomu strony startowej w postaci (dającego się jednoznacznie wyróżnić) przycisku, zakładki itd. (zob. wykres 2).

Wykres 2. Czy informacja o ofercie szkoleniowej widoczna jest ze strony głównej (bez klikania, bez rozwijania menu)? (Jako osobna zakładka, banner, widget?)



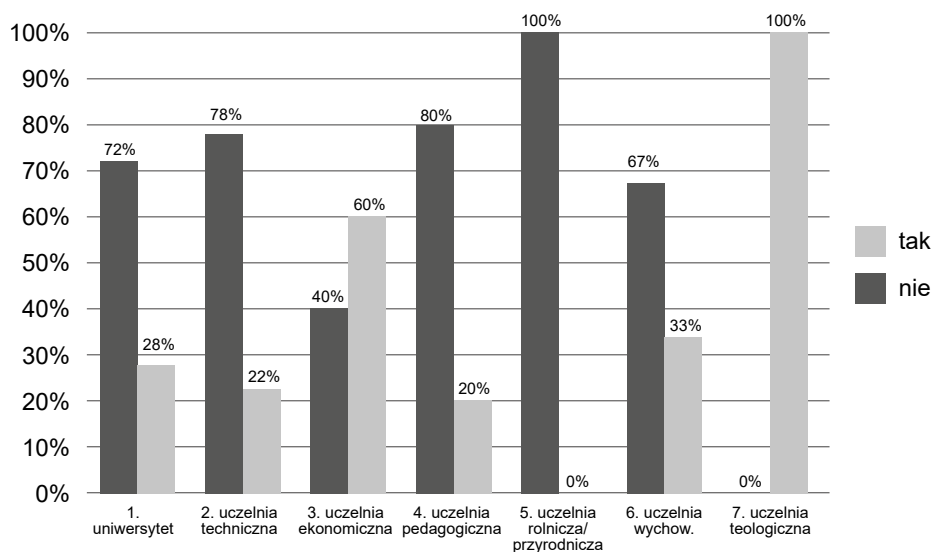
Opracowanie własne

Uzyskane wyniki pokazują, że aż 73% wszystkich witryn bibliotek głównych polskich uczelni publicznych udostępnia informację o swojej ofercie szkoleniowej z poziomu strony startowej. Oczywiście, pamiętać trzeba, że informacje te podane są w różnych (nie zawsze oczywistych) miejscach stron WWW (w zależności od budowy serwisu), nie zmienia to jednak faktu, że prawie dwie trzecie bibliotek uznało za potrzebne, aby użytkownicy odwiedzający ich serwisy mogli bez problemu (bezpośrednio) uzyskać dostęp do oferowanych szkoleń. Porównując/zestawiając dane według profilu uczelni, widać, że biblioteki uniwersyteckie i te uczelni technicznych uzyskały prawie identyczne wyniki (uniwersyteckie – 72% umieszcza na stronie startowej, 28% nie; politechniczne – 78% umieszcza, 22% nie; zob. wykres 3). Informacje o szkoleniach dostępne są wprost ze stron głównych wszystkich uczelni rolniczych/przyrodniczych. Również w przypadku bibliotek uczelni pedagogicznych możemy mówić o wysokim odsetku takiego właśnie sposobu prezentowania informacji dotyczącej szkoleń na bibliotecznych stronach WWW.

Co zaś w przypadku, kiedy odwiedzający stronę biblioteki nie ma bezpośredniego dostępu do oferty szkoleniowej z poziomu strony głównej? Ile kliknięć musi wykonać, aby dotrzeć do interesujących go informacji? Przypomnijmy tylko, że zgodnie z jedną z zasad architektury informacji nie powinno być to więcej niż trzy kliknięcia – tak aby przekaz informacji był maksymalnie jasny²⁸. Zagadnienie to,

²⁸ S. Skórka, „Najpierw użytkownik, potem technologia”..., s. 222.

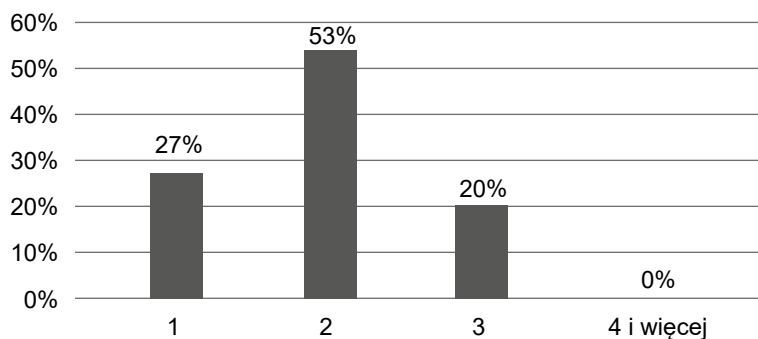
Wykres 3. Czy informacja widoczna jest ze strony głównej (bez klikania, bez rozwijania menu)? (Jako osobna zakładka, banner, widget?)



Opracowanie własne

w odniesieniu do badanych stron WWW polskich bibliotek państwowych szkół wyższych, prezentuje wykres 4.

Wykres 4. Jeśli informacja o szkoleniach nie jest widoczna z poziomu strony głównej, ile kliknięć trzeba wykonać, aby się do niej dostać?

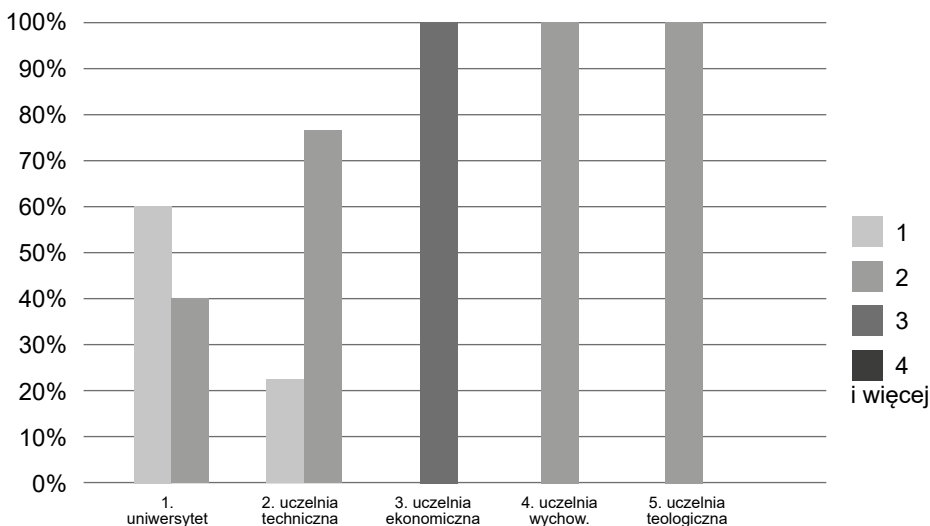


Opracowanie własne

Najczęściej, oczywiście w tych przypadkach, gdy zachodziła konieczność szukania informacji dotyczącej szkoleń głębiej w strukturze strony biblioteczej, potrzebne były dwa kliknięcia (licząc od strony głównej – 53% wszystkich obserwacji). Godne odnotowania jest również, że na żadnej z odwiedzanych stron bibliecznych liczba ta nie przekroczyła „zasady trzech kliknięć”. Rozkład ilości

koniecznych kliknięć, które trzeba wykonać, aby dotrzeć do informacji o szkoleniach w rozkładzie na poszczególne typy bibliotek, prezentuje wykres 5.

Wykres 5. Rozkład ilości koniecznych kliknięć, które trzeba wykonać, aby dotrzeć do informacji o szkoleniach (w rozkładzie na poszczególne typy bibliotek)



Opracowanie własne

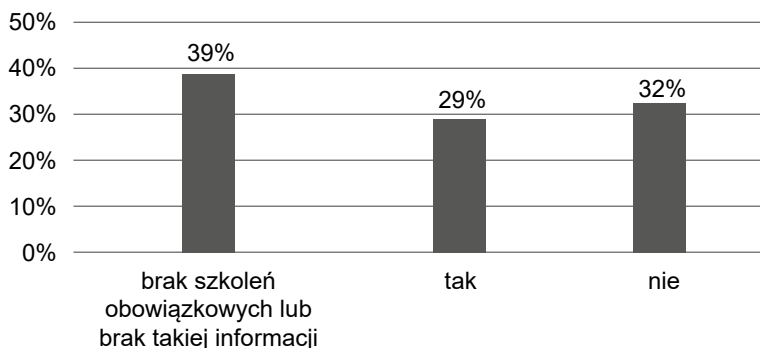
Widać, że w tych bibliotekach, które nie oferują bezpośredniego dostępu do oferty szkoleniowej z poziomu strony głównej, w placówkach uniwersyteckich przeważał dostęp możliwy już po jednym kliknięciu, inaczej niż w tych o profilu technicznym – tutaj częściej pojawiała się konieczność dwukrotnego kliknięcia. W przypadku książnic o profilu rolniczym/przyrodniczym i pedagogicznym dostęp do oferty szkoleniowej oferowany był już ze strony startowej (stąd brak ich wyszczególnienia na wykresie 5).

Odrębnym wskaźnikiem, branym pod uwagę przy analizie serwisów bibliotecznych, było sprawdzanie, czy szkolenia obowiązkowe (pod warunkiem, że biblioteka takie oferowała) mają swoje odrębne przyciski/zakładki/odsyłacze widoczne na stronie głównej. Dane dotyczące tego zagadnienia prezentuje wykres 6.

W 39% przypadków biblioteki nie organizowały takich szkoleń (lub nie można było odnaleźć takich informacji w internetowym serwisie bibliotecznym). Jeżeli zaś szkolenie/szkolenia były obowiązkowe, to informacje na ich temat na stronie startowej umieszczało 29% wszystkich objętych badaniem bibliotek. W pozostałych 32% przypadków należało wejść głębiej w strukturę strony, aby uzyskać takie wiadomości.

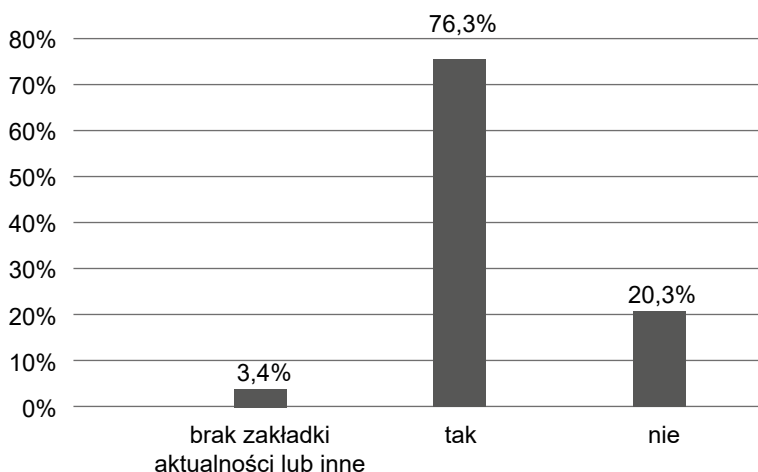
Ważnym wskaźnikiem, odnoszącym się do prezentowania informacji dotyczących oferty szkoleniowo-dydaktycznej, było umieszczanie, bądź nie, wiadomości o szkoleniach/bieżących szkoleniach w dziale „aktualności”. Informacje odnoszące się do tej wytycznej prezentuje wykres 7.

Wykres 6. Czy informacja o szkoleniu obowiązkowym ma osobne wejście, widoczne z poziomu strony głównej?



Opracowanie własne

Wykres 7. Czy informacje o nowych/bieżących szkoleniach widoczne są w aktualnościach na stronie głównej biblioteki?

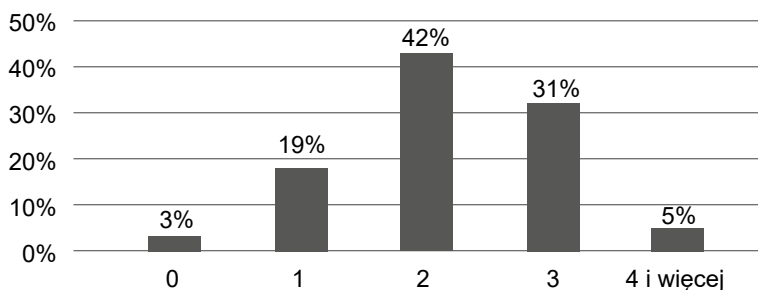


Opracowanie własne

Analizując powyższy wykres, widać, że zdecydowana większość książnic umieszcza tego typu informacje we wzmiankowanym dziale. Potwierdza to obserwację, że biblioteki uznają za ważną tę właśnie płaszczyznę swojej działalności, widząc w tym – oprócz oczywistej formy informowania – również narzędzie promocji.

Innym ważnym kryterium, brany pod uwagę podczas kwerendy internetowych witryn bibliotek, była ilość miejsc na stronach WWW (osobna zakładka, dział informacji naukowej, w aktualnościach czy np. jako osobne bannery) z informującą o szkoleniach. Chodziło więc o liczbę „punktów”, z których dotrzemy do tych samych (choć czasami różnych) informacji poświęconych szkoleniom. Dokładniejszych danych dostarcza wykres 8.

Wykres 8. W ilu miejscach na stronie pojawia się informacja o szkoleniach? (Osobna zakładka, w dziale informacji naukowej, w aktualnościach czy jako osobne banery)



Opracowanie własne

Najczęściej, jak wynika z analizy powyższego wykresu, były to dwa „punkty dostępu” (42%) – przeważnie zakładka oraz aktualności. Drugą w kolejności ilością miejsc, z jakich ze strony startowej mogliśmy przenieść się do dokładniejszych informacji poświęconych szkoleniom, były trzy „punkty dostępu”. W przełożeniu na poszczególne typy uczelni materiał prezentuje tabela 1. I tak – w przypadku bibliotek uniwersyteckich przeważał dostęp do informacji o szkoleniach możliwy z dwóch miejsc na stronie WWW (39%). W serwisach bibliotecznych uczelni o profilu technicznym dominował dostęp z dwóch i trzech miejsc (44%). Największą liczbę możliwych „punktów dostępu” odnotowano w przypadku księżnic uczelni pedagogicznych oraz rolniczych/przyrodniczych – 4 i więcej (tu odpowiednio 20% i 17%).

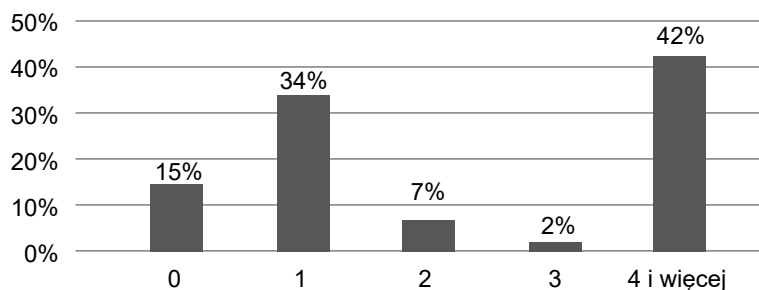
Tabela 1

	W ilu miejscach na stronie pojawia się informacja o szkoleniach? (Osobna zakładka, w dziale inf. naukowej, w aktualnościach czy jako osobne banery)				
Typ biblioteki	0	1	2	3	4 i więcej
uniwersytet	0%	28%	39%	28%	6%
uczelnia techniczna	0%	11%	44%	44%	0%
uczelnia ekonomiczna	0%	20%	60%	20%	0%
uczelnia pedagogiczna	20%	20%	20%	20%	20%
uczelnia rolnicza/ przyrodnicza	0%	17%	33%	33%	17%
uczelnia wychowania fizycznego	0%	17%	67%	17%	0%
uczelnia teologiczna	100%	0%	0%	0%	0%

Opracowanie własne

Odrębne miejsce w ofercie szkoleniowej bibliotek uczelni wyższych zajmują niewątpliwie kursy online. W kręgu zainteresowania znalazła się, zgodnie z założeniami, ilość szkoleń lub odsyłaczy do takich kursów, jakie oferują na swoich stronach biblioteki. Dane w tym zakresie zawiera wykres 9.

Wykres 9. Ile szkoleń online lub odnośników do nich oferuje strona biblioteki?



Opracowanie własne

Odnótowania wymaga fakt, że aż 42% wszystkich witryn WWW bibliotek oferuje dostęp do więcej niż czterech szkoleń online (zarówno własnych, jak i organizowanych przez dostawców subskrybowanych baz danych). Łącznie aż 85% wszystkich bibliotecznych stron internetowych objętych kwerendą zawierało przynajmniej jedno szkolenie tego typu. 15% wszystkich bibliotek nie oferuje takiej opcji szkoleniowej.

Jeżeli w naszej analizie uwzględnimy dodatkowo profil biblioteki (tabela 2), możemy zaobserwować, że dostęp do czterech lub więcej szkoleń online oferują nam biblioteki uczelni technicznych (ponad 60%). Wysokim dostępem mogą pochwalić się również uczelnie rolnicze/przyrodnicze (50%). Biblioteki uniwersyteckie w zestawieniu zajmują dopiero trzecią pozycję (44,4%). Także w przypadku tych ostatnich (nie uwzględniając biblioteki uczelni teologicznej) obserwujemy najwyższy odsetek tych bibliotek uczelnianych, które nie mają żadnego szkolenia online.

Tabela 2

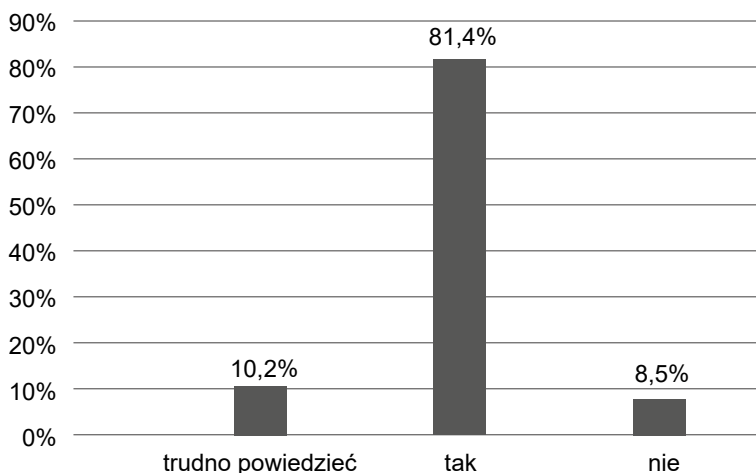
	Ile szkoleń online lub odnośników do nich oferuje strona biblioteki?				
Profil biblioteki uczelnianej	0	1	2	3	4 i więcej
uniwersytet	22,2%	33,3%	0,0%	0,0%	44,4%
uczelnia techniczna	11,1%	27,8%	0,0%	0,0%	61,1%
uczelnia ekonomiczna	0,0%	40,0%	40,0%	20,0%	0,0%

uczelnia pedagogiczna	20,0%	40,0%	20,0%	0,0%	20,0%
uczelnia rolnicza/ przyrodnicza	16,7%	33,3%	0,0%	0,0%	50,0%
uczelnia wychowania fizycznego	0,0%	50,0%	16,7%	0,0%	33,3%
uczelnia teologiczna	100,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%

Opracowanie własne

Nie licząc samych szkoleń, zarówno w tradycyjnej, jak również elektronicznej formie, biblioteki zamieszczają we własnych serwisach inne wiadomości, które można potraktować jako uzupełnienie oferty edukacyjnej. Chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju „niezbędniki”, opisy podstaw funkcjonowania czy też „często zadawane pytania”. Pod uwagę wzięte zostały wszystkie tego rodzaju materiały bez szczegółowego analizowania ich zawartości, objętości czy formy. Informacje dotyczące tego zagadnienia prezentuje wykres 10.

Wykres 10. Czy na stronie bibliotek (poza informacjami o szkoleniach) są inne formy edukujące, np. opis podstaw funkcjonowania i zasad korzystania z biblioteki? (Typu FAQ, e-niezbędnik, zasady korzystania wymienione na stronie)



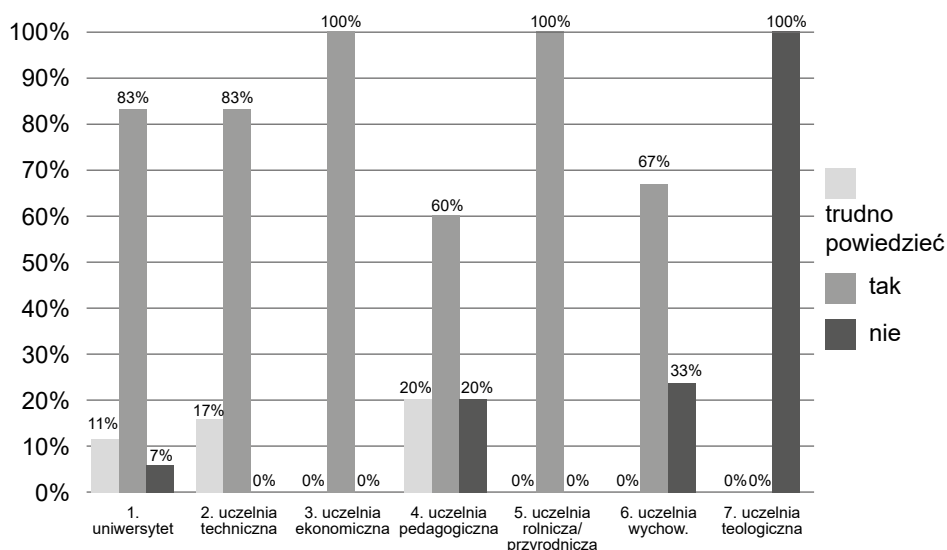
Opracowanie własne

Dane z wykresu pokazują jasno, że większość bibliotek akademickich (ponad 81%) umieszcza w strukturze swoich serwisów internetowych tego typu materiały – mające ułatwić użytkownikom samodzielne korzystanie z usług oferowanych przez daną instytucję, ale również opanowanie obsługi narzędzi do organizacji baz bibliograficznych (np. Mendeley).

W przełożeniu na profil biblioteki uczelnianej zgromadzone dane prezentuje wykres 11. Najlepiej w tym zestawieniu wypadają biblioteki uczelni ekonomicz-

nych oraz rolniczych/przyrodniczych – w tych przypadkach inne formy edukacyjne pojawiały się na wszystkich odwiedzanych witrynach internetowych jednostek. Strony bibliotek uniwersyteckich oraz te o profilu technicznym również bardzo często zawierały pomoce tego typu (83% – a więc nieco powyżej ogólnouczelnianej średniej). Najrzadziej inne niż szkolenia formy pomocy umieszczały na swoich serwisach biblioteki uczelni pedagogicznych i wychowania fizycznego – odpowiednio 60 i 67%.

Wykres 11. Czy na stronie bibliotek (poza informacjami o szkoleniach) są inne formy edukujące, np. opis podstaw funkcjonowania i zasad bibliotecznych? (Typu FAQ, e-niezbędnik, zasady korzystania wymienione na stronie)



Opracowanie własne

Spróbujmy podsumować uzyskane w wyniku internetowej kwerendy informacje. Jak zatem reprezentowane są w strukturze witryn internetowych informacje dotyczące oferty edukacyjno-szkoleniowej bibliotek publicznych uczelni akademickich? Odpowiedź można sformułować przy uwzględnieniu kilku uwag, które pozwolą uniknąć niepotrzebnych nieporozumień. Przede wszystkim badanie miało charakter ilościowy – nie analizowano więc dokładniej witryn bibliotecznych pod kątem ich struktury czy layoutu. Dodatkowo, prezentowane informacje często były bardzo zróżnicowane treściowo, co utrudniało zaklasyfikowanie ich do konkretnych – postawionych w pytaniach – kategorii. Niekiedy niektórych wiadomości zwyczajnie brakowało, by odpowiednio zinterpretować prezentowaną przez biblioteki ofertę w zakresie szkoleń.

Pamiętając o powyższych zastrzeżeniach, możemy stwierdzić, że zdecydowana większość witryn internetowych polskich bibliotek uczelnianych zawiera informacje o ofercie szkoleniowej. W 73% wszystkich przypadków odwiedzający

je użytkownicy mają okazję dowiedzieć się o niej już z poziomu strony głównej. Ponadto nie można pozostałych 23% witryn, które takiej informacji nie posiadają „na wejściu”, potraktować zdecydowanie negatywnie. Punktem odniesienia powinna być tutaj zawsze cała struktura informacyjna strony. Za takim traktowaniem problemu przemawia fakt, że dostanie się do ukrytych głębiej w bibliotecznym serwisie szkoleń nie zajęło więcej niż trzy kliknięcia, a w ponad połowie wypadków – jedynie dwa. Możemy więc mówić o zachowanej „zasadzie trzech kliknięć”.

Cieężko jednoznacznie rozstrzygnąć kwestię w przypadku informacji o szkoleniach obowiązkowych (jeśli takie są organizowane). Nieco mniej niż jedna trzecia bibliotek zdecydowała się umieścić informacje na ich temat w postaci osobnego przycisku dostępnego z poziomu strony głównej. Trudno tu jednak dywagować, czy taki zabieg informacyjny jest lepszy niż podłączanie tego typu wiadomości choćby do ogólnej zakładki poświęconej szkoleniom – tutaj ważne są także takie czynniki jak np. rozmieszczenie poszczególnych elementów na stronie, ich wielkość itp. Poza tym prawdopodobnie przysposobienie biblioteczne oferuje większa ilość bibliotek akademickich różnych typów, jednak wprost ze strony internetowej nie można uzyskać informacji (nawet w przypadku tych, które kończą się testem), na ile są one obligatoryjne i czy muszą je odbyć wszyscy studenci pierwszych lat studiów, by uzyskać wpis w indeksie.

Godny podkreślenia jest fakt, że ponad 76% bibliotecznych serwisów zawiera w aktualnościach informacje o bieżących bądź nowych szkoleniach (bez względu na merytorykę), które biblioteka organizuje lub do których oferuje dostęp. Szkolenia mogą stać się w ten sposób elementem promocyjnym, zachęcającym do odwiedzin biblioteki. Biblioteczne strony WWW oferują również zróżnicowaną ilość punktów, przez które możemy dostać się do poszukiwanych informacji – choć najczęściej (prawie 60%) obserwowano taką możliwość z dwóch miejsc na stronie, a więc ze wzmiankowanych wcześniej aktualności oraz osobnej zakładki.

Na uwagę zasługuje fakt, że przeważająca część wszystkich bibliotek oferuje jakiś rodzaj szkolenia odbywającego się w środowisku internetowym. Nawet jeśli podstawowy kurs biblioteczny prowadzony jest przez niektóre biblioteki w sposób bardziej tradycyjny, odbywa się w formie wycieczki po bibliotece czy też warsztatu połączonego z prezentacją, zwłaszcza biblioteki uczelni technicznych i rolniczo-przyrodniczych przodują w ilości różnego typu kursów online, co może być związane z profilem tych szkół. Warto także zauważyć, że wszystkie uczelnie ekonomiczne i wychowania fizycznego mogą pochwalić się przynajmniej jednym szkoleniem elektronicznym (bez względu na jego tematykę). Największa rozbieżność w tej kwestii dotyczy uczelni uniwersyteckich – choć prawie połowa z nich daje szeroką sieciową ofertę edukacyjną (zarówno własnego autorstwa, jak i dostawców zewnętrznych), to aż 1/5 z nich kursów elektronicznych nie proponuje.

Do pozytywnych wyników badań należeć może fakt, że choć nie wszystkie strony oferują łatwą i prostą do nawigacji stronę internetową, a zlokalizowanie oferty szkoleniowej nie zawsze jest jednoznaczne i oczywiste, to aż 80% wszystkich

bibliotek akademickich proponuje jakieś formy edukacji (zazwyczaj dotyczące podstaw korzystania z biblioteki i jej zasobów) bezpośrednio w witrynie domowej.

Konkludując, można stwierdzić, abstrahując przy tym od jakościowej oceny stron bibliotecznych, że szkolenia stanowią ważny punkt w ofercie usługowej księżnic naukowych. Choć witrynom bibliotecznym przydałaby się niewątpliwie pomoc czy zawsze cenna wskazówka ze strony architekta informacji, a edukowanie bibliotekarzy w tym zakresie wydaje się sprawą ważną, zwłaszcza w celu podniesienia promocyjności oferty dydaktycznej, sytuacja szkoleniowa polskich bibliotek akademickich (oceniana z perspektywy ich stron WWW) nie przedstawia się najgorzej: w większości przypadków bowiem użytkownik biblioteki w niedługim czasie powinien potrafić znaleźć na jej stronie jakąś odpowiedź odnoszącą się do oferowanych przez nią działań edukacyjnych, nawet jeśli nie zawsze jest to intuicyjne. Informacje dotyczące bibliotecznych szkoleń ogłaszane na stronach internetowych będą użyteczne, jeśli będą jednocześnie skuteczne – czytelnik odnalazłszy je, z chęcią z nich skorzysta.

Library training sessions and how to find them. An analysis of selected elements of websites of the Polish public libraries of university colleges

Summary

Library training sessions, as well as broader didactic activities on the part of libraries, are becoming more and more important, and are having a positive impact on the image of libraries themselves. Additionally, if offered in an attractive manner through a website that respects the rules of web-design, they can contribute significantly to the promotion of universities themselves. It is important, therefore, whether and how this information is placed on libraries' websites. The article presents the results of research into the locating of information about library training sessions on the websites of libraries of Polish state universities, including such indicators as the availability of training information on the main page of the library, their location (home page or subpages), the number of places on the website in which such information is found by the user, or the presence of such information in library news.

Monika Simonjetz, Małgorzata Domagała

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze

Badanie satysfakcji użytkowników WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze jako ważny element zarządzania jakością

W rozwijającym się świecie informacji, rewolucji technologicznych, biegunowo zróżnicowanych priorytetów i potrzeb społeczności lokalnych biblioteki realizują nowe zadania. Cywilizacja stawia placówkom bibliotecznym coraz wyższe wymagania. Dotyczy to w szczególności oferty i jakości usług bibliotek publicznych, które należą do podstawowych instytucji kultury, w wielu gminach wiejskich – jedynych w obrębie kilku miejscowości.

O wadze przypisywanej w Polsce ich działalności świadczy fakt istnienia szczególnej, specjalnej regulacji prawnej, nie występującej w przypadku wielu innych rodzajów instytucji kultury (np. ośrodków kultury, teatrów, instytucji muzycznych i innych). W ostatnich dziesięciokach lat, wraz z postępem technologicznym, zmianami modeli uczestnictwa w kulturze oraz sposobów zarządzania działalnością kulturalną, przeobrażeniom podlega też sposób funkcjonowania bibliotek¹.

Nowe wyzwania rodzą nowe potrzeby w obszarze narzędzi statystycznych niezbędnych do zarządzania oraz do promocji nowo podejmowanych zadań i nowatorskich usług. Rola bibliotek staje się ważniejsza niż kiedykolwiek wcześniej. Elżbieta Barbara Zybert pisze: „Cechą charakterystyczną współczesnych bibliotek, idących z duchem czasu są ich zdolności adaptacyjne do dokonujących się różnorodnych przeobrażeń zewnętrznych, skutkujące zmianami w funkcjonowaniu i prowadzonej działalności, których celem jest zwiększenie efektywności i jakości w obsłudze użytkowników”².

Kontrola i ocena usług

Ważnym elementem działań bibliotecznych ukierunkowanych na osiągnięcie konkretnych celów jest kontrola i ocena usług, istotna również w obszarze zarządzania

¹ G. Praweńska-Skrzypek, *Funkcjonowanie bibliotek publicznych w Polsce samorządowej – wyniki badań*, [w:] *Dobra biblioteka publiczna – czyli jaka?* Studia i materiały, red. A. Wiśniewska, A. Paszko, Kraków 2006, s. 11.

² E.B. Zybert, *Biblioteki we współczesnych społeczeństwach krajów rozwiniętych*, [w:] *Przyszłość bibliotek w Polsce*, red. J. Sadowska, Warszawa 2008, s. 21.

biblioteką w ramach przyjętej strategii rozwoju placówki. Dane statystyczne dotyczące zasobów i ich wykorzystania, personelu, działań kulturalno-edukacyjnych i wydawniczych należy gromadzić cały czas, a wszystkie programy i usługi oceniać regularnie. Jednym z głównych aspektów analizy działalności biblioteki jest ocena usług z punktu widzenia użytkowników. Głosy czytelników to najbardziej obiektywna i pożądana opinia na temat realizowanych zadań. Może być wsparciem przy tworzeniu strategicznych planów oraz ważnym elementem w procesie wdrażania działań nastawionych na właściwe relacje z adresatem bibliotecznych usług. Opinia jest aktem oceniającym dany fakt, działanie i jako taka jest istotna w badaniu jakości usług oferowanych przez bibliotekę³. Według standardów międzynarodowego stowarzyszenia grupującego organizacje, instytucje i osoby związane z bibliotekarstwem i informacją IFLA (International Federation of Library Associations and Institutions) badania satysfakcji użytkowników należą do wskaźników jakościowych wykonania pracy, które mogą być wykorzystane do oceny i kontrolowania osiągania celów bibliotecznych. Wymienione są obok wskaźników wykorzystania (liczba odwiedzin na 1 czytelnika, liczba wypożyczeń na 1 czytelnika, liczba wypożyczeń na 1 wolumin, liczba zapytań informacyjnych na 1 mieszkańca, wypożyczenia w przeliczeniu na 1 godzinę otwarcia biblioteki, aktywność korzystania z usług elektronicznych i innych materiałów niedrukowanych), wskaźników zasobów (liczba woluminów na 1 mieszkańca, dostępność stanowisk i/lub komputerów na 1 mieszkańca, w tym również podłączonych do sieci zewnętrznej), wskaźników kadrowych (stosunek liczby pełnoetatowych pracowników do populacji, w tym także personelu wykwalifikowanego, stosunek liczby pełnoetatowych pracowników do stopnia wykorzystania biblioteki), wskaźników kosztów (koszty jednostkowe funkcji, usług i działań, koszty pracownicze według funkcji, całkowite koszty na osobę, na użytkownika, na punkt usługowy itp.), wskaźników porównawczych (dane statystyczne zgromadzone metodą benchmarkingu w odniesieniu do odpowiednich i porównywalnych usług bibliotecznych, na poziomie międzynarodowym, narodowym i lokalnym)⁴. W tekście na temat manifestu IFLA o statystyce bibliotecznej czytamy:

Ilościowe i jakościowe dane dotyczące czytelników, usług bibliotecznych oraz korzystania z bibliotek są niezbędne dla ukazania i potwierdzenia ogromnej roli, jaką odgrywają biblioteki [...]. Dane statystyczne dotyczące korzystania z usług świadczonych przez biblioteki oraz satysfakcji użytkowników, mogą ukazać wpływ, jaki biblioteki wywierają na społeczeństwo. Wpływ ten (umiejętność czytania i pisanie, umiejętności pozyskiwania informacji, sukcesy edukacyjne oraz społeczne

³ D. Wojakowski, *Metodologia badań dotyczących jakości usług bibliotek publicznych*, [w:] *Dobra biblioteka publiczna – czyli jaka? Studia i materiały*, red. A. Wiśniewska, A. Paszko, Kraków 2006, s. 78.

⁴ *Działalność bibliotek publicznych: wytyczne IFLA/ UNESCO*, oprac. przez zespół pod przew. Ph. Gilla, red. M. Kisilowska, Warszawa 2002, s. 93-94.

włączenie), będzie bardziej widoczny, jeśli statystykę biblioteczną będą uzupełniały dane jakościowe zebrane w badaniach ankietowych czytelników⁵.

Usatysfakcjonowani czytelnicy są najlepszymi rzecznikami biblioteki. Tworząc w świadomości grup docelowych trwale pozytywne nastawienie do instytucji, buduje się perspektywę, że ich przedstawiciele będą podejmować korzystne decyzje, kreować pozytywne opinie itp.⁶ Trzeba pamiętać, że pozyskanie klienta stanowi zaledwie pierwszy krok na drodze budowania relacji. Zadowolony gość biblioteki pozostanie lojalny i zachęci potencjalnych użytkowników, rozczerowany – może już nigdy nie skorzystać z biblitecznych zasobów. Według standardów międzynarodowych IFLA – UNESCO użytkownicy powinni być zaangażowani w rozwój i doskonalenie usług m.in. poprzez „badanie, z jakich usług korzystają oraz jakich potrzebują” i „monitorowanie reakcji użytkowników na usługi i podejmowane inicjatywy”⁷. Badania takie, zwłaszcza podsumowane szczegółowym raportem i sformułowaniem wniosków, stanowią potwierdzenie, że użytkownik jest ważny w danej instytucji, liczy się jego satysfakcja i zadowolenie, a jego zdanie jest rzeczywiście istotne.

Orientacja na klienta

„Odpowiedzialne firmy bezpośrednio mierzą poziom satysfakcji klientów poprzez okresowe ankiety”⁸. Początku dociekań nad problematyką zadowolenia klienta należy upatrywać w naukach ekonomicznych. Preferencje miały od zawsze kluczowe znaczenie w teorii wyborów konsumenckich. Katarzyna Szczepańska z Politechniki Warszawskiej w publikacji odwołującej się do systemu kompleksowego zarządzania jakością (*Total Quality Management*) wiele uwagi poświęca jednej z zasad TQM – orientacji na klienta. Badanie i ocena stopnia zadowolenia pozwalają m.in. na szybkie dostosowanie do oczekiwań klienta (produkt, system obsługi), osiąganie wzrostu zadowolenia klienta, poprawę wizerunku przedsiębiorstwa w opinii klienta⁹. Badanie potrzeb środowiska i zadowolenia użytkowników zalicza się do wartościowych instrumentów kontroli. Każda instytucja działająca w demokratycznym państwie powinna dbać o swoją dobrą reputację i dążyć do uzyskania akceptacji środowiska, w którym funkcjonuje. Ta akceptacja może przekształcić się w bardzo konkretne i widoczne korzyści. Cele są znacznie łatwiejsze do osiągnięcia dzięki zrozumieniu

⁵ Tekst Manifestu IFLA o statystyce biblitecznej został przetłumaczony z inicjatywy zespołu SBP ds. badania efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych. Całość prac została wykonana przez członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Autorką tłumaczenia jest Hanna Grabowska z Biblioteki UAM w Poznaniu, tekst zredagowały Elżbieta Górka i Joanna Pasztelaniec-Jarzyńska – zob. *Manifest IFLA o statystyce biblitecznej*, „Bibliotekarz” 2012, nr 7-8, s. 18-20.

⁶ A. Antczak-Barzan, B. Antczak, *Building effective customer relationships. Marketing and public relations activities and tools*, Józefów 2014, s. 111.

⁷ *Działalność bibliotek publicznych...*, s. 51.

⁸ P. Kotler, *Marketing*, red. B. Piłarczyk, H. Mruk, Poznań 2005, s. 64.

⁹ K. Szczepańska, *Kompleksowe zarządzanie jakością. Przeszłość i teraźniejszość*, Warszawa 2010, s. 231.

społecznemu i wsparciu niż opozycji lub obojętności¹⁰. Rzetelne informacje diagnozujące poziom satysfakcji wspomagają świadome procesy decyzyjne, umożliwiają efektywne planowanie pracy ukierunkowanej na zaspokajanie potrzeb użytkowników, budują relacje. Są w końcu koniecznym warunkiem doskonalenia funkcjonalności, skuteczności podejmowanych wyzwań i podnoszenia jakości usług. „A jakoś to zadowolenie użytkowników, skupienie na nich uwagi, to stałe utrzymywanie wysokiego poziomu zaspokajania ich obecnych i przewidywanych potrzeb, wywoływanie w nich uczucia zadowolenia i satysfakcji z oferowanej usługi”¹¹.

Biblioteka społecznie akceptowana

Wybrane najważniejsze modele oraz metody i narzędzia oceny jakości omawia Ewa Głowacka, podkreślając dużą wagę budowania kultury oceny w bibliotekach¹². Współczesne ksiąźnice, wychodząc naprzeciw społecznym, informacyjnym i technologicznym ewolucjom, udowadniają swój potencjał, również w zakresie zmian i ustawicznego rozwoju. Bez wątpienia są to instytucje uczące się, które są świadome konieczności opierania statutowej działalności na rezultatach dotychczasowego funkcjonowania oraz potrzebach zdefiniowanych przez rzeczywistych i potencjalnych użytkowników. Nie ma prostych recept na akceptowane społecznie bibliotekarstwo. Niejednokrotnie trzeba poszukiwać jednostkowych rozwiązań w odniesieniu do lokalnego kontekstu. Z drugiej jednak strony warto włączać się w ogólnopolskie projekty bez obawy przed kooperacją, dzieleniem się wynikami własnej działalności i konfrontacją. Uczestnictwo w inicjatywach benchmarkingowych ma na celu wypracowanie modelu efektywnego bibliotekarstwa w odniesieniu do spójnych wskaźników. Na forum międzynarodowym jako jeden z najważniejszych dokumentów stanowiących zalecenia dla bibliotek w zakresie statystyki i pomiarów efektywności funkcjonuje norma ISO 11620 (druga edycja 11620:2008) *Information and Documentation – Library Performance Indicators*, która definiuje m.in. wskaźnik satysfakcji użytkowników (*User Satisfaction*). „Średnia Satysfakcji Użytkownika z każdej usługi, bądź jej aspektu, to stosunek sumy wartości wskazanych przez użytkowników dla każdej usługi do liczby osób odpowiadających na pytania”¹³. Cytowana już K. Szczepańska stwierdza: „[...] mówiąc o zadowoleniu klienta, najczęściej przyjmuje się, że jest ono różnicą pomiędzy postrzeganiem danego dobra (usługi) przez klienta a jego potrzebami i oczekiwaniami”¹⁴. Przytacza też normę PN-EN ISO 9000:2006, gdzie zadowole-

¹⁰ A. Antczak-Barzan, B. Antczak, op. cit., s. 111.

¹¹ E.B. Zybert, *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*, Warszawa 2004, s. 188.

¹² E. Głowacka, *Kultura oceny w bibliotekach. Obszary, modele i metody badań jakości zasobów oraz usług biblioteczno-informacyjnych*, Toruń 2015.

¹³ Eadem, *Wskaźniki efektywności bibliotek według normy ISO 11620*, [w:] *Standaryzacja kosztów bibliotekach publicznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Chełm 19-21.09.2002 r.*, red. W. Sulimierski, Warszawa 2003, s. 30.

¹⁴ K. Szczepańska, op. cit., s. 232.

nie klienta określone zostało jako: „percepcja klienta dotycząca stopnia, w jakim jego wymagania zostały spełnione”¹⁵. Relacje poziomu zadowolenia względem korelacji oczekiwań i doświadczenia, opisane zostały zależnościami mającymi odniesienie również w bibliotekach:

oczekiwania > doświadczenie = niespełnienie wymagań = niezadowolenie

oczekiwania = doświadczenie = spełnienie wymagań = zadowolenie

oczekiwania < doświadczenie = przekroczenie wymagań = zachwyt¹⁶.

Statystyka i badania efektywności bibliotek

Biblioteki stanowią potężną sieć instytucji kultury w wielu krajach. W poszczególnych państwach opracowuje się dane statystyczne, które – podobnie jak w Polsce – zbierane są każdego roku w celu sporządzenia zbiorczych analiz i zestawień konfrontatywnych. Dane, zbierane najczęściej obowiązkowo, stanowią punkt wyjścia do określania i obliczania wskaźników efektywności (funkcjonalności). Przegląd wybranych projektów w zakresie statystyki i badań efektywności bibliotek w 20 krajach opracowany został w ramach projektu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Obserwatorium bibliotek: analiza funkcjonowania bibliotek” dotowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego¹⁷.

W Polsce głównym narzędziem do gromadzenia danych statystycznych w skali kraju są formularze Głównego Urzędu Statystycznego, wypełniane obowiązkowo, zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o statystyce publicznej (Dz.U. z 2012 r., poz. 591, z późn. zm.) oraz stosownym rozporządzeniem Rady Ministrów. Sprawozdania za 2016 rok dotyczyło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 lipca 2015 roku w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2016 (Dz.U. poz. 1304, z późn. zm.). Materiały te jednak pomijają wskaźniki efektywności. Koncentrują się ponadto wokół wybranych obszarów uniemożliwiających wnikliwą analizę bibliotek, zarówno w obrębie poszczególnych typów, jak i w odniesieniu do placówek zagranicznych. Tymczasem prowadzenie badań z zakresu mierzenia funkcjonalności bibliotek, zwłaszcza z uwzględnieniem satysfakcji i stopnia zadowolenia użytkowników z poszczególnych usług, wpisane jest do ustawowej działalności bibliotek publicznych. W art. 20 ustawy o bibliotekach czytamy, że do zadań biblioteki wojewódzkiej należy „badanie stanu i stopnia zaspokajania potrzeb użytkowników”. Zadania te mogą także wykonywać biblioteki powiatowe i gminne. Działalność naukowo-badawcza widnieje również w przepisach ogólnych wspomnianej ustawy¹⁸. Potrzebę prac teoretycznych i praktycznych w za-

¹⁵ *PN-EN ISO 9000:2006*, Polski Komitet Normalizacyjny, Warszawa 2006, s. 27 – zob. K. Szczepańska, op. cit., s. 232.

¹⁶ K. Szczepańska, op. cit., s. 233.

¹⁷ *Statystyka biblioteczna i badania efektywności bibliotek. Projekty krajowe, międzynarodowe i dokumenty normalizacyjne*, red. L. Derfert-Wolf, E. Górka, Warszawa 2013, dostęp: <http://pliki.sbp.pl/afb/statystyka-i-badania-efektywnosci-bibliotek.pdf> [odczyt: 14 maja 2017].

¹⁸ *Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach*, Dz.U. 1997 Nr 85 poz. 539, art. 4, 20, dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970850539> [odczyt: 19 maja 2017].

kresie ujednoliconej statystyki i badań efektywności krajowych bibliotek podnoszono na licznych konferencjach. W efekcie od 2001 roku realizowany jest projekt „Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce” (AFBN). W 2004 roku podpisano porozumienie o współpracy, prolongowane w roku 2012, mające na celu kontynuowanie prac w ramach AFBN. Sygnatariuszami porozumienia było dziewięć instytucji, m.in.: Akademia Górniczo-Hutnicza i Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Politechnika Krakowska, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze¹⁹. W roku 2015, z inicjatywy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, podjęto prace w ramach wspólnego dla wszystkich bibliotek projektu „Analiza Funkcjonowania Bibliotek” (AFB). Jego celem było opracowanie i wdrożenie jednolitych metod oraz narzędzi systematycznej oceny działania bibliotek naukowych, pedagogicznych i publicznych, w oparciu o międzynarodowe normy i doświadczenia bibliotek zagranicznych. Projekt składa się z trzech podprojektów: AFBN – Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych, AFBP – Analiza Funkcjonowania Bibliotek Publicznych, AFBE – Analiza Funkcjonowania Bibliotek Pedagogicznych²⁰. Projekt jest realizowany przez SBP przy współpracy Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, Konferencji Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych oraz Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich. Koncepcja opiera się na zbieraniu i analizie danych z ankiet wypełnianych dobrowolnie przez biblioteki różnych typów. Najliczniej reprezentowane są biblioteki publiczne, których dane w obrębie poszczególnych województw weryfikują i zatwierdzają koordynatorzy w 18 wojewódzkich bibliotekach. Wojewódzcy administratorzy merytoryczni tworzą Grupę roboczą ds. badania efektywności bibliotek publicznych, której przewodniczy Koordynator Merytoryczny AFBP. W 2016 roku w bazie zarejestrowanych było 1600 bibliotek publicznych, 70 bibliotek naukowych, 33 biblioteki pedagogiczne²¹. Projekt niemal od początku zakładał wyznaczenie i dodanie wskaźnika: satysfakcja użytkowników, co było zgodne z zaleceniami eksperta opiniującego, Ewy Głowackiej:

Przemyslenia wymaga też moment wprowadzenia do projektu wskaźnika satysfakcji użytkowników. Zespół zdaje sobie sprawę, że jej badanie jest niezbędne. Interpretacja wielu innych wskaźników jest też z nią powiązana. Wydaje się, że w najbliższym roku – obok testowania zbierania danych przez biblioteki biorące udział w pilotażu, warto również pracować nad budową kwestionariusza do badań satysfakcji i testować go²².

¹⁹ *Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych. Wskaźniki efektywności i dane statystyczne*, dostęp: http://pliki.sbp.pl/afb/AFBN_Porozumienie_2012.pdf [odczyt: 18 maja 2017].

²⁰ *Analiza Funkcjonowania Bibliotek. Wskaźniki efektywności i dane statystyczne*, dostęp: <http://pliki.sbp.pl/afb/Zasady-AFB-final.pdf> [odczyt: 18 maja 2017].

²¹ *Analiza Funkcjonowania Bibliotek...*, dostęp: <http://afb.sbp.pl/o-projekcie,afb-w-liczbach> [odczyt: 18 maja 2017].

²² E. Głowacka, *Kultura oceny...*, s. 91.

Mając na uwadze ideę benchmarkingu funkcjonalności, konieczne było opracowanie jednolitej metodologii badań. Założenia oraz „Propozycja kwestionariusza ankiety badania satysfakcji użytkowników bibliotek – wersja podstawowa” opracowane zostały przez Zespół powołany przez Zarząd Główny SBP do realizacji zadania „Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych”²³. W standardowym kwestionariuszu ankiety do badania satysfakcji użytkowników część zasadnicza jest identyczna dla wszystkich typów bibliotek, różnice występują tylko w metryczkach i dotyczą statusu użytkownika.

Badanie satysfakcji użytkowników zielonogórskiej biblioteki wojewódzkiej – cele

Zasadniczym celem badania satysfakcji użytkowników WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze było poznanie opinii na temat jakości pracy biblioteki. Na podstawie uzyskanych wyników możliwe było zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań użytkowników względem placówki oraz świadczonych przez nią usług. „Identyfikacja potrzeb i oczekiwań użytkownika stwarza punkt wyjścia do poprawy istniejącej oraz tworzenia nowej oferty, czyli przynosi nową wiedzę o bibliotece. Dzięki wynikom badań możliwe jest spojrzenie na instytucję oczami klienta i dostosowanie usług do jego oczekiwań”²⁴. W rezultacie badania wyznaczony został wskaźnik satysfakcji użytkowników biblioteki. „Wskaźnik ten określa stopień zadowolenia użytkowników z funkcjonowania biblioteki jako całości lub z jej poszczególnych usług i może być stosowany we wszystkich bibliotekach. Możliwe jest porównywanie wartości tego wskaźnika ze średnią wartością dla danej grupy bibliotek lub dla jednej biblioteki w różnych okresach czasu”²⁵.

Problemy badawcze i metoda badań

W badaniu ocenie poddano: funkcjonowanie placówki pod względem organizacyjnym, pracowników biblioteki, zbiory, zasady wypożyczeń, usługi informacyjne, ofertę kulturalno-oświatową i całościowe funkcjonowanie placówki. Przeanalizowano cele odwiedzin oraz ich częstość.

²³ Skład Zespołu: Lidia Derfert-Wolf (Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy) – kierownik zadania, Joanna Burska (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie), Artur Jazdon (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu), Małgorzata Jezierska (Biblioteka Narodowa), Marek Jurowski (Książnica Kopernikańska w Toruniu), Danuta Kaczmarek (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy), Grażyna Leonowicz (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie), Agnieszka Pietryka (Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie), Teresa Szmigielska (Biblioteka Sejmowa), Aldona Zawalkiewicz (Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu); przy współudziale: Edyty Kędzierskiej (Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej) i Jolanty Sobielgi (Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach), [w:] *Analiza Funkcjonowania Bibliotek...*, dostęp: http://pliki.sbp.pl/afb/Badanie_satysfakcji.pdf [odczyt: 18 maja 2017].

²⁴ E. Kędzierska, A. Zawalkiewicz, *Jak przeprowadzić badania satysfakcji użytkowników biblioteki? Poradnik dla bibliotekarza*, s. 4, dostęp: <http://pliki.sbp.pl/afb/jak-przeprowadzic-badania-satysfakcji.pdf> [odczyt: 22 maja 2017].

²⁵ Ibidem, s. 5.

Posłużono się kwestionariuszem przeznaczonym dla użytkowników bibliotek publicznych, dostępnym w serwisie Analiza Funkcjonowania Bibliotek²⁶. Ankieta przekazana została czytelnikom biblioteki wojewódzkiej, z uwzględnieniem filii miejskich, w formie papierowej i elektronicznej. Wydrukowane kwestionariusze dostarczono do sześciu agend udostępniania i Informacji Katalogowej w gmachu głównym WiMBP oraz do 12 placówek filialnych na terenie miasta Zielona Góra. Przygotowano urny, do których użytkownicy mogli wrzucić wypełnione ankiety. Elektroniczna wersja formularza dostępna była na stronie internetowej biblioteki: www.norwid.zgora.pl. Promocji projektu badawczego towarzyszył plakat informacyjny z autorskim hasłem „Chodzę do Norwida. Oceniam. Moje zdanie jest ważne”. Stosowna zapowiedź została zamieszczona na stronach internetowych: biblioteki wojewódzkiej oraz branżowego czasopisma „Bibliotekarz Lubuski”. Osoby odwiedzające „Norwida” były regularnie informowane i zapraszane do udziału w badaniu poprzez posty w portalu społecznościowym Facebook i przez bibliotekarzy w poszczególnych agendach i filiach. Do uczestnictwa w projekcie zachęcały lokalne media. Przebieg badania na bieżąco monitorowali instruktorzy Działu Badań, Analiz i Metodyki.

Ankieta składała się z trzech pytań głównych oraz metryczki. Pytanie pierwsze dotyczyło celu odwiedzin w bibliotece. Było to pytanie zamknięte wielokrotnego wyboru, oferujące 11 możliwych odpowiedzi. W pytaniu drugim poproszono respondentów o dokonanie oceny globalnej placówki – w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało „bardzo źle”, a 5 „bardzo dobrze”. W pytaniu trzecim ocenę poddano 14 aspektów funkcjonowania placówki. Dotyczyły oferowanych przez bibliotekę usług, wyposażenia, zasobów oraz pracowników. Podobnie jak w pytaniu poprzednim zastosowano skalę ocen 1-5, gdzie wartość 1 oznaczała ocenę najniższą, a wartość 5 – ocenę najwyższą. Dodatkowo w pytaniu trzecim istniała możliwość wyboru opcji „ND – nie dotyczy”, której wskazanie sugerowało brak usługi w bibliotece lub jej niewykorzystywanie przez respondenta. Zamykająca ankietę metryczka zawierała pytania dotyczące płci, wieku, statusu użytkownika (w przypadku biblioteki publicznej wyodrębniono następujące kategorie: osoba ucząca się, osoba pracująca, osoba niepracująca, osoba pobierająca rentę/emeryturę) oraz częstotliwości odwiedzin w bibliotece.

Populacja i próba

Podczas badania zdecydowano się na celowy (kwotowy) dobór próby, rekomendowany przez Zespół ds. badania efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych. „Kwotowy dobór próby polega na losowaniu z zebranych ankiet określonej ich liczby, która pochodziłaby od osób, posiadających rozkład określonych cech identyczny jak rozkład tych cech w populacji użytkowników”²⁷. Warunkiem

²⁶ *Analiza Funkcjonowania Bibliotek...*, dostęp: <http://afb.sbp.pl/materialy,badanie-satysfakcji-uzytkownikow-bibliotek> [odczyt: 22 maja 2017].

²⁷ E. Kędzierska, A. Zawalkiewicz, op. cit., s. 14.

koniecznym do przeprowadzenia doboru próby wymienioną wyżej metodą jest znajomość struktury populacji (liczebność czytelników w poszczególnych grupach/przedziałach wiekowych). Kierując się powyższym wymogiem, populacja zawężona została do czytelników aktywnie wypożyczających, czyli użytkowników zarejestrowanych, którzy wypożyczyli na zewnątrz co najmniej jedną pozycję w ciągu roku. Ponieważ badanie rozpoczęto w czwartym kwartale 2016 roku za dane wyjściowe przyjęto liczbę czytelników aktywnie wypożyczających na koniec grudnia 2015 roku. Wyniosła ona 19 509 osób (uwzględniając, zgodnie z założeniami projektu badawczego, tylko czytelników powyżej 13. roku życia). Wielkość próby badawczej określono w odniesieniu do kryterium wieku. Czytelników zróżnicowano pod względem następujących przedziałów wiekowych: 13-15, 16-19, 20-24, 25-44, 45-60 i powyżej 60 lat. W oparciu o te dane określono proporcje, w jakich poszczególne grupy powinny być reprezentowane w próbie. Na podstawie danych uzyskanych z badania czytelników objętych próbą będzie można uogólnić wyniki na zbiorowość wszystkich użytkowników biblioteki wojewódzkiej.

W oparciu o metodologię AFB dla liczebności populacji większej niż 2 tys. wielkość próby ustalona została na 600 (liczba wymaganych ankiet) plus 20% z liczby podstawowej ankiet rezerwowych. Z grupy podstawowej 600 ankiet wylosowano odpowiednią liczbę ankiet dla poszczególnych grup wiekowych. W przypadku grup niedoszacowanych dołosoowano odpowiednią liczbę ankiet z grupy rezerwowej. Zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w opracowaniu *Poradnik dla bibliotekarzy: Jak przeprowadzić badania satysfakcji użytkowników biblioteki?* grupę uznaje się za niedoszacowaną, jeśli pojawia się wyraźnie rzadziej w próbie (różnica ponad 5%) oraz za przeszacowaną, jeśli pojawia się częściej.

Zbieranie danych

Badanie realizowane było od października 2016 roku do stycznia 2017 roku. Dla biblioteki głównej i filii miejskich wyznaczono minimalną liczbę ankiet wymaganych do zebrania od użytkowników (tabela 1).

W pierwszym miesiącu 2017 roku zgromadzono opinie użytkowników korzystających z WiMBP osobiście i wirtualnie, poprzez stronę WWW biblioteki. Dane pozyskane z wypełnionych ankiet opracowane zostały z wykorzystaniem przygotowanego przez Zespół szablonu arkusza kalkulacyjnego Excel. Posłużył do agregacji (scalania) danych, przygotowania zestawień i wykresów niezbędnych do przeprowadzenia analizy wyników z badań oraz sporządzenia statystyk zbiorczych. Aby możliwe było poprawne użycie szablonu arkusza kalkulacyjnego, konieczne było dokonanie operacji kodowania danych – czyli przekształcenia danych surowych na format dopasowany do komputerowej analizy.

Analiza danych

Podczas badania zebrano 728 ankiet, z czego analizie poddano 644 formularze. Mając na względzie reprezentatywność poszczególnych grup wiekowych, zebrano

Tabela 1. Proporcje ankiet do rozdania

Proporcje ankiet przeznaczonych dla biblioteki głównej i filii															
	Biblioteka główna	F. 1	F. 2	F. 3	F. 4	F. 5	F. 6	F. 7	F. 8	F. 9	F. 10	F. 11	F. 12	Suma	Populacja
Populacja – liczba użytkowników (powyżej 13 lat)	9901	1651	785	355	1416	1822	189	570	557	668	573	552	470	19509	19509
Udział %	51	8	4	2	7	9	1	3	3	3	3	3	2	100	
Wyliczona próba															600
Liczba ankiet do rozdania	305	51	24	11	44	56	6	18	17	21	18	17	14	600	

Opracowanie własne

następującą liczbę ankiet: 54 (8%) w przedziale wiekowym 13-15 lat, 67 (10%) w grupie wiekowej 16-19 lat, 78 (12%) w kategorii wiekowej 20-24 lata, 226 (35%) w przedziale 25-44 lata, 124 (19%) wśród respondentów w wieku 45-60 lat oraz 94 (15%) od użytkowników powyżej 60 lat. Poziom realizacji próby badawczej wyniósł 107%.

Inferencję warto rozpocząć od analizy pytania z metryczki: *Jak często korzysta Pan/Pani z usług biblioteki?* (tabela 2).

Tabela 2. Częstotliwość odwiedzin w bibliotece

Odpowiedzi	Częstość (suma odpowiedzi)	%
kilka razy w tygodniu	90	14,02
kilka razy w miesiącu	217	33,80
przynajmniej raz w miesiącu	255	39,72
rzadziej niż raz w miesiącu	51	7,94
przynajmniej raz w roku	16	2,49
korzystam sporadycznie (rzadziej niż raz w roku)	13	2,02
brak odpowiedzi	2	0,31
Suma	644	100,00

Opracowanie własne

W oparciu o praktykę biblioteczną osoby, które korzystają z usług biblioteki: kilka razy w tygodniu, kilka razy w miesiącu oraz przynajmniej raz w miesiącu, uznać można za użytkowników aktywnych. Taką częstotliwość zadeklarowało 567 osób, co stanowi 87,54% badanych. O umiarkowanej częstotliwości wizyt można mówić w przypadku czytelników, którzy odwiedzają w bibliotekę rzadziej niż raz w miesiącu oraz przynajmniej raz w roku. Użytkownicy tacy stanowili 10,43% ankietowanych (67 osób). Sporadycznie (rzadziej niż raz w roku) bywa w zielonogórskiej bibliotece wojewódzkiej 2,02% użytkowników. Tylko 13 z 644 respondentów wskazało taką częstotliwość. Dwóch ankietowanych (0,31% badanych) nie udzieliło odpowiedzi na ww. pytanie.

Z punktu widzenia biblioteki publicznej bardzo ważne jest poznanie celów odwiedzin, gdyż pozwala to ustalić hierarchię oczekiwań względem placówki. Wyniki prezentuje tabela 3. Cele odwiedzin uszeregowane zostały od najczęściej wymienianych do wskazywanych najrzadziej. Spośród 644 ankietowanych odpowiedzi udzieliło 641 osób. W kolumnie drugiej zamieszczono rozkład częstości, czyli liczby określające ilość odpowiedzi (zsumowane wszystkie odpowiedzi na poszczególne pytania). Kolumna trzecia przedstawia udział procentowy danego

wariantu odpowiedzi wśród wszystkich odpowiedzi na pytanie, liczony od liczby respondentów.

Tabela 3. Cele odwiedzin

Odpowiedzi	Częstość (liczba odpowiedzi)	Procent (od liczby respondentów)
wypożyczam zbiory do domu (książki, audiobooki, czasopisma, inne)	568	88,61
korzystam ze zbiorów biblioteki na miejscu	316	49,30
poszukuję potrzebnych informacji (związanych z nauką, pracą zawodową, życiem codziennym itp.)	227	35,41
spędzam wolny czas	176	27,46
uczestniczę w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę	166	25,90
korzystam z informacji zamieszczonych w witrynie internetowej biblioteki	161	25,12
uczę się / pracuję	154	24,02
korzystam z zasobów elektronicznych (katalogi, bazy danych, czasopisma elektroniczne, książki elektroniczne, itp.)	153	23,87
korzystam z komputerów i Internetu dostępnych w bibliotece	152	23,71
korzystam z urządzeń kopiujących (np. ksero, drukarki, skanera)	88	13,73
uczestniczę w szkoleniach organizowanych przez bibliotekę (dotyczących np. korzystania z biblioteki, obsługi komputerów, finansów itp.)	44	6,86
Suma wszystkich wskazań	2205	

Opracowanie własne

Badanie wykazało, że dla użytkowników priorytetowe jest wypożyczanie zbiorów do domu. Prawie 90% respondentów wskazało wyżej wymieniony powód odwiedzin w bibliotece (pierwsze miejsce w hierarchii celów odwiedzin). Dla prawie połowy wypowiedziających się bardzo ważne jest korzystanie ze zbiorów na miejscu (druga pozycja). Trzecim istotnym powodem wizyt w bibliotece jest poszukiwanie potrzebnych informacji. Taki cel określiło ponad 35% respondentów. Na uwagę zasługuje fakt, że powyższe cele są tożsame z podstawowymi zadaniami

mi biblioteki wynikającymi z ustawy o bibliotekach²⁸. W dalszej kolejności, ze zbliżonym odsetkiem wskazań respondentów (od ok. 27% do ok. 24%), znalazły się odwiedziny podyktowane chęcią spędzenia wolnego czasu oraz uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, odwiedziny wirtualne poprzez stronę internetową biblioteki, nauka/praca, korzystanie z zasobów elektronicznych, komputerów i Internetu. Zdecydowanie rzadszym powodem bytności w bibliotece było korzystanie z urządzeń kopiujących – ok. 14% wskazań, najrzadszym – uczestnictwo w szkoleniach organizowanych przez bibliotekę – niespełna 7%.

Wyniki przedstawione w tabeli 3 dotyczą całej badanej grupy respondentów bez uwzględniania struktury według wieku czy też statusu. Starając się dowiedzieć więcej i uzyskać bardziej szczegółowe informacje, przeprowadzono analizę w oparciu o dwie zmienne. „Analiza dwuzmiennowa odsłania powiązania statystyczne między zmienną zależną a zmienną niezależną. Służy ona na ogół raczej wyjaśnianiu niż tylko opisowi”²⁹. W tym przypadku tworząc i analizując tabelę dwóch zmiennych, ograniczono się jedynie do porównywania danych. Cele odwiedzin dla poszczególnych przedziałów wiekowych przeanalizowano w tabeli 4.

Tabela 4. Cele odwiedzin z uwzględnieniem struktury według wieku

Cele odwiedzin	Wiek					
	%					
	13-15	16-19	20-24	25-44	45-60	60+
wypożyczam zbiory do domu [...]	83,33	89,55	88,46	88,94	88,71	87,23
korzystam ze zbiorów biblioteki na miejscu	50,00	55,22	58,97	43,81	44,35	54,26
poszukuję potrzebnych informacji [...]	25,93	46,27	55,13	35,84	27,42	24,47
spędzam wolny czas	33,33	47,76	34,62	20,35	21,77	27,66
uczestniczę w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę	14,81	28,36	25,64	21,68	33,06	29,79
korzystam z informacji zamieszczonych w witrynie internetowej biblioteki	9,26	26,87	25,64	25,22	29,84	25,53

²⁸ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. 1997 Nr 85 poz. 539, art. 4, dostęp: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970850539> [odczyt: 19 maja 2017].

²⁹ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008, s. 474.

uczę się / pracuję	20,37	43,28	38,46	19,91	24,19	9,57
korzystam z zasobów elektronicznych [...]	3,70	26,87	28,21	31,42	22,58	12,77
korzystam z komputerów i Internetu dostępnych w bibliotece	33,33	35,82	38,46	20,35	19,35	9,57
korzystam z urządzeń kopiujących [...]	11,11	22,39	25,64	13,72	4,84	10,64
uczestniczę w szkoleniach organizowanych przez bibliotekę [...]	3,70	7,46	6,41	7,08	9,68	4,26

Opracowanie własne

Dla wszystkich grup wiekowych najważniejszym powodem odwiedzin w bibliotece jest wypożyczanie zbiorów do domu. Powyższy cel wskazało prawie 90% respondentów w każdej z grup, z wyjątkiem przedziału 13-15, gdzie odpowiedź taką podało ok. 83% wypowiadającej się młodzieży gimnazjalnej. Drugim w hierarchii ważności celem wizyt jest dla wszystkich przedziałów wiekowych korzystanie ze zbiorów biblioteki na miejscu. Podało go od ok. 44% do prawie 59% ankietowanych w poszczególnych grupach. Dla młodzieży z przedziałów wiekowych 13-15 oraz 16-19 kolejnym (trzecim) ważnym powodem pobytu w bibliotece jest spędzanie wolnego czasu. Przyczynę tę wskazało odpowiednio 33,33% i 47,76% młodych ludzi. W przypadku grupy wiekowej obejmującej osoby od 13 do 15 lat równie ważną przyczyną odwiedzania biblioteki jest korzystanie z komputerów i Internetu. Oba cele odwiedzin uzyskały w tej grupie taki sam odsetek wskazań. Dla użytkowników z przedziałów 20-24 i 25-44 trzecim istotnym celem odwiedzin w bibliotece jest poszukiwanie informacji. Podało go odpowiednio 55,13% i 35,84% badanych. U respondentów z dwóch ostatnich kategorii wiekowych: 45-60 oraz powyżej 60 lat na trzecim miejscu w skali ważności celów wizyt uplasowało się uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę. Odpowiedź taką zaznaczyło 33,06% osób z grupy wiekowej 45-60 lat i 29,79% respondentów z ostatniego przedziału wiekowego.

Jak przedstawia się hierarchia pozostałych celów wizyt dla poszczególnych grup wiekowych? Dla osób najmłodszych, czyli w wieku 13-15, pozostałe powody odwiedzania biblioteki to poszukiwanie potrzebnych informacji (25,93%) oraz nauka (20,37%). Wydarzenia kulturalne przyciągają do biblioteki 14,81% badanych uczniów. 11,11% przychodzi, aby skorzystać z urządzeń kopiujących, a 9,26% odwiedza księżnicę wirtualnie poprzez stronę internetową. Taki sam odsetek, czyli 3,70%, przychodzi do biblioteki, żeby skorzystać z zasobów elektronicznych czy też wziąć udział w szkoleniach.

Młodzież nieco starsza, czyli w wieku 16-19 lat, odwiedza bibliotekę, aby oprócz wyżej wymienionych trzech głównych powodów, poszukiwać potrzebnych informacji (46,27%) oraz uczyć się bądź pracować (43,28%). Korzystanie z komputerów i Internetu istotne jest dla 35,82% przebadanych w danej grupie. Podobną liczbę wskazań uzyskały: uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych (28,36%) oraz korzystanie ze strony internetowej i z zasobów elektronicznych (po 26,87%). Możliwość dostępu do urządzeń kopiujących przyciąga do biblioteki 22,39% użytkowników. Najrzadszą przyczyną wizyt jest uczestnictwo w szkoleniach (7,46%). W grupie obejmującej młodych użytkowników, w przedziale wiekowym 20-24 lata, na kolejnych pozycjach w hierarchii celów odwiedzin znalazła się bytność związana z nauką lub pracą, jak i podyktowana potrzebą skorzystania z komputerów i Internetu – po 38,46%. Wolny czas spędza w bibliotece niespełna 34,62%, natomiast 28,21% przychodzi, żeby skorzystać z zasobów elektronicznych. W omawianej grupie po 25,64% użytkowników odwiedza bibliotekę osobiście, aby wziąć udział w wydarzeniach kulturalnych i skorzystać z urządzeń kopiujących oraz wirtualnie poprzez stronę internetową. Zdecydowanie najmniej, czyli 6,41%, przychodzi w celu kształceniowym.

Dla grupy ankietowanych z przedziału wiekowego 25-44 lata, oprócz trzech głównych powodów odwiedzin, istotne jest także korzystanie z zasobów elektronicznych (31,42%) oraz informacji zamieszczonych w witrynie internetowej biblioteki (25,22%), uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę (21,68%). Taki sam odsetek badanych z omawianej grupy, czyli 20,35%, spędza w bibliotece wolny czas, czy też korzysta z komputerów i Internetu. Uczy się bądź pracuje 19,91%. Korzystanie z urządzeń kopiujących jest celem wizyty dla 13,72%. Natomiast uczestnictwo w szkoleniach deklaruje tylko ok. 7% respondentów.

Badani reprezentujący grupę wiekową 45-60 lat, poza korzystaniem ze zbiorów i uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych, poszukują w bibliotece informacji, zarówno wirtualnie za pośrednictwem strony internetowej biblioteki (29,84%), jak i osobiście (27,42%). 24,19% przychodzi do biblioteki, aby uczyć się lub pracować, 22,58% korzysta z zasobów elektronicznych, a 21,77% spędza wolny czas. Chęć skorzystania z komputerów lub Internetu przyciąga do biblioteki 19,35%, a uczestnictwo w szkoleniach – 9,68%. Dla tej grupy ankietowanych najmniej istotna jest możliwość skorzystania z urządzeń kopiujących (4,84%).

W przypadku grupy skupiającej osoby w wieku od 60 lat wzwyż dodatkowymi powodami odwiedzin w bibliotece ze zbliżoną liczbą wskazań są: spędzanie wolnego czasu (27,66%), korzystanie z informacji zamieszczonych w witrynie internetowej biblioteki (25,53%) oraz poszukiwanie potrzebnych informacji (24,47%). Znacznie mniejsza liczba użytkowników z badanej grupy przychodzi do biblioteki w celu skorzystania z zasobów elektronicznych (12,77%) i urządzeń kopiujących (10,64%). 9,57% ankietowanych jako przyczynę odwiedzin zaznaczyło naukę/

pracę oraz korzystanie z komputerów i Internetu. Najniżej w hierarchii celów wi-
zyt w bibliotece znalazło się, podobnie jak w przypadku grup wiekowych: 13-15,
16-19, 20-24, 25-44, uczestnictwo w szkoleniach (4,26%).

Elżbieta Barbara Zybert zwraca uwagę:

Użytkownik mówiąc o sympatii do danej biblioteki i doznając jej przyjazności nie
zawsze jest w stanie wyszczególnić czynniki, które się na to składają, takie jak
dobra organizacja pracy, proste procedury wyszukiwania i zamawiania zbiorów
czy szybka realizacja zamówień. Natomiast, gdy jest niezadowolony, bez problemu
wskaże te czynniki, które go zniechęcają i kreują negatywny wizerunek biblioteki³⁰.

Każde pozytywne lub negatywne doświadczenie, a zwłaszcza moc pierw-
szego wrażenia przekłada się na obraz księżnicy w oczach użytkownika.
Do pełni tego obrazu trzeba dodać globalną ocenę bibliotecznych usług. Od-
powiedzi na pytanie drugie i trzecie pozwoliły ustalić wskaźnik satysfak-
cji użytkowników. Składa się on z kilku wartości: oceny stopnia satysfakcji
użytkowników z usług biblioteki jako całości (tabela 5) oraz oceny stopnia
satysfakcji użytkowników z każdej usługi wymienionej w kwestionariuszu
ankiety (tabela 6).

Tabela 5. Ocena całości usług bibliotecznych według skali od 1 do 5

Oceny	Częstość (liczba odpowiedzi)	%
1	1	0,16
2	4	0,63
3	20	3,16
4	143	22,59
5	465	73,46
brak odpowiedzi	11	1,71
suma	644	100,00
średnia arytmetyczna ocen	4,69	

Opracowanie własne. Objasnienia: 1 = „bardzo źle”, 5 = „bardzo dobrze”

Całość usług bibliotecznych WiMBP im. Cypriana Norwida oceniona została
przez respondentów na 4,69. Zdaniem Dariusza Wojakowskiego: „[...] używając skali
pięciostopniowej do oszacowania jakości usług, za oceny bardzo dobre uznaje się te,
które są powyżej 4,0; oceny dobre to oceny powyżej 3,0, za niepokojące uznać można

³⁰ E.B. Zybert, *Kultura organizacyjna w bibliotekach...*, s. 203-204.

takie oceny, które są poniżej 2,5³¹. Kierując się przedstawionymi założeniami, należy zauważyć, że pozytywną ocenę wystawiło zielonogórskiej bibliotece wojewódzkiej 608 respondentów (96,05%), natomiast negatywną jedynie 5 badanych (0,79%). Zgodnie z metodologią AFB ocenę 3 uznać można za przeciętną. Wskazało ją 20 ankietowanych (3,16%). Opinii na temat całości usług bibliotecznych nie wyraziło 11 badanych (1,71%).

Cennych informacji dostarcza nam nie tylko globalna ocena będąca uśrednionym wynikiem wszystkich wskazań, ale także poszczególne jej składowe. Kolejne zestawienie ujmuje oceny poszczególnych usług, zasobów oraz form organizacji pracy (począwszy od najwyższej do najniższej noty). W tabeli 6 uwzględniono najważniejsze aspekty.

Tabela 6. Ocena poszczególnych aspektów funkcjonowania placówki

Oceniany aspekt	Średnia arytmetyczna ocen
kultura obsługi (życzliwość, nastawienie, pomoc) (pracowników biblioteki)	4,86
pracownicy biblioteki	4,85
kompetencje (pracowników biblioteki)	4,85
czas realizacji zamówienia	4,75
zasady wypożyczeń	4,65
usługi informacyjne [...]	4,62
wydarzenia kulturalne organizowane przez bibliotekę	4,59
możliwości korzystania z komputerów i Internetu [...]	4,59
dopuszczalny okres wypożyczeni	4,49
warunki lokalowe i czytelność oznakowania w bibliotece	4,46
godziny otwarcia	4,45
witrynę internetową biblioteki [...]	4,41
dopuszczalna liczba egzemplarzy	4,39
zasoby elektroniczne [...]	4,23
zbiory drukowane, np. książki, czasopisma [...]	4,17
zbiory audiowizualne, np. audiobooki, filmy, nagrania [...]	4,14

Opracowanie własne

³¹ D. Wojakowski, op. cit., s. 87.

Nawiązując do D. Wojakowskiego, należy zauważyć, że wszystkie obszary funkcjonowania placówki ocenione zostały bardzo dobrze, powyżej 4,0. Szczególnie wysoką notę uzyskali pracownicy WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze. Ich ogólna ocena wyniosła 4,85, tak samo jak kompetencje, a kultura obsługi nawet 4,86. „Liczba pracowników, przygotowanie zawodowe, naturalne predyspozycje osób zatrudnionych wpływają na sam produkt, na to, jak jest postrzegany przez klienta, na wizerunek zewnętrzny biblioteki. Wpływają także na jakość usług [...]”³². Oceny wystawione poszczególnym aspektom funkcjonowania placówki oscylowały w granicach 4,75–4,39. Natomiast zbiory obejmujące zasoby elektroniczne, drukowane i audiowizualne ocenione zostały odpowiednio na 4,23, 4,17 i 4,14.

Posługując się ponownie tabelą dwóch zmiennych, zbadano, czy istnieje zależność między częstotliwością odwiedzin a globalną oceną całości usług bibliotecznych (tabela 7).

Tabela 7. Ocena całości usług bibliotecznych w powiązaniu z częstotliwością odwiedzin

Oceny	Kilka razy w tygodniu %	Kilka razy w miesiącu %	Przynajmniej raz w miesiącu %	Rzadziej niż raz w miesiącu %	Przynajmniej raz w roku %	Korzystam sporadycznie, rzadziej niż raz w roku %
1	0,00	0,47	0,00	0,00	0,00	0,00
2	1,14	0,00	0,40	2,04	6,25	0,00
3	1,14	3,27	3,17	4,08	6,25	7,69
4	23,86	21,50	19,05	44,90	12,50	23,08
5	73,86	74,77	77,38	48,98	75,00	69,23
Suma	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00
Dominanta ocen*	5	5	5	5	5	5
Średnia arytmetyczna ocen	4,70	4,70	4,73	4,41	4,56	4,62

* Dominanta (modalna) jest najczęściej występującym elementem w danym zbiorze. Informuje nas ona o tym, która wartość była wskazywana największą ilość razy. Zaletą dominanty jest łatwość jej wskazania na podstawie rozkładu częstości oraz możliwość wyznaczenia dla każdego typu danych – zob. E. Kędzierska, A. Zawalkiewicz, op. cit., s. 27.

Opracowanie własne

³² P. Marzec, *Rola personelu w działalności biblioteki*, [w:] *Marketing wyzwaniem dla współczesnej biblioteki*, red. D. Marzec, P. Marzec, Lublin 2016, s. 64.

Wyniki pokazują, że całość usług oferowanych przez bibliotekę najwyżej oceniają osoby odwiedzające bibliotekę przynajmniej raz w miesiącu. Bardzo podobną ocenę wystawili placówce respondenci przychodzący kilka razy w tygodniu lub miesiącu. Mniej korzystnie biblioteka wypadła w ocenie osób korzystających z mniejszą częstotliwością. Najslabiej oceniły placówkę osoby korzystające rzadziej niż raz w miesiącu.

Ważnym aspektem dla biblioteki wojewódzkiej są preferencje i ocena poszczególnych usług w zależności od wieku osoby korzystającej. Związki między dwiema zmiennymi przedstawia tabela 8. Należy podkreślić, że średnia arytmetyczna ocen dla poszczególnych aspektów funkcjonowania biblioteki w przypadku wszystkich grup wiekowych oscylowała w granicach 4,01-4,97. Dla łatwiejszej interpretacji danych połączono grupy wiekowe w kategorie: osoby młode (13-15, 16-19 lat), osoby w wieku produkcyjnym (20-24, 25-44 lata) oraz osoby starsze (45-60, 60+).

Tabela 8. Ocena poszczególnych usług w powiązaniu z wiekiem respondentów

Oceniany aspekt	Wiek					
	średnia arytmetyczna ocen					
	13-15	16-19	20-24	25-44	45-60	60+
kultura obsługi (życzliwość, nastawienie, pomoc) (pracowników biblioteki)	4,79	4,79	4,83	4,83	4,93	4,97
pracownicy biblioteki	4,78	4,75	4,83	4,81	4,92	4,96
kompetencje (pracowników biblioteki)	4,67	4,68	4,88	4,84	4,94	4,93
czas realizacji zamówienia	4,58	4,62	4,83	4,73	4,82	4,81
zasady wypożyczeń	4,66	4,50	4,64	4,56	4,74	4,85
usługi informacyjne [...]	4,58	4,52	4,61	4,54	4,73	4,80
wydarzenia kulturalne organizowane przez bibliotekę	4,65	4,78	4,64	4,46	4,72	4,53
możliwości korzystania z komputerów i Internetu [...]	4,56	4,40	4,63	4,59	4,66	4,78
dopuszczalny okres wypożyczeń	4,38	4,20	4,43	4,44	4,63	4,78
warunki lokalowe i czytelność oznakowania w bibliotece	4,57	4,42	4,46	4,36	4,51	4,61
godziny otwarcia	4,13	4,42	4,57	4,37	4,59	4,55

witrynę internetową biblioteki [...]	4,49	4,30	4,29	4,32	4,65	4,60
dopuszczalna liczba egzemplarzy	4,35	4,35	4,28	4,24	4,60	4,68
zasoby elektroniczne [...]	4,28	4,51	4,28	4,06	4,37	4,24
zbiory drukowane, np. książki, czasopisma [...]	4,59	4,42	4,23	4,03	4,04	4,23
zbiory audiowizualne, np. audiobooki, filmy, nagrania [...]	4,19	4,36	4,35	4,01	4,14	4,04

Opracowanie własne

Pracownicy biblioteki, ich kompetencje oraz kultura obsługi najwyżej ocenione zostały przez osoby starsze. Nieco niższe noty bibliotekarze uzyskali u osób w wieku produkcyjnym, a najniższe u młodych respondentów. Inne aspekty funkcjonowania biblioteki, jak: zasady wypożyczeń, czas realizacji zamówienia, usługi informacyjne, dopuszczalny okres wypożyczeń, możliwości korzystania z komputerów i Internetu oraz godziny otwarcia, najkorzystniejszą ocenę uzyskały u ankietowanych z kategorii wiekowej 45-60 i 60+, a w dalszej kolejności u osób w wieku produkcyjnym i osób młodych.

Badani z kategorii wiekowej od 45 lat wzwyż wyrazili także największe, spośród wyodrębnionych kategorii, zadowolenie z witryny internetowej, dopuszczalnej do wypożyczenia liczby egzemplarzy książek oraz warunków lokalowych i czytelności oznakowania w bibliotece. Te trzy aspekty niższą ocenę uzyskały w przedziale osób najmłodszych i najniższą u ankietowanych z kategorii 20-24, 25-44. Natomiast wydarzenia kulturalne oraz zasoby elektroniczne i zbiory drukowane zostały ocenione najwyżej przez osoby młode, niższą punktację uzyskały u respondentów skupiających osoby starsze, a najniższą w kategorii wiekowej 20-24, 25-44. Również zbiory audiowizualne dostały najwyższą ocenę u najmłodszych respondentów. Niższą notę otrzymały w grupie skupiającej osoby w wieku produkcyjnym, najniższą w grupie 45-60, 60+.

Instruktorzy Działu Badań, Analiz i Metodyki realizujący badania zastosowali bazowy kwestionariusz ankiety, opracowany przez Zespół powołany przez Zarząd Główny SBP do realizacji zadania „Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych”, nie korzystając z dopuszczalnej samodzielnej modyfikacji. Decyzja podyktowana była chęcią sprawdzenia narzędzia, mając na względzie aktywne uczestnictwo w projekcie i cykliczność badań. Założono, że pierwsze badania w oparciu o metodologię AFB będą pełniły rolę pilotażu. Analiza wypełnionych formularzy jednoznacznie wskazała, że ankietowanym brakowało pytań otwartych. Świadczą o tym dopiski i odręczne uzupełnienia. Czytelnicy czuli potrzebę doprecyzowania, czy też uzasadnienia odpowiedzi określonych w skali liczbowej. Najczęściej uwagi pojawiały się przy ocenie poszczególnych usług (pytanie 3). Dotyczyły m.in. warunków lokalowych („śliskie schody – niebezpieczne”), umebłowania („dolne półki są zbyt nisko położone – żeby skorzystać muszę dosłownie

ukłknąć”), godzin otwarcia („Duży plus za wydłużenie godzin otwarcia w wakacje – nareszcie! Chociaż mogłoby być do 18”), zbiorów drukowanych („brak prasy katolickiej”, „więcej książek z grubszym drukiem dla słabowidzących”). Pojawiły się też uwagi bez jednoznacznego odniesienia do konkretnych aspektów („brak parkingu”) oraz rozbudowana, spersonalizowana wypowiedź na temat jakości usług WiMBP: „Chcę podkreślić, że obsługa biblioteki jest wspaniała. Zawsze chętna do pomocy. Dużą pomocą w wyszukiwaniu informacji są pani Justyna i pan Jarosław z Czytelni. Wspaniali ludzie. W ogólnym rozrachunku i porównaniu do bibliotek w Polsce, a nawet Europie, z których korzystałam, WiMBP ZG świetnie sobie radzi. Jedyne, co mi się nie podoba, to gdy w katalogu on-line znajduję książkę, ale »jest w opracowaniu« i nie można jej wypożyczyć/udostępnić. Czytelniczka od lat”.

Dane zebrane w pytaniach otwartych trudno opracować i analizować, zwłaszcza w odniesieniu do innych instytucji. Wypowiedzi zawierają najczęściej sugestie dotyczące konkretnej biblioteki. Uzasadniony zatem jest fakt, że w ramach AFB można dodać pytania otwarte odnoszące się np. do głównych problemów w funkcjonowaniu biblioteki, proponowanych zmian i udoskonalień, ale dane te będą analizowane jedynie na potrzeby własne biblioteki. Warto jednak podkreślić, że wiedza zdobyta w wyniku zadania pytania otwartego jest najbardziej adekwatna do rzeczywistości badanej instytucji. Nie dajemy bowiem respondentowi żadnych sugestii poprzez listę proponowanych odpowiedzi. Stosowanie wyłącznie pytań zamkniętych, również ze skalą liczbową, może powodować, że uwadze kadry zarządzającej umknie aspekt działalności biblioteki istotny dla użytkowników, a być może niedostrzegany przez bibliotekarzy. Nawet pojedyncze szczere odpowiedzi, życzliwe czy krytyczne komentarze mogą dotyczyć istotnych kwestii decydujących o jakości usług i poziomie zadowolenia ich odbiorców. Alternatywą dla powyższych dywagacji mogłyby być pytania półotwarte. Ponieważ jednak nie zostały one przewidziane w metodologii AFB, instruktorzy Działu Badań na potrzeby kolejnej odsłony projektu badawczego zmodyfikują formularz, dodając pytania otwarte. Zebrane dane i lektura uwag naniesionych przez czytelników WiMBP na wypełnionych formularzach pozwalają wnioskować, że swobodne wypowiedzi będą dla ankietowanych użytkowników zadowalającym uzupełnieniem ocen liczbowych. Już sam fakt pytania użytkowników o ocenę i opinię może sprawić, że poczują się oni docenieni, bardziej związani z instytucją. Pytania otwarte wzmocnią przekonanie o partycypacji w kształtowaniu jakości w bibliotece.

Podsumowanie

Badania ankietowe czytelników Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze poddały analizie ważne aspekty funkcjonowania księżnicy. Odpowiedzi na temat całości usług oraz poszczególnych elementów bibliotecznego oferty, zebrane na podstawie pytań z pięciostopniową skalą liczbową, pozwoliły na zgromadzenie danych dotyczących subiektywnej oceny (opinii) badanych. Dwuzmiennowa analiza, wskazująca korelacje między wiekiem użytkow-

ników a celami odwiedzin czy oceną konkretnych aspektów działalności biblioteki, jest szczególnie cenna z punktu widzenia biblioteki obsługującej zróżnicowaną demograficznie społeczność miasta i regionu. Pozwala porównać trafność oferty, a w perspektywie wyjść naprzeciw oczekiwaniom potencjalnych i rzeczywistych odbiorców bibliotecznych usług, z uwzględnieniem ich różnych kategorii wiekowych. Orientacja na klienta sprzyja natomiast implementacji systemu zarządzania jakością i dążeniom organizacji do świadczenia usług na najwyższym poziomie.

Biblioteki potrzebują jakości, aby wykazać swoją przydatność w poznawaniu potrzeb i pragnień ludzi i umożliwić im ich realizację. Dbanie o jakość rozumianą jako dbanie o użytkownika, zaspokajanie jego potrzeb i pragnień to wykazywanie swojej społecznej przydatności, co sprzyja także tworzeniu pozytywnego wizerunku. Jest również gwarantem zadowolenia, zaufania i sympatii. Zadowolony użytkownik wróci i poleci ją innym, a to przekłada się na prosperity biblioteki³³.

Badania satysfakcji użytkowników zielonogórskiej WiMBP, przeprowadzone według metodologii wypracowanej w ramach projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek, umożliwiły przede wszystkim wyznaczenie wskaźnika zdefiniowanego jako „wskaźnik satysfakcji użytkowników”, porównywalnego w ramach placówek bibliotecznych różnych typów. Jest to jeden z ważniejszych wskaźników funkcjonalności bibliotek publicznych, pedagogicznych i naukowych. Syntetyczna ocena 4,69 otrzymana w wyniku zestawienia opinii użytkowników WiMBP im. Cypriana Norwida wskazuje na bardzo dobrą jakość usług ksiąźnicy. Znamienne są wysokie wskaźniki odnotowane przy ocenie pracowników biblioteki, ich kompetencji, życzliwości i nastawienia do użytkownika. Te trzy aspekty, nieodłączne w działalności placówki bibliotecznej, zyskały największe uznanie w opinii czytelników zielonogórskiej biblioteki wojewódzkiej i niewątpliwie znalazły przełożenie w globalnej diagnozie. „Właśnie w usługach zaangażowanie personelu, przyjęcie przez nich celów organizacji za własne (w tym wypadku celów biblioteki), posiadane umiejętności, podejmowane inicjatywy, dobra relacja z klientem dają gwarancje powodzenia”³⁴. Średnia ocena funkcjonowania zielonogórskiej biblioteki wojewódzkiej została w marcu 2017 roku dołączona do pozostałych wskaźników funkcjonalności bibliotek³⁵ i będzie uwzględniona przy wyliczaniu średnich ogólnopolskich dla bibliotek publicznych. Kolejne badania według metodologii AFB planowane są nie później niż w roku 2020. „Jakość to nie powinno być jedynie puste słowo. A więc każdy musi sobie uświadomić korzyści płynące z wdrażania jakości, choć nie zawsze oznacza to błyskawiczne osiągnięcie sukcesu, a na pewno wymaga pracy i zmiany mentalności”³⁶.

³³ E.B. Zybert, *Po co bibliotekom jakość?*, „Przegląd Biblioteczny” 2015, R. 83, z. 2, s. 189-190.

³⁴ P. Marzec, *Koncepcja marketingu mix dla biblioteki*, [w:] *Marketing wyzwaniem...*, s. 58.

³⁵ *Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*, s. 3-6, dostęp: http://pliki.sbp.pl/afb/wskaźniki_publiczne_2016.pdf [odczyt: 26 maja 2017].

³⁶ E.B. Zybert, *Po co bibliotekom jakość...*, s. 190.

User satisfaction surveys at the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra as an important element of quality management

Summary

This article, which collates the results of user satisfaction surveys of the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra, addresses the issue of quality-of-service, understood as taking care of users and satisfying their needs and expectations. The main goal of the study was to obtain an opinion on the quality of the Library's work. The concepts of quality-of-service and user satisfaction were defined on the basis of the analysis of scientific publications and articles in industry magazines and post-conference publications. The research was carried out from October 2016 to January 2017, according to the methodology of the nationwide project "The Analysis of Functioning of Libraries" (AFL). 600 questionnaires were analyzed. The readers were diversified according to six age ranges: 13-15, 16-19, 20-24, 25-44, 45-60 and over 60 years. Respondents' answers were included in tabular summaries covering the following issues: frequency of visits to the library, purposes of visits, evaluation of all library services, evaluation of particular aspects of the functioning of the facility, evaluation of services in relation to the frequency of visits, and evaluation of individual services in relation to respondents' age. The research project carried out within the framework of the AFL project made it possible to determine the comparative user-satisfaction index of the Zielona Góra Regional Library, relative to other public, pedagogical and scholarly libraries. This is one of the most important functional indicators of library facilities, and is in line with international standards and recommendations, in particular: ISO 11620: 2008 Information and documentation – Library performance indicators.

60 lat „Czwartków Lubuskich” w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie historii spotkań pisarzy z czytelnikami w ramach „Czwartków Lubuskich”, organizowanych przez zielonogórską księżnicę w okresie 1956-2016, oraz określenie ich roli i funkcji w świadomości pokoleniowej odbiorców wytworów piśmienniczych. Wydzwięk, ranga, jak i popularność literackich „Czwartków” sprawiły, że wpisały się one na trwałe do historii kulturalnej miasta i regionu. Przyjętą w artykule formą badawczą jest metoda deskryptywna, a zastosowane opisy wydarzeń przedstawiono chronologicznie.

Tradycja spotkań z ludźmi kultury i nauki na Ziemi Lubuskiej ma już 60 lat. Zainaugurowano je tuż po październikowej odwilży w listopadzie 1956 roku w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze¹ i z kilkunastoletnią przerwą (1981-1993) spotkania są kontynuowane. Istnieją jednak pewne rozbieżności dotyczące inauguracji spotkań. Marian Pietrzak twierdzi, że pierwsze spotkanie w ramach „Lubuskiego Czwartku Literackiego”, gdyż taką nazwę początkowo nosiła impreza, miało miejsce 20 listopada 1956 roku w sali WiMBP, a była to prelekcja o irlandzkim dramaturgu George’u Bernardzie Shaw, przygotowana przez aktorkę teatru zielonogórskiego Martę Chmielarską². Drugi „Czwartek” miał miejsce 6 grudnia 1956 roku, a był poświęcony poezji i muzyce węgierskiej w związku z wydarzeniami politycznymi na Węgrzech. Przygotowali go aktorzy Państwowego Teatru Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, wspomniana już M. Chmielarska wraz z Jadwigą Wrońską i Eugeniuszem Szatkowskim, a wprowadzenia dokonał Henryk Piotrowski. O skali zainteresowania tymi wydarzeniami świadczy fakt, że na pierwszy wieczór przybyło 40 słuchaczy, a drugi zgromadził już 100 osób³. Inaczej twierdzi jednak Zofia Nowakowa – ówczesna pracownica biblioteki, zajmująca się organizacją imprez, która uważa, że pierwszym „Czwartkiem Lubuskim” był właśnie ten grudniowy⁴. Jeszcze inaczej początki „Czwartków” wspomina literat Janusz Koniusz, który stwierdził:

¹ W 1955 roku nastąpiło połączenie Biblioteki Miejskiej z Biblioteką Wojewódzką.

² MP [M. Pietrzak], *Rzeczywistość a kreacja. Początki Czwartków Lubuskich*, „Winnica Zielonogórska” 1999, nr 2 (10), s. 1.

³ Ibidem, s. 1 i 3.

⁴ Z. Nowakowa, *Czwartki lubuskie*, „Bibliotekarz Lubuski” 1962, nr 1/2, s. 8.

Nie pamiętam pierwszego „lubuskiego czwartku literackiego”, bo tak pierwotnie nazywano te spotkania, urządzane w stylu szkolnych akademii. Niektórzy sugerują, że „czwartki” zainaugurowano już w końcu 1956 roku, co wydaje mi się mało prawdopodobne. Z początku „czwartki” nie mogły jakoś nabrać tempa. Zielona Góra kulturalnie ożywiła się dopiero w drugiej połowie 1957 roku, po utworzeniu Lubuskiego Towarzystwa Kultury i powstaniu czasopisma „Nadodrze”. Odwiedziło ją wówczas wielu znanych pisarzy i dziennikarzy, a ślady ich pobytu można znaleźć w ówczesnych rocznikach gazet i czasopiśmie o ogólnopolskim zasięgu, a także w ich książkach⁵.

Co do tego jednak, że „Czwartki” zaistniały w 1956 roku, nie ma najmniejszych wątpliwości, gdyż 8 grudnia 1966 roku, kiedy zielonogórski oddział Związku Literatów Polskich hucznie świętował swoje pięciolecie w bibliotece, było ono połączone z jubileuszem 10-lecia „Czwartków Lubuskich”⁶, a z tej okazji gościli znani pisarze, niemal cały ówczesny Zarząd Główny Związku. Koniusz wspomina o tej uroczystości:

Niepowtarzalny „czwartek” odbył się w grudniu 1966 roku. Obchodziliśmy wtedy, z dużym rozgłosem, 5-lecie Związku Literatów w Zielonej Górze. Z tej okazji gościliśmy kilku wybitnych pisarzy i krytyków. Przed słuchającą w bibliotecznej czytelnicy publicznością wystąpili: Jarosław Iwaszkiewicz, ówczesny prezes ZLP, Julian Przyboś, Eugeniusz Paukszta, Jan Maria Gisges, Henryk Bereza i reprezentujący nasze środowisko – Bolesław Soliński. Nad wszystkimi górował głosem, wzrostem i dowcipem Iwaszkiewicz, rozluźniony i błyskotliwy, który jak sędzia jednym udzielał głosu, drugim, zbyt gadatliwym, w porę go odbierał. Inaczej „czwartek” ten przeciągnąłby się do rana⁷.

Rozbieżności istnieją też co do roku następnego – czy odbyły się dwa, czy też trzy spotkania w ramach „LCL”. Pietrzak twierdzi, że były to trzy spotkania w 1957 roku: z literatem poznańskim Eugeniuszem Pauksztą, z redaktorem Edwardem Tomczakiem z okazji powstania warszawskiego, a o trzecim brak jest danych w archiwum bibliotecznym⁸. Z kolei Urszula Sitarz, opisująca historię imprezy literackiej w zielonogórskiej księżnicy, podaje, że w styczniu 1957 roku miała miejsce recytacja utworów Adama Mickiewicza, Jana Kasprówicza, Stanisława Wyspiańskiego, Leopolda Staffa, Tadeusza Boya-Żeleńskiego i innych poetów,

⁵ J. Koniusz, *Czwartkowe wspominki*, „Bibliotekarz Lubuski” 1997, nr 2 (4), s. 28.

⁶ Plakat z tej imprezy zachował się w archiwum WiMBP. Jego reprodukcja znajduje się w katalogu wystawowym nt. *lubuskiego środowiska literackiego*, wydanym z okazji 25-lecia oddziału ZLP. Wystawa miała miejsce w listopadzie 1986 roku w Galerii Pro Libris WiMBP w Zielonej Górze. Zob. *Znaki obecności. Środowisko literackie na Ziemi Lubuskiej*, [katalog wystawowy], Zielona Góra 1986, s. 9.

⁷ J. Koniusz, *Czwartkowe...*, s. 31.

⁸ MP, op. cit., s. 3.

ponownie przygotowana przez M. Chmielarską z teatru zielonogórskiego⁹. Druga impreza według U. Sitarz wypadła w październiku 1957 roku, a było nią spotkanie ze wspomnianym E. Tomczakiem, uczestnikiem powstania warszawskiego, połączone z montażem literackim przygotowanym przez młodzież zielonogórskiego liceum ogólnokształcącego¹⁰. Natomiast Zofia Nowakowa podaje, że w 1957 roku imprez „czwartkowych” było znacznie więcej:

Początkowo spotkania czwartkowe nie odbywały się jednak regularnie. W 1957 roku zorganizowano jedynie kilka spotkań autorskich i prelekcji, przede wszystkim z miejscowymi autorami i publicystami: Władysławem Korczem, Tadeuszem Kajanem, Wiesławem Sauterem, Edwardem Dąbrowskim, Ireną i Bolesławem Solińskimi. Począwszy od 1958 roku wieczory odbywały się już systematycznie w każdy czwartek, z przerwą w sezonie letnim¹¹.

Skąd zatem rozbieżności? Archiwum biblioteczne przechowuje sprawozdania z działalności kulturalno-oświatowej dopiero od 1958 roku, „Gazeta Zielonogórska” zaś w skąpych informacjach o imprezach kulturalnych nie zawsze podawała nazwę organizatora, tytuł spotkania czy jego charakter. Zwróciła na to już uwagę Łucja Malej: „Skromne marzenia: A gdyby tak »Gazeta Zielonogórska« i redakcja zielonogórskiego dziennika radiowego nie kwitowały »Czwartków Lubuskich« lakoniczną notatką co, kiedy i gdzie, ale udzieliły nieco miejsca na obszerniejsze informacje, o autorze i tematyce prelekcji?!”¹².

„Lubuskie Czwartki Literackie” wówczas raczkowały, stąd i ta przydługa nazwa spotkania nie zawsze była podawana w prasie. Koniusz w kronice kulturalnej województwa także podaje tylko dwa spotkania „czwartkowe”. Ale wymienia też w 1957 roku szereg innych spotkań autorskich, m.in. z E. Pauksztą, które miało miejsce w maju w sali nad teatrem¹³. Ponadto wiele spotkań, prelekcji i odczytów odbywało się w tym okresie także w Klubie Związków Twórczych, który miał siedzibę w redakcji „Gazety Zielonogórskiej” (później przekształcono go w Klub Dziennikarza), w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, w salach Państwowego Teatru Ziemi Lubuskiej, Naczelnej Organizacji Technicznej lub w auli Studium Nauczycielskiego, a nawet w auli Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Z kolei wiele odczytów o sztuce, kulturze, historii przeprowadzonych w bibliotece nie było firmowanych jako „Czwartki Literackie”. Ponadto spotkania z „miejscowymi autorami i publicystami”, które wymienia M. Nowakowa w 1957 roku, w większości zostały odnotowane u J. Koniusza pod rokiem 1958. Zresztą wówczas

⁹ U. Sitarz, *Czwartki Lubuskie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zielonej Górze*, Łódź 2009 (praca magisterska – maszynopis), s. 39; J. Koniusz, *Kronika kulturalna (1957-1959)*, „Rocznik Lubuski” 1959, t. 1, s. 300.

¹⁰ Zob. U. Sitarz, op. cit., s. 39 i J. Koniusz, *Kronika...*, s. 312.

¹¹ Z. Nowakowa, op. cit., s. 8-9.

¹² Ł. Malej, *Czwartki Lubuskie*, „Nadodrza” 1958, lipiec, s. 14.

¹³ J. Koniusz, *Kronika...*, s. 305.

niemal wszystkie imprezy były już sygnowane nazwą „Czwartek Lubuski” i mimo że odbywały się pod auspicjami zielonogórskiej biblioteki (lub wspólnie z innymi instytucjami, np. LTK), to spotkania te często miały miejsce poza czytelnią książnicy. Widać też wiele nieścisłości, zwłaszcza w początkowym okresie prowadzenia „Czwartków” – na przykład U. Sitarz kończy kalendarium imprez „czwartkowych” w omawianym 1958 roku na listopadzie, gdy tymczasem J. Koniusz w swojej kronice kulturalnej w grudniu wymienia jeszcze spotkanie z poetami poznańskiej grupy „Wierzbak” – Ryszardem Daneckim i Marianem Grześczakiem oraz odczyt Danuty Białasikowej o twórczości M. Dąbrowskiej. Różną liczbę spotkań w 1958 roku podają także Zofia Nowakowa, według której było ich 31, i Marian Pietrzak, który naliczył o trzy wieczory więcej. Nowakowa podaje:

W 1958 roku odbyło się ogółem 31 wieczorów czwartkowych. Wzięli w nich udział obok [...] Julian Przyboś, Jan Huszcza oraz Alina i Czesław Centkiewiczowie. Duża różnorodność tematyki, udział w spotkaniach wybitnych autorów – przyczyniły się do wzrostu popularności „Czwartków” w roku 1959. Szczególnym zainteresowaniem słuchaczy cieszyły się prelekcje o sztuce współczesnej, historii Ziemi Lubuskiej, energii jądrowej oraz spotkania z [...] pisarzami...¹⁴

Z kolei M. Pietrzak napisał:

Liczba Czwartków Lubuskich znacznie wzrosła w 1958 r., było ich 34. Z zachowanych informacji Jana Engela, nowego dyrektora WiMBP [z dnia 28 lutego 1958 r.]¹⁵, wynika, że tradycja Czwartków Lubuskich stopniowo się utrwała i pozyskują one coraz więcej sympatyków. [...] Postulowano m.in. wiele nowych tematów następnych czwartków lubuskich. [...] W roku 1958 zapraszano poetów i pisarzy spoza województwa, jak na przykład Czesława Centkiewicza, pisarza z Warszawy i innych. W 1959 roku liczba odbytych Czwartków Lubuskich wzrosła do 38¹⁶.

W podobnym tonie utrzymana jest wypowiedź Łucji Malej, która w 1957 roku na łamach „Nadodrza” o imprezie bibliotecznej, także w kontekście reakcji słuchaczy oraz frekwencji, pisała:

W ciągu półrocza LTK oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka zorganizowały kilkanaście wieczorów dyskusyjnych pod nazwą Czwartki Lubuskie. Tematyka Czwartków Lubuskich była różna. [...] Zdawałoby się: różnorodność zagadnień powinna przyciągać ludzi, a jednak... „Czwartki” mają swoich sympatyków, przeważnie są to czytelnicy należący do Koła Przyjaciół Biblioteki. Niektóre gromadzą zwolenników lub przeciwników prelegenta i wówczas dyskusja jest długa i ożywiona. Ale na ogół

¹⁴ Z. Nowakowa, op. cit., s. 9.

¹⁵ Zob. J. Engel, *Nasze biblioteki*, „Kultura Lubuska” 1959, styczeń – luty, s. 9.

¹⁶ MP, op. cit., s. 3.

zainteresowanie szerszego ogółu społeczeństwa tymi bezsprzecznie ciekawymi imprezami jest raczej nikłe. W dyskusjach brakuje głosów nauczycieli-polonistów i historyków, którzy na pewno sami odnieśliby korzyść i ożywili swoimi wypowiedziami utykającą czasem wymianę zdań. Swym przykładem zachęciłoby do brania żywego udziału w „Czwartkach” nasz młody narybek nauczycielski – słuchaczy Studium oraz uczniów najstarszych klas¹⁷.

Jak pisze M. Pietrzak:

[...] W następnych latach liczba zapraszanych do udziału w Czwartkach Lubuskich osób zwiększała się. Czwartki Lubuski przyjęły się jako jedna ze stałych form działalności WiMBP. W kolejnych latach liczba Czwartków Lubuskich kształtowała się następująco: w 1960 – 32, 1961 – 30, 1962 – 35, 1963 – 18, 1964 – 27, 1965 – 22, 1966 – 25, 1967 – 18, 1969 – 11¹⁸.

Przez okres sześciu dekad w spotkaniach „czwartkowych” pojawiało się wielu znanych i cenionych w kraju i na świecie twórców, głównie pisarzy. Ze światowych sław literackich na zielonogórskich spotkaniach gościli amerykańscy prozaicy William Wharton¹⁹ w 1999 roku i Jonathan Carroll w 2000 roku, anglojęzyczny pisarz hinduski Kedar Nath w 1959 roku oraz poeta kolumbijski Winston Morales Chavarro w 2015 roku. Bywali też pisarze z innych państw: Tibor Csorba z Węgier (1963), Władimir Frołow ze Związku Radzieckiego (1967), Grek Nikos Chadziniolau zamieszkały w Polsce (1965, 1968 i 2008), Hatif Janabi z Iraku (2009), Arne Puu z Estonii (2008 i 2009), Eugenijus Ališanka i Birutė Jonuškaitė (2008 i 2011) z Litwy, Jurij Andruchowycz (2010) i Andrij Bondar (2011) z Ukrainy, Maryja Martysiewicz (2010) i Andrej Chadanowicz (2011) z Białorusi, Michal Ajvaz z Czech (2010), Władimir Balla (2010) i Radovan Brenkus (2011) ze Słowacji, Wiera Winogorowa (2011) z Rosji oraz pisarze niemieccy: Jurij Koch, Jurgen Banscheraus i Uwe Kant (1998), Olaf Grell, Andre Kaiser i Herbert Liman (2003), Jörg Lüderitz i Joachim Trenkner (2005), Karl Grenzler (2010) oraz Günter Bayerl (2015).

Z polskich zaś autorów, krytyków, scenarzystów, słynnych ludzi ekranu i estrady gościli m.in.: Tymoteusz Karpowicz, Julian Przyboś, Marian Piechal i Eugeniusz Pauksza (w 1958 roku), Leszek Prorok, Bogusław Kogut i Jerzy Leszin (1959), Karol Bunsch, Melchior Wańkowicz i Władysław Broniewski (1960), Jerzy Waldorff i Henryk Worcell (1961), Wilhelm Szewczyk, Monika Warneńska, Jan I. Sztaudynger, Henryk Bereza, Wisława Szymborska i Seweryna Szmaglewska (1962), Adam Ważyk, Paweł Jasienica, Jerzy S. Lec i Stefan Kisielewski (1963), Igor Newerly, Marek Nowakowski, Stanisław R. Dobrowolski i Andrzej Szczy-

¹⁷ Ł. Malej, op. cit., s. 14.

¹⁸ MP, op. cit., s. 3.

¹⁹ Właściwie Albert William du Aime. Był także psychologiem i malarzem. Zmarł w 2008 roku.

piorski (1964), Jerzy Putrament, Stanisław Grochowiak, Jan M. Gisges (1965), Magdalena Samozwaniec, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimiera Iłakowiczówna i Julian Kawalec (1966), Andrzej Brycht, Stanisław Skalski, Arnold Słucki, Alina i Czesław Centkiewiczowie (1967), Marian Reniak (1968), Stefania Grodzieńska, Jerzy Ficowski, Agnieszka Osiecka i Małgorzata Hillar (1970), Zbigniew Herbert, Andrzej Kuśniewicz (1971), Józef Hen, Leopold Lewin, Krystyna Siesicka (1972), Krystyna Nepomucka, Jerzy Krzysztoń (1975), Aleksander Rymkiewicz (1977), Edward Redliński (1978), Wojciech Żukrowski (1996), Michalina Wisłocka (1997), Jacek Łukaszewicz (1998), Tadeusz Różewicz (1999), ks. Jan Twardowski i Krzysztof Pieczyński (2000), Adam Ziemianin, Henryk Bereska, Urszula M. Benka i Dorota Terakowska (2001), Ewa Lipska, Karol Maliszewski, Bohdan Zadura i ks. Adam Boniecki (2002), Hanna Krall, Olga Tokarczuk i Ernest Bryll (2003), Urszula Kozioł i Barbara Kosmowska (2004), Zbigniew Domino (2005), Wojciech Kuczok i Monika Szwaja (2006), Jacek Dehnel, Eustachy Rylski, Stefan Chwin, Ewa Chotomska i Szymon Hołownia (2007), Marcin Świetlicki, Paweł Huelle, Marcin Wolski (2008), Hanna Kowalewska, Maria Czubaszek i Manula Kalicka (2009), Mariusz Czubaj, Maciej Orłoś, Maciej Wojtyszko (2010), Mariusz Szczygieł, Michał Ogórek i Małgorzata Gutowska-Adamczyk (2011), Łukasz Maciejewski i Hanna Bakuła (2012), Marcin Meller i Grażyna Szapołowska (2013), Janusz L. Wiśniewski i Marek Wawrzekiewicz (2014), Maria Ulatowska (2016), Katarzyna Bonda, Sylwia Chutnik, Inga Iwasiów i Michał Witkowski (2016).

Historię „Czwartków Lubuskich” można podzielić na trzy okresy. Pierwszy, obejmujący lata 1956-1973, to okres, kiedy spotkania miały miejsce jeszcze poza dzisiejszym gmachem biblioteki. To w tym okresie organizowano najwięcej „czwartkowych” imprez, zapraszano znanych pisarzy, krytyków, redaktorów czasopism, publicystów, historyków i podróżników. W najlepszym okresie, tj. na przełomie lat 50. i 60. XX wieku, przeprowadzano nawet do 34 spotkań w roku. Średnio w sezonie odbywało się 21 wieczorów autorskich. W sumie w tym czasie (poza dwoma pierwszymi latami, kiedy zorganizowano tylko cztery „Czwartki”) odbyło się 340 spotkań. Można zatem stwierdzić, że etap początkowy organizacji „Czwartków” był zarazem jego „złotym okresem”.

Drugi, chudy niestety, 20-letni okres, jaki nadszedł po latach świetności, przypadł na lata 1974-1993. Rok 1974 to czas przeprowadzki do siedmiokondygnacyjnego budynku biblioteki przy al. Wojska Polskiego 9, stąd z uwagi na adaptowanie się do nowych pomieszczeń spadła liczba spotkań (działalność w nowym gmachu biblioteka rozpoczęła w czerwcu 1975 roku). W samym roku przenosin zorganizowano tylko dwa wieczory, a w latach kolejnych przeprowadzano ich do 5-7 w roku. Rok 1981 to czas wprowadzenia stanu wojennego. Kończył on zatem pewną epokę „Czwartków Lubuskich”. Po delegalizacji wielu stowarzyszeń, organizacji i związków twórczych, w tym Związku Literatów Polskich, a także przy społecznym marazmie i gospodarczej destabilizacji, zaniechano organizacji wieczorów, nawet po zniesieniu stanu wojennego w 1983 roku. W całym okresie

lat 1974-1981 przeprowadzono tylko 44 spotkania. Następnie „Czwartki Lubuskie” na 12 lat zniknęły zupełnie z kalendarza imprez kulturalnych miasta i biblioteki.

Trzeci okres w dziejach „czwartkowych” spotkań zapoczątkował rok 1994. To wówczas powrócono do formuły organizacji wieczorów autorskich, kładąc głównie nacisk na spotkania z pisarzami lubuskimi i promocję ich wytworów literackich. Nastąpił wówczas udany powrót do świetności spotkań „czwartkowych”, których organizacja w pewnym sensie okrzepła i unormowała się. W tej niezmienionej formule i jakości „Czwartki Lubuskie” trwają do dziś.

Pragnąc szczegółowo omówić poszczególne okresy, zaczniemy od początku. Spotkania „czwartkowe” w 1956 roku mogły być zainicjowane nie tylko dzięki październikowemu przełomowi, ale także dzięki przeniesieniu zielonogórskiej ksiąźnicy do większego budynku – jednopiętrowej willi przy ul. Jedności Robotniczej 57. Maria Wasik, dyrektorka zielonogórskiej ksiąźnicy w latach 1994-2010, pisała o tamtym okresie:

Przydzielenie Bibliotece w 1956 roku odrębnego budynku i związana z tym poprawa warunków lokalowych przyczyniły się do zaktywizowania działalności kulturalno-oświatowej. Od tego roku datuje się też historia „Czwartków Lubuskich”, które z czasem zaczęto organizować systematycznie, zarówno w WiMBP, jak i bibliotekach powiatowych²⁰.

W tym czasie dyrektorem biblioteki był Władysław Drażkowski, który rok później został pierwszym prezesem Lubuskiego Towarzystwa Kultury²¹, jego zastępcą zaś była Janina Jaczewska – znana pedagog, animatorka i społecznik, poetka, reżyserka teatralna i inicjatorka zakładania tuż po II wojnie Kół „Żywego Słowa – Czytelnik”²² w Gorzowie Wlkp. Jaczewska była redaktorem naczelną dwutygodnika „Rubikon”, a po przyjeździe do Zielonej Góry tworzyła Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, którą kierowała w latach 1951-1956²³.

W pierwszych latach organizacji „Czwartki” nie były jednak *sensu stricto* spotkaniami literackimi. Odbywały się głównie recytacje wierszy i montaże poetyckie, prelekcje, odczyty i tzw. pogadanki na tematy, które wówczas cieszyły się społecznym zainteresowaniem, np. sztuka współczesna, historia regionu i relacje z dalekich podróży. Pierwszy wieczór – o czym już wspomniano – jeszcze pod

²⁰ M. Wasik, *Znak obecności*, „Bibliotekarz Lubuski” 1997, nr 2 (4), s. 6-7.

²¹ I. Korniluk, *I Sejmik Kultury w Zielonej Górze, 5-6 lipca 1957 roku*, „Studia Zielonogórskie” 2010, t. 16, s. 189.

²² J. Wallis, *Amatorski ruch kulturowy w latach 1945-1956 czynnikiem integrującym społeczeństwo*, „Rocznik Lubuski” 2005, t. 31, cz. 2, s. 67 i 70-71. Zob. też W. Nodzyński, *Lubuska prasa*, „Pionierzy” 2001, nr 1, s. 15.

²³ Więcej o J. Jaczewskiej pisali: J. Oleksiński, *Janina Irena Jaczewska (1900-1969)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1975, nr 4, s. 541-546; idem, *Suplement do biogramu Janiny Ireny Jaczewskiej*, „Przegląd Lubuski” 1976, nr 3/4, s. 125-130; H. Wądołowska, *Janina Irena Jaczewska 1900-1969*, „Przegląd Lubuski” 1974, nr 3/4, s. 197-199; W. Nodzyński, *Pasja życia*, „Nadodrze” 1964, nr 2, s. 6.

nazwą „Lubuski Czwartek Literacki”²⁴ – miał miejsce w klubie „Zielona Gęś”, który mieścił się w podpiwniczeniu biblioteki. Prelekcję prowadziła Marta Chmielarska, którą uznać trzeba za inicjatorkę i prekursorkę owych „Czwartków”. Z inspiracji jej i aktorów teatru zielonogórskiego przeprowadzono kolejny wieczór poświęcony poezji i muzyce węgierskiej, w ramach solidaryzmu z narodem węgierskim po krwawo stłumionym powstaniu w październiku 1956 roku. W styczniu 1957 roku M. Chmielarska zorganizowała ostatni wieczór, w trakcie którego recytowano wiersze klasyków. Do tej formy prezentacji twórczości znanych polskich poetów powrócono jeszcze na krótko w roku następnym. Natomiast pierwsze spotkanie autorskie odbyło się w lutym 1958 roku, a jego gośćmi było małżeństwo – oboje miejscowi dziennikarze i poeci, Irena i Bolesław Solińscy – autorzy drukowanej w odcinkach na łamach „Gazety Zielonogórskiej” powieści kryminalnej *Srebrna puderniczka*. Tego roku jeszcze swoje spotkania „czwartkowe”, jednak nie w formie spotkań autorskich, a prelekcji i wykładów, głównie na tematy historyczne, mieli miejscowi twórcy i naukowcy ze Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz archeolodzy z Muzeum Ziemi Lubuskiej – Tadeusz Kajan, Zygmunt Rutkowski, Edward Dąbrowski, Władysław Korcz, Wiesław Sauter i artysta malarz Kazimierz Rojowski. We wrześniu 1958 roku odbyło się drugie spotkanie w całości poświęcone twórczości poetyckiej, a jego bohaterką była Bronisława Wajs-Papusza z Gorzowa. Wówczas już dyrektorem biblioteki był Jan Engel, a od 1960 roku obowiązki te przejął dr Grzegorz Chmielewski (został w 1968 prezesem Towarzystwa Przyjaciół Zielonej Góry). Obaj dyrektorzy – co istotne – widzieli potrzebę kontynuacji w mieście imprez kulturalno-edukacyjnych, jakie stanowiły wówczas „czwartkowe” wydarzenia.

W latach kolejnych w zasadzie realizowano przyjętą linię wieczorów „czwartkowych”. Z prelekcjami występowali lubuscy publicyści, dziennikarze „Gazety Zielonogórskiej” i „Nadodrza”, naukowcy, historycy, malarze, pracownicy teatru i początkujący literaci, m.in.: Andrzej Czarkowski, Wiktor Lemiesz, Michał Horowicz, Herbert Lipiński, Klem Felchnerowski, Jan Muszyński, Stanisław Hebanowski, Witold Nowicki, Zbigniew Szydłowski, Bogdan Kres, Adam Kołodziejski, Ryszard Rowiński i Wiesław Nodzyński oraz pracownicy biblioteki – Jan Engel i Grzegorz Chmielewski. Dopiero w październiku 1964 roku miało miejsce kolejne spotkanie poetyckie lubuskiego autora – Zdzisława Morawskiego

²⁴ Pierwotna nazwa szybko uległa modyfikacji, gdyż imprezy w ramach spotkań „czwartkowych” nierzadko nie miały charakteru li tylko literackiego. Swoje zrobiła też językowa tendencja dążąca do skrótowości. Autorzy zmiany nazwy jednak szczególnie nacisk kładli na podkreślenie lubuskiego charakteru spotkań. „Czwartek” był oczywiście nawiązaniem do popularnych obiadów na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i spotkań ówczesnych elit. Być może początkowo „Czwartek Literacki” był też nawiązaniem do „Śród Literackich”, które prowadzono w Gorzowie Wlkp. już od października 1945 roku w Domu Społecznym, a ich organizatorami byli Włodzimierz Korsak i jego małżonka Felicja, którzy założyli Koło Towarzystwo-Literackie w ramach Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Zachodnich, a także Edmund Grudziński – przewodniczący Polskiego Związku Zachodniego. Zob. F. Korsakowa, *Konfrontacje*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Drugi tom wspomnień i pamiątek*, Zielona Góra 1965, s. 84; *Skąd jesteśmy, czyli jak rodził się polski Gorzów*, Gorzów Wlkp. 2015, s. 27.

z Gorzowa. W maju następnego roku wieczór połączony z promocją opowiadań z dziejów Ziemi Lubuskiej *Dymy wyższe nad dęby* miał zielonogórski pisarz i dziennikarz Tadeusz Jasiński. I w zasadzie była to pierwsza promocja książki miejscowego literata, na dodatek wydanej przez zielonogórską oficynę Lubuskiego Towarzystwa Kultury.

W roku 1966 spotkania autorskie mieli już Koniusz i Soliński, a w grudniu połączono jubileusz 10-lecia „Czwartków Lubuskich” z pięcioleciem istnienia oddziału zielonogórskiego ZLP, który skupiał wtedy 10 członków. Do 1973 roku spotkania autorskie lubuskich twórców przeplatały się z prelekcjami, które wciąż cieszyły się popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, oraz biesiadami literackimi, które integrowały środowisko piszących. Z odczytami o współczesnej literaturze występowali Zenon Łukaszewicz, Andrzej K. Waśkiewicz i Zygmunt Trziszka, o teatrze mówił Zdzisław Morawski, o reportażu opowiadała Alicja Zatrzybówna, o pracy radiowców – Jan Kołodziej, ówczesny redaktor naczelny Zielonogórskiej Rozgłośni Polskiego Radia, a o poezji współczesnej oraz o literaturze lubuskiej referaty w 1968 i 1973 roku wygłaszał A.K. Waśkiewicz. Prelekcje mieli również miejscowi naukowcy: Hieronim Szczegół, Bronisław Ratuś i Tadeusz Espenszt z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Spotkania autorskie w tym okresie odbyli: T. Jasiński w 1968 (wydał rok wcześniej powieść *Droga okólna*) i Irena Dowgielewicz w 1971 (wydała tomik wierszy *Stadion dla biedronki*). Ponadto zorganizowano biesiadę literacką w listopadzie 1971 roku z okazji 10-lecia oddziału ZLP, a dwa lata później, także z inicjatywy Związku i przy wsparciu aktorów teatru, wieczór pamięci poświęcony Włodzimierzowi Korsakowi, który zmarł we wrześniu 1973 roku. To wydarzenie właściwie zakończyło aktywny udział w imprezach „czwartkowych” miejscowego środowiska – lubuskich artystów, literatów, redaktorów i naukowców.

O pierwszej fazie organizacyjnej „Czwartków” Z. Nowakowa napisała:

[...] dużą popularnością cieszą się spotkania autorskie ze znanymi, głośnymi pisarzami. Tego typu imprezom zawdzięczały „Czwartki” swe powodzenie również w 1962 roku [...]. Na podstawie dotychczasowych obserwacji stwierdzić można, że na powodzenie liczyć mogą również wieczory poświęcone twórczości wybitnych pisarzy. W 1962 roku przy pełnej frekwencji odbyły się wieczory twórczości Leona Kruczkowskiego i Władysława Broniewskiego z udziałem artystów Teatru Ziemi Lubuskiej²⁵.

Z kolei J. Koniusz ocenił:

„Czwartki” miały lata tłuste i lata chude. Bywało, że całymi miesiącami się nie odbywały. Do lat tłustych można by z pewnością zaliczyć pierwsze półrocze 1963 roku.

²⁵ Z. Nowakowa, op. cit., s. 10-11. Były to wieczory poświęcone twórczości zmarłych tego roku obu pisarzy.

[...] W początkach czerwca tego roku odbył się w Zielonej Górze VI Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich. Gościliśmy wówczas ze dwustu pisarzy i dziennikarzy z całej Polski²⁶.

W tym pierwszym okresie istnienia „Czwartków” największą popularnością cieszyły się spotkania z M. Wańkowiczem i W. Broniewskim, które tak wspominała Z. Nowakowa:

Rekord frekwencji padł na spotkaniu z Melchiorzem Wańkowiczem. W imprezie tej, która odbyła się w 1960 roku w gmachu Teatru, uczestniczyło 250 osób. W tym również roku gościli w Zielonej Górze Władysław Broniewski, Michał Rusinek, Wojciech Żukrowski oraz prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk, którego wykład „Najstarsze stolice Polski” wzbudził duże zainteresowanie słuchaczy, podobnie jak prelekcja prof. dr. Jana Żabińskiego na temat „Miłość macierzyńska wśród ptaków”²⁷.

A tak zapamiętał je J. Koniusz:

Dwa lub trzy „czwartki” odbyły się w Hali Ludowej i Teatrze, gdyż wszystkie inne salki wmieścić okazały się zbyt małe. W Hali przed kompletem widzów swoje wiersze mówił z pamięci Władysław Broniewski, a następnie ustawiła się długa kolejka z jego książkami po autograf [...]. W Teatrze wystąpił Melchior Wańkowicz [...]. Postawił nam warunek – na jego odczyty mamy sprzedawać bilety, ponieważ takie są zwyczaje w Ameryce. Odczyt bezpłatny jest tam nic nie wart. Pełny Teatr słuchał Wańkowicza z zapartym tchem. Pisarz mówił o Monte Cassino i o swojej drodze wojennej²⁸.

Pionierski etap promowania imprez bibliotecznych Z. Nowakowa podsumowała następująco:

„Czwartki” nie tylko uczą, lecz dostarczają kulturalnej rozrywki [...]. Także problematyka dotycząca sztuki współczesnej jest dziedziną, która wzbudza wśród inteligencji i młodzieży starszej szkół średnich dość żywe zainteresowanie. Podobnie powodzeniem cieszą się wspomnienia z podróży. Świadomość, że na „Czwartkach” usłyszeć będzie można coś ciekawego, podanego w żywej, a często i w błyskotliwej formie jest magnesem przyciągającym uczestników imprez czwartkowych. Jakie zadanie stawiają organizatorzy przed „Czwartkami lubuskimi”? Ich głównym celem jest zbliżenie do współczesnej literatury, przede wszystkim polskiej – do czytelnika. Wieczory czwartkowe sprzyjają zacieśnianiu więzów między twórcą a odbiorcą, sprzyjają wzajemnemu poznaniu, konfrontacji stanowisk i opinii na temat różno-

²⁶ J. Koniusz, *Czwartkowe...*, s. 29.

²⁷ Z. Nowakowa, op. cit., s. 9-10.

²⁸ J. Koniusz, *Czwartkowe...*, s. 28.

rodnych zagadnień zarówno literackich jak i nie literackich, zbliżają osobę pisarza do czytelnika, a tym samym służą popularyzacji polskiej literatury współczesnej. Nie tylko zresztą literatury. Imprezy czwartkowe poprzez wypowiedzi wybitnych fachowców popularyzują również osiągnięcia współczesnej nauki²⁹.

Na próżno jednak szukać w tym okresie wieczorów promocyjnych książek wydawanych przez LTK czy choćby Wydawnictwo Poznańskie. A co warto dodać, pierwsza książka wydana na Ziemi Lubuskiej przez LTK w 1957 roku – zbiór baśni i legend *O krasnoludkach, Jagusi i zaklętych rycerzach* – miała nakład 40 tys. W kolejnych latach baśnie i legendy lubuskie wydawane przez LTK osiągały nakłady do 8 tys., ale te same utwory wydawane przez Wydawnictwo Poznańskie w 1970 roku drukowano już w ilości 30 tys., a opublikowane w latach 80. w serii podań, legend i baśni lubuskich rozchodziły się w nakładach powyżej 100 tys. egzemplarzy. O doskonałej kondycji wydawniczej na regionalnym rynku książek i prasy pisał w 1967 roku z okazji 10. rocznicy powstania Lubuskiego Towarzystwa Kultury Zygmunt Dulczewski:

Sekcja wydawnicza zamknęła dziesięciolecie 1957-1967 pięćdziesięcioma trzema tytułami wydawniczymi o łącznym nakładzie 160 000 egzemplarzy. W wydawnictwie własnym LTK ukazały się książki autorów zielonogórskich m.in. tomy poetyckie, zbiory legend, baśni i opowiadań historycznych, przewodniki turystyczne, prace popularnonaukowe oraz liczne katalogi, sprawozdania i informatory. Ponadto wiele prac wydano wspólnie z innymi wydawcami (głównie z Wydawnictwem Poznańskim). [...] Niemala część publikacji ukazała się [...] w wydawnictwach własnych LTK jak „Rocznik Lubuski”, „Nadodrze”. Wydany przez LTK zbiór pamiątek pt. „Mój dom nad Odrą” – jest jednym z dalszych przykładów współpracy na odcinku wydawniczym. [...] Oddzielnie należy wspomnieć o wydawnictwie własnego organu LTK „Nadodrze”, które z miesięcznika przekształciło się w czasopismo dwutygodniowe, ukazujące się w przeciętnym nakładzie 10 000 egzemplarzy i zyskujące sobie rangę jednego z najbardziej znanych i poczytnych czasopism regionalnych na rynku krajowym³⁰.

O ogromnej popularności, jaką w województwie zielonogórskim cieszyły się spotkania autorskie pisarzy w pierwszej połowie lat 60., pisał z okazji piątej rocznicy oddziału ZLP Bolesław Soliński, ówczesny jego prezes, który był zarazem wypróbowanym partnerem biblioteki przy tego typu przedsięwzięciach:

Inicjujemy regularną współpracę z Domem Książki, ze związkami zawodowymi, nie zapominając o nas biblioteki, kluby i świetlice, nawiązujemy kontakt z wojskiem

²⁹ Z. Nowakowa, op. cit., s. 10-11.

³⁰ Z. Dulczewski, *LTK jako zjawisko socjologiczne*, [w:] *Z zagadnień kulturalnych województwa*, red. W. Sauter, „Zeszyty Lubuskie” 1968, nr 5, s. 8-9.

i środowiskiem młodzieżowym. Jedną z podstawowych form działalności związkowej to autorskie spotkania literackie. Tylko skromność funduszy (pracujemy przecież w oparciu o budżet przydzielony nam przez Zarząd Główny) pozwoliły nam zorganizować w ciągu minionego 5-lecia jedynie 390 spotkań literackich na terenie województwa odbytych w dużym stopniu przez zapraszanych przez nas pisarzy z terenu kraju. Jesteśmy przekonani, że spotkania te spełniły swą pozytywną rolę, budząc zainteresowanie literaturą, książką, z ekspozycjami ośrodków autochtonicznych. Jeśli uświadomimy sobie, że spotkania tego typu prowadzą również inne organizacje, wśród których prym wiedzie Biblioteka Wojewódzka, możemy chyba śmiało stwierdzić, że literatura na Ziemi Lubuskiej posiada wielu zaprzysiężonych przyjaciół i nie działa w osamotnieniu³¹.

Z kolei o wielkim zapotrzebowaniu w tym czasie na odczyty i wykłady o różnorodnej tematyce – jak pisał wspomniany już Z. Dulczewski – świadczy choćby założenie Sekcji prelegentów przy Lubuskim Towarzystwie Kultury, które było kolejnym współorganizatorem „Czwartków”:

Sekcja prelegentów licząca trzydziestu stałych, własnych prelegentów LTK objęła akcją odczytową teren całej Ziemi Lubuskiej, przyczyniając się wybitnie do spopularyzowania wiedzy o regionie oraz rozpalając aspiracje i zainteresowania kulturalne szerokich rzesz mieszkańców. Sprawozdanie LTK z 1964 r. podaje, że w tym jednym roku sprawozdawczym prelegenci LTK wygłosili ponad 200 prelekcji o tematyce regionalnej, a współpracujący z LTK pisarze odbyli około 40 spotkań autorskich z czytelnikami. W roku 1966 liczba prelekcji wzrosła do 350³².

Słuchaczami „czwartkowych” spotkań literackich i prelekcji była wciąż rosnąca w liczbie młoda inteligencja miejska, która bądź to napływała do Zielonej Góry, bądź zdobywała już wyższe wykształcenie, dorastając w stolicy województwa. Drugim odbiorcą była młodzież szkolna, licealna i wojskowa, słuchacze Studium Nauczycielskiego, studenci, osoby zainteresowane historią regionu oraz czytelnicy literatury masowej (głównie o tematyce podróżniczej, przygodowej, wojennej) i popularnych czasopism. O frekwencji wieczorków „czwartkowych” Urszula Sitarz napisała:

Popularność i liczba uczestników spotkania zależała w dużej mierze od popularności i rangi pisarza. Nazwiska powszechnie znanych autorów przyciągały więcej osób, natomiast w celu zapewnienia frekwencji na spotkaniach z mniej znanymi gośćmi, Biblioteka współpracowała ze szkołami. Żywe zainteresowanie wśród inteligencji i starszej młodzieży budziły problemy sztuki współczesnej, wspomnienia z podróży,

³¹ B. Soliński, *Z okazji Pięciolecia*, [w:] *Literatura na Ziemi Lubuskiej*, red. J. Koniusz, „Zeszyty Lubuskie” 1968, nr 4, s. 71.

³² Z. Dulczewski, op. cit., s. 9.

wiele spotkań kończyło się burzliwą dyskusją uczestników z zaproszonym gościem. Zdarzało się jednak, że spotkanie z wybitnym pisarzem nie było interesujące³³.

Również nestor lubuskiego środowiska literackiego i bibliotecznych spotkań „czwartkowych”, Janusz Koniusz wspominał o zróżnicowanym poziomie wieczorów, zainteresowaniu uczestników i ich odbiorze: „Jedne trzymały słuchaczy w napięciu, zapładniały intelektualnie, drugie, jak chociażby z Janem Izydorem Sztadyngerem, rozśmieszały do łez. Na innych z trudem wytrzymywało się do końca”³⁴.

Drugi okres w historii „Czwartków Lubuskich”, obejmujący lata 1974-1993, to czas najchudszy w ich dziejach, nie tylko z uwagi na skąpą ilość wydarzeń, ale przede wszystkim na nikły udział w tych imprezach twórców miejscowych. Przez pięć lat (1974-1978) nie odbyło się ani jedno spotkanie z udziałem przedstawicieli zielonogórskiego czy lubuskiego środowiska. Dopiero w lutym pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej – Maria Januszewicz wystąpiła z publicznym wykładem na temat Młodej Polski, a aktorzy zielonogórskiego teatru recytowali wiersze poetów tego okresu. W 1980 roku wieczór autorski miał Paweł Wiktorski – powiatowy lekarz weterynaryj z Żagania, który wydał powieść wspomnieniową o kampanii wrześniowej i pobycie w ołagach *Czas biegnie obok*. Rok później wieczór autorski miał jeszcze Alfred Siatecki, ówczesny kierownik literacki „Nadodrza”, który promował opowiadania *Podzwonni ręczniacy*. W październiku 1981 roku odbył się wieczór z okazji jubileuszu 20-lecia powstania zielonogórskiego oddziału ZLP. Potem na blisko 12 lat zaprzestano odbywania „Czwartków Lubuskich”³⁵. Jak pisze U. Sitarz:

Na początku lat 80-tych [...] działalność kulturalno-oświatowa Biblioteki została ograniczona. Zmniejszyła się ilość organizowanych spotkań autorskich. Na zaproszenie Biblioteki do Zielonej Góry przyjeżdżali pisarze spoza województwa, ale imprezy przeznaczone były dla czytelników młodocianych. Czwartki Lubuskie, które przez wszystkie lata działalności zyskały sobie rangę instytucji, zanikły zupełnie³⁶.

Powrót do organizacji „Czwartków” nastąpił już za kadencji nowej dyrektorki WiMBP Marii Wasik, która podjęła szeroką współpracę z oddziałem ZLP. Rozwinęła ona działalność stworzonej w 1993 roku, przez poprzednią dyrektorkę Marię Hołowińską, regionalnej oficyny bibliotecznej, która trzy lata później przemianowana na Oficynę Wydawniczą Pro Libris zaczęła wydawać publikacje autorów lubuskich. W 1995 roku miała z kolei miejsce pierwsza edycja wręczenia regionalnej nagrody pisarskiej – Lubuskiego Wawrzynu Literackiego w dwóch kate-

³³ U. Sitarz, op. cit., s. 33.

³⁴ J. Koniusz, *Czwartkowe...*, s. 31.

³⁵ U. Sitarz, op. cit., s. 3.

³⁶ Ibidem, s. 34.

goriach – poezji i prozie, samo wydarzenie zaś odbywało pod szyldem słynnych „Czwartków”. Reaktywacja „czwartkowej” imprezy miała miejsce w listopadzie 1994 roku i połączona była z promocją wspomnień J. Koniusza *Kamień z serca*, wydanych przez oficynę WiMBP, za którą to publikację autor otrzymał pierwszy Wawrzyn. Od tej pory przywiązywano dużą wagę do spotkań autorskich i promocyjnych, a całkowicie zaniechano popularnych przed laty prelekcji i odczytów.

W roku 1995 w ramach „Czwartków” odbyło się 14 spotkań, rok później – 19, w 1997 – 16, w 1998 – 18, a ich liczba rokrocznie rosła. W najlepszym, kończącym XX wiek roku milenijnym odbyło się 27 imprez, a rok później – 24. Odtąd ich liczba co roku będzie oscylowała w granicach 15-20 wydarzeń. Łącznie w latach 1995-2016 przeprowadzono niemal 400 wieczorów.

Istotnym *novum* tego okresu stało się, że rolę gospodarzy spotkań autorskich przejęli lokalni pisarze, którzy zazwyczaj promowali swoje najnowsze publikacje. I co ważne, spotkania te odbywali pisarze bez względu na ich przynależność do organizacji twórczej czy amatorskiej, jak też nie miał znaczenia fakt, czy wydanie książki nastąpiło w profesjonalnym wydawnictwie, czy też własnym sumptem. Nie stanowiło różnicy, czy autor debiutował, czy był już pisarzem z tzw. dorobkiem. Również nie był istotny rodzaj czy gatunek prezentowanego dzieła. Promowano książki poetyckie, prozatorskie, beletrystyczne, eseistyczne, wspomnieniowe, krytyczno- i historycznoliterackie, wydawnictwa zbiorowe, antologie, almanachy, pozycje naukowe i popularnonaukowe. Najważniejszym celem „Czwartków” była prezentacja twórczości autorów lubuskich i popularyzacja regionalnego piśmiennictwa.

W roku 1997 ówczesna dyrektor zielonogórskiej księgarni M. Wasik pisała:

W ostatnich latach na wielu „Czwartkach Lubuskich” promowane są nowo wydane książki miejscowych autorów. W minionym roku, spośród 23 „Czwartków”, 16 poświęconych było promocji, na pozostałych z czytelnikami spotkali się m.in. W. Żukrowski, W. Chotomska i K. Nepomucka. Pisarze ci byli też w bibliotekach terenowych. Częste promocje książek wiążą się z dużą liczbą publikacji ukazujących się na zielonogórskim rynku wydawniczym³⁷.

W latach 1995-2015 spośród autorów województwa lubuskiego prezentowali się prozaicy i poeci: Michał Kaziów, Romualda Dobrzyńska, Mieczysław Warszawski, Jolanta Pytel, Eugeniusz Kurzawa, Robert Rudiak, Michał Chłodnicki, Bruno Aleksander, Mirosław Kuleba, Henryk Szyłkin, Jan Kurowicki, Władysław Kłępka, Bronisław Suzanowicz, Alfred Siatecki, Maria J. Fraszewska, Jacek Katarzyński, Wojciech Z. Śmigieński, Stanisława Ciesielska, Agnieszka Kopaczyńska-Moskaluk, Czesław Markiewicz, Waldemar Mystkowski, Stanisław Turowski, Ireneusz K. Szmidt, Czesław Sobkowiak, Zygmunt Kowalczyk, Janusz Koniusz, Adam Żucz-

³⁷ M. Wasik, op. cit., s. 7.

kowski, Jerzy Zysnarski, Grażyna Rozwadowska-Bar, Krzysztof Fedorowicz, Jan Gross, Janusz Werstler, Katarzyna Buchwald, Jarosław Dulęba, Konrad Wojtyła, Irena Cisek-Piątkowska, Ireneusz L. Lipnicki, Zbigniew Kozłowski, Romana Kaszczyc, Romuald Szura, Katarzyna Jarosz-Rabiej, Maria Miłek, Bronisława Raszkiewicz, Anna M. Szewczuk, Edward Derylak, Halina Bohuta-Stapel, Krystyna Nawrocka, Maria Kuleszyńska-Kozak, Krzysztof Koziołek, Agnieszka Haupe, Jannina E. Lorenc, Marek Lobo Wojciechowski, Jakub Rawski, Andriej Kotin, Beata P. Klary, Grzegorz Sudorowski, Maria Sidorska-Ryczkowska, Konrad Krakowiak, Mirosława Szott, Elżbieta Dybalska, Barbara Konarska, Kazimierz Wysocki, Janusz Życzkowski, Przemysław Piotrowski, Łukasz P. Kotwicki i Monika Suder.

Ponadto swoje książki o różnorodnej tematyce prezentowali: Henryk Witrylak, Edward Jaworski, Zdzisław Piotrowski, Zbigniew Czarnuch, Jerzy Szewczyk, Tomasz Florkowski, Piotr A. Mazurkiewicz, Regina Dachówna, Michał A. Cimek, Edward Dębicki, Izabela Januszkiewicz, Wanda Kocięcka, Tadeusz Skliński, Józef Zych, Eugenia Pawłowska, Zdzisław Grudzień, Zbigniew Rajche, Grzegorz Chwalibóg, Zbigniew Majewski, Adam Ruszczyński, Maciej Noskowicz i Adriana Szklarz.

Z publikacjami naukowymi podczas „Czwartków Lubuskich” występowali: Czesław P. Dutka, Władysław Korcz, Karol Smużniak, Wiesław Hładkiewicz, Włodzimierz Kwaśniewicz, Kazimierz Bartkiewicz, Ryszard Zaradny, Marian Miłek, Marian Bugajski, Hieronim Szczegół, Mieczysław Ostrowski, Mieczysław Wojecki, Jerzy P. Majchrzak, Anna Wojciechowska, Małgorzata Mikołajczak, Marian Eckert, Krzysztof Wojciechowski, Dariusz A. Rymar, Waldemar Sługocki, Tadeusz Dzwonkowski, Czesław Osękowski, Filip Leśniak, Robert Kufel, Ireneusz Wojewódzki, Bogusław Mykietów, Marceli Tureczek, Bohdan Halczak, Andrzej Toczewski, Daniel Koteluk, ks. Andrzej Draguła, Anitta Maksymowicz, Przemysław Bartkowiak, Ewa Lukas-Janowska, Andrzej Kirmiel, Gunter Bayerl, Leszek C. Belzyt i Beata Halicka. Natomiast swoje albumy fotograficzne czy też rysunki i grafiki promowali: Konrad K. Czapliński, Zbigniew Jaworski, Leszek Krutulski i Bogusław Świtała.

Z kolei spośród autorów związanych w przeszłości z regionem lubuskim w ramach „Czwartków” gościli: Jerzy Jankowski, Ewa Ferenc, Andrzej K. Waśkiewicz, Dariusz Muszer z Niemiec, Krzysztof Jeżewski, ks. Jerzy Hajduga, Stanisław Srokowski, Olga Tokarczuk, Grzegorz Łapanowski, Angelika Kuźniak i Lucie Di Angeli-Ilovan z USA. Warto przy okazji wspomnieć, że z autorów polskich zamieszkających w USA pojawili się Adam Lizakowski w 2001 roku i Ewa Chrusciel w 2016 roku.

Począwszy od 1995 roku, niemal każdego roku na spotkaniach „czwartkowych” występowało od 3 do 12 pisarzy regionu lubuskiego, a do tego rokrocznie odbywały się promocje książek, od 1 do 6-7, a nawet 10 w najobfitszym wydawniczo 2000 roku. Już choćby z tej pobieżnej analizy statystycznej widać, że tylko w ostatnim ćwierćwieczu istnienia „Czwartków Lubuskich” wystąpiło na nich przeszło 100

pisarzy lubuskich – ponad 60 autorów książek beletrystycznych i blisko 40 naukowych i popularnonaukowych. Trzeba do tej liczby spotkań autorskich i promocyjnych doliczyć także okolicznościowe, jak gale wręczania Lubuskich Wawrzynów, noworoczne wierszowania dla środowisk pisarskich miasta i regionu, promocje pisma literacko-kulturalnego „Pro Libris”, promocje wydawnictw zbiorowych (np. almanachów, antologii, książek pamiątkowych, pamiętników i wspomnień, albumów), wieczory poezji i muzyki (np. radzieckiej, niemieckiej, polskiej czy też poświęcone konkretnemu pisarzowi) lub humoru, satyry czy teatru, spotkania specjalne poświęcone twórczości i pamięci zmarłych pisarzy (W. Broniewskiego, L. Kruczkowskiego, E. Paukszty, ks. J. Twardowskiego, C. Miłosza, W. Szymborskiej i lubuskich literatów: W. Korsaka, T. Jasińskiego, W. Korcza, B. Banaszaka, A. Tokarskiej, A.K. Waśkiewicza, M. Warszawskiego), okolicznościowe spotkania z okazji jubileuszy artystycznych i naukowych (m.in. M. Kaziowa, J. Koniusza, H. Szylkina, C. Sobkowiaka, J. Pytel, prof. M. Eckerta) bądź okrągłych rocznic instytucji literackich (np. jubileusze oddziału ZLP). Łącznie w okresie 60 lat organizowania „Czwartków” odbyło się ich niemal 800.

Jak już wspomniano, pierwsze spotkania „czwartkowe” odbywały się w małych salkach bibliotecznych, ale przy wydarzeniach dużej rangi, kiedy do Zielonej Góry przybywały literackie tuzy, aby pomieścić wszystkich chętnych, trzeba było imprezy przenosić do dużych pomieszczeń, np. Hali Ludowej (spotkanie z W. Broniewskim), do Teatru Ziemi Lubuskiej (wieczór z M. Wańkowiczem). Jeszcze w latach 60. XX wieku imprezy te z różnych przyczyn odbywały się w obiektach Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze czy Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej. Dopiero po wybudowaniu przestronnego gmachu biblioteki spotkania zaczęto przeprowadzać w jej wnętrzu – największe w Sali Dębowej, w Klubie Pro Libris³⁸, w Saloniku Literackim³⁹ czy w patio lub w galerii bibliotecznej⁴⁰.

Przez pierwsze lata zapowiedzi o „Czwartkach Lubuskich” zamieszczano na łamach „Gazety Zielonogórskiej” i ogłaszano w miejskim radiowęźle. Później tę rolę przejęła rozgłośnia radiowa. Z czasem pojawiły się też kolorowe plakaty, które umieszczano w obiektach filii bibliotecznych oraz na słupach ogłoszeniowych⁴¹. Współcześnie kampanię informacyjną o „czwartkowych” przedsięwzięciach biblioteka przeprowadza w regionalnej prasie, radiu i oddziale telewizji, a także na stronach internetowych WiMBP i miejskich portalach informacyjnych oraz społecznościowych. Tradycyjną formę informacyjno-propagandową nadal stanowią plakaty lub afisze umieszczane w gmachu głównym biblioteki i w jej filiach miejskich oraz zaproszenia, dziś także wysyłane do potencjalnych uczestników i instytucji drogą elektroniczną.

³⁸ Klub obecnie znajduje się na antresoli biblioteki, wcześniej mieścił się na trzecim piętrze budynku. Od 2016 roku nosi imię Andrzeja K. Waśkiewicza.

³⁹ Salonik znajdował się na piątym piętrze gmachu biblioteki w Muzeum Książki Środkowego Nadodrza.

⁴⁰ U. Sitarz, op. cit., s. 28-29.

⁴¹ Ibidem, s. 28.

Przy organizacji wielu imprez „czwartkowych” bibliotekę często wspomagały: Państwowy Teatr Ziemi Lubuskiej, miejscowy oddział ZLP, zielonogórskie redakcje gazet i radia, Klub Dziennikarza, wydawnictwa książkowe, stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz kombatanckie, jak również inne jednostki kultury i nauki, np. LTK, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej⁴², Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Studium Nauczycielskie, a potem Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze i Uniwersytet Zielonogórski, jak również Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie.

Przygotowaniem i organizacją „Czwartków Lubuskich” zajmowały się zwykle specjalne działy wyodrębnione w strukturze WiMBP, za ich stronę merytoryczną i promocyjną odpowiadali często konkretni pracownicy biblioteki. Ich przygotowaniem zajmowali się: w pierwszym okresie Zofia Nowak⁴³ z Działu Udostępniania, w latach 1975-1981 Stanisław Kupriańczyk, później Janusz Mirski, a po nim do 1992 roku Zbigniew M. Jelinek i Zofia Wyrzykowska – kierownicy Oddziału Imprez i Informacji Zbiorowej⁴⁴. Od 1994 roku za oprawę, wizerunek i marketing imprez i spotkań odpowiadał Dział Instrukcyjno-Metodyczny, którym do 2006 roku kierowała Janina Małachowska, a po niej do 2010 roku Stanisława Bogalska. Jednak w głównej mierze *spiritus movens* organizacji spotkań autorskich była sama dyrektor M. Wasik⁴⁵, wspomagana w tej pracy po 2000 roku m.in. przez Grzegorza Gorzechowskiego – specjalistę do spraw marketingu w latach 2002-2004, pełniącego też funkcję sekretarza redakcji i Maję Kimnes – instruktora Działu Instrukcyjno-Metodycznego w latach 2008-2010. W 2007 roku powstał Dział Promocji i Wydawnictw, przemianowany w maju 2011 roku na Dział Promocji, którym od początku kieruje Dorota Kaczmarek. I to jej komórka od 10 lat odpowiada za oprawę imprez literackich.

Od 2010 roku organizację „Czwartków Lubuskich” kontynuuje obecny dyrektor WiMBP dr Andrzej Buck, który obok samej formuły spotkań „czwartkowych” wprowadził wiele innych wydarzeń literackich i okołoliterackich, urozmaicając ofertę kulturalną zielonogórskiej książnicy. Od 2011 roku doszły bowiem: Festiwal Literacki „Proza Poetów” im. Anny Tokarskiej (zastąpił on Międzynarodowy Festiwal „Literackie Pomosty”), Zielonogórski Salon Poezji, Czytelnia Dramatu oraz Festiwal Filmu i Teatru, w ramach którego odbywają się również spotkania

⁴² Ibidem, s. 31.

⁴³ Z. Nowak po zakończeniu pracy w WiMBP była dyrektorem Biblioteki Wojewódzkiej Szkoły Inżynierskiej w latach 1968-1984.

⁴⁴ U. Sitarz, op. cit., s. 33-34.

⁴⁵ M. Wasik ukończyła filologię polską oraz Międzywydziałowe Studium Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę w WiMBP w Zielonej Górze rozpoczęła w 1970 roku jako instruktor kulturalno-oświatowy. W latach 1977-1984 kierowała Działem Instrukcyjno-Metodycznym. W latach 1984-1994 była dyrektorem Biblioteki Głównej WSInż. W maju 1994 roku powróciła do pracy w WiMBP, w której pełniła funkcję dyrektora w latach 1994-2009. Była przewodniczącą Okręgu Lubuskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 2001-2009. W kadencji 1985-1989 była członkiem Zarządu Głównego, w 2006 roku została wybrana na przewodniczącą Sekcji Bibliotek Publicznych przy Zarządzie Głównym.

autorów książek i sztuk scenicznych z czytelnikami i widzami, niekiedy naprzemiennie z „Czwartkami”. Janusz Koniusz wieczory autorskie znanych i popularnych pisarzy w Zielonej Górze na przestrzeni minionych lat podsumował następująco:

Spotkania z pisarzami, by tej uwagi nie zawężać do „czwartków”, były również jedną z form, czy udaną, to już inna sprawa, skracania dystansu pomiędzy Zieloną Górą a dużymi ośrodkami kulturalnymi. Bez spotkań z mniej lub bardziej wybitnymi pisarzami ten dystans byłby wówczas, dziś chyba też, jeszcze większy. Rozmowy z pisarzami, te na ich spotkaniach, i te późniejsze, prywatne, nierzadko ciągnące się godzinami, dawały impuls do przeróżnych przemyśleń. Często były to świetne zajęcia warsztatowe z literatury, jakże potrzebne nieopierzonym autorom⁴⁶.

Również Andrzej Krzysztof Waśkiewicz, baczny obserwator życia literackiego w kraju, często podkreślał, goszcząc na spotkaniach „czwartkowych”, że działania zielonogórskiej księżnicy dla popularyzacji literatury regionu są nieocenione i w takiej skali niespotykane w innych województwach⁴⁷.

W swojej bogatej i długoletniej historii „Czwartki Lubuskie” zapisały się w dziejach zielonogórskiej biblioteki, jak i w miejskich annałach kultury. Stały się one ważnym miejscem integracji lokalnych środowisk artystycznych, swobodnym forum wymiany myśli, sposobem wypromowania miejscowych autorów i popularyzacji twórczości pisarzy wywodzących się z naszego regionu. „Czwartki Lubuskie” dziś to już nie tylko licząca się w regionie instytucja popularyzatorsko-promocyjna, ale rozpoznawalna i medialnie głośna marka kulturalna województwa.

⁴⁶ J. Koniusz, *Czwartkowe...*, s. 31.

⁴⁷ Na podstawie korespondencji e-mailowej z M. Wasik z 14 grudnia 2016.

60 years of “Czwartki Lubuskie” (Lubusz Thursdays) at the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra

Summary

Meetings with authors, lectures, readings and, above all, literary evenings promoting books by authors from the Lubusz Region, held under the name “Czwartki Lubuskie”, have been organized by the Cyprian Norwid Regional and City Public Library in Zielona Góra for over sixty years. During the many high-profile literary events and meetings with writers, poets, journalists, historians, and travelers, several hundred authors have been invited, from both the Lubusz Region and neighboring provinces, as well as from Poland more generally and from abroad. In the period 1956-2016 (with a 12-year break from 1981 to 1993, when the organization of “Thursdays” was discontinued after martial law was imposed), almost 800 meetings were held. Among the best-known writers were authors of world bestsellers, such as William Wharton and Jonathan Carroll as well as recognized Polish writers, including Tadeusz Różewicz, the priest Jan Twardowski, Władysław Broniewski and Melchior Wańkowicz. During meetings with authors originating from the Lubusz region about 300 titles of books have been promoted. The institution of “Czwartki Lubuskie” has become a well-known and highly valued cultural brand of the Lubusz region.

Recenzje i sprawozdania

Daniel Koteluk

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Czerwieńsku

Dawid Kotlarek o historii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze

Dawid Kotlarek, *Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze w latach 1947-2016*, Pro Libris, Zielona Góra 2017, 150 s.

Nie da się przejść obojętnie w obliczu dorobku naukowego dra Dawida Kotlarka, bowiem prawdopodobnie mało kto może pretendować, oprócz niego, do miana koryfeusza dziejów książki oraz lubuskich bibliotek. Tematyce tej poświęcona została, niestety nieopublikowana, jego praca doktorska zatytułowana *Książka w życiu społeczno-kulturalnym Zielonej Góry w XIX i XX w.* Obok licznych prekursoryskich tekstów naukowych w formie artykułów związanych z losami książki opublikował również opracowanie pt. *Zielona Góra w niemieckim piśmiennictwie do roku 1945 (w ujęciu historyczno-bibliograficznym)*. Swoistego rodzaju zwieńczeniem dokonań badawczych tego znawcy przedmiotu jest charakteryzowana praca poświęcona Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze w latach 1947-2016. Autorowi przyszło zmierzyć się z tematem arcytrudnym, bo wielowątkowym, ponieważ dzieje wspomnianej placówki kulturalnej splatają się z kwestiami politycznymi, gospodarczymi oraz administracyjnymi nie tylko regionu, ale również całego kraju. W peregrynacji, na którą nas zabiera, autor wymyka się jednoznacznym schematom sprowadzającym tę instytucję kulturalną do miejsca oferującego mieszkańcom książki do wypożyczenia. Postrzega on bibliotekę jako bezprecedensowy ośrodek kulturalny czy też naukowy tętniący życiem, stanowiący niebagatelne wzbogacenie dnia codziennego mieszkańców dawnej oraz dzisiejszej Zielonej Góry. Odnajduje się w złożonej specyfice bibliotecznej regionu, unikając jednocześnie niezajmującego epatowania danymi statystycznymi zaczerpniętymi ze źródeł. Rozumie, dzięki doświadczeniu badawczemu, że o losach nie tylko tej biblioteki przesądzili ludzie wpisani w rzeczywistość, m.in. komunistyczną, której byli oni zakładnikami. Rzeczowy oraz wyważony ton narracji odautorskiej niezaprzeczalnie dowodzi, że mamy do czynienia z istotnym głosem w dyskusji nad losami tej książnicy. Niebywale ważnym, gdyż pierwszym przeradzającym się w opracowanie, które nie było jak dotąd osiągalne na rynku wydawniczym.

Omawiana praca ma charakter źródłowy, bowiem na jej potrzeby wykorzystano przede wszystkim dokumenty przechowywane w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, a także w zakładowym Archiwum Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze. Dzięki temu autorowi udało się np. odnaleźć oraz upublicznić kartę rejestracyjną zielonogórskiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej datowaną na 31 marca 1951 roku (il. 8, s. 20).

Książka składa się z dziesięciu krótkich, aczkolwiek zawierających najistotniejsze treści rozdziałów. Przyjęcie podziału obejmującego najważniejsze czasy czasowe, w które wpisane zostały ważne aspekty związane z funkcjonowaniem biblioteki, jest optymalne. Na łamach swojej książki badacz w umiejętny sposób porusza się między faktami, przybliżając w ten sposób dawne i obecne losy książki dotyczącej: jej początków, trudności organizacyjnych bądź lokalowych wraz z siecią miejską, księgozbioru i czytelnictwa, a także, jakże ważnej, aktywności kulturalnej oraz edukacyjnej związanej z upowszechnianiem literatury, działalności wystawienniczej, wydawniczej czy też naukowej (s. 15-95). Swoistym *signum temporis* są fragmenty pracy poruszające problematykę komputeryzacji tej instytucji (s. 96-97). Całość opracowania zgrabnie domykają kwestie poświęcone patronowi książki (s. 98-99) oraz kadrze, począwszy od ścisłego kierownictwa, a na wieloletnich pracownikach kończąc (s. 100-123), zwięzłe zakończenie (s. 124-125), bibliografia (s. 126-133) oraz aneks, który stanowi listę pracowników WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze (s. 134-150).

Jak już wspomniano, omawiana publikacja autorstwa D. Kotlarka to pierwszy tak ważny głos poświęcony WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze w latach 1947-2016. Miejmy nadzieję, że nie ostatni, ponieważ kwestie związane z podjętą problematyką badawczą wymagają dalszych szczegółowych ustaleń naukowych, chociażby odnoszących się do politycznych implikacji związanych z wszechwładzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nad tą formą ludzkiej aktywności. Zagadnienie to zostało co prawda niejednokrotnie zasygnalizowane w opracowaniu, ale wciąż niewiele wiemy na ten temat, zwłaszcza w odniesieniu do utworzonego w 1950 roku województwa zielonogórskiego. Nie zmienia to faktu, że interesująca nas publikacja z pewnością w sposób, co warto podkreślić, przystępny i bardzo ciekawy przybliża dzieje biblioteki. Tym bardziej że jej treść wzbogacają unikatowe zdjęcia obrazujące nie tylko losy książki, ale również życie kulturalne stosunkowo niedawnych oraz współczesnych mieszkańców Zielonej Góry.

Dawid Kotlarek

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze

Recenzja publikacji Daniela Koteluka pt. „*Papierowa propaganda*” w bibliotece w osadzie wiejskiej Czerwieńsk w powiecie zielonogórskim od 1949 do 1956 roku

Daniel Koteluk, *„Papierowa propaganda” w bibliotece w osadzie wiejskiej Czerwieńsk w powiecie zielonogórskim od 1949 do 1956 roku*, Pro Libris, Zielona Góra 2016, 183 s.

Dzieje bibliotek na Środkowym Nadodrzu to temat, który nie absorbował dotąd uwagi wielu historyków, bibliologów czy bibliotekoznawców. Dotychczasowe opracowania stanowią jedynie kronikarskie zapiski, które zazwyczaj nie ujmują problemu w szerszym kontekście politycznym i społecznym. Opracowanie autorstwa Daniela Koteluka uzupełnia niewątpliwą lukę w tym względzie i stanowi ważny przyczynek do dalszych badań w zakresie problematyki książki, bibliotek i ich szczególnej roli, jaka im przypadła po 1945 roku.

Daniel Koteluk w swojej pracy dokonał analizy treści księgozbioru zgromadzonego w bibliotece w Czerwieńsku w latach 1949-1956. Ukazał próby wykorzystania przez komunistyczne władze dostępnych wydawnictw w celach propagandowych. Praca ma charakter interdyscyplinarny, łączy zagadnienia z zakresu nauk historycznych, politologicznych oraz bibliologicznych. Autor wkracza w obszary bibliologii politycznej, która swoją uwagę skupia na badaniu oddziaływania ideologii i polityki na kształt treści, wyglądu oraz odbioru książki. Niewątpliwą zaletą opracowania jest bogata podstawa źródłowa. Autor wykorzystał dotąd niepublikowane dokumenty archiwalne, ale sięgnął również po przekazy ustne i spisane przez świadków epoki. Bogata bibliografia świadczy o bardzo dobrej znajomości literatury tematu. Tekst napisany jest atrakcyjnym i zrozumiałym językiem, skierowanym nie tylko do znawców tematu, ale także do szerokiego grona odbiorców. Publikacja posiada spójną i logiczną konstrukcję, na którą składają się: rozbudowany wstęp, stanowiący wprowadzenie do omawianej problematyki i cztery rozdziały poświęcone osobnym szczegółowym zagadnieniom. Całość uzupełnia bogata bibliografia oraz indeks nazwisk. W rozdziale pierwszym autor ukazuje początki działalności małej biblioteki w osadzie wiejskiej Czerwieńsk, skupiając się na okresie od momentu powołania księżnicy w 1949 do roku 1956, który zamyka epokę stalinizmu w Polsce. Odwołuje się przy tym do licznych analogii z innych części kraju. Rozdział

drugi autor poświęcił kwestii popularyzacji procesu kolektywizacji, polegającej na odpowiednim ideologicznym doborze literatury na bibliotecznych półkach, ale także różnorodnych działaniach okołobibliotecznych (np. wystawy, wycieczki, spotkania). Rozdział trzeci traktuje o roli książki i biblioteki jako narzędzia do walki z „kułakami” – jak określano w propagandzie komunistycznej chłopów stawiających opór kolektywizacji. Część czwarta poświęcona została motywowi maszyny, który według komunistycznych władz stanowił nowoczesny symbol kolektywizacji.

Daniel Koteluk, odtwarzając i badając księgozbiór gromadzony w bibliotece w Czerwieńsku w latach 1949-1956, skupił się przede wszystkim na analizie jego treści, pomijając cechy formalne i wydawnicze omawianych wydawnictw. Charakterystyka księgozbioru od strony wizualnej i materialnej (np. ilustracje, oprawa, konstrukcja książki) jest również istotnym elementem w badaniu wpływu książki na kształtowanie określonych postaw. Takie elementy jak ilustracje, zamieszczone w treści lub na okładce książek, służyły również jako narzędzie propagandy. Autor zamieszcza w aneksie wizerunki okładek wybranych pozycji, jednak brak wnikliwszej analizy w tym zakresie pozostawia pewien niedosyt. Nie wpływa to jednak znacząco na wysoką wartość merytoryczną treści książki.

Podsumowując, praca autorstwa Daniela Koteluka posiada wysokie walory naukowe i poznawcze. Adresatami publikacji z pewnością będą nie tylko profesjonalści, zajmujący się tym zagadnieniem, ale także zainteresowani czytelnicy poszukujący wiedzy opartej na rzetelnych badaniach.

Anna Urbaniak

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze

36. Ogólnopolskie Spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP „Bibliografie Regionalne – w kręgu historii i współczesności” (Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, 20-21 czerwca 2017)

Organizacji spotkania roboczego bibliotekarzy bibliografów z całej Polski podjęła się w tym roku Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku. Obrady odbywały się w Europejskim Centrum Solidarności (ECS), nowej siedzibie muzeum otwartej w 2014 roku. Zespół bibliotekarzy regionalistów z Zielonej Góry uczestniczył w drugim dniu obrad, który rozpoczął się od zwiedzania spektakularnego obiektu muzeum.

Sercem ECS jest wystawa stała, dedykowana historii Solidarności i ruchów opozycyjnych, które doprowadziły do przemian demokratycznych w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Wystawa zajmuje powierzchnię blisko 3000 m² pierwszego i drugiego piętra. Do prezentacji wykorzystano tradycyjne metody ekspozycyjne, ale i najnowsze rozwiązania technologiczne. Zwiedzający mogą obejrzeć eksponaty historyczne, mają także dostęp do projekcji przestrzennych i elektronicznych, gdzie zgromadzone są fotografie, filmowe materiały archiwalne, dokumenty, biogramy, kalendaria, wycinki prasowe. Szczególne wrażenie zrobiły na zwiedzających przedmioty i rzeczy osobiste związane z poległymi w strajkach stoczniowcami czy też samochód do transportowania milicyjnych oddziałów bojowych. Niestety, ograniczony czas nie pozwolił nam w pełni docenić i wnikliwie obejrzeć całości ekspozycji według indywidualnych potrzeb, niemniej obraz 1970 roku w Stoczni Gdańskiej oraz gdańskiej opozycji antykomunistycznej tamtego czasu stanął przed nami na „wyciągnięcie ręki”. Mimo że nie byliśmy świadkami tych epokowych dla Polski wydarzeń, nawet jako dzieci, wystawa ta sprawiła, że historia stała się dla nas „żywa” i w jakiś sposób bardziej rzeczywista i bliska. Pewnych spraw dotyczących historii nie można w pełni zrozumieć jedynie poprzez lekturę, potrzebne jest „osobiste” dotknięcie, a ono jest możliwe dzięki takim miejscom jak ECS, które w swym założeniu pomaga nam niejako cofnąć się do tamtego okresu bardzo „namacalnie”.

Blok obrad rozpoczął się wystąpieniem Krystyny Kasprzyk z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie pt. „Deskryptory BN w Bibliografii Małopolski” i był chyba jednym z najbardziej oczekiwanych wystąpień tej konferencji, a już

na pewno budzącym najwięcej głosów do dyskusji. Związane jest to oczywiście z wdrażaniem przez Bibliotekę Narodową zupełnie nowego modelu opracowania i katalogowania zasobów bibliotecznych, jakim jest zastąpienie Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHP BN) Deskryptorami Biblioteki Narodowej (DBN).

Wraz ze zmieniającym się światem, postępem technologicznym oraz innymi oczekiwaniami użytkownika, biblioteki jako ośrodki informacyjne stały się również przed problemem dotarcia do użytkowników z informacją o posiadanych zasobach. Nie jest żadną tajemnicą w środowisku bibliotekarskim, iż największy problem dla czytelników poszukujących informacji o dokumentach stanowi język informacyjno-wyszukiwawczy oparty na hasłach przedmiotowych (JHP BN). Jest to język stworzony sztucznie i jakkolwiek silne jest bibliotekarskie przywiązanie do niego, zrozumieć należy, że każdemu użytkownikowi spoza branży bibliotekarskiej nastręcza on wielu trudności. Cechuje go brak intuicyjności wyszukiwawczej, której oczekuje dziś współczesny czytelnik poszukujący informacji w formie szybkiej i łatwo dostępnej, na wzór np. wyszukiwarek w sklepach internetowych. Wyszukiwarki fasetowe oraz opracowanie deskryptorowe mają być odpowiedzią na te wyzwania. Dział regionalny Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze również przygotowuje się do wdrożenia DBN w bazie elektronicznej Bibliografia Ziemi Lubuskiej, więc z dużym zainteresowaniem wysłuchaliśmy wystąpienia K. Kasprzyk, która przekazała nam dotychczasowe doświadczenia bibliotek małopolskich na tym polu.

Pierwszym problemem, na który zwróciła uwagę, był fakt, iż istniejąca elektroniczna baza bibliograficzna Małopolski jest dostępna w Internecie dla wszystkich użytkowników i każda ingerencja, zmiana czy pomyłka będzie natychmiast widoczna dla wszystkich. Należało zatem przystąpić do tych zmian z wielką rozważą i dbałością o różne aspekty pracy bibliografa. Najlepszym rozwiązaniem wydało się więc przede wszystkim wzbogacenie tworzonego rekordu bibliograficznego o nowe elementy, tak aby nie naruszyć struktury JHP BN, która niebawem powinna zostać skonwertowana do postaci DBN. Nie wiadomo natomiast, czy w wypadku programu SOWA, w jakim pracuje biblioteka, będzie tu mowa o konwersji automatycznej czy też ręcznej (!). Jest to problem, który dotyczy również zielonogórskiej biblioteki wojewódzkiej, pracującej w systemie PROLIB. Wszystko zależy bowiem od możliwości technicznych systemów bibliotecznych oraz precyzyjnego zdefiniowania operacji, jakie można wykonać w ramach konwersji w systemie PROLIB.

Następnie omówione zostały zasadnicze zmiany i dodatkowe pola w rekordach bibliograficznych i wzorcowych, których szczegółowe przedstawienie przerasta objętość niniejszego sprawozdania i zasługuje na osobną publikację. Należy też nadmienić, że zmiany te dotyczą oczywiście bieżących, nowych rekordów bibliograficznych – bez korekty retrospektywnej. Jak to zazwyczaj bywa w przypadku tak dużych i rewolucyjnych zmian, nie jest możliwa retrospektywna korekta opisów bibliograficznych bez powołania odrębnego zespołu do realiza-

cji tak obszernego i czasochłonnego zadania. Póki co należy w sferze marzeń bibliograficznych zostawić kwestię jedności i spójności bazy bibliograficznej i dotyczy to ogromnej większości bibliotek, w tym Bibliografii Ziemi Lubuskiej. Narzędzie, które zwróciło naszą uwagę w kontekście tworzenia nowych rekordów bibliograficznych, wykorzystywane przez biblioteki małopolskie, to szablony opisów importowane z plików. Gotowy szablon, np. artykułu z czasopisma, recenzji książki czy książki, jest opatrzony stałymi elementami powtarzającymi się najczęściej w przypadku konkretnego opisu i uzupełniany jest tylko o brakujące lub indywidualne elementy. Jest to narzędzie niezwykle przydatne w codziennej pracy bibliografa, które przede wszystkim oszczędza czas potrzebny na stworzenie każdego rekordu bibliograficznego od początku. Kolejne problemy, jakie napotkała biblioteka małopolska, to różnice w implementacji faset w systemie SOWA a wytyczne Biblioteki Narodowej. Jest to jednak kwestia stara jak samo bibliotekarstwo „ery komputerów” i wynika przede wszystkim z faktu stosowania różnych systemów bibliotecznych przez biblioteki w Polsce (a także na świecie). W momencie takich zmian jak obecna zawsze zachodzą rozbieżności i problemy techniczne, które w znacznym stopniu potrafią ograniczyć czy choćby wydłużyć czas wdrożenia nowego modelu opracowania i katalogowania zasobów w jednakowym stopniu w różnych bibliotekach. Rozwiązaniem idealnym byłoby oczywiście wprowadzenie „uniwersalnego”, czyli identycznego systemu bibliotecznego w całym kraju, jednak jest to sprawa bardzo złożona, zależna od wielu czynników i jak dotąd wciąż nierozwiązywalna.

Sporo kłopotu nastręcza bibliografom (szczególnie tym regionalnym) również trudność w przyporządkowaniu deskryptora ujęciowego (658) dla dokumentów. Bardzo często są one nie wystarczająco precyzyjne i szczegółowe dla tematów regionalnych i w ostatecznym rozrachunku musimy się zadowolić bardzo ogólnym ujęciem tematu. Oprócz tych najważniejszych kwestii problemowych, dotyczących wdrażania procesu opracowania za pomocą DBN, biblioteki małopolskie (i nie tylko) muszą odpowiedzieć sobie jeszcze na kilka istotnych pytań. Należy przemyśleć, jakie zmiany można i będzie trzeba przeprowadzić bez wyraźnych wytycznych BN, aby system ten funkcjonował sprawnie i w sposób najbardziej efektywny, biorąc pod uwagę możliwości techniczne wykorzystywanego przez bibliotekę oprogramowania. Przykładem może być choćby kwestia automatycznej zamiany określników chronologicznych połączonych z tematem na deskryptor chronologiczny czy analogicznie określnika geograficznego na deskryptor geograficzny. To tylko nieliczne wybrane problemy, które czekają na swoje najbardziej odpowiednie rozwiązanie w najbliższej przyszłości.

Następna referentka, tym razem z WBP w Kielcach – Katarzyna Czyż – podzieliła się swoimi praktycznymi doświadczeniami z DBN w Bibliografii Regionalnej województwa świętokrzyskiego. Na początku swojego wystąpienia zaznaczyła słusznie, jak istotną pomocą merytoryczną stało się dla niej w obecnej sytuacji współtworzenie bazy PRASA BN zawierającej opisy bibliograficzne Artykułów

z Gazet i Tygodników Polskich. O ileż łatwiej po tych doświadczeniach pracy dla BN jest podjąć się problemu wdrażania DBN w swoich lokalnych bibliotekach, jak to ma miejsce również w przypadku WiMBP w Zielonej Górze.

Zasadniczym zaś problemem poruszonym przez Katarzynę Czyż było szczegółowe omówienie praktycznych zasad tworzenia poszczególnych rekordów wzorcowych do kartoteki deskryptorów, poparte konkretnymi przykładami.

W drugiej części obrad przedstawiono dorobek i działalność Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej (BBC), współtworzonej m.in. przez Iwonę Joć-Adamkiewicz z Pracowni Digitalizacji WiMBP w Gdańsku. BBC tworzy swoją platformę cyfrową we współpracy z biblioteką w Słupsku i pracuje (podobnie jak Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa) w systemie dLibra. Średnio realizuje jeden duży projekt dofinansowany ze środków UE w roku. Ciekawym aspektem działalności biblioteki są starania o zakup praw autorskich do dzieł lokalnych pisarzy, jak w przypadku książek Stanisławy Fleszarowej-Muskat, które w całości udostępnione są w formie zdigitalizowanej w GBC. Bardzo dobrze działa również współpraca biblioteki oparta na umowach partnerskich z poszczególnymi instytutami czy muzeami, np. z Muzeum Wsi Kaszubskiej we Wdzydzach Kiszewskich. W ten sposób pozyskuje do swoich zasobów prawa do publikacji wydawanych przez te placówki, a te z kolei zyskują pewną formę promocji swojej działalności.

Referatem zamykającym ostatnią część obrad drugiego dnia było wystąpienie Andrzeja Faca z WiMBP w Gdańsku pt. „Bibliografie literackie opracowane w Bibliotecznym Ośrodku Informacji”. Referent natychmiast zwrócił uwagę wszystkich słuchaczy swoją ogromną pasją, z jaką opowiadał o wykonywanej pracy i jakkolwiek można by sądzić, że praca bibliografa do najciekawszych nie należy, naprawdę słuchało się o niej z wielkim ożywieniem. Biblioteczny Ośrodek Informacji powstał już w latach 70. XX wieku i jest obecnie częścią Działu Regionalnego biblioteki. Na szczególną uwagę zasługuje tworzona w ośrodku kartoteka pisarzy związanych z regionem, np. S. Fleszarowej-Muskat, F. Fenikowskiego i innych. Z niej wykształciła się chluba tego działu, czyli Internetowy Słownik Pisarzy Wybrzeża. Słownik zawiera ok. 60 nazwisk lokalnych autorów i obejmuje także wszystkie publikacje z nimi związane. Warto dodać, że baza cieszy się ogromną popularnością zarówno wśród czytelników, jak i samych pisarzy, którzy osobiście zabiegają o znalezienie się w indeksie nazwisk. Kolejnym wielkim sukcesem ośrodka są publikacje bibliograficzne wydane drukiem, do których należy niewątpliwie sześciotomowa bibliografia *Gdańsk w literaturze. Bibliografia od roku 997 do dzisiaj*. Zawiera ona całe dostępne piśmiennictwo w literaturze pięknej (oraz źródłowej) utrwalające obraz miasta. Bibliografia jest ilustrowana i bardzo obszernie adnotowana. Stanowi swoisty przewodnik literacki dla badaczy poszukujących utworów o Gdańsku, jak również kopalnię wiedzy o mieście dla szerszego kręgu odbiorców. Najlepszą jej reklamą niech będzie stwierdzenie pewnego recenzenta, iż „[...] bibliografię tę czyta się jak książkę”. Oprócz powyższego, znaczącym sukcesem są także wydania czterech kolejnych bibliografii literackich ilustrowa-

nych i adnotowanych, poświęconych czterem wybitnym postaciom związanym z miastem Gdańsk: Lucynie Legut, Lechowi Bądkowskiemu, Róży Ostrowskiej i Günterowi Grassowi. Warto zauważyć, że ta ogromna praca nigdy nie byłaby możliwa bez ludzi z pasją, którzy poświęcają swój często prywatny czas i energię dla realizacji tak ważnych, ale czasem niemal karkołomnych przedsięwzięć. Oby nigdy nie zabrakło bibliotekarzom takiej pasji w codziennej pracy, nawet gdy piętrzą się problemy, a może właśnie wtedy. Satysfakcja, będąca jej owocem, może nie zrekompensować nam oczywiście wszystkich rozczarowań i niedociągnięć, lecz z pewnością wniesie wiele optymizmu i będzie źródłem pozytywnej energii, której tak często brakuje bibliotekarzom w ich codzienności.

Wszystkie te uwagi i spostrzeżenia, kłopoty i ciekawe rozwiązania, szczególnie na temat DBN, są istotne dla tych, którzy obecnie przygotowują się do rozpoczęcia lub już rozpoczynają pracę nad wdrożeniem modelu opracowania zaproponowanego przez BN. Każda wskazówka i rada innych praktyków podczas tego procesu jest niezwykle cenna i pomaga wcześniej przewidzieć konsekwencje naszych wyborów i decyzji oraz organizacji całej pracy. Przykładem niech będzie choćby informacja od Krystyny Kasprzyk, iż od momentu rozpoczęcia pracy bibliograficznej w oparciu o model z wykorzystaniem DBN ilość wprowadzanych do bazy bibliograficznej rekordów spadła o ok. 50%, natomiast czas, który został temu poświęcony... wydłużył się dwukrotnie.

Noty o autorach

Ewa Adaszyńska – absolwentka filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze oraz podyplomowych studiów z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Wrocławskim i Uniwersytecie Warszawskim, starszy kustosz dyplomowany, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Organizatorka i współtwórczyni Biblioteki Uniwersyteckiej, Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej, Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej dla Niewidomych, kierownik merytoryczny projektu budowy biblioteki uniwersyteckiej, autorka jej idei i założeń programowych, a także wielu projektów i grantów związanych z rozwojem biblioteki. Zajmuje się zagadnieniami architektury i budownictwa bibliotecznego, przestrzeni cyfrowej oraz organizacji i zarządzania biblioteką, autorka wielu publikacji o tej tematyce.

Kamil Banaszewski – absolwent historii i filologii polskiej na Uniwersytecie Zielonogórskim oraz podyplomowych studiów z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Pracownik Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się m.in. na edytorstwie, ilościowych i jakościowych metodach badawczych, antropologii organizacji. Zajmuje się również (przede wszystkim w praktyce) zagadnieniami DTP.

Katarzyna Bartosiak – absolwentka filozofii na Uniwersytecie Zielonogórskim, podyplomowych studiów z zakresu informacji naukowej, elektronicznej i bibliotekarstwa w WSUS w Poznaniu oraz doradztwa zawodowego i personalnego w WSB w Gorzowie Wielkopolskim. Pracowniczką Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jej zainteresowania badawcze oscylują wokół historii filozofii współczesnej, gender studies, doradztwa filozoficznego i coachingu, jak również rozwoju organizacji, ZZL oraz metodologii badań ilościowych i jakościowych w bibliotekarstwie.

Maja Chocianowska-Sidoruk – absolwentka filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze i podyplomowych studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. Pracuje na stanowisku kustosza w Dziale Opracowania Rzeczowego i Klasyfikacji Wewnętrznej Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Zielonej Górze. Wcześniej była zatrudniona w Bibliotece Neofilologicznej – filii Biblioteki Głównej. Prowadzi zajęcia z zakresu opracowania formalnego i rzeczowego na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jest współautorką artykułów na temat Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej i Deskryptorów BN. Była współorganizatorką 15. spotkania Zespołu ds. Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej i szkolenia z zakresu Deskryptorów BN.

Elżbieta Czarnecka – absolwentka filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego i podyplomowych studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracuje na stanowisku kustosa jako kierownik Działu Opracowania Rzeczowego i Klasyfikacji Wewnętrznej Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Zielonej Górze. Wcześniej była zatrudniona w Bibliotece Neofilologicznej, sprawując funkcję kierownika. Prowadziła zajęcia z opracowania rzeczowego zbiorów na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jest współautorką artykułów z zakresu języków informacyjno-wyszukiwawczych. Współpracuje z Biblioteką Narodową jako członek Zespołu ds. Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej i Zespołu ds. Rozwoju Deskryptorów Biblioteki Narodowej.

Bernadetta Darska – dr hab. literaturoznawstwa. Krytyczka literacka. Pracuje w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM. Wykładowczyni w Szkole Mistrzów Pióra w Collegium Civitas. W latach 2002-2009 redaktor naczelna pisma literacko-kulturalnego „Portret”. Autorka dziewięciu książek. Ostatnio ukazały się: *Maski zła. (Nie)etyczność postaw i zachowań jako temat współczesnego reportażu polskiego* (2016), *Młodzi i fakty. Notatki o reportażach roczników osiemdziesiątych* (2017). Od 2009 roku przez sześć lat prowadziła blog krytycznoliteracki „A to książka właśnie!”, obecnie zaprasza na „Nowości książkowe”: www.bernadettadarska.blogspot.com.

Malgorzata Domagała – absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracuje w Dziale Badań, Analiz i Metodyki WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze. Zajmuje się sporządzaniem zestawień statystycznych dotyczących funkcjonowania bibliotek publicznych województwa lubuskiego. Opracowuje informator statystyczny „Biblioteki Publiczne Województwa Lubuskiego”.

Malgorzata Fedorowicz-Kruszewska – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie bibliologii i informatologii. Pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół mediów i usług informacyjnych adresowanych do grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, wykorzystania koncepcji zrównoważonego rozwoju w instytucjach kultury oraz promocji instytucji kultury. Jest autorką trzech książek, z których najnowsza to *Media w środowisku osób zagrożonych wykluczeniem społecznym* (2016), kilkadziesiąt artykułów oraz redaktorem kilku prac zbiorowych.

Aneta Firlej-Buzon – dr hab. nauk humanistycznych. Adiunkt w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Wybrane publikacje: *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury*

Dolnego Śląska lat 1945-1956 (Wrocław 2013); *Dokumenty życia społecznego* (Warszawa 2002); *Kultura radziecka na Dolnym Śląsku po 1945 w świetle materiałów źródłowych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia o Książce i Informacji” 2012, [nr] 31; *Ephemeral witnesses of the past: the collection of Wrocław University Library*, „The Ephemerist. Journal of the Ephemera Society”, No 148 (2010); *Swimming in the information blackout: the influence of information architecture on the information searching*, „Informacijos Mokslo” 2006, [nr] 38.

Ana Gvozdenović – urodziła się w 1977 roku w Kraljevie. Studia filologiczne (z tytułem magistra) ukończyła na Wydziale Literatury Porównawczej i Teorii Literatury Uniwersytetu w Belgradzie. W 2015 roku ukończyła również studia bibliotekoznawcze. Jest autorką książek: „*Chmury, muszle i trawy*”. *Liryczne motywy w pamiętnikach podróżniczych Miłosza Crnjanskiego* (2009) i *Bibliografia w czasopiśmie Povelja 2001-2015* (2015) oraz wielu publikacji wydanych w czasopismach naukowych i literackich. Od 2004 roku pracuje jako redaktorka w wydawnictwie Biblioteki Publicznej im. Stefana Provećaniniego w Kraljevie, uczestniczy także w działalności kulturalnej i edukacyjnej.

Lidia Ippoldt – dr nauk humanistycznych w zakresie bibliologii, nauczyciel dyplomowany, nauczyciel bibliotekarz w Bibliotece Pedagogicznej w Skawinie, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego, autorka przeszło 70 publikacji z zakresu czytelnictwa, biblio- i bajkoterapii.

Katarzyna Iwańska – mgr informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, doktorantka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierownik Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, posiada wieloletnie doświadczenie w pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym.

Marta Korytkowska – absolwentka studiów na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, autorka dwóch artykułów opublikowanych w „Poradniku Bibliotekarza”: *Potrzeby g/Głuchych użytkowników w bibliotekach*, *Przygotowanie bibliotek i bibliotekarzy do obsługi g/Głuchych użytkowników*. Sama jest głucha, dlatego jej zainteresowania badawcze związane są z czytelnictwem i biblioterapią niesłyszących. Obroniła pracę licencjacką zatytułowaną *Znajomość języka polskiego a czytelnictwo g/Głuchych*, a także pracę magisterską na temat *Przygotowania bibliotek i bibliotekarzy do pracy z g/Głuchymi użytkownikami*.

Daniel Koteluk – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii, autor artykułów na temat dziejów wsi polskiej, bibliotek, ruchu ludowego, Kościoła katolickiego oraz następujących książek: *Między zaangażowaniem a negacją. Z dziejów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w powiecie żagańskim w latach 1949-1956*, Zielona

Góra 2006; *W nowych realiach. Wieś zielonogórska w latach 1945-1956*, Zielona Góra 2011 (opracowanie uhonorowane Lubuskim Wawrzynem Naukowym 2011); *Na bezdrożach kompromisu. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie zielonogórskim w latach 1950-1956*, Zielona Góra 2012; *Wizerunek kata w literaturze polskiej od XVI do XVIII wieku*, Zielona Góra 2013; „*Papierowa propaganda*” w bibliotece w osadzie wiejskiej Czerwieńsk w powiecie zielonogórskim od 1949 do 1956 roku, Zielona Góra 2016; *Proboszczowie parafii Czerwieńsk w latach 1945-1989 w świetle dokumentów proveniencji państwowej*, Poznań – Warszawa 2017.

Dawid Kotlarek – historyk, bibliotekarz, regionalista. Kierownik Działu Badań, Analiz i Metodyki Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze. Absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego. W 2011 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Jest autorem kilkudziesięciu opracowań naukowych i popularnonaukowych poświęconych dziejom Środkowego Nadodrza, ze szczególnym uwzględnieniem historii książki i bibliotek, w tym pozycji książkowych: *Zielona Góra w niemieckim piśmiennictwie do roku 1945 w ujęciu historyczno-bibliograficznym* (Zielona Góra 2008), *Bibliografia Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze* (Zielona Góra 2014). Jest członkiem kolegium redakcyjnego „Zielonogórskich Studiów Bibliotekoznawczych”. Współpomysłodawca i współorganizator cyklu regionalnych konferencji naukowych, poświęconych przeszłości Zielonej Góry i regionu lubuskiego oraz współredaktor wydawnictw konferencyjnych. Członek Rady Naukowej i Rady Wydawniczej przy WiMBP im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze.

Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz – profesor nauk społecznych. W latach 1985-2013 pracowała w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Przez dwie kadencje (1996-2002) była prorektorem ds. badań i współpracy zagranicznej. W roku 2002 rozpoczęła pracę w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W latach 2005-2008 pełniła funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych, następnie przez dwie kadencje (2008-2016) Wydziału Nauk Pedagogicznych UKSW. Kieruje Katedrą Pedagogiki Specjalnej, Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej. Od 2009 jest ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Pracuje w Zespole Pedagogiki Specjalnej przy Polskiej Akademii Nauk. Wypromowała 12 doktorów nauk humanistycznych i społecznych. W latach 1999-2009 pełniła funkcję redaktora naczelnego „Szkół Specjalnej”. Jej zainteresowania naukowo-badawcze dotyczą edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością, a szczególnie niewidomych i słabowidzących. Opublikowała ok. 90 prac dotyczących pedagogiki specjalnej, w tym: *Wkład Matki Elżbiety Róży Czackiej w rozwój tyflogologii w kontekście współczesnej recepcji jej myśli* (Warszawa 2011), *Rehabilitacja osób niewidomych i słabowidzących. Przewodnik metodyczny* (Warszawa 1996), *Efektywność kształcenia młodzieży niewidomej i słabowidzącej w zakresie orientacji przestrzennej i poruszania się* (Warszawa 1995). Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i społeczne, w tym pracę

na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku, otrzymała Medal Komisji Edukacji Europejskiej (1993), Złoty Krzyż Zasługi (1997), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2001), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2014).

Malgorzata Kunciewicz – absolwentka filologii rosyjskiej (WSP w Zielonej Górze), podyplomowych studiów z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Uniwersytet Wrocławski) oraz technologii internetowych w zarządzaniu przedsiębiorstwem (Uniwersytet Zielonogórski). Kustosz dyplomowany w Bibliotece Uniwersytetu Zielonogórskiego. Współtwórczyni i administrator Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej oraz Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej dla Niewidomych. Autorka artykułów z zakresu wykorzystywania nowych technologii w bibliotece.

Albert Lewandowski – absolwent Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Doktorant Wydziału Humanistycznego UJK. Naukowo zajmuje się historią prasy kieleckiej w dwudziestolecu międzywojennym. Pracuje na stanowisku nauczyciela bibliotekarza w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych.

Beata Mirkiewicz – kustosz w Dziale Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Maria Przastek-Samokowa – wykładowca w Katedrze Informatologii na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW. Z wykształcenia językoznawca sławista swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół zagadnień dotyczących użytkowników informacji, komunikacji językowej, e-slawistyki. Jest członkiem Komisji Bibliografii Lingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów, a także członkiem międzynarodowego zespołu opracowującego bibliograficzną bazę danych światowego językoznawstwa sławistycznego iSybislaw, dostępną w Internecie (www.isybislaw.ispan.waw.pl).

Robert Rudiak – poeta, prozaik, publicysta, krytyk i historyk literatury, doktor nauk humanistycznych, autor kilkunastu książek. Wiceprezes Oddziału Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze i prezes Lubuskiego Stowarzyszenia Miłośników Działań Kulturalnych „Debiut”. Pracuje w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Norwida.

Monika Simonjetz – starszy kustosz instruktor w Dziale Badań, Analiz i Metodyki WiMBP w Zielonej Górze, członek redakcji „Bibliotekarza Lubuskiego”, koordynatorka Programu Rozwoju Bibliotek. Wykładała literaturę piękną i wiedzę o czytelnictwie w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie, Filii w Zielonej Górze. Publikuje na łamach „Bibliotekarza”, „Bibliotekarza Lubuskiego”, „Poradnika Bibliotekarza”, „Pro Libris”, „Biblioteki w Szkole”, „Polonistyki”, „Biblioteki Publicznej”.

Anna Urbaniak – absolwentka historii Uniwersytetu Zielonogórskiego i podyplomowych studiów z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa UZ, autorka felietonów poświęconych roli książki i literatury w życiu człowieka. Pracuje na stanowisku kustosa w Dziale Informacji Regionalnej i Bibliograficznej WIMBP w Zielonej Górze, współtworzy i koordynuje elektroniczną bazę Bibliografia Ziemi Lubuskiej.

Bronisława Woźniczka-Paruzel – prof. dr hab., bibliolog i filolog, pracuje w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej dorobek naukowy obejmuje ponad sto publikacji z zakresu szeroko pojętej bibliologii. Kilkadziesiąt z nich dotyczy czytelnictwa oraz obsługi biblioteczno-informacyjnej ludzi z różnymi rodzajami niepełnosprawności, zwłaszcza ludzi z uszkodzonym słuchem. Miała z nimi wcześniej kontakty dydaktyczne, które przyczyniły się do fascynacji językiem migowym i kulturą społeczności Głuchych. Zainteresowała się także trudnościami, na jakie w komunikacji i dostępie do informacji natrafiają osoby z dysfunkcją słuchu. Dlatego też w ostatnich latach skoncentrowała uwagę badawczą na możliwościach, jakie stwarzają im technologie informacyjno-komunikacyjne, w tym – różne formy multimedialne. Swoje przemyślenia kieruje m.in. do bibliotekarzy, wskazując, jak mogą wykorzystać multimedia do aktywizowania głuchych i niedosłyszących użytkowników biblioteki.



ISBN 978-83-64393-36-5
ISSN 2299-3363